

Zoophilologica

Polish Journal of Animal Studies

Nr 1 (17) / 2026



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO



ZOOPHILOLOGICA

Polish Journal of Animal Studies

Nr 1 (17)/2026

„Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”
Numer 1 (17)

Redakcja naukowa numeru 1 (17)/2026
Justyna Tymieniecka-Suchanek

Rada Naukowa

Jerzy Axer (Uniwersytet Warszawski), Éric Baratay (Université Jean Moulin Lyon 3), Andrzej Bereszyński (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), Piotr Czerwiński (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Ewa Domańska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Department of Anthropology, Stanford University, USA), **Adam Dziadek** (Uniwersytet Śląski w Katowicach) – **zastępca przewodniczącej**, Andrzej Elżanowski (Uniwersytet Warszawski), Paweł Gusin (Politechnika Wrocławska), John W.M. Jagt (Natuurhistorisch Museum Maastricht, Holandia), Elena Jagt-Yazykova (Uniwersytet Opolski), Andrzej Kiepas (Politechnika Śląska), Dominique Lestel (École normale supérieure, Francja), Ramona Malita (West University of Timișoara, Rumunia), Eric W.A. Mulder (Natura Docet Wonderryck Twente, Denekamp, Holandia), Aleksander Nawarecki (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Ruth Padel (King's College London, Anglia), Małgorzata Quinkenstein (Zentrum für Historische Forschung der Polnischen Akademie der Wissenschaften, Niemcy), Inna Shved (Brest State A.S. Pushkin University, Białoruś), Tadeusz Sławek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Włodzimierz Tyburski (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie), **Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska** (Uniwersytet Śląski w Katowicach) – **przewodnicząca**, Krzysztof Ziarek (Department of Comparative Literature, University at Buffalo, USA), Joanna Żylińska (Department of Media and Communications Goldsmiths, University of London, Anglia)

Kolegium Redakcyjne

Piotr Bębas (nauki biologiczne), Dariusz Gzyra (etyka praw zwierząt), Joanna Kostecka (nauki biologiczne), **Magdalena Malinowska (pierwsza sekretarz)**, Alina Mitek-Dziemba (ekokrytyka), Tomasz Nowak (językoznawstwo), **Małgorzata Poks (zastępczyni redaktorki naczelnej)**, Piotr Skubała (nauki biologiczne), **Anna Tyka (druga sekretarz)**, Justyna Tymieniecka-Suchanek (redaktorka naczelna, literaturoznawstwo), Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (kulturoznawstwo)

Zagraniczni redaktorzy naukowci

Laura Kline (Wayne State University, USA), Simone Pollo (Sapienza Università di Roma, Włochy), Oksana Timofeeva (Humboldt University in Berlin, Niemcy)



Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura



Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Adres redakcji

Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies
Centrum Dydaktyczno-Naukowe Neofilologii
41-200 Sosnowiec, ul. S. Grota-Roweckiego 5, p. 4.10
tel. (+48) 32-36-40-921, e-mail: redakcja.zoophilologica@us.edu.pl

Spis treści

Od redakcji (*Justyna Tymieniecka-Suchanek*)

Artykuły

LITERATUROZNAWSTWO

MYKHAILO RAKHNO: The Rooster in English and Scottish Ballads
[Kogut w angielskich i szkockich balladach]

JUSTYNA WŁODARCZYK: Plastic Domestication: Reading Species Stories Through the Framework of Plasticity
[Plastyczne udomowienie. Lektura narracji gatunkowych przez pryzmat plastyczności]

ZUZANNA SZATANIK: The Insect Itself Cannot Be Touched: A Blattopoetic Reading of Lorna Crozier's "Cockroach"
[Samego owada dotknąć nie można. „Blattopoetycka” analiza wiersza Lorny Crozier pt. *Karaluch*]

ANNA MARIA KARCZEWSKA: Developing Empathy through Literature: Interspecies Relationship in *La Mirada de Humilda* by Alonso Sánchez Baute
[Rozwijanie empatii poprzez literaturę. Relacja międzygatunkowa w powieści *La Mirada de Humilda* Alonso Sáncheza Baute'a]

FILMOZNAWSTWO

LEILA SŁODOWICZ: Traktowane jak mięso? Zawłaszczanie krzywdy zwierząt do ukazania opresji kobiet w wybranych horrorach z *femmes animales*

PATRYCJA CHUSZCZ: Pro-Animal Agenda or Creative Interest? The Reception of Jerzy Skolimowski's Film *EO*
[Prozwierzęca agenda czy artystyczna strategia? Recepcja filmu *EO* Jerzego Skolimowskiego]

ZOOTANATOLOGIA

MAJA MAŃKIEWICZ: Zwierzęta jako podmioty pamięci. Kulturowe oraz językowe doświadczenie cmentarza dla zwierząt „Tęczowy Most” w Szymanowie

MICHAŁ BRYJA: Mourning for Companion Animals in Digital Space. A Discursive Framework of Pathemisation
[Opłakiwanie zwierząt towarzyszących w przestrzeni cyfrowej. Dyskursywne ramy patemizacji]

FILOZOFIA / ETYKA

LUX PROFUS: Etyczne spojrzenie na cierpienie zwierząt w filozofii Mariana Zdziechowskiego

KOGNITYWISTYKA

SELMA TYBINKA: Czy pies odróżnia muzykę od hałasu? W kierunku zoocentrycznego rozumienia bodźców akustycznych

SOCJOLOGIA

LUCYNA JANUSZEWSKA: Rola psa użytkowego we współczesnej polskiej rodzinie

PSYCHOLOGIA

MAGDALENA AGNIESZKA KOTUS: “My Pet is More-Than-Animal to Me”: Personality Profiles in the Context of Attachment to Companion Animals
[„Dla mnie to więcej niż tylko zwierzę”: profile osobowości w kontekście przywiązania do zwierząt towarzyszących]

PRAWO

ANNA FIJAŁKOWSKA-OWCZAREK: Ewolucja prawa międzynarodowego w zakresie ochrony zwierząt

Wywiady

MAŁGORZATA LEBDA, EWA MAZURKIEWICZ: Życie w symbiozie. O uważności na istoty pozaludzkie. Rozmowa z Małgorzatą Lebdą

Recenzje

GIULIA MAGRO: A Case for Felt Kinship. [Review of Gary Steiner's book *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship*, London and New York: Routledge, 2024]
[Przypadek odczuwanej wspólnoty. [Recenzja książki Gary'ego Steinera *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship*, London and New York: Routledge, 2024]]

Table of Contents

From the Editors (*Justyna Tymieniecka-Suchanek*)

Articles

LITERARY STUDIES

MYKHAILO RAKHNO: The Rooster in English and Scottish Ballads

JUSTYNA WŁODARCZYK: Plastic Domestication: Reading Species Stories Through the Framework of Plasticity

ZUZANNA SZATANIK: The Insect Itself Cannot Be Touched: A Blattopoetic Reading of Lorna Crozier's "Cockroach"

ANNA MARIA KARCZEWSKA: Developing Empathy through Literature: Interspecies Relationship in *La Mirada de Humilda* by Alonso Sánchez Baute

FILM STUDIES

LEILA ŚŁODOWICZ: Treated Like Meat? The Appropriation of Animal Suffering to Depict Female Oppression in Selected Horror Films Featuring *Femmes Animales*

PATRYCJA CHUSZCZ: Pro-Animal Agenda or Creative Interest? The Reception of Jerzy Skolimowski's Film *EO*

ZOOTANATOLOGY

MAJA MAŃKIEWICZ: Animals as Subjects of Memory: The Cultural and Linguistic Experience of the "Rainbow Bridge" Pet Cemetery in Szymanów

MICHAŁ BRYJA: Mourning for Companion Animals in Digital Space. A Discursive Framework of Pathemisation

PHILOSOPHY / ETHICS

LUX PROFUS: The Ethical View of Animal Suffering in the Philosophy of Marian Zdziechowski

COGNITIVE SCIENCE

SELMA TYBINKA: Does a Dog Distinguish Music from Noise? Towards a Zoocentric Understanding of Acoustic Stimuli

SOCIOLOGY

LUCYNA JANUSZEWSKA: The Role of a Working Dog in a Modern Polish Family

PSYCHOLOGY

MAGDALENA AGNIESZKA KOTUS: "My Pet is More-Than-Animal to Me": Personality Profiles in the Context of Attachment to Companion Animals

LAW

ANNA FIJAŁKOWSKA-OWCZAREK: The Evolution of International Law in the Field of Animal Protection

Interviews

MAŁGORZATA LEBDA, EWA MAZURKIEWICZ: Life in Symbiosis: On Attentiveness to More-than-Human Beings. A Conversation with Małgorzata Lebda

Reviews

GIULIA MAGRO: A Case for Felt Kinship. [Review of Gary Steiner's book *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship*, London and New York: Routledge, 2024]

Содержание

От редакции (Юстина Тыменецка-Суханек)

Статьи

ЛИТЕРАТУРОВЕДЕНИЕ

МИХАИЛ РАХНО: Петух в английских и шотландских балладах

ЮСТИНА ВЛОДАРЧИК: Пластичное одомашнивание: чтение нарративов о видах через призму пластичности

ЗУЗАННА ШАТАНИК: К самому насекомому прикоснуться нельзя: «блаттопоэтический» анализ стихотворения Лорны Крозье *Cockroach*

АННА МАРИЯ КАРЧЕВСКА: Развитие эмпатии через литературу: межвидовые отношения в романе *La Mirada de Humilda* Алонсо Санчеса Бауте

КИНОВЕДЕНИЕ

ЛЕЙЛА СЛОДОВИЧ: Обращение как с мясом? Присвоение страданий животных для изображения угнетения женщин в избранных фильмах ужасов с *femmes animales*

ПАТРИЦИЯ ХУШЧ: Идея защиты животных или художественная стратегия? Рецепция фильма *Иа* Ежи Сколимовского

ЗООТАНАТОЛОГИЯ

МАЙЯ МАНЬКЕВИЧ: Животные как субъекты памяти. Культурный и языковой опыт кладбища для животных «Радужный мост» в Шимануве

МИХАЛ БРЯ: Скорбь по домашним животным в цифровом пространстве.
Дискурсивные рамки патемизации

ФИЛОСОФИЯ / ЭТИКА

ЛЮКС ПРОФУС: Этический взгляд на страдание животных в философии Мариана
Здзеховского

КОГНИТИВИСТИКА

СЕЛЬМА ТЫБИКА: Отличает ли собака музыку от шума? В сторону зооцентрического
понимания акустических стимулов

СОЦИОЛОГИЯ

ЛЮЦИНА ЯНУШЕВСКА: Роль служебной собаки в современной польской семье

ПСИХОЛОГИЯ

МАГДАЛЕНА АГНЕСКА КОТУС: “Мой питомец – больше, чем просто животное”:
Личностные профили в контексте привязанности к домашним животным

ПРАВО

АННА ФИЯЛКОВСКА-ОВЧАРЕК: Эволюция международного права в области
защиты животных

Интервью

МАЛГОЖАТА ЛЕБДА, ЭВА МАЗУРКЕВИЧ: Жизнь в симбиозе. О внимательном
отношении к нечеловеческим существам. Разговор с Малгожатой Лебдой

Рецензии

ДЖУЛИЯ МАГРО: Дело об ощущаемом родстве [Рецензия на книгу Гэри Стайнера
*What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and
the Ideal of Felt Kinship*, London and New York: Routledge, 2024]



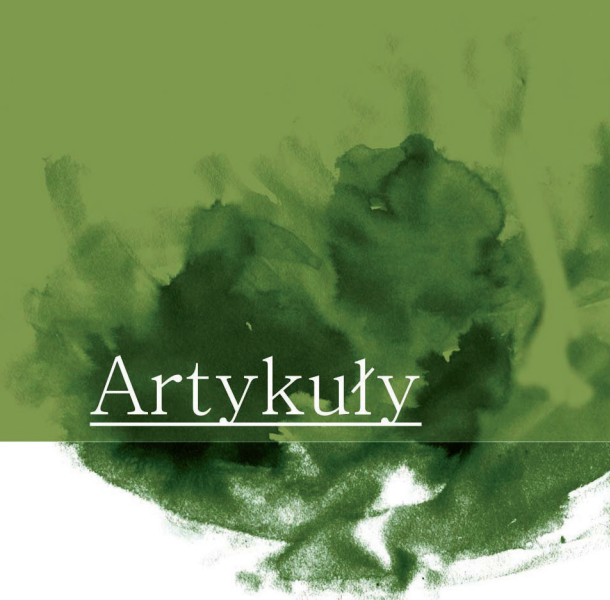
Od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Studia nad zwierzętami (*Human Animal Studies*) na stałe zagościły w polskiej nauce. Są dynamicznie rozwijającym się interdyscyplinarnym obszarem badawczym, stanowią nawet o pełni życia intelektualnego naukowca jako człowieka, którego cechują podmiotowe spojrzenie na Innego, postawa etyczna oraz zaangażowanie społeczne w sprawy dotyczące dobrostanu zwierząt. Otwartość poznawcza oraz oryginalność spojrzenia na istoty pozaludzkie oraz ich miejsce w świecie przynoszą bogaty i różnicowany tematycznie cykl artykułów. Różnorodność metod badawczych i treści przedstawionych z perspektywy HAS na polu wielu dyscyplin (na przykład literaturoznawstwa, filmoznawstwa, filozofii, socjologii, psychologii, prawa) jest tym, co wyróżnia kolejny – siedemnasty – tom czasopisma „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”. W bieżącym numerze prezentujemy piętnaście tekstów, w tym trzynaście artykułów, recenzję i wywiad ze znaną polską poetką – Małgorzatą Lebdą. Żywię nadzieję, że zawartość niniejszego zeszytu stanie się zajmującą i inspirującą lekturą nie tylko dla środowiska naukowego, ale i dla wszystkich Czytelników, którzy interesują się zwierzętami.

Justyna Tymieniecka-Suchanek

 <https://orcid.org/0000-0002-8709-9116>



Artykuły



МΥΚΗΑΙΛΟ ΡΑΚΗΝΟ

 <https://orcid.org/0000-0002-8517-6122>

Poltava V. G. Korolenko National Pedagogical University, Ukraine

The Rooster in English and Scottish Ballads

Петух в английских
и шотландских балладах

Абстракт

В статье рассматривается значение петуха в английских и шотландских балладах, подчеркивается его роль как символа времени, бдительности и перехода от ночи к дню. Домашние куры, особенно петухи, являются неотъемлемой частью жизни человека на протяжении тысячелетий, служа практическим целям, таким как обеспечение яйцами, мясом и перьями. Эта значимость отражена в фольклоре, в котором крик петуха часто ассоциируется с рассветом и пробуждением мира. В этой статье анализируются различные культурные интерпретации петушиного крика, обращается внимание на его историческое использование в качестве хронометра до появления механических часов. Древние поэты, в том числе Лукреций и Ювенал, признавали роль петуха в обозначении раннего утра, а римские и греческие традиции придавали петуху мифологическое значение, связывая его с божествами света и бдительности. Кукареканье петуха изображается как защита от злых духов и предвестник перемен, а различные народные поверья приписывают его звуку сверхъестественные значения. В балладах кукареканье петуха часто сигнализирует

The Rooster in English
and Scottish Ballads

Abstract

The article explores the significance of the rooster in English and Scottish ballads, highlighting its role as a symbol of time, vigilance, and the transition from night to day. Domestic chickens, particularly roosters, have been integral to human life for thousands of years, serving practical purposes such as providing eggs, meat, and feathers. This importance is reflected in folklore, where the crowing of the rooster is often associated with the dawn and the awakening of the world. The article discusses various cultural interpretations of the rooster's crow, noting its historical use as a timekeeper before the advent of mechanical clocks. Ancient poets, including Lucretius and Juvenal, recognized the rooster's role in marking the early hours of the morning, while Roman and Greek traditions imbued the rooster with mythological significance, associating it with deities of light and vigilance. The crowing of the rooster is depicted as a protective force against evil spirits and a harbinger of change, with various folk beliefs attributing supernatural meanings to its calls. In ballads, the rooster's crow often signals the end of nocturnal encounters, particularly between lovers and their ghostly counterparts, emphasizing the theme of separation at dawn.

об окончании ночных встреч, особенно между влюбленными и их призрачными двойниками, подчеркивая тему разлуки на рассвете. В статье также рассматриваются конкретные баллады, такие как *Призрак милого Уильяма* и *Клерк Сондерс*, в которых крик петуха представляет собой ключевой момент, определяющий судьбу героев. Кроме того, в тексте отмечается двойная роль петуха – как хранителя времени и символа воскрешения, что связывает его с темами жизни, смерти и цикличности бытия. В заключение анализа подчеркивается постоянное присутствие петуха в фольклоре и его многогранная символика в разных культурах, иллюстрирующая его значение в человеческом опыте как маркера времени и защитника от тьмы.

Ключевые слова: английская баллада, шотландская баллада, символ, петух, английская литература

The article also examines specific ballads, such as *Sweet William's Ghost* and *Clerk Saunders*, where the rooster's crowing serves as a pivotal moment that dictates the fate of the characters involved. Furthermore, the text highlights the rooster's dual role as both a timekeeper and a symbol of resurrection, linking it to themes of life, death, and the cyclical nature of existence. The analysis concludes by underscoring the rooster's enduring presence in folklore and its multifaceted symbolism across cultures, illustrating its significance in the human experience as a marker of time and a guardian against darkness.

Key words: English ballad, Scottish ballad, symbol, rooster, English literature

Within the framework of the modern interpretation of the text as a coherent discourse reflecting the inseparable unity of all its elements, the issue of interaction between its structural components¹ becomes particularly significant and relevant for the most expressive presentation of ideas and the realization of plotlines. The value of such a fusion of constituents is clearly observable in the analysis of the image of the rooster in poetic discourse.

Domestic chickens are the most common birds on our planet and have a history spanning thousands of years. Thanks to their many practical benefits (eggs, feathers, meat), they have become indispensable domestic animals, along with cats and dogs, and a sign of the home and household. This significance is reflected, in particular, in the frequent references to the chicken and rooster in folklore. In both folk art and author's works, especially poetry, the morning rooster's singing is the most striking, due to the mythological and poetic perception of this phenomenon.

Morning and evening twilight, as well as the first rays of the sun, are greeted by a number of representatives of the animal world, each of whom does so in a certain way and at a certain time, so it is not surprising that some have even tried, like Carl Linne's flower clock, to create bird clocks based on the sound of individual

¹ Svitlana Halaur, Ruslana Shramko, and Svitlana Pedchenko, "Positional Emphasis in the Modern Literary Text," *AD ALTA* 11, no. 1 (2021): 287–292, <https://doi.org/10.33543/1101287291>.

bird species. In Scandinavian folklore, there are stories of bird competitions, including cuckoos, grouse and roosters, for the championship in heralding the morning. The waking up and singing of birds is generally considered a symbol of the beginning of the day. Lucretius, a Roman poet and philosopher, juxtaposes the morning and the singing of birds: “primum aurora novo cum spargit lumine terras, / et variae volucres nemora avia pervolitantes / aëra per tenerum liquidis loca vocibus, opplent.” While there was an ancient method of telling time during daylight hours by looking at the shadow of a stick in the sunlight, there was a problem of telling time at night, and so, before the invention of the clock and the sounding of the church bell at midnight, a rooster was used to help. We can understand the importance that was attached to the rooster’s singing in ancient times. Apart from watching the stars and signals from the watchmen, it was the only way to tell the time at night.

Roman poets mention the rooster’s cry mainly to indicate a rather early hour of the morning (*sub galli cantun, priusquam galli cantent*). Censorinus, a Roman grammarian and miscellaneous writer, connects the rooster’s singing with the following segments of night time: *media nox, de media nocte, gallicinium, conticinium, ante lucem, diluculum*. And the Roman poet Juvenal speaks of *ad cantum galli secundi*. The ancient Greeks and Romans, as well as the Jews, had a name for the period of night associated with the voice of the rooster. In particular, the Romans, along with *de media nocte*, which meant ‘middle of the night,’ had the word *gallicinium*, which meant ‘rooster’s cry’ and ‘dawn.’ They used this word to refer to the beginning of the fourth night watch. In a strange way, the domestic rooster has provided an important and gratefully acknowledged service in determining the night time since ancient times, as it crows for the first time at midnight, six o’clock in the morning for the ancient Romans, several times and in long strings. At about four o’clock in our time, or ten o’clock in the morning for the Romans, which was the time of their last night watch, the rooster crows a second time with more frequent and longer interruptions, indicating the approach of dawn, which, of course, was not the case in winter, and with the arrival of dawn a third crow is heard, which sounds relatively louder and wakes up many sleepers. Lucretius says that roosters announce the approach of the day with their singing, and call it *quin etiam gallum noctem explaudentibus alis / auroram clara consuetum voce vocare*. Plinius said of the rooster that nature created it to call mortals to work and interrupt their sleep.

Already in ancient times, the rooster became a symbol of the deity of light and the god of fire, the sun and sunrise, time, and also a symbol of vigilance and readiness for battle. Magical papyri speak of it as a chthonic sacrifice. The Romans considered the rooster to be the conqueror of night dangers and the enemy of the night, to which it was sacrificed, as Ovid notes: “Nocte deæ Nocti cristatus cæditur ales.” Accordingly, the ancient Greeks dedicated roosters to Helios, Phobos, Ares and Athena, as they saw rooster crowing not only as a warning of the invasion of

daylight, but also as a happy premonition of military victory. It should be noted that success here depended largely on vigilance. The rooster accompanied the Roman troops in all their campaigns and was dedicated to the god of war, Mars. Among the Arabs, the rooster was even called *abul jaksân*, i.e. the father of vigilance. The Greeks called it a watchful harbinger of the midnight hour. In the West, the use of the rooster as a substitute for a clock was also very common. The Old German expression *dô krât der han, ez war tac* finds its equivalent in the Old French *lou gal canté, e foughé jhour*, as well as in the Old English *cokkes crewe ande hit was daie*.² In the Zoroastrian teachings, the rooster was dedicated to the god of light. In Greece, it was the sacred bird of the sun god Helios and called his sister, the goddess of dawn Aurora. In an ancient Greek papyrus, Helios is also mentioned together with his other sister: "While reciting the spell ... make an offering of a piece of incense and 2 unblemished [gizzard stones] of a rooster, one to Helios and one to Selene."³

Pausanias, a Greek traveler and geographer, notes that the rooster is the sacred bird of Helios, as it announces the rising of the sun. Pythagoras believed the same, which is why he forbade eating white roosters.⁴ An ancient Greek papyrus says: "... this day ... speak to Helios ... / on the third day, also to the moon ... a solitary place, hold toward the rising sun a white rooster without blemish and twelve pinecones ... Go down to a pure and consecrated place, and sacrifice a rooster."⁵ The rooster's head of Abraxas, a popular entity in magic, who was recognised as a sun god and depicted on amulets as a serpentine creature in a shell and with a rooster's head, is interpreted as a symbol of the sun, a portent of the dispelling of all evil.⁶ As a sun animal, the rooster had to be hot and therefore had to stimulate the sex drive, which is why Marcellus said, "Venerem concitat ... item gallinaceus testis dexter in arietina pelle collo subligatus."⁷ According to an ancient Greek papyrus, a rooster was among the seven living animals sacrificed to the ancient Greek god of love, Eros.⁸

² Eduard Haeflinger, *Tag und Nacht bei den römischen Dichtern* (Luzern: Buchdruckerei H. Keller, 1903), 109, 110; Theodor Hopfner, *Griechisch-ägyptischer Offenbarungszauber* (Leipzig: H. Haessel-Verlag, 1921), 111–112; Adolf Schaefer, "Welches ist die Geisterstunde?," *Zeitschrift für deutsche Sprache*, 2nd yearbook (1889): 11; Nikolaus Schiller-Tietz, "Der Hahn als Uhr," *Arena: Oktav-Ausgabe von über Land und Meer* 3, no. 10–13 (1902): 269; Florian Schindler, "Die Fixterzeit und ihre Bedeutung zur Sonnen- und mittleren Zeit eines Ortes; über Uhren," *Schriften des Vereins zur Vorbereitung naturwissenschaftlicher Kenntnisse in Wien* 12 (1872): 172.

³ *The Greek Magical Papyri in Translation*, ed. Hans Dieter Betz (Chicago and London: University of Chicago Press, 1986), 13.

⁴ Hopfner, *Griechisch-ägyptischer Offenbarungszauber*, 111.

⁵ *Greek Magical Papyri in Translation*, 35.

⁶ *Greek Magical Papyri in Translation*, 331.

⁷ Hopfner, *Griechisch-ägyptischer*, 111.

⁸ *Greek Magical Papyri in Translation*, 154.

At the same time, the crowing of a rooster at an unusual time meant something extraordinary for the people (rain, bad weather, fire, misfortune for the inhabitants of the house, etc.). In England, the crowing of a cock at an unusual hour sometimes was interpreted as prognosticating a change in the weather, and sometimes it was construed into a worse omen, whereas in Scotland it was regarded as an indication of coming news. In some regions of America, a rooster crowing at odd times of the night signifies death; in other locations, if it crows in the early hours of the night, it means unexpected news.⁹

Such a fatal incident with the unusual singing of roosters is depicted in one of the variants of the ballad *Sweet William's Ghost*, when Margret dies after being separated from sweet William's ghost:

The cocks do crow, and the day does daw,
And the wild fowl bodes on hill;
The lassie she followed her Sweet William,
And let the tears down fall.¹⁰

The cock and the oviparous hen, as birds which are as egg-yielding symbols of abundance, and which personify the sun, were and are sacred in India and in Persia, where it is considered a sacrilege to kill them. Cicero, in his *Oratio pro L. Murena*, writes that among the ancients, he who ultroneously killed a cock did not sin less than he who suffocated his own father.¹¹

The rooster, along with the horse, dog, falcon and pigeon, occupies a special place in English and Scottish ballads. Its warlike nature and willingness to defeat the enemy did not go unnoticed by Sir Walter Scott. Regarding Brian Tunstall, the stainless knight, he mentions in a note: "Tunstall, perhaps, derived his epithet of undefiled from his white armour and banner, the latter bearing a white cock, about to crow, as well as from his unstained loyalty and knightly faith. His place of residence was Thurland Castle."¹²

In many cases, the crowing of a rooster is used to indicate time. Thus, Lord Erlinton's daughter in love in the ballad *Erlinton* says,

This lady she 's lain down again,
An she has lain till the cock crew thrice;

⁹ George Frederick Abbott, *Macedonian Folklore* (Cambridge: Cambridge University Press, 1903), 107.

¹⁰ Francis James Child, *English and Scottish Popular Ballads*, eds. Helen Child Sargent and George Lyman Kittredge (Boston: Houghton Mifflin Company, 1904), 656.

¹¹ Angelo de Gubernatis, *Zoological Mythology; or The Legends of Animals*, vol. 2 (London: Trübner and Co., 1872), 282.

¹² *The Poems and Ballads of Sir Walter Scott*, 6 vols, vol. 2, (Boston: Dana Estes and Company, 1900), 283.

She said unto her sisters baith,
Lasses, it 's time at we sond rise.¹³

Sir Walter Scott in his work *Marmion* depicts the beginning of the protagonist's day as follows:

The lark sang shrill, the cock he crew,
And loudly Marmion's bugles blew,
And with their light and lively call,
Brought groom and yeoman to the stall.¹⁴

The fairy-tale ballad *Young Ronald* begins with a description of the morning when the knight in love, Ronald, rides to the princess to propose to her:

When cocks did crawl, and day did daw,
And mint in meadows sprang,
Young Ronald and his little wee boy
They rode the way alang.

Similarly, with the beginning of a wonderful day heralded by roosters, Ronald sets out with his men to defeat the giant and win the hand of the princess:

When cocks did crawl, and day did daw,
And mint in meadows spread,
Young Ronald and his merry young men
Were ready for to ride.¹⁵

The beginning of the day and the singing of roosters are linked in the ballad *Hobie Noble*:

The cocks could crow, and the day
could dawn.¹⁶

In the Scottish ballad *The Lass of Lochroyan*, the rooster's singing heralds the onset of dawn and awakens Lord Gregory:

¹³ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 15.

¹⁴ *The Poems and Ballads of Sir Walter Scott*, 147.

¹⁵ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 629, 631.

¹⁶ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 466.

When the cock had crawn, and the day did dawn.
And the sun began to peep,
Then up and raise him. Lord Gregory,
And sair sair did he weep.¹⁷

In the ballad *Glasgerion* Glasgerion, a king's son and a harper, asks his servant to wake him up in the morning to play the harp for the princess there:

Whan day has dawen, and cocks hae crawen,
And wappit their wings sae wide.
The insidious servant promises to do so:
'Gae hame to your bed, my good master;
Ye 've waukit, I fear, oer lang;
For Ill wauken you in as good time
As ony cock i the land.

However, he did not wake the owner in time, and went there instead of Glasgerion during the morning twilight. Only after he has done his dirty deeds does he return and wake the owner up:

Won up, won up, my good master,
I fear ye sleep oer lang;
There 's nae a cock in a' the land
But has wappit his wings and crawn.¹⁸

When the rooster's voice is heard, lovers are about to part. A Friulian folk morning song tells this story:

The rooster is already crowing,
And the day is coming
Goodbye, my dear,
You need to sleep.
Oh, don't cry,
My dear love
Farewell, my darling
It's time to go to work.¹⁹

¹⁷ Sir Walter Scott, *Minstrelsy of the Scottish Border; Consisting of Historical and Romantic Ballads*, vol. 2 (London: Printed by J. Ballantyne, 1802), 56.

¹⁸ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 137–138.

¹⁹ Emil Schatzmayr, "Villotte friulane (Friaulische Dorflieder)," *Zetschrift des Vereins für Volkskunde* 3 (1893): 332.

A rooster usually helps lovers if they want no one to see them together, but sometimes it does not keep its promise. Thus, in the Scottish ballad *The Grey Cock, Or, Saw You My Father?* the grey rooster was promised a reward for announcing the day in time:

Your neck shall be like the bonny beaten gold.
And your wings of the silver grey.

However, he sings an hour earlier, which leads to a premature divorce:

The cock prov'd false, and untrue he was.
For he crew an hour oer soon;
The lassie thought it day when she sent her love away.
And it was but a blink of the moon.²⁰

In the old English ballad *The Swain's Resolve*, a girl who lets a boy in love come to her, also addresses the rooster with a request, promising a reward:

She cries to the cock, saying, thou must not crow,
Until that the day be worn
And thy wings shall be made of the silvery gray,
And thy voice of the silver horn.²¹

The abundance of such examples shows that the crowing of a rooster was not an accidental element in folklore works. This feature was inherited by later literature. Henry Wadsworth Longfellow in *Emma and Eginiiard* about a night meeting of lovers says:

And there he lingered till the crowing cock,
The Alectryon of the farmyard and the flock,
Sang his aubade with lusty voice and clear,
To tell the sleeping world that dawn was near.
And then they parted; but at parting, lo!²²

By naming the rooster Alectryon, the author refers to Greek and Roman mythology, emphasizing the rooster's connection to the sun god Helios.

²⁰ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 551.

²¹ Thomas Lyle, *Ancient Ballads and Songs* (London: Printed for L. Relfe, 1827), 143.

²² Henry Wadsworth Longfellow, *Aftermath* (Boston: James R. Osgood and Company, 1874), 27.

Alectryon in Greek mythology was a young soldier who was assigned by Ares, the god of war, to guard the outside of his bedroom door while the god took part in a love affair with the love goddess Aphrodite. Alectryon, however, failed at his job. He fell asleep, allowing Helios, the god of the Sun, to see the two lovers and alert Hephaestus, the husband of Aphrodite, who then caught the two lovers in the act. Enraged with Alectryon's incompetence, Ares changed him into a cock in anger. In his effort to reconcile, Alectryon never skipped on alarming people of Helios's arrival thereafter.

This legend also found its place among the Romans. Alectryon (the Greek name of the cock) was the companion and satellite of Mars. When Mars wished to spend the night with Venus during the absence of Vulcan, he placed Alectryon to watch at the door. Alectryon, however, fell asleep; and Mars, surprised by the returning husband, and full of indignation, transformed Alectryon into a rooster, in order that it might learn to be watchful; whence Decimius Magnus Ausonius, a Roman poet, speaks:

Ter clara instantis Eoi
Signa canit serus deprenso Marte satelles.

A similar legend exists in the Puranic literature.²³

An important source of 'religious' ideas of primitive people was the experience of the daily change of day and night. During the night, three time periods are particularly distinguished: the middle, the beginning and the end. The midnight hour from twelve to one o'clock is mainly the time of the evil villages, but the period from eleven to twelve o'clock is hardly inferior. The closer to the middle of the night, the more dreams and predictions come true. Morning and evening, the boundaries between day and night, are interpreted differently by folk beliefs in some cases. However, there is a general consensus that the boundaries of the night are defined by sunrise and sunset, and the period between these antipodes deserves special attention in superstition, so not only the evening after sunset but also the morning before sunrise is important.²⁴

From the point of view of biology and zoology, man is a daytime creature for whom night is a source of fear. Human ability to see in low light at night is unremarkable, and therefore all dangers from earthly and supernatural enemies seem much greater than during the day.²⁵ The human imagination inhabited

²³ de Gubernatis, *Zoological Mythology; or, The Legends of Animals*, 280.

²⁴ Ludwig Strackerjan, *Aberglaube und Sagen aus dem Herzogtum Oldenburg*, vol. 2 (Oldenburg: Druck und Verlag von Gerhard Stalling, 1867), 20.

²⁵ Otto Stoll, "Zur Kenntnis des Zauberglaubens, der Volksmagie und Volksmedizin in der Schweiz," *Jahresberichte der Geographisch-Ethnographischen Gesellschaft in Zürich* 9 (1908–1909), 44.

the nighttime with demons, ghosts, kobolds and similar malevolent entities. Therefore, night was the main time of activity of sinister forces that avoided light and daytime. As soon as the signs of the coming day became noticeable, they became frightened. That is why the rooster's cry, which heralded the dawn, made them disappear.²⁶ According to Jewish beliefs, the cry of a rooster was supposed to drive away demons.²⁷ In the Avesta, the crow of the cock accompanies the flight of the demons, wakens the aurora, and arouses mankind. Even the Christian poet Prudentius, who still sees a solar symbol in the Christus, compares him to the cock, also called cristiger, cristatus, cristeus, prays to Christ to chase away sleep, to break the fetters of night, to undo the old sin, and to bring the new light, after having said of the cock:

Ferunt vagantes daemon es,
Lætos tenebris noctium
Gallo canente exterritos
Sparsim timere et cedere.
Invisa nam vicinitas
Lucis, salutis, numinis,
Rupto tenebrarum sinu,
Noctis fugat satellites.
... omnes credimus
Illo quietis tempore
Quo gallus exsultans canit
Christum redisse ex inferis.²⁸

The ability of a rooster to counteract evil magic is described in a spell from an ancient Greek papyrus.²⁹ The rooster is an instructive example of the development of this superstition: the belief in its magical power is primarily based on the fact that it proclaims the day and thus scares away demons. This is then confirmed and reinforced by other observations: the red colour of the rooster has been associated with fire in people's imaginations, making the rooster a symbol of flame. Meanwhile, red roosters were considered the most powerful and vigilant.

In German beliefs, the black rooster was an animal of the devil, and the devil himself could also turn into a black rooster. Jewish kabbalah believed that at the hour of death, when the soul leaves the human body to report to God, a black rooster crows three times. It was believed that the white rooster, a symbol of light

²⁶ Eugen Fehrle, "Der Hahn im Aberglauben," *Schweizerisches Archiv für Volkskunde* 16 (1912): 65.

²⁷ Isidor Scheftelowitz, *Das stellvertretende Huhnopfer* (Gießen: Verlag von Alfred Töpelmann, 1914), 52.

²⁸ de Gubernatis, *Zoological Mythology; or, The Legends of Animals*, 283.

²⁹ *Greek Magical Papyri in Translation*, 273.

and sun, brought happiness, while the black rooster, a symbol of darkness and hell, brought misfortune. At the same time, the black cock was supposed to counteract evil according to the principle of 'similia similibus curantur.' The rooster, thanks to its vigilance, was supposed to spot every evil demon, and the rooster's courage in battle was a guarantee of its victory over the enemy.³⁰ One ancient Greek papyrus states: "And when you have completed the consecration properly, have a live rooster with a double comb – either white or yellow; keep away from black – and after the consecration cut the rooster open."³¹

Since many peoples believed that the rooster was a night guardian and woke the sleepers from their sleep, it also became a symbol of the resurrection of the dead. Saint Ambrose describes the cock as the resurrector of the dead at the Last Judgment.³² He calls the rooster the herald who heralds the day (*praeco diei iam sonat*), the guardian in the deep silence of the night (*noctis profundae pervigili*), as Plinius also called it; he calls it finally, so to speak, the watch of the night (*a nocte noctem segregans*), which separates the three night times from each other, referring to the three night watches (*prima, secunda, tertia nox*), i.e. it fulfilled the role that the church bell played later in the night; his voice awakens the sleeping (*gallus iacentes excitat*), awakens the morning dawn (*hoc excitatus Lucifer*), and darkness departs from the sky (*solvit polum caligine*).³³ The Persians believed that a dog and a rooster unite their forces against daevas and sorcerers.³⁴

It was the midnight hour that was most often associated with the activities of spirits and ghosts in folk beliefs. Since ancient times, the number 12 has been a lucky number. We know 12 gods, 12 acts of Hercules, 12 signs of the zodiac, 12 months, 12 apostles, and before the introduction of the metric system, a dozen was widely used as a measure of piece counts. One over twelve always brings bad luck. The thirteenth day of the calendar was considered *dies nefastus*; on 13 May, the Romans celebrated the day of ghosts. This value of the number 12 was obviously easily transferred to 12 hours, and thus the belief that evil spirits could run amok after twelve o'clock in the morning could arise. The belief in the existence of ghosts is connected with the belief that life continues after death; the dead begin a new life in the same body; however, they now belong to another world, but the first night hour after twelve, which is the transition to a new day, when the life-giving sunlight is not yet visible and everything is reborn anew, provides an opportunity for ghosts to

³⁰ Fehrle, "Der Hahn im Aberglauben," 73; Scheffelowitz, *Das stellvertretende Huhnopfer*, 50.

³¹ *Greek Magical Papyri in Translation*, 164.

³² Scheffelowitz, *Das stellvertretende Huhnopfer*, 51.

³³ Guido Maria Dreves, "Des hl. Ambrosius Lied vom Hahnenschrei," *Stimmen aus Maria-Laach. Katholische Blätter* 51 (1896): 88–90.

³⁴ Konrad Schwenk, *Die Mythologie der Perser* (Frankfurt am Main: J. D. Saurländer's Verlag, 1855), 311.

find their former place of residence on earth to do their deeds. However, now they cannot meet even the slightest ray of sunlight, so they listen carefully to hear the rooster crowing.³⁵ In Shakespeare's comedy *Merry Wives of Windsor*, the time of the meeting, which is given a magical meaning, is defined as 'twixt twelve and one.'³⁶ The rooster crowing at midnight in *Young Benjie* is described as follows:

About the midle o the night
The cock began to crow;
About the middle o the night
The corpse began to thrav.³⁷

In the Scottish ballad *Willie's Fatal Visit*, Meggie charges the cock not to crow until day, but the cock crows an hour too soon, which leads to negative consequences, as Willie meets a ghost on the way, which has not yet disappeared with the cock's singing. As a result of the encounter, the boy dies.

The cock being fause untrue he was,
And he crew an hour ower seen;
They thought it was the gude day-light,
But it was but the light o the meen.³⁸

This detail is also preserved by later authors of literary ballads. In the ballad *Elver's Hoh*, written by Matthew Gregory Lewis and based on a Danish folk ballad, Sir Algamor tried not to fall under the influence of witchcraft, and therefore "glad was the knight when he heard the cock crow."³⁹ These features clearly have a folkloric basis.

In the Norse mythology, the rooster appears very often. Gullinkambi – the Golden Crest – is the name of the rooster that keeps watch in front of the halls of Valhalla. At the top of the Mímameiðr tree is the watchful rooster Víðofnir. Also in the house of Hel, the goddess of death, you can see a red and black rooster whose singing is as terrifying as the howl of Cerberus. The rooster was the sacred bird of Donar, which was considered the victor of all evil demons. Even with the introduction of Christianity, this bird did not lose its significance for a long time. In particular, it is

³⁵ Schaefer, "Welches ist die Geisterstunde?," 14.

³⁶ William Shakespeare, *The Complete Works*, with an essay on Shakespeare and Bacon by Sir Henry Irving and a biographical introduction (New York: P. F. Collier & Son Company, 1905), 74.

³⁷ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 183.

³⁸ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 561.

³⁹ Matthew Gregory Lewis, *Tales of Terror and Wonder* (London: George Routledge and Sons, 1887), 133.

an attribute of St. Peter, and its image was placed on bell towers. As a harbinger of the day, it remained the enemy of all evil magic; the sound of its voice made devils and ghosts disappear.⁴⁰

Such views on the crowing of the cock find their way into the literature of the Elizabethan era. This notion that evil spirits flee with the first crowing of the rooster is clearly depicted in a conversation between Horatio and Marcellus in *The Tragedy of Hamlet, Prince of Denmark* by William Shakespeare (1599–1601):

I have heard.
The cock, that is the trumpet to the morn,
Doth with his lofty and shrill-sounding throat
Awake the god of day; and, at his warning.
Whether in sea or fire, in earth or air.
The extravagant and erring spirit hies
To his confine: and of the truth herein
This present object made probation.
It faded on the crowing of the cock.
Some say that ever 'gainst that season comes
Wherein our Saviour's birth is celebrated.
The bird of dawning singeth all night long:
And then, they say, no spirit dare stir abroad.
The nights are wholesome; then no planets strike,
No fairy takes, nor witch hath power to charm,
So hallow'd and so gracious is the time.⁴¹

Henry Bourne of Newcastle noted in his *Antiquitates Vulgares* (1725) that “it is a received tradition among the Vulgar, That at the Time of Cock-crowing, the Mid-night Spirits forsake these lower Regions, and go to their proper Places. Hence it is, that in Country-Places, where the way of life requires more early Labour, they always go chearfully to Work at that Time; whereas if they are called abroad sooner, they imagine every thing they see a wandring Ghost.”⁴² The protective crowing of the cock was presented in the Samuel Taylor Coleridge's unfinished poem of

⁴⁰ Ambros Opitz, “Der Hahn,” *Unterhaltungs-Beilage zur Freitag-Nummer der Warnsdorfer Volkszeitung vom Jahre 1886* (Warnsdorf: Redaktion, Druck und Verlag von Ambr. Opitz, 1886), 14.

⁴¹ William Shakespeare, *Hamlet*, ed. John Livingston Lowes (New York: Henry Holt and Company, 1914), 9.

⁴² John Brand, *Observations on Popular Antiquities: Including the Whole of Mr. Bourne's Antiquitates Vulgares, with Addenda to Every Chapter of That Work: as Also an Appendix Containing Such Articles on the Subject as Have Been Omitted by That Author* (London: Printed for Vernor, Hood and Sharpe; James Cundee; and W. Baynes, 1810), 59.

Christabel (1797–1800) as well.⁴³ Not only ghosts, but the Devil and all his powers of darkness, especially warlocks and witches, must disappear at Chanticleer's cheerful warning that daylight is at hand.⁴⁴

According to the German poet and novelist Clemens Brentano, "the crowing of the rooster is to wandering spirits what the evening star is to soldiers, they must then return home." However, along with the common perception that the first cock's cry should drive away a devil or spirit, there was also a special belief among the people that demons and ghosts were informed of the arrival of morning by three (in some stories, two) differently coloured roosters, and only when the third (or second) rooster crows did the evil forces disappear. When it came to three roosters, there was always a white, a red and a black one. Sometimes, instead of black, there was a grey rooster. The sequence of colours of the roosters crowing one after the other was not constant. It happened that there were two roosters when one of the colours was missing.⁴⁵

There were, however, ghosts that appeared in the world of the living not to disturb people, but because of special circumstances. The motive for their leaving the grave is to ask back plighted troth, to be relieved from the inconveniences caused by the excessive grief of the living, to put a stop to the abuse of children by stepmothers, to repair an injustice done in the flesh, to fulfil a promise; at the least, to announce the visitant's death.⁴⁶ It could also be caused by the excessive grief of the living for the dead, a large number of tears shed, as this disturbed the peace of the dead. This folk belief was ancient and very widespread.

Among folk and original works, there is often a ballad about how a girl was visited at night by the ghost of her dead lover, who hurried away when the crow of a cock announced the approaching dawn. In the ballad *Sweet William's Ghost*, which has several versions, a lover, usually named William or a variation of this, appears as a ghost to his love, usually Margaret or a variant. He asks her to release him from his promise to marry her. Several plot elements follow. She may insist that he actually marry her, but he says that he is dead. She may insist that he kiss her, but he says that one kiss would kill her. She may insist on some information about the afterlife, and he tells her some of it. He may tell her that his promise to marry her is a hellhound that will destroy him if she does not free him. In the end

⁴³ Katharine Mary Briggs, "Folklore in Nineteenth-Century English Literature," *Folklore* 83, no. 3 (1972): 197–198.

⁴⁴ Ernest Ingersoll, *Birds in Legend Fable and Folklore* (New York, London, Toronto, Bombay, Calcutta, and Madras: Longmans, Green And Co., 1923), 111.

⁴⁵ Reinhold Köhler, "Der weisse, der rothe und der schwarze Hahn," *Germania* 11 (1876): 85–88.

⁴⁶ Walter Jaehde, *Religion, Schicksalsglaube, Vorahnungen, Träume, Geister und Rätsel in den englisch-schottischen Volksballaden* (Halle a. S.: Hofbuchdruckerei von C. A. Kaemmerer & Co., 1905), 48.

she always releases him from his promise, although in some versions she then dies upon his grave.

William says it is time to say goodbye as he can hear the roosters singing:

Cocks are crowing a merry mid-lark,
I wat the wild fule boded day;
Gie me my faith and trouthe again,
And let me fare me on my way.

He then draws Margaret's attention back to the roosters' singing and begs her to let him go:

O cocks are crowing a merry midd-lark,
A wat the wilde foule boded day;
The psalms of Heaven will be sung.
And ere now I 'le be misst away.

Midd-larf means here "middle-earth."⁴⁷ Among the variants contained in Child's *English and Scottish Popular Ballads* two roosters of different colours, as a reminder of the need to separate William's ghost and Margret, are mentioned only in variants A and G:

Then up and crew the red, red cock.
And up then crew the gray:
'Tis time, tis time, my dear Margret,
That you were going away.
But up then crew the milk-white cock,
An up then crew the grey;
Her lover vanishd in the air.
An she gaed weepin away.⁴⁸

Sweet William's Ghost has much in common with one of the most beautiful and celebrated of the Scandinavian ballads, *The Betrothed in the Grave*, and may well be a different development of the same story. A man dies as he is about to be married. His love grieves for him passionately. The dead hears her under the ground, comes to her bower with his coffin on his back, and knocks. She lets him in after he has

⁴⁷ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 166; Lowry Charles Wimberly, *Folklore in the English & Scottish Ballads* (Chicago: University of Chicago Press, 1928), 31.

⁴⁸ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 165, 167.

proved himself to be “a spirit of health” by uttering the name Jesus, combs his hair, and asks him how it is under the black earth. It is like the bliss of heaven. She can even follow him into the grave. Every time she weeps for him, his coffin is filled with lapped blood. But when she sings and is happy, his grave is all hung with rose-leaves. The revenant hears the crowing of the white, the red, and the black cock, a signal for the departure of the dead from middle-earth; he takes up his coffin and goes wearily back to the graveyard. His love follows through the mirk wood, to the churchyard and into the church. Then his yellow hair falls away, his rosy colour wanes. He bids her go home and never weep for him more. “Look up at the sky, the night is going!,” and as she looks he slips into his grave. She goes sadly home, prays God that she may not live out a year and a day, falls sick, and dies within a month. The Scandinavian ballad agrees in many particulars with the conclusion of the second lay of Helgi Hundingsbani in the Elder Edda.⁴⁹ Helgi has to return to Valhalla before the rooster crows there.

It is also cited in Graves’s *Irish Songs and Ballads*, as occurring “in a ballad descriptive of the visit of a lover’s ghost to his betrothed,” in which the woman, to protract the interview, says:

O my pretty cock, O my handsome cock,
I pray you do not crow before day,
And your comb shall be made of the very beaten gold,
And your wings of the silver so gray.⁵⁰

The Irish work *Song of The Ghost* tells the story of a dead groom’s nightly visit to his bride, who lets him in. She does not want to part with him in the morning, obviously knowing that with the crowing of the rooster, her Patrick might disappear, and so she asks both her roosters not to sing, promising a reward for this:

Ere dawn was breaking
She heard below
The two cocks shaking
Their wings to crow.
“Oh, hush you, hush you,
Both red and grey,
Or you will hurry
My love away.”

⁴⁹ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 165; Wimberly, *Folklore in the English & Scottish Ballads*, 103–104.

⁵⁰ Alfred Perceval Graves, *Irish Songs and Ballads* (London: David Bogue, 1882), 249.

“Oh, hush your crowing,
Both grey and red,
Or he’ll be going
To join the dead;
Oh, cease from calling
His ghost to the mould,
And I’ll come crowning
Your combs with gold.”⁵¹

In the Scottish ballad *Mary’s Dream*, Mary, who has been missing her lover, finds out – when he appears to her at night – the reason why he has not returned, and his wishes:

She saw young Sandy shiv’ring stand.
With visage pale and hollow eye:
O Mary, dear! cold is my clay;
It lies beneath a stormy sea;
Far, far from thee I sleep in death;
So, Mary, weep no more for me!

As is always the case with ghosts, Sandy disappears before dawn:

O maiden, dear! thyself prepare.
We soon shall meet upon that shore,
Where love is free from doubt and care.
And thou and I shall part no more.
Loud crow’d the cock, the shadow fled;
No more of Sandy could she see;
But soft the passing spirit said.
Sweet Mary, weep no more for me!⁵²

Similarly, in the Irish work *Ambrose and Una*, the ghost of a knight, feeling the bride’s sadness, seeks to visit her:

Now, alas! for the Lady Una,
She made such bitter moan

⁵¹ Alfred Perceval Graves, *Irish Songs and Ballads*, 51–52.

⁵² John Gilchrist, *A Collection of Ancient and Modern Scottish Ballads, Tales, and Songs*, vol. 2 (Edinburgh: Printed for William Blackwood, 1815), 270, 271.

That the dead Sir Ambrose heard her
From his grave in the churchyard lone.
Up rose the dead Sir Ambrose,
All in his shroud of white,
And to his true love's bower
Stole softly through the night.

After talking to the groom, Lady Una opened the door for him. He asks not to mourn him, explaining the purpose of his visit:

Whenever thy sorrow, Una,
Is soothed in sacred prayer,
Forthwith my gloomy coffin
Is rilled with roses fair.
But whenever, oh! my Una,
Thy grief is wild and loud,
Those soft and fragrant roses
Turn to tears upon my shroud.
The rooster's cry sounds like a warning of separation:
"Dost hear the red cock crowing?
I must no longer stay;
Tis the hour the churchyard claims us,
The sad hour before the day."⁵³

The Danish song about Aage and Else also tells of the visit of the deceased Aage to his fiancée Else. At the same time, only the singing of a red rooster is mentioned as a warning.⁵⁴

In a Scottish ballad *Clerk Saunders*, Clerk Saunders persuades Margaret to go to bed with him before their marriage, saying that he will let himself in and she can cover her eyes, so that she can swear that she did not let him in or see him. Her seven brothers catch them and argue over what to do, but the youngest kills Clerk without a word, and Margaret finds him dead in the morning. They bury him. His ghost appears at night at her window and tells her she must release him from his promise. She demands a kiss, but he tells her it would kill her. Moreover, it was midnight and the crowing of cocks could be heard.

⁵³ Graves, *Irish Songs and Ballads*, 176, 178.

⁵⁴ Wilhelm Wackernagel, *Kleinere Schriften*, vol. 2 (Leipzig: Verlag von S. Hirzel, 1873), 416.

O cocks are crowing a merry mid night,
 I wot the wild fowls are boding day;
 Give me my faith and troth again.
 And let me fare me on my way.
 Then he draws her attention back to midnight:
 O cocks are crowing a merry mid night,
 I wot the wild fowl are boding day;
 The psalms of heaven will soon be sung.
 And I ere now will be missed away.⁵⁵

As you can see, the ballads *Clerk Saunders* and *Sweet William's Ghost* have not only a similar plot, but also a similar ghostly anxiety associated with rooster singing, although expressed in slightly different words. In both cases, The Psalms of Heaven are mentioned, which is not a coincidence, as the rooster was associated with Christ and heaven. Wilhelm Wackernagel, a German–Swiss philologist, commenting on the names of roosters in the German song *The Wet Shroud*, notes that the first rooster is called the ‘heavenly dove’ because it warns the soul of the deceased and reminds them to return home, and the second is called the ‘hell rooster’ because its singing means that it is too late to return.⁵⁶ The Lithuanian song *Jannik Skolan* says that along with the midnight singing of the rooster, a choir of angels can be heard singing, and when it sings in the morning, all the saints sing loudly.⁵⁷

In Lewis’s ballad *Gay Gold Ring*, the ghost of Emmeline appears in Lord Elmerick’s tent and asks him to give her a gold ring. The knight agrees to do so on the following condition:

Then pass by my side Three nights as my bride,
 And thy guerdon the ring shall be!

The girl spends three nights in his tent when “the sand-glass told, ’twas three,”

But soon as by hers his hand was press’d,
 Changed to ice was the heart in his breast;
 And his limbs were fettered in frozen chains,
 And turned to snow was the blood in his veins.
 The cock now crows!
 The damsel goes

⁵⁵ Scott, *Minstrelsy of the Scottish Border*, 37, 38.

⁵⁶ Wackernagel, *Kleinere Schriften*, 405.

⁵⁷ Adelbert Keller and Eduard von Seckendorff, *Volkslieder aus Bretagne* (Tübingen: bei Ludw. Friedr. Fues, 1841), 140.

Forth from the tent; and the blood which she froze,
 Again through the veins of Lord Elmerick flows,
 And again his heart with passion glows.
 Donned the knight His armour bright.

Only after returning from the crusade does Lord Elmerick learn that Emmeline was given the ring by Arthur of the Bower, and that she broke her oath of allegiance and sent it with her father to Lord Elmerick. Because of this, Arthur of the Bower committed suicide, and soon after, Emmeline died from remorse. However, she had given him her oath that the ring should be on her hand the day she died, and so she appeared in Lord Elmerick's tent to return the ring to her hand. Although the girl appears to be alive, after her disappearance, signs of the world of the dead became apparent:

But when the cock crew,
 And the tent smelled like a grave!
 And the voice was like a dying groan,
 And the bell like a passing bell!⁵⁸

Interestingly, in addition to the rooster's cry, the sound of bells is also mentioned here.

An important and prominent place among the dead, who in legends and poetry temporarily return to the world of the living at certain times of the night and then disappear, belongs to dead children and mothers. Three roosters of different colours, for example, can be seen in ancient Danish songs about a dead mother who rises from her grave at night to tell her remarried husband about her stepmother's unworthy behavior towards her children.⁵⁹ In an old Swedish ballad, a deceased mother, disturbed by the tears of her children shed over her grave, asks the angels to let her go for a while to put an end to her stepmother's abuse of her children. The angels grant her permission, but on the condition that she returns before the roosters crow. In the ancient Danish ballad *The Dead Mother*, God tells a mother who wants to visit her living children at night:

Like a rooster crowing in the morning,
 'You must be in your crypt again!'
 So before dawn she says:
 'The rooster is crowing, the rooster is red,

⁵⁸ Lewis, *Tales of Terror and Wonder*, 175–183.

⁵⁹ Köhler, "Der weisse, der rothe und der schwarze Hahn," 88.

I must go, for I am dead!
 The rooster crows, the rooster is grey,
 God the Father has measured out my time accurately!
 Now the cock crowing, now the cock is white,
 The grass is beginning to lift up a little.⁶⁰

The poetical works of Longfellow contain *The Mother's Ghost*, which is a slightly altered translation of the ballad mentioned above, God also indicates the time of his return:

At cock-crow thou shalt return again;
 Longer thou shalt not there remain!

However, in the mother's words before returning, she mentions not the grey colour of the rooster, but black:

Now crows the cock with feathers red;
 Back to the earth must all the dead.
 Now crows the cock with feathers swart;
 The gates of heaven fly wide apart.
 Now crows the cock with feathers white;
 I can abide no longer to-night.⁶¹

The ballad *The Wife of Usher's Well* tells the story of a woman who lost three sons at sea and is very sad about it. The woman grieves bitterly for the loss of her children, cursing the winds and sea.

She is trying to get her sons back using a spell:

I wish the wind may never cease,
 Nor flashes in the flood,
 Till my three sons come home to me,
 In earthly flesh and blood.

When, around Martinmas, the children return to their mother, they do so as revenants, not, as she hoped, "in earthly flesh and blood," and it is a bleak affair. They wear hats made of birch. The mother expects a joyous reunion, in some versions preparing a celebratory feast for them, which, as subjects of Death, they are

⁶⁰ August Andrae, "Wiederkehr und Geisterstunde," *Beiblatt zur Anglia* 19 (1908), 75, 76.

⁶¹ Longfellow, *Aftermath*, 103, 106.

unable to eat. They consistently remind her that they are no longer living; they are unable to sleep as well and must depart at the break of day.

In the Kirkhill version of the ballad, two roosters of different colours singing is a reminder of this:

Up then crew the red, red cock,
And up and crew the gray;
The eldest to the youngest said,
Tis time we were away.

‘The cock he hadna crawd but once,
And clappd his wings at a’,
When the youngest to the eldest said.
Brother, we must awa.

The cock doth craw, the day doth daw
The channerin worm doth chide;
Gin we be mist out o our place,
A sair pain we maun bide.

The variant from Neidpath Castle mentions only one rooster without specifying its colour:

O the young cock crew

The variant from Bridgworth mentions two roosters, but their colour is different from the variant from Kirkhill:

There they lay; about the middle of
the night.
Bespeaks the youngest son:
‘The white cock he has crowed once.
The second has, so has the red.’⁶²

One should also note that the middle of the night is referred to as time of ghosts.

The cock also appears in ballads in which success can be achieved only by solving riddles. Such tales with riddles exist in Asian and European traditions, and have their representatives in popular ballads. In the ballad *The Elfen Knight*, the clever

⁶² Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 168–169.

girl wins thanks to her intelligence; the man imposes a series of tasks, and she succeeds by matching each one with another equally difficult. In the oldest version of the Ballad *Riddles Wisely Expounded*, the devil threatens to take the girl if she cannot respond to certain riddles. She solves them all and (at the end) calls the devil by his proper name, and is, without question, taken away. Riddles also sound in the ballad *Proud Lady Margaret* when a person who arrives in the heroine's castle tries to curb her arrogance. A cock is one of the answers to riddles in the ballad *Captain Wedderburne's Wooing*, in which a girl wins her husband with riddles.

What bird sings first, and whereupon
the dew down first does fa?
The cock sings first, on the Sugar Loaf
the dew down first does fa.

The resourceful suitor, though not as beloved a character as the clever girl, comes from an old and noble family. There are parallels to this ballad in European folk tales. The Elder Edda gives us a similar story in the poem *Alvissmal*.⁶³

The Scottish ballad *Leesome Brand* shows that the rooster and the wind belong to the world of the living. In this ballad, a mother mourns the death of her son:

My boy was scarcely ten years auld,
Whan he went to an unco land,
Where wind never blew, nor cocks ever crew.

The ballad that "Leesome Brand" represents has survived among the Scandinavian peoples.⁶⁴

The Greeks believed that Hades was a dark, sad, monotonous dwelling where the day does not dawn, the rooster does not call, the nightingale does not sing, where water does not flow and grass does not grow, and where icy cold reigns.⁶⁵ In the above-mentioned song "Wet Shroud," where the title itself indicates excessive mourning of the deceased, he says that down below he cannot hear the sound of bells, birds singing, there is no wind or rain.⁶⁶

Biblical subjects can also be seen in ballads. In the ballad *The Carnal and the Crane*, the Magi told King Herod about the birth of Christ, Herod said that if it was true, the rooster on his table would come to life and crow, and the rooster did.

⁶³ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 1, 3, 84, 87.

⁶⁴ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 27, 28.

⁶⁵ Bernhard Schmidt, *Das Volksleben der Neugriechen und das hellenische Alterthum*, part 1 (Leipzig: Druck und Verlag von B. G. Teubner, 1871), 240.

⁶⁶ Wackernagel, *Kleinere Schriften*, 404.

And then three fences crowed he,
In the dish where he did stand.

In the ballad *St. Stephen and Herod* the conversation takes place between Saint Stephen and King Herod, and the miracle occurs in the same way: the cock, to convince the doubters, sings “Christus natus est!” The miraculous return to life of a rooster is a common motif in European ballads. It often appears in stories where someone expresses disbelief in some miracle because it was unlikely, such as the resurrection of a cock. The legend of Stephen and Herod with the miracle of the roasted cock occurs in a number of Scandinavian ballads.⁶⁷ This apocryphal story, connected with Judas Iscariot or with the events of the Holy Week, has been found in the Greek *Acta Pilati* and in the Coptic fragments. It is presented in the Irish medieval literature, as well as in Irish and Scottish Gaelic folklore.⁶⁸

Thus, English and Scottish folk ballads, as well as ballads by Romantic writers, contain references to the rooster’s crowing. They highlight its role as a symbol of time, vigilance, and the transition from night to day. Domestic chickens, particularly roosters, have been integral to human life for thousands of years, serving practical purposes such as providing eggs, meat, and feathers. This importance is reflected in folklore, where the crowing of the rooster is often associated with the dawn and the awakening of the world. The rooster played the role of a messenger of time, announcing the arrival of morning. The sources make it possible to trace various cultural interpretations of the rooster’s crow, noting its historical use as a timekeeper before the advent of mechanical clocks. Ancient poets, including Lucretius and Juvenal, recognized the rooster’s role in marking the early hours of the morning, while Roman and Greek traditions imbued the rooster with mythological significance, associating it with deities of light and vigilance. The crowing of the rooster is depicted as a protective force against evil spirits and a harbinger of change, with various folk beliefs attributing supernatural meanings to its calls. In the English and Scottish folk tradition, every unplanned rooster crowing meant something unusual, extraordinary, and often dangerous.

Another function of the rooster’s singing was protective. The rooster’s singing drove away the revenants and evil spirits. This is recorded among the Elizabethan poets and eighteenth-century antiquaries and finds parallels in other European nations. In numerous folk ballads, the rooster’s crow often signals the end of

⁶⁷ Child, *English and Scottish Popular Ballads*, 40, 100; Jaehde, *Religion, Schicksalsglaube, Vorahnungen, Träume, Geister und Rätsel in den englisch-schottischen Volksballaden*, 20; Lowry Charles Wimberly, *Death and Burial Lore in the English and Scottish Popular Ballads* (Lincoln: University of Nebraska, 1927), 84–85.

⁶⁸ John D. Seymour, “The Cock and Pot,” *The Journal of the Royal Society of Antiquaries of Ireland* L, no. 10 (1921): 147–149.

nocturnal encounters, particularly between lovers and their ghostly counterparts, emphasizing the theme of separation at dawn. In different versions of some ballads, such as *Sweet William's Ghost* and *Clerk Saunders*, the rooster's crowing serves as a pivotal moment that dictates the fate of the characters involved. In addition, the rooster's dual role as both a timekeeper and a symbol of resurrection is noticeable, linking it to themes of life, death, and the cyclical nature of existence. The analysis of ballads shows the rooster's enduring presence in folklore and its multifaceted symbolism across cultures, illustrating its significance in the human experience as a marker of time and a guardian against darkness. The British mythological beliefs consistently combined older, pagan, and newer, Christian layers.

Bibliography

- Abbott, George Frederick. *Macedonian Folklore*. Cambridge: University Press, 1903.
- Andrae, August. "Wiederkehr und Geisterstunde." *Beiblatt zur Anglia* 19 (1908): 72–80, 145–157.
- Brand, John. *Observations on Popular Antiquities: Including the Whole of Mr. Bourne's Antiquitates Vulgares, With Addenda to Every Chapter of That Work: as also an Appendix Containing Such Articles on the Subject as Have Been Omitted by That Author*. London: printed for Vernor, Hood and Sharpe; James Cundee; and W. Baynes, 1810.
- Briggs, Katharine Mary. "Folklore in Nineteenth-Century English Literature." *Folklore* 83, no. 3 (1972): 194–209.
- Child, Francis James. *English and Scottish Popular Ballads*. Edited by Helen Child Sargent and George Lyman Kittredge. Boston: Houghton Mifflin Company, 1904.
- Dreves, Guido Maria. "Des hl. Ambrosius Lied vom Hahnenschrei." *Stimmen aus Maria-Laach. Katolische Blätter* 15 (1896): 86–97.
- Fehrle, Eugen. "Der Hahn im Aberglauben." *Schweizerisches Archiv für Volkskunde* 16 (1912): 65–75.
- Gilchrist, John. *A Collection of Ancient and Modern Scottish Ballads, Tales, and Songs*. Vol. 2. Edinburgh: Printed for William Blackwood, 1815.
- Graves, Alfred Perceval. *Irish Songs and Ballads*. London: David Bogue, 1882.
- Gubernatis, Angelo de. *Zoological Mythology; or, The Legends of Animals*. Vol. 2. London: Trübner & Co., 1872.
- Haeflinger, Eduard. *Tag und Nacht bei den römischen Dichtern*. Luzern: Buchdruckerei H. Keller, 1903.
- Halaur, Svitlana, Ruslana Shramko, and Svitlana Pedchenko. "Positional Emphasis in the Modern Literary Text." *AD ALTA* 11, no. 1 (2021): 287–292. <https://doi.org/10.33543/1101287291>.

- Hopfner, Theodor. *Griechisch-ägyptischer Offenbarungszauber*. Leipzig: H. Haessel-Verlag, 1921.
- Ingersoll, Ernest. *Birds in Legend Fable and Folklore*. New York, London, Toronto, Bombay, Calcutta, and Madras: Longmans, Green and Co., 1923.
- Jaehde, Walter. *Religion, Schicksalsglaube, Vorahnungen, Träume, Geister und Rätsel in den englisch-schottischen Volksballaden*. Halle a. S.: Hofbuchdruckerei von C. A. Kaemmerer & Co., 1905.
- Keller, Adelbert, and Eduard von Seckendorff. *Volkslieder aus Bretagne*. Tübingen: bei Ludw. Friedr. Fues, 1841.
- Köhler, Reinhold. "Der weisse, der rothe und der schwarze Hahn." *Germania* 11 (1876): 85–92.
- Lewis, Matthew Gregory. *Tales of Terror and Wonder*. London: George Routledge and Sons, 1887.
- Longfellow, Henry Wadsworth. *Aftermath*. Boston: James R. Osgood and Company, 1874.
- Lyle, Thomas. *Ancient Ballads and Songs*. London: Printed for L. Relfe, 1827.
- Opitz, Ambros. "Der Hahn." *Unterhaltungs-Beilage zur Freitag-Nummer der Warnsdorfer Volkszeitung vom Jahre 1886* (1886): 13–15, 21–22.
- Schaefer, Arnold. "Welches ist die Geisterstunde?" *Zeitschrift für deutsche Sprache* 2 (1889): 10–17.
- Schatzmayr, Emil. "Villotte friulane (Friaulische Dorflieder)." *Zetschrift des Vereins für Volkskunde* 3 (1893): 329–334.
- Schiller-Tietz, Nikolaus. "Der Hahn als Uhr." *Arena: Oktav-Ausgabe von über Land und Meer* 3, no. 10–13. (1902): 269–270.
- Scheffelowitz, Isidor. *Das stellvertretende Huhnopfer*. Gießen: Verlag von Alfred Töpelmann, 1914.
- Schindler, Florian. "Die Fixterzeit und ihre Bedeutung zur Sonnen- und mittleren Zeit eines Ortes; über Uhren." *Schriften des Vereins zur Vorbereitung naturwissenschaftlicher Kenntnisse in Wien* 12 (1872): 169–192.
- Schmidt, Bernhard. *Das Volksleben der Neugriechen und das hellenische Alterthum*. Part 1. Leipzig: Druck und Verlag von B. G. Teubner, 1871.
- Schwenk, Konrad. *Die Mythologie der Perser*. Frankfurt am Main: J. D. Saurländer's Verlag, 1855.
- Scott, Walter. *Minstrelsy of the Scottish Border; Consisting of Historical and Romantic Ballads*. Vol. 2. London: J. Ballantyne, 1802.
- Seymour, John D. "The Cock and Pot." *Journal of the Royal Society of Antiquaries of Ireland* 50, no. 10 (1920): 147–151.
- Shakespeare, William. *The Complete Works. With an essay on Shakespeare and Bacon by Sir Henry Irving and a biographical introduction*. New York: P. F. Collier & Son Company, 1905.
- Shakespeare, William. *Shakespeare's Hamlet*. Edited by John Livingston Lowes. New York: Henry Holt and Company, 1914.

- Stoll, Otto. "Zur Kenntnis des Zauberglaubens, der Volksmagie und Volksmedizin in der Schweiz." *Jahresberichte der Geographisch-Etnographischen Gesellschaft in Zürich* 9 (1908–1909): 37–208.
- Strackerjan, Ludwig. *Aberglaube und Sagen aus dem Herzogtum Oldenburg*. Zweiter Band. Oldenburg: Druck und Verlag von Gerhard Stalling, 1867.
- The Greek Magical Papyri in Translation*. Edited by Hans Dieter Betz. Chicago and London: University of Chicago Press, 1986.
- The Poems and Ballads of Sir Walter Scott*. Vol. 2. Boston: Dana Estes and Company, 1900.
- Wackernagel, Wilhelm. *Kleinere Schriften*. Zweiter Band. Leipzig: Verlag von S. Hirzel, 1873.
- Wimberly, Lowry Charles. *Death and Burial Lore in the English and Scottish Popular Ballads*. Lincoln: University of Nebraska, 1927.
- Wimberly, Lowry Charles. *Folklore in the English and Scottish Ballads*. Chicago: University of Chicago Press, 1928.

Mykhailo Rakhno jest adiunktem w Instytucie Naukowo-Dydaktycznym Języków Obcych Uniwersytetu Pedagogicznego im. W.G. Korolenki w Połtawie (Ukraina). Jego zainteresowania badawcze obejmują germański folklor językowy i językoznawstwo, metodykę nauczania oraz współczesną krytykę literatury anglojęzycznej. E-mail: mrakhno@gmail.com.

Mykhailo Rakhno is an associate professor at Education and Research Institute of Foreign Languages, Poltava V. G. Korolenko National Pedagogical University, Ukraine. His research interests include language Germanic folklore and linguistics, teaching methodology, and modern Anglophone literature criticism. E-mail: mrakhno@gmail.com.



JUSTYNA WŁODARCZYK

 <https://orcid.org/0000-0002-8808-1583>

University of Warsaw

Institute of English Studies, Faculty of Modern Languages

Plastic Domestication: Reading Species Stories Through the Framework of Plasticity

Пластичное одомашнивание:
чтение нарративов о видах через призму
пластичности

Абстракт

В статье анализируется понятие пластичности как теоретический инструмент для интерпретации нарративов о нечеловеческих животных, с особым учетом популярной американской прозы о животных начала XX века, в частности романа Джека Лондона о гибридах собаки и волка. Пластичность – способность организмов формироваться под воздействием окружающей среды – исторически использовалась для построения видовых иерархий, в которых собаки изображались как наиболее пластичные и адаптируемые животные. Такая перспектива часто усиливает убеждение в их способности усваивать человеческие ценности и позиционирует *canis familiaris* как вид, по своей природе связанный с человеком. Хотя понятие пластичности традиционно служило для закрепления антропоцентрических интерпретационных рамок, в статье доказывается, что оно может также выступать инструментом их оспаривания. Повторное прочтение этих нарративов

Plastic Domestication:
Reading Species Stories
Through the Framework of Plasticity

Abstract

This article examines plasticity as a theoretical lens for analyzing non-human animal narratives, focusing on popular animal fiction from the early twentieth century, especially Jack London's wolf-dog novels. Plasticity – the capacity of organisms to be shaped by environmental pressures – has historically been used to construct species hierarchies, with dogs, particularly wolf-dogs, portrayed as the most plastic and adaptable. This framing often reinforces their ability to internalize human values, positioning *canis familiaris* as inherently defined by their bond with humans. While plasticity has traditionally upheld anthropocentric frameworks, this article argues that it also offers a means to challenge them. By reconsidering species stories through plasticity, it becomes possible to disrupt hierarchical assumptions and highlight animal agency within broader multispecies networks. This approach not only repositions dogs as active participants in ecological systems but also provides a methodology for disentangling them from human-centered

через призму пластичности позволяет подвергнуть сомнению иерархические предположения и подчеркнуть активность животных в рамках более широких межвидовых сетей отношений. Данный подход не только переосмысливает собак как активных участников экологических систем, но и предлагает методологию, позволяющую отделить их от антропоцентрических нарративов. Кроме того, он рассматривает псовых как полноправных объектов экологических гуманитарных исследований.

Ключевые слова: пластичность, Джек Лондон, собаки, волки, нарративы о видах, видо-вые гибриды

narratives. It also conceptualizes canids as full-fledged subjects of environmental humanities scholarship.

Keywords: plasticity, Jack London, wolf-dog, species stories, animal hybrids

They were his environment, these men, and they were moulding the clay of him into a more ferocious thing than had been intended by Nature. Nevertheless, Nature had given him plasticity. Where many another animal would have died or had its spirit broken, he adjusted himself and lived, and at no expense of the spirit... It was another instance of the plasticity of his clay, his capacity for being moulded by the pressure of his environment.

Jack London, *White Fang*¹

Introduction

In recent years, scholars in the humanities have increasingly embraced the concept of plasticity as both a method and a theoretical framework. This adoption of plasticity aids in the re-conceptualization of body-world relations, challenging the perception of the body as a self-contained, stable, independent entity. Instead, it reveals the body's malleability, relationality, and susceptibility to environmental influences. This burgeoning interest, most visible in new materialist approaches, is partly inspired by philosopher Catherine Malabou, whose work keeps returning to the theme of plasticity. In the American context, in literary and cultural studies, plasticity and its historically contingent corollary, impressibility, have proved

¹ Jack London, *White Fang* (New York: Grosset & Dunlap, 1905), 218.

useful for discussing constructs of race and gender.² Plasticity provides an ideal theoretical framework for exploring changes in shape, form, and behavior as well as the embeddedness of these changes in techniques of biopower. Surprisingly, the concept of plasticity has not yet been extensively employed in analyzing fictional narratives about nonhuman animals, even though it would seem that plasticity has been a central concern of so-called animal fiction since at least the nineteenth century. As exemplified in the Jack London quote above, plasticity emerges as an explicit thematic concern in turn-of-the-century animal fiction, giving rise to narrative tensions and generating a series of ethical questions. In turn, using plasticity as a theoretical lens for reading such texts opens up the potential for a nuanced exploration of the dynamics of companion species in a way that makes it possible to go “beyond nature and nurture,” as the subtitle of Massimo Pigliucci’s book on phenotypic plasticity suggests.³

The current absence of scholarly engagement in the humanities with the intersections of plasticity and representations of nonhuman animals is noteworthy. Even Zakiyyah Iman Jackson’s book *Becoming Human*, which is grounded in animal studies, is interested in plasticity as a concept used to evaluate the ontological status of non-white humans. It is particularly surprising considering the common usage of the term plastic in nineteenth-century biological thought with regard to nonhuman animals, especially domestic animals. Charles Darwin wrote of the “plastic organisation” of domestic animals in *On the Origin of Species* – “Breeder habituallly speak of an animal’s organisation as something quite plastic”⁴ – and later revisited this idea in *The Variation of Animals and Plants Under Domestication*.⁵ For Darwin, “plastic” denoted the quality of being easily shaped, malleable, and he saw this characteristic as particularly visible in domestic species that have been shaped by humans, as evidenced by the great variability of shapes and sizes within a single domesticated species. Dogs, alongside pigeons, stood out as prime examples of such plasticity.

However, in contemporary evolutionary and developmental biology, referred to in shorthand as evo-devo, plasticity is usually associated with the legacy not of Darwin but of Jean Baptiste Lamarck,⁶ whose ideas had been discredited for a long time,

² Kyla Schuller, *The Biopolitics of Feeling: Race, Sex, and Science in the Nineteenth Century* (Durham, NC: Duke University Press, 2018); Zakiyyah Iman Jackson, *Becoming Human: Matter and Meaning in an Antiracist World* (New York: New York University Press, 2020); Jules Gill-Peterson, *Histories of the Transgender Child* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2018).

³ Massimo Pigliucci, *Phenotypic Plasticity: Beyond Nature and Nurture* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2001).

⁴ Charles Darwin, *On the Origin of Species* (London: Ward, Lock, and Company, 1911), 34.

⁵ Charles Darwin, *The Variation of Animals and Plants Under Domestication* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1998).

⁶ Maurizio Meloni, *Impressionable Biologies: From the Archeology of Plasticity to the Sociology of Epigenetics* (London: Routledge, 2019); Richard W. Burkhardt, Jr., “Lamarck, Evolution, and

but who is now enjoying something of a vindication with the rise of epigenetics.⁷ While debates persist in the life sciences, particularly concerning the mechanisms of transgenerational plasticity, a general consensus exists on the fundamental definition of the concept as the “ability of any particular genotype to adjust its development, and therefore, phenotype in response to the environment.”⁸ In essence, plasticity is linked to an organism’s response to environmental influence, a notion not far removed from Darwin’s understanding of the concept, especially if – as I suggest in this article – we consider the presence of humans as the most significant difference in environmental conditions for domesticated animals.

The meanings of plasticity, as the term has been recently used in the humanities, are related to its usages in the natural sciences. Malabou’s early work on plasticity (*The Future of Hegel, What Should We Do with Our Brain?*) is linked to neurobiology and explores brain plasticity.⁹ Her later work, conscious of the paradigm shift within biology toward post-genomics, begins to focus on the significance of plasticity for epigenetics.¹⁰ While Malabou’s work on plasticity is wide-ranging and comprehensive, her position could be summed up as exploring the concept’s usefulness for speaking of the materiality of changes that would otherwise defy materialist readings, for example, through linking changes in thought processes to tangible changes in the brain. Malabou understands plasticity quite broadly, as the double capacity to give and receive form and her early definition, interestingly, uses many of the same vocabulary items as the Jack London quote in the epigraph: “‘Plastic’ as an adjective has two meanings. On the one hand, it means ‘to be susceptible to changes of form’ or ‘to be malleable.’ Clay, in this sense, would be ‘plastic.’ On the other hand, it means ‘having the power to bestow form.’”¹¹ This double meaning of plasticity – encompassing the susceptibility to both act and be acted upon – is crucial for the framework I propose as well.

Meanwhile, North American scholars like Kyla Schuller and Jules Gill-Peterson have taken their understandings of plasticity, or the related concept of

the Inheritance of Acquired Characteristics,” *Genetics* 149, no. 4 (2013): 793–805, <https://doi.org/10.1534/genetics.113.151852>.

⁷ Meloni, *Impressionable Biologies*; Snaith B. Gissis and Eva Jablonka, *Transformations of Lamarckism: From Subtle Fluids to Molecular Biology* (Cambridge, MA: MIT Press, 2011); Russell Bonduriansky and Troy Day, *Extended Heredity: A New Understanding of Inheritance and Evolution* (Princeton, NJ: Princeton University Press, 2018).

⁸ Pigliucci, *Phenotypic Plasticity*, xi.

⁹ Catherine Malabou, *The Future of Hegel: Plasticity, Temporality and Dialectic*, trans. Lisa-beth During (London: Routledge, 2005); Catherine Malabou, *What Should We Do with Our Brain?*, trans. Sebastian Rand (New York: Fordham University Press, 2008).

¹⁰ Catherine Malabou, *Before Tomorrow: Epigenesis and Rationality*, trans. Carolyn Shread (Cambridge: Polity Press, 2016).

¹¹ Malabou, *The Future of Hegel*, 65.

impressibility in Schuller's case, from debates in late nineteenth-century biology, especially the American school of "neo-Lamarckism," associated largely with Edward Drinker Cope.¹² Within these debates, the assumed plasticity of certain human populations becomes politicized: a population's perceived ability to be molded and shaped is seen as a marker of the racial group's potential for "civilization." This neo-Lamarckian understanding of plasticity is of key importance for speaking of the plasticity of species, and the domestication of nonhuman animals can be conceptualized as yet another instance of the recognition of the plasticity of certain species and their potential for becoming incorporated into anthropocentric frameworks of utility through the explanatory narrative of civilization. Many contemporary posthumanist scholars – including Cary Wolfe, Benedicte Boisseron, Harlan Weaver – have explored the entanglement of race and species, and the understandings of plasticity at the turn of the century provide yet another area for conceptualizing this entanglement.

Why Plasticity?

A key question to consider before proceeding with the analysis of what I term "species stories" – twentieth-century popular fiction that foregrounds domestication and taming – through the notion of plasticity is whether plasticity can be a useful concept for the environmental humanities. Can plasticity help push readings in new and productive directions? And what are these directions? My response here is both optimistic and cautious. I contend that plasticity, as an interpretive framework, has the potential to further the primary objectives of environmental humanities scholarship – namely, to decenter the human and redirect scholarly focus toward non-human entities and the intricate interdependence of diverse actants. However, given the concept's historical ideological baggage, it is imperative that we approach its use with care.

Central to the debates in environmental humanities is the redefinition of agency in ways that seek to dismantle the traditional primacy of the individual subject and foreground the relationality and interconnectedness of multiple actants within broader networks. Since the advent of Cartesian thinking, agency has been largely restricted to human beings, conceived as rational subjects possessing dominion over the natural world. Nature, conversely, has been reduced to a passive collection of objects, devoid of any capacity for agency. One of the most significant contributions

¹² Schuller, *Biopolitics of Feeling*, 36–40.

of recent environmental humanities scholarship has been its emphasis on the relationality and interdependence of humans and their environment.

Scholars such as Donna Haraway, Jane Bennett, Timothy Morton, and others, have developed theoretical frameworks in which agency is no longer an attribute of an individual subject but rather emerges from relational interactions. Haraway, in particular, has had a crucial influence on the literary scholarship concerning human–canine relationships. Through her concept of companion species, Haraway has illuminated both the interdependence of humans and dogs and the performative nature of interspecies relations, arguing that subjects are constituted through their relationships with others. In defining companion species, Haraway famously asserts that “none of the partners pre-exist the relating, and the relating is never done once and for all.”¹³ To further conceptualize human–dog relations, she employs the term “co-evolution,” a concept that is also gaining traction in the natural sciences to denote the reciprocal evolutionary shaping of two species over long periods of time.¹⁴

While Haraway’s contributions to animal studies are invaluable, her focus on human–canine relations as narratives of companion species and co-evolution may have inadvertently overshadowed approaches that situate canines within broader networks of actants or that consider them as subjects potentially independent of human influence. Within literary studies, the human–canine dyad has become a focal point for critics who explore the complexities of asymmetrical power relations in texts featuring literary canines engaging with humans.¹⁵ Kendall-Morwick’s recent book on literary canines, *Canis Modernis: Human/Dog Coevolution in Modernist Literature*, explicitly frames human–canine relationships as coevolutionary in an understanding that is both Harawayan and that refers to the current bio-archeological hypotheses on the domestication of canines.¹⁶

As a result of the emphasis on coevolution, dogs, unlike other non-human agents, are often perceived as existing solely in dyadic relationships with humans, complicating their inclusion as subjects in environmental humanities scholarship. To a certain extent this dyadism – dogs always accompany humans; dogs and humans

¹³ Donna Haraway, *The Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness* (Chicago: Prickly Paradigm Press, 2003), 3.

¹⁴ Donna Haraway, *When Species Meet* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2007), 220.

¹⁵ Susan McHugh, *Species Stories: Narrating Across Species Lines* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2011); Nicole Shukin, “Security Bonds: On Feeling Power and the Fiction of an Animal Governmentality,” *ESC: English Studies in Canada* 39, no. 1 (2013): 177–198; Karalyn Kendall-Morwick, *Canis Modernis: Human/Dog Coevolution in Modernist Literature* (University Park, PA: Penn State University Press, 2020).

¹⁶ Raymond Pierotti and Brandy R. Fogg, *The First Domestication: How Humans and Wolves Co-Evolved* (New Haven: Yale University Press, 2017); Pat Shipman, *Our Oldest Companions: The Story of the First Dogs* (Cambridge, MA: Belknap Press, 2021).

form pairs – has deterred environmental humanities scholars from seriously pursuing the scholarship on canines, largely because the primary interest of the environmental humanities is in multispecies networks and ecosystems. The study of literary canines – largely understood as the study of human–canine relations – has become relegated to animal studies, also known as human–animal studies. While the application of the term coevolution to the history of human–canine relations in literary studies was undertaken to prove that canines can and do act as agents shaping human–canine relations and are not solely objects that are acted upon, somewhat ironically, it has also tied dogs to humans even further.

As Haraway herself argues in *Staying with the Trouble*, “[i]t matters what relations relate relations... It matters what stories tell stories.”¹⁷ The narrative of human–animal relations told through the lens of plasticity differs markedly from one told through the lens of coevolution. A “plastic” reading emphasizes the processual nature of organism–environment interactions and the ways in which organisms respond to environmental pressures. Such an approach shifts the focus of analysis away from the human and toward the broader array of forces acting upon the dog, thereby effectively effacing the centrality of the human figure. In this view, human influence is merely one among many environmental pressures. A plastic reading not only acknowledges the relationality of the subject but also recognizes the agency of that subject, exploring the complex conditions that shape it. The dog’s agency can and should be considered not only as formed through interactions with humans. Doing so enables us to consider canines as legitimate subjects within environmental humanities scholarship.

However, one must proceed with caution because plasticity – in the early twentieth century the understanding of the term, clearly well known to Jack London and his followers – was implicated in creating both racial and species hierarchies. Identifying plasticity as a governing logic of a literary text does not mean that the text enacts a liberatory, or at least progressive, politics. In *Impressionable Biologies* Maurizio Meloni problematizes “the ubiquitous claim that epigenetics and related ideas of plasticity are ‘a break from past thinking’ about heredity.”¹⁸ Meloni deconstructs the association of fixedness with racism and conservatism and the association of plasticity with progressive ideas related to race by showing how plasticity was used to justify causes that could only be described as racist. Plasticity, writes Meloni, “is not a discourse of emancipation.”¹⁹ A very similar position is taken by Kyla Schuller, who writes of impressibility (a synonym for plasticity) as creating “an animacy hierarchy that unevenly apportion[s] the capacities of plasticity and determinism among

¹⁷ Donna Haraway, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2016), 35.

¹⁸ Meloni, *Impressionable Biologies*, x.

¹⁹ Meloni, *Impressionable Biologies*, 5.

a population.”²⁰ Those deemed the most impressible are seen as capable of civilizational advancement and potential for self-government. Through the application of certain techniques of biopower, they could be turned into productive citizens. This is also the case in animal narratives of “plastic domestication.” While they are genuinely concerned with the plasticity of animal bodies in relation to various environmental pressures, with possibilities of shaping, molding of the animals but also by the animals, the identification of plasticity within a species has been significant for establishing the utility of that species in relation to humankind. I propose that we read species stories in ways that uncover the ideological implications of the historical understandings of plasticity. Only through recognizing and exploring this ideological baggage of plasticity will we be able to read plasticity against the grain, so to speak, as a logic that potentially decenters the human and speaks of the non-human animal’s adaptive responses to the environment.

Plasticity and Species Stories

This article aims to explore the role of plasticity as a lynchpin connecting various animal narratives that have received limited scholarly attention. These texts defy easy categorization into a distinct genre but are united by a common narrative trope: the transition of an animal character from wild to domesticated or tamed, or vice versa, at least once within the storyline. This convention – one may call it “plastic domestication” – manifests across different, though largely popular, genres and across literary and visual media.

In these narratives, animal domestication takes center stage. The animal heroes of these narratives are wolf-dogs and mustangs, and human presence is an environmental catalyst, triggering an adaptive response in the animal. I look at texts about canids in juxtaposition with “wild-animal-tamed” narratives, which focus on the taming of usually juvenile representatives of other non-domesticated species. Texts within the “plastic domestication” convention propose a hierarchy in the plasticity of species. Within this convention, plasticity emerges as a characteristic most strongly associated with canids, followed by equids. Meanwhile, the juvenile plasticity of “wild” species is not sufficient to ensure their suitability as human companions in the domestic sphere. Animal characters such as deer, raccoons, or foxes exhibit a contrasting trait: elasticity. Despite human efforts, they exhibit a tendency to revert to their original form, which distinguishes them from their more plastic counterparts.

²⁰ Schuller, *Biopolitics of Feeling*, 11.

While these narratives focus on individual animal characters, they can be read as “species stories,” revealing a certain “truth” about an entire species, or rather its relationship to humans. I borrow the term “species story” from Mariam Motamedi Fraser, who uses it in her book *Dog Politics: Species Stories and the Animal Sciences* to argue that popular science books that attempt to tell the story of canine domestication “consider dogs to be virtually incomprehensible without humans.”²¹ As Motamedi Fraser argues, dogs’ species story “conflates speciation with domestication and, in that gesture, installs humans at the very heart of the evolutionary becoming of dogs.”²² Considering the narratives I dub “species stories” through this framework, the narrative strategy of depicting a species through a singular protagonist explains some of the ethological incongruencies as hyperbolic representations of the process of domestication compressed into a single generation. This deviates from ethological realism but enhances narrative coherence and creates an unmistakable narrative arc. My transposition of Motamedi Fraser’s term “species stories” onto the popular narratives about domestication and taming suggests that they can be read as examples of what David Herman refers to as “multiscale narrations,” that is narratives in which the storyteller crosses the boundaries of scale, for example, telling the story of an entire species through the story of an individual.²³

I diagnose these texts as explicitly fascinated with the potential of plasticity in non-human animals, some in more sophisticated ways than others, though all obsessively replaying the scenario of the wild animal responding to human-created pressures, moving between the boundaries of the wild and the domestic. For Jack London, plasticity was not only an explicit preoccupation in his dog books, but also a theme he reflected upon in his non-fiction writings: “Every atom of organic life is plastic... Let the pressure be one way and we have atavism... the other, domestication, civilization. I have always been impressed with the awful plasticity of life and I feel that I can never lay enough stress upon the marvelous power and influence of the environment.”²⁴

Jack London’s *The Call of the Wild* (1903) and *White Fang* (1907) are exemplary of the convention, and London is generally the best known and most acclaimed of the species authors. However, it is precisely London’s association with writing “dog stories for boys”²⁵ that literary critics needed to overcome to ensure his – still

²¹ Mariam Motamedi Fraser, *Dog Politics: Species Stories and the Animal Sciences* (Manchester: Manchester University Press, 2024), 2.

²² Motamedi Fraser, *Dog Politics*, 18.

²³ David Herman, *Narratology Beyond the Human: Storytelling and Animal Life* (Oxford: Oxford University Press, 2018), 253.

²⁴ George Wharton James, “A Study of Jack London in His Prime,” *Overland Monthly* 69, no. 5 (1917): 361–399.

²⁵ George H. Tweney, review of *The Complete Short Stories of Jack London*, edited by Earle Labor, Robert C. Leitz III, and I. Milo Shephard, *Western American Literature* 29, no. 2 (1994): 181–82.

half-hearted – recognition as a serious writer,²⁶ even though it is London's dog novels that brought the author literary fame and have continued to fuel popular interest in his fiction.²⁷ In their efforts to safeguard London's literary reputation, most London scholars have not highlighted the fact that his legacy includes a plot pattern that became incorporated into pulp and juvenile fiction in the early twentieth century: the wolf-that-became-dog (and the corollary, though somewhat less popular pattern: the-dog-that-became-wolf).²⁸ While so-called nature writing was already popular in the United States and Canada in the second half of the nineteenth century, London's contribution is seen as the rechanneling of focus in the animal story onto the process of domestication/feralization, i.e. the incorporation of human–animal relationships, hitherto associated with sentimental animal autobiographies like *Black Beauty* (1877) or *Beautiful Jo* (1893),²⁹ into the realms explored by nature writers like Ernest Thompson Seton or Charles G. D. Roberts.

Ironically, despite the above thesis highlighting London's unmistakable impact on the genre of nature writing, the author desperately struggled with inventing original plot lines. He even resorted to purchasing ideas for plots from other writers, including Sinclair Lewis.³⁰ Moreover, London faced accusations of plagiarism after the publication of *The Call of the Wild*³¹ with additional charges surfacing over

²⁶ Rebecca Stefoff, *Jack London: An American Original* (Oxford: Oxford University Press, 2002), 106; James L. Haley, *Wolf: The Lives of Jack London* (New York: Basic Books, 2010), 10; James Earle Labor, *Jack London: An American Life* (New York: Farrar, Straus and Giroux, 2013), 8.

²⁷ It should be emphasized that neither *The Call of the Wild* nor *White Fang* were written with a specifically juvenile audience in mind and were not received as children's books. However, over time, both books have entered the canon of children's literature. London did write texts specifically intended for younger readers. His writings for children included many short stories published in magazines such as *The Youth's Companion*, the novel *The Cruise of the Dazzler* (1902) and the collection of stories *Tales of the Fish Patrol* (1905). London's two posthumously published dog novels, *Jerry of the Islands* (1917) and *Michael: Brother of Jerry* (1917), were also marketed to a juvenile audience.

²⁸ The reason why it is the plot pattern of *White Fang* and not of *The Call of the Wild* that becomes a reproducible template in popular fiction is most likely linked with the fantasy of canine love for humans. In *Pets*, Erica Fudge calls this fantasy "one of the most potent myths of modern pethood" (16) and analyzes how it operates in *Lassie-Come-Home*, where the stolen dog traverses hundreds of kilometers to be reunited with his beloved boy. "The White Fang school of fiction" – as one can refer to all the wolf-dog novels that imitate London's oeuvre – plays out the same myth as *Lassie*, even strengthening it through the use of the evolutionary scale. What unites these two antithetical plots is their obvious fascination with the possibilities and limits of canine plasticity. This fascination is expressed through the figure of the wolf-dog.

²⁹ David Herman makes the connection between *Black Beauty* and *The Call of the Wild* in his *Narratology Beyond the Human* (2018), where he notes that both *Black Beauty* and *The Call of the Wild* can be aligned with what he calls Human-Source-Animal-Target Projections, that is, narratives in which human templates are used to interpret animal behavior.

³⁰ Stefoff, *Jack London*, 105.

³¹ Stefoff, *Jack London*, 107.

time.³² He openly acknowledged drawing inspiration for *White Fang* from a story published in 1905 by Flora Hines Loughead in *The San Francisco Chronicle*, titled “The Call of the Tame: An Antithesis,” which itself was based on his *The Call of the Wild*.³³ This intricate web of influences surrounding the originality of London’s work implies that the plot pattern he contributed to popular culture was not solely an outcome of his individual genius but rather a skillful interpretation of concerns prevalent among the post-Darwinian generation. My point here is neither to rehabilitate nor to condemn London but to emphasize his connectedness to lesser-known writers of “dog stories for boys” who shared his interest of exploring animal plasticity in relations with humans. Indeed, my interest is not in London but in the conceptualizations of species plasticity within these popular narratives.³⁴

The deluge of wolf-dog books that followed *The Call of the Wild* and *White Fang* began even before London’s death with James Oliver Curwood’s *Kazan: The Wolf Dog* (1914) and its sequel *Baree: Son of Kazan* (1917); Max Brandt’s *The Untamed* (1919) and *Comanche: A Western Story* (serialized in 1926 and 1927 in *Far West Illustrated*) followed shortly. Writers who published wolf-dog stories in the 1920s and 1930s included Hal G. Evarts, Thomas Hinkle, Arthur C. Bartlett.

³² Loren Glass, “Nobody’s Renown: Plagiarism and Publicity in the Career of Jack London,” *American Literature* 71, no. 3 (1999): 529–549.

³³ James L. Haley, *Wolf: The Lives of Jack London* (New York: Basic Books, 2010), 291; Jack London, *Letters of Jack London, Volume 1: 1896–1905*, edited by Earle Labor, Robert C. Leitz, III, and Milo Shepard (Stanford, CA: Stanford University Press, 1988), 455.

³⁴ Admittedly, Jack London knew little about wolves. When he came up with the idea for *White Fang*, he fact-checked by writing his friend, Frederick Bamford – whose knowledge of wolves was also not first-hand knowledge but who was a reference librarian in Oakland – with the following questions that revealed the depths of London’s ignorance of the subject: “Can you find out for me the following: (1) when do wolves mate? (2) how long do they carry their young? (3) what time of the year do they bring forth their young?” (*Letters of Jack London, Vol. 1*, 480). It is quite likely that London also knew little about sled dog training. He did not use a sled dog team on his way into the Yukon, because he could not afford one; he carried his equipment on his back. He certainly must have seen quite a lot of sled dogs during the winter he spent in Dawson City and on Split-Up Island, including the dog which served as inspiration for the character of Buck, but he returned from the Klondike by boat, not by dog team. As Franklin Walker writes in *Jack London and the Klondike*, an attempt at retracing London’s movements in the Yukon: “How much experience he [London] had with Northland dogs is a matter for conjecture” (147). Ironically, London’s wolf-dogs – also through the coming into being of the “plastic domestication” plot pattern – have influenced popular and even scientific views. Konrad Lorenz, one of the founders of modern ethology, read Jack London and admired his works for their “truthfulness.” In fact, it is speculated that he may have based his theory of canine domestication on *White Fang* (Mariam Motamedi Fraser, *Dog Politics: Species Stories and the Animal Sciences* (Manchester: Manchester University Press, 2024)). In *Animal Stories*, Susan McHugh reads London’s influence of Lorenz optimistically, as one of the few examples where fiction has served as an influence on the development of science (214–215). Some ethologists, e.g., Raymond and Lorna Coppinger, have remained much more skeptical of London’s ethological knowledge and see him as implicated in perpetuating fallacious views of canine domestication that have influenced the lives of real dogs for the worse, causing misunderstanding and pain.

With the waning popularity of pulp fiction at mid-century, the wolf-dog became a staple of American juvenile fiction: the trope was used by Joseph Wharton Lippincott, Joseph E. Chipperfield, Gerald Raftery, Walt Morey, Sterling North, and Mel Ellis, among others. In this article, I confine my references to texts from the period 1903–1969, though I believe the convention persists in contemporary fiction as well, and, with the rise of contemporary writers’ serious attention to nonhuman characters, it has even become somewhat rehabilitated and is ascending the ladder of literary prestige. Some writers rework the theme in ways that sometimes consciously respond to the Londonian tradition – for example in the case of Jethro Compton’s play *Wolf Blood* (2018), while others, like the 2018 movie *Alpha* or W. Bruce Cameron’s 2015 novel *The Dog Master: A Novel of the First Dog*, remain within the realm of the popular, while presenting a somewhat scientifically updated take on London’s classic species story.

Furthermore, the “plastic domestication” convention could be expanded through the inclusion of stories about the taming of wild horses, a very substantial subgenre represented by both popular westerns and juvenile fiction, such as Will James’s *Smoky: The Cow Horse* (1926), Mary O’Hara’s *My Friend Flicka* (1941) and novels by, among others, Walter Farley and Marguerite Henry. For reasons that have to do with the length of this article, I forgo a more detailed inquiry into the mustang tales, but two key staple elements of all of the wild horse stories that could be looked at through the framework proposed here are the capture and breaking of the mustang as a synecdochal representation of the process of equine domestication.³⁵ Meanwhile, the wild animal-tamed subgenre serves as a counterpoint to the stories of the successful domestication, as the plot lines invariably end with the animal’s death or its return to the wild. These narratives include Marjorie Kinnan Rawlings’s *The Yearling* (1938), Vance Hoyt’s *Malibu: A Nature Story* (1931), and Sterling North’s *Rascal* (1963). A compelling argument for grouping these books together is that many of the popular authors published all three types of stories: about wolf-dogs, mustangs, and non-domesticated species tamed. For example, Sterling North’s *Rascal* is the story of a tamed raccoon, while his *The Wolfing* is the story of a wolf-dog. Thomas Hinkle, Joseph Chipperfield, and Gerald Raftery wrote about wolf-dogs and mustangs. This suggests that similar concerns guided their depictions of different species, specifically a preoccupation with the wild/tame dialectic.

The logic of these “plastic domestication” stories grouped *en masse* posits the existence of a hierarchy of plasticity among species: the more plastic species are recognized with more significance within the plots; their characters are penned

³⁵ Justyna Włodarczyk, “Domestication Western-Style: Fantasies of Harmony and the Violence of Plasticity in Mary O’Hara *My Friend Flicka*,” *Comparative American Studies: An International Journal* 21, no. 1/2 (2024): 101–117, <https://doi.org/10.1080/14775700.2023.2282240>.

with more complexity, and their stories elicit greater empathy in readers who can see reflections of their own dilemmas in the animal character's choices. This set of beliefs and the interconnected set of literary practices can be read with the help of the notion of the animacy hierarchy. The concept, as discussed in *Animacies: Biopolitics, Racial Mattering, and Queer Affect* by Mel Y. Chen, refers to a scale that ranks entities based on their perceived liveliness or agency.³⁶ This hierarchy traditionally categorizes beings and things from most animate to least animate, with humans typically at the top, followed by animals, plants, and inanimate objects. This framework allows Chen to explore how societal power dynamics – such as racism, ableism, and heteronormativity – are intertwined with cultural perceptions of who or what is considered “alive” or capable of agency, ultimately questioning the rigid boundaries between the animate and inanimate. It can also be used to trace how literary texts form hierarchies among nonhuman species.

The Wolf-Dog as Plastic Hero

Within the “plastic domestication” convention various species are classified along a scale of plasticity with canids deemed the most plastic and, as such, the most capable of internalizing human values. Crucially, it is the realization of this potential for “civilization” that becomes the distinguishing feature of the *canis familiaris* species. Much like the popular science books scrutinized by Motamedi Fraser, narratives of “plastic domestication” portray the only difference between a wolf and a dog as the latter's affiliation with humans. At the same time, the animal's tangible and physical link to the wild is crucial for upholding the effectiveness of this species story: being with humans is presented as the wolf's choice. Paradoxically, the presence of wolf ancestry in these canine heroes bolsters the illusion that dogs are with humans because they choose to do so. The fact that these wolf-dogs are technically wolves continuously reminds the reader of the possibility of the animals' choosing to live in the wild.

The above thesis also addresses the paradox noted by many London scholars: the observation, first articulated in 1947 by Phillip Foner, who found it intriguing that a writer vehemently opposed to miscegenation would create animal characters

³⁶ Mel Y. Chen, *Animacies: Biopolitics, Racial Mattering, and Queer Affect* (Durham, NC: Duke University Press, 2012). I have previously mentioned the notion of “animacy hierarchy” in a quote from Kyla Schuller's *Impressionable Biologies*. Schuller takes her understanding of the concept from Mel Y. Chen.

who were hybrids, or, as he put it, mongrels.³⁷ Towards the end of his life, London expressed his views on racial mixing in a letter to Spiro Orfans: “God abhors a mongrel. In nature is no place for a mixed breed.”³⁸ Over the years, scholars have attempted to reconcile this inconsistency in various ways. For example, in *The Racial Lives of Jack London*, Jeanne Reesman complicates London’s attitude to race, noting the evolution of London’s own views on race and the presence of sympathetically portrayed mixed-race characters in some of his stories.³⁹ Reesman’s explanation is, of course, rooted in species functioning as an analogy of race; a perspective embraced by most major London scholars who interpret Buck’s and White Fang’s narratives as animal allegories.⁴⁰ As Cary Wolfe critically noted in *Animal Rites*, the discourse of species has served as a tool for countering or covering over ideas about race and gender.⁴¹

Indeed, the psyches of the wolf-dog heroes, both in London and in his imitators, are constructed using similar techniques as the psyches of characters in novels of racial passing, for example, frequent reliance on free indirect discourse. Much like mixed-race characters, the wolf-dogs are shown as liminal figures, torn between two worlds and experiencing pressures from the environment. They cross the species line through their association with humans or the rejection of this relationship. The difference is that stories of racial passing from the same time period ultimately end in heartbreak and tragedy, while the wolf-dog stories do not: they culminate with the animal’s successful integration into his chosen environment. The crossing of the species line by the wolf-dog, while not always unproblematic, is deeply rooted in the canine’s extreme plasticity, exhibited in the animal’s ease of adapting to various environments. James Oliver Curwood’s *Baree: Son of Kazan* (1917) emphasizes that the naturalness of these species changes when Baree, a wolf-dog living with humans, leaves them to join a wolf pack:

³⁷ Phillip S. Foner, *Jack London: An American Rebel: A Collection of His Social Writings Together with an Extensive Study of the Man and His Times* (New York: Citadel Press, 1947), 53.

³⁸ Jack London, *Letters of Jack London, Volume 3, 1913–1916*, edited by Earle Labor, Robert C. Leitz, III, and Milo Shepard (Stanford, CA: Stanford University Press, 1988), 1533.

³⁹ Jeanne Reesman, *Jack London’s Racial Lives: A Critical Biography* (Athens, GA: University of Georgia Press, 2011).

⁴⁰ Earle Labor, “Jack London’s Mondo Cane: *The Call of the Wild* and *White Fang*,” in *The Call of the Wilde: Complete Text with Introduction, Historical Contexts, and Critical Essays*, edited by Earl J. Wilcox and Elizabeth Wilcox (Boston: Houghton Mifflin, 2004), 158–169; Donal Pizer, “Jack London: The Problem of Form,” in *Jack London: Bloom’s Modern Critical Views*, edited by Harold Bloom (New York: Infobase Publishing, 2011), 3–12; Jonathan Auerbach, *Male Call: Becoming Jack London* (Durham, NC: Duke University Press, 1996).

⁴¹ Cary Wolfe, *Animal Rites: American Culture, the Discourse of Species and Posthumanist Theory* (Chicago: University of Chicago Press, 2003), 124.

It was as if Baree had belonged to the pack always. He had joined it naturally, as other stray wolves had joined it from out of the bush. [...] He belonged with these slim, swift-footed outlaws of the old forests, and his own jaws snapped and his blood ran hot as the smell of the caribou grew heavier, and the sound of its crashing body nearer.⁴²

The wolf-dog is marked by extreme plasticity, while the mixed-race human – at least in these narratives from the turn-of-the-century – is not sufficiently plastic, and it is this lack of plasticity that predicates the character's ultimate tragedy.

Thus, here, it is essential to resist the simplistic analogy between race and species while acknowledging their entanglement, following Wolfe's plea for the irreducibility of species. In other words, it should be acknowledged that while the discourses of race and species are entangled in London's works, and in the species stories written by London's followers, they are not necessarily analogous: London and the other species writers may have expressed contradictory views about human miscegenation and animal hybridity. Admiration for the wolf-dog as a figure of plastic possibility can be mixed with contempt for the "mixed breed" human.

In London's mind, the infusion of wolf blood into the dogs serves as a vaccine against the degeneration associated with domestication, while the dual nature of being both wolf and dog offers the broadest framework for showcasing the animal's plasticity. Paradoxically, the element of wildness appears necessary for the wolf-dogs to become more "civilized" than other dogs. Plasticity, in its nineteenth-century understanding, evoked a preoccupation with excessive sensitivity. As Schuller writes, paraphrasing Lamarck, "The 'most perfect animals,' those on the uppermost tier, possess highly sensitive nervous systems."⁴³ For writers like London, fascinated with vigor and physical fitness, dogs that have been bred by humans for generations, are seen as overly sensitive, while wolf-dogs possess the ability to become civilized without the danger associated with the debilitating long-term effects of civilization.

Lilian Carswell, one of the few scholars who has noted London's fascination with plasticity, argues that London's wolf-dogs are symbols of the limitless potential of canine plasticity: "[H]is fascination with the figure of the wolf-dog hybrid seems to stem from its position at the interface between the domesticated human world and the wild, and its ability to survive, and even thrive, in either realm. This plasticity allows London to envision an autonomous life for his canine protagonists in the wild, a life to which human beings may be peripheral or even entirely absent."⁴⁴

⁴² James Oliver Curwood, *Baree: Son of Kazan* (New York: Grosset & Dunlap, 1917), 179.

⁴³ Schuller, *Biopolitics of Feeling*, 48.

⁴⁴ Lilian Carswell, "'The Power of Choice': Darwinian Concepts of Animal Mind in Jack London's Dog Stories," in *America's Darwin: Darwinian Theory and U.S. Literary Culture*, edited by Tina Gianquitto and Lydia Fisher (Athens, GA: University of Georgia Press, 2014), 323.

Carswell emphasizes that plasticity is key to the liminality of the figure of the wolf-dog and the potentialities associated with that liminality include a life outside of human influence.

Within this framework, the wolf-dog's plasticity clearly has adaptive value: it manifests in the animal's capacity to respond to changes in its environment in ways that ensure its survival. Essentially, plasticity appears to be a quality that enables the survival of the fittest. However, it transcends mere survival; it also confers agency upon the animal, ennobling it and enabling it to exert a degree of control over its own existence. For instance, White Fang's decision to accompany Weedon Scott to California is not rooted in a desire for an easier life in an urban setting – it is clear that White Fang could easily cope with the dangers of the wilderness. It stems from his affection for his chosen human. Consequently, it represents a form of sacrifice: the relinquishing of a life in the wilderness as a wolf. Once again, to be a dog is synonymous with being in the company of humans, but it is the wolf's inherent plasticity that makes this transition possible.

The species stories about wolf-dogs phrase the dogs' decision to live in the wild or in the company of humans as a choice; one made by an agent fully aware of the consequences and not simply instinctively drifting into one of the two positions. This argument has been posed by Lilian Carswell whose article on London's dog stories is aptly titled "The Power of Choice." Carswell emphasizes that the possibility of the dog making a choice confirms the existence of mental activity in the animal's mind and is thus an argument against a view of non-human animals as creatures acting purely on the basis of instincts.⁴⁵ Such a reading can only be strengthened by placing the canid within the framework of plasticity and of comparing the wolf-dog's position in that framework to those of representatives of other species. This can be achieved through a juxtaposition of canid species stories and stories about attempts at taming other species.

Wild-Animal-Tamed: Plasticity and Elasticity

The next sub-genre of species stories revolves around narratives of wild animals being tamed with the intention of becoming family pets. These stories typically culminate with a separation of the human hero and his wild pet: the animals either meet a tragic fate or, in more optimistic renditions of the plot pattern, are eventually released back into the wild. Although I examine narratives featuring species

⁴⁵ Carswell, "Power of Choice," 313.

beyond dogs, such stories are often interpreted within the framework of the “boy and his dog” convention. In *Melancholia and Maturation*, Eric Tribunella posits that the boy’s loss of his animal companion in such narratives is a crucial structural component of the bildungsroman genre: the boy must endure the pain of losing his beloved pet to undergo the transition to manhood and full citizenship. Tribunella suggests that “willingness to make sacrifices is critical to the formation of the disciplined and mature citizen.”⁴⁶ This scenario stands in stark contrast to the plots involving wolf-dogs discussed earlier, where it is the animal who must make sacrifices. In this narrative, it is the child who is the exemplary plastic creature, not the animal.

Examining these narratives through the lens of plasticity enables us to shift away from the typically anthropocentric perspective often employed in analyzing such stories and no longer focus on the boy’s experience of trauma. Instead, attention can be centered on the animal and the “species story” perpetuated by the narrative as well as on unearthing the animal’s perspective and experience – even though with effort and through a reading that goes against the grain of the dominant one. In this dominant reading, the species story underscores the fact that animals such as deer and raccoons lack the plasticity demonstrated by wolf-dogs. Unlike wolf-dogs, they are unable to fully internalize the rules governing human society; they remain incapable of evolving into self-governing biopolitical subjects. Instead of plasticity, they exhibit elasticity, suggesting a limited capacity for adaptation and integration into human-dominated environments.

In her analysis of Freud’s *Beyond the Pleasure Principle*, Catherine Malabou observes that Freud introduces the concept of elasticity to conceptualize the work of the libido in the death drive, a notion seemingly opposed to plasticity. Freud characterizes elasticity as a form of inertia inherent in organic life. Malabou further explains that, for Freud, “[a]n elastic material is able to return to its initial form after undergoing a deformation. Elasticity is thus opposed to plasticity to the extent that a plastic material retains the imprint.”⁴⁷ According to Malabou, Freud is interested in uncovering the root causes of the plasticity/elasticity dynamic but ultimately falls short, concluding only that an organism’s degree of plasticity is an innate trait: “It is given by nature. Some individuals are plastic while others are not.”⁴⁸ Although Malabou’s intention in examining Freud’s plasticity/elasticity dichotomy is to critique it – she argues that Freud’s division of plasticity into progressive (plasticity)

⁴⁶ Eric Tribunella, *Melancholia and Maturation: The Use of Trauma in American Children’s Fiction* (Knoxville: University of Tennessee Press, 2011), xiv.

⁴⁷ Catherine Malabou, “Plasticity and Elasticity in *Beyond the Pleasure Principle*,” in *Plasticity: The Promise of Explosion*, edited by Tyler M. Williams (Edinburgh: Edinburgh University Press, 2022), 281.

⁴⁸ Malabou, “Plasticity and Elasticity,” 284.

and conservative (elasticity) elements reveals his failure to grasp the dual nature of plasticity, its capacity to both shape and dismantle form, a duality central to Malabou's own work – the fact that she acknowledges this dialectic in Freud is significant. It indicates that, in the late nineteenth century, plasticity functioned as a tool for constructing social hierarchies. Moreover, in the species narratives I analyze, plasticity emerges not as an indicator of individual difference, as Freud suggested, but as a marker of species difference.

Another scholar interested in plasticity, Maurizio Meloni, works out an understanding of elasticity similar to that appearing in Malabou's reading of Freud. In *Impressionable Biologies*, Meloni writes “[w]hile elasticity is the capacity to regain an original form after the deforming pressure has ceased, plasticity is about undergoing a permanent change.”⁴⁹ Even though Meloni's thinking is associated with a different theoretical and intellectual background than Malabou's – he is a science and technology scholar writing a history of biology – much like Malabou he emphasizes the plasticity/elasticity dialectic as a tool used for classifying and categorizing. Meloni argues that in contemporary biology the distinction between plasticity and elasticity is “more blurred.”⁵⁰ Both Malabou and Meloni suggest that the definition of plasticity has expanded over time and that contemporary understandings of plasticity incorporate elasticity into plasticity or, at the least, problematize the binary opposition between the two terms. However, early twentieth-century species stories firmly embody the distinction, providing readers with stories of plastic possibilities or elastic reversions.

An excellent example of the wild–animal–tamed plot pattern is Marjorie Kinnan Rawlings's largely forgotten book *The Yearling* (1938), in which young Jody Baxter takes in an orphaned fawn and forms a profound connection with the animal. Despite Jody's dedicated care, Flag repeatedly ventures into the Baxters' cornfield, endangering the family's livelihood. Jody endeavors to safeguard the field by constructing a fence, only to witness Flag effortlessly leaping over it. Ultimately, Jody is forced to tragically end Flag's life. The inevitable outcome is hinted at in an earlier dialogue between Jody and an older neighbor recalling his own experience with a raccoon: “‘I had me a ‘coon when I were a young un,’ he said. ‘Hit were gentle as a kitten for two yare. Then one day hit bit a chunk outen my shin.’ He spat into the fire. ‘This un’ll grow up to bite. Hit’s ‘coon nature.’”⁵¹ In this framework, despite the plasticity exhibited by all species as juveniles, wild animals have a tendency to revert back to their “non-civilized” behavior.

⁴⁹ Meloni, *Impressionable Biologies*, 3.

⁵⁰ Meloni, *Impressionable Biologies*, 4.

⁵¹ Marjorie Kinnan Rawlings, *The Yearling* (New York: Charles Scribner's Sons 1938), 53.

A similar, though not as tragic pattern, can be observed in Sterling North's *Rascal*, a fictionalized memoir of North's childhood in rural Wisconsin. The main character takes in a raccoon kit and names him Rascal. Predictably, at least within this convention, the depictions of boy-raccoon adventures take on a more somber character when the Norths' neighbors begin complaining about the raccoon stealing corn from their garden. The boy's attempts to train Rascal or constrain his movements fail and Rascal's fate is sealed. Rather than having the pet killed, the boy takes him far away from human settlements and releases him into the woods. The raccoon has no qualms about leaving his boy: "'Do as you please, my little raccoon. It's your life,' I told him. He hesitated for a full minute, turned once to look back at me, then took the plunge and swam to the near shore."⁵² It is interesting to note that in both cases mentioned above, the animals do not fail to form bonds with humans. However, the bonds lack the depth of mutual understanding assumed in the wolf-dog stories. Both Flag and Rascal fail at internalizing the myriad human-derived rules, for example, those related to the concept of private property. They lack the necessary plasticity.

Using Meloni's and Malabou's terminologies, Flag and Rascal exhibit the opposite of plasticity – that is, elasticity. The change effected in these animals through their interactions with humans is not permanent. Both Flag and Rascal eventually spring back to the ways of the wild. In *Beyond the Pleasure Principle*, Freud discusses elasticity in terms of an instinctive reversal, in a way that seems to align surprisingly well with the wild-animal-tamed stories:

It seems then that an instinct is an urge inherent in organic life to restore an earlier state of things which the living entity has been obliged to abandon under the pressure of external disturbing forces; that is, it is a kind of organic elasticity, or, to put it another way, the expression of the inertia inherent in organic life.⁵³

While these animals are clearly capable of existing without humans, this possibility is not phrased as conscious choice but rather as instinctive drift.⁵⁴

Sterling North's *Rascal*, the story about a raccoon, can also be juxtaposed with his *The Wolfing* (1969). In the latter book, the wolf-dog, also taken in as a cub

⁵² Sterling North, *Rascal* (New York: Simon & Schuster, 1963), 189.

⁵³ Sigmund Freud, *Beyond the Pleasure Principle*, translated and edited by James Strachey (New York: W. W. Norton & Company, 1961), 30.

⁵⁴ The term "instinctive drift" refers to an animal's tendency to revert to unconscious and automatic behavior. It comes from animal psychology and was first coined by Marian and Keller Breland in their article "The Misbehavior of Organisms," which criticizes B. F. Skinner's purely behaviorist theory of operant conditioning by observing that animals trained to perform a specific behavior have a tendency to revert to more species-specific behaviors over time.

from a wolf den, stays with the boy at the end of the story and manages to adapt to a life centered around human presence and anthropocentric rules. While there do exist narratives in which the canids eventually return to the wild, this usually happens not because of their lack of ability to integrate into the fabric of human society, but because of that society's prejudice (Mel Ellis's *Flight of the White Wolf*) or because of the death of the human they are associated with (Jack London's *The Call of the Wild*).

An intriguing paradox is central to the concept of impressibility: it is perceived as a hallmark of "higher" organisms, showcasing their potential for "civilizational progress." Yet, it can also signify vulnerability, potentially limiting survival prospects due to heightened sensitivity. The ability to respond to the environment – to be moved by something or someone – puts one at risk. As Schuller puts it:

the more refined and delicate the tissue, and by association the individual, the greater the organism's capacity for impressibility. Heightened impressibility enabled growth and the acquisition of knowledge. Yet to be impressible is to be vulnerable.⁵⁵

The link between plasticity and vulnerability is also present to some degree in tales of wolf-dogs, whose vulnerability seems to be located in their attraction to humans.

However, vulnerability does not hinge solely on plasticity. In Kinnan Rawlings's *The Yearling*, the deer Flag ends up dead precisely because he was not plastic enough; he did not adapt to the arbitrary cultural codes of humanity. Conversely, as the wolf-dog stories show, plasticity renders one vulnerable in an emotional way:

The faint note of sadness in Robbie's voice reached a part of Wolf's brain more sensitive than its human counterpart, a maze of sensual responses that could interpret the slightest whiff on the wind, that could 'hear a cloud passing over,' that could know to the finest nuance the exact state of Robbie's sorrow or happiness.⁵⁶

The keen sensitivity that the canine characters have for sensing human emotions is what puts them at risk of being hurt. In Sterling North's *The Wolfling*, the sensitivity of the wolf-dog's perception of natural phenomena is linked with a sixth sense: his ability to feel his young owner's emotions.

⁵⁵ Schuller, *Biopolitics of Feeling*, 39.

⁵⁶ North, *The Wolfling*, 109.

Conclusion: Reading Plasticity Against the Grain

The article's argument has primarily traced how, in the early twentieth century, plasticity – particularly as it appeared in popular species narratives – was implicated in discourses that established hierarchies among different species. In these narratives, plasticity is attributed to species in varying degrees, with dogs portrayed as the most plastic of all non-human species. Within this context, plasticity emerges as a highly anthropocentric metric of animal utility: the species deemed the most plastic are simultaneously regarded as the most useful to humans, yet this same trait renders them particularly susceptible to abuse and exploitation. These species hierarchies bear a resemblance, to some extent, to the racial and eugenicist hierarchies of the era, though they do not permit a straightforward analogy between race and species. Nonetheless, I have argued that, despite this ideological burden, plasticity can serve as a tool that decenters the human in narratives about canids, offering a substantial contribution to methodologies within the environmental humanities by demonstrating the involvement of non-human animals in broader networks of relationships. To realize this potential, we must interpret plasticity against the grain, or at least against its early twentieth-century conceptualization, engaging with its contemporary range of meanings.

As Malabou herself contends, “[t]he very significance of plasticity itself appears to be plastic.”⁵⁷ Although plasticity has historically been employed to construct species hierarchies, it also possesses the potential to dismantle them. Many contemporary formulations of plasticity, whether emerging from the humanities or the biological sciences, inherently contain an element of doubling or duplicity. Plasticity is simultaneously “this and that”: it embodies both the creation and destruction of form, adaptability and vulnerability. It denotes the capacity to be shaped, molded, and transformed, yet it also encompasses the potential to resist being confined to any singular form. For the wolf-dog writers, plasticity was compelling precisely because of its ability to bind canines to humans. However, it logically follows that such binding is never absolute and that other environmental forces equally contribute to shaping the lives of canines.

This duality of plasticity enables animality to be interpreted both as something shaped by external forces and as something that possesses the agency to reshape itself, actively engaging with various environmental influences. The wolf-dog narratives, when contrasted with the wild-animal-tamed narratives, reveal plasticity as a mechanism for establishing hierarchies in which dogs – the animals that

⁵⁷ Catherine Malabou, *Plasticity at the Dusk of Writing: Dialectic, Destruction, Deconstruction*, translated by Carolyn Shread (New York: Columbia University Press, 2010), 67.

ultimately choose to coexist with humans – are attributed greater complexity, dignity, and agency. However, these narratives need not be read as simply opposing plasticity to elasticity or as categorizing certain species as plastic and others as elastic. Plastic species inherently resist finitude or determinism, precisely because, as Malabou articulates, “[p]lasticity is in a way genetically programmed to develop and operate without program, plan, determinism, schedule, design, or preschematization.”⁵⁸ Plasticity is responsiveness to environmental circumstances. Canine plasticity, therefore, encompasses the potential for ongoing change – change that is neither predetermined nor entirely explicable in purely evolutionary, or even co-evolutionary, terms.

On the narrative level, this possibility is hinted at in the repetitive plot patterns in which the wolf-dog heroes cross the species line multiple times, even if they eventually choose to live with humans. They are liminal figures, traversing the boundary between wilderness and domestication, thereby unsettling the two categories. For example, James Oliver Curwood’s *Kazan*, born in captivity, moves between living with humans and living with wolves a total of eight times during the time frame of the novel. Curwood’s *Baree*, born in the wild, also moves between the domestic and the wild several times before eventually settling with his beloved human – Nepeesee. The wolf-dog’s feats of plasticity are instigated by environmental circumstances to which the animal adapts in both body and mind. The repetitiveness of the changes suggests that the wolf-dog’s coupling with humans is never final. Even Sterling North’s *The Wolfing*, a book that also ends with the wolf happily domesticated with his beloved boy, contains a postscript in which the narrator suggests that one day a story of how Wolf returns to the wilderness may also need to be told.

I have tried to point to both the way that plasticity explicitly structured species stories from the first half of the twentieth century and the very concept – though in an updated understanding – holds the potential to uproot ways of thinking about literary canines that have become somewhat schematic. Thinking dogs through plasticity holds the potential to make us reconceptualize literary canines as full-fledged subjects of environmental humanities scholarship, rather than as beings relegated to the field of human–animal studies. Ethologists Jessica Pierce and Marc Bekoff, in their recent book *A Dog’s World: Imagining the Lives of Dogs in a World Without Humans*, create a scenario that traces the lives of dogs after the potential disappearance of humans. Without undermining the theory of co-evolution, the ethologists draft an argument in which canines’ phenotypic plasticity becomes key to their survival in a (potential) world without humans. Plasticity, argue Pierce and Bekoff,

⁵⁸ Catherine Malabou, “Will Sovereignty Even Be Deconstructed?,” in *Plastic Materialities: Politics, Materiality, and Metamorphosis in the Work of Catherine Malabou*, edited by Brenna Bhandar and Jonathan Goldberg-Hiller (Durham, NC: Duke University Press, 2015), 43.

“complicates the project of trying to predict how individuals of a given species – in this case *Canis lupus familiaris* – will respond to evolutionary pressures.”⁵⁹ Pierce and Bekoff’s explorations image a world in which plasticity exists but humans do not. This scenario simultaneously severs canine plasticity from human presence and reveals the understanding of plasticity and elasticity present in the wolf-dog and the wild-animal-tamed narratives as implicated in ideological frameworks in which non-human plasticity is judged purely through anthropocentric frameworks. Stepping beyond this framework – while remaining wary of its historical weight – makes it possible to productively complicate understandings of literary nonhuman animals as operating in networks of multispecies relationships and, at the same time, to bring canines back into environmental humanities scholarship.

Bibliography

- Auerbach, Jonathan. *Male Call: Becoming Jack London*. Durham, NC: Duke University Press, 1996.
- Bennett, Jane. *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things*. Durham, NC: Duke University Press, 2010.
- Boisseron, Benedicte. *Afro-Dog: Blackness and the Animal Question*. New York: Columbia University Press, 2018.
- Bonduriansky, Russell, and Troy Day. *Extended Heredity: A New Understanding of Inheritance and Evolution*. Princeton, NJ: Princeton University Press, 2018.
- Breland, Keller, and Marian Breland. “The Misbehavior of Organisms.” *American Psychologist* 16, no. 11 (1961): 681–684.
- Burkhardt, Richard W., Jr. “Lamarck, Evolution, and the Inheritance of Acquired Characteristics.” *Genetics* 149, no. 4 (2013): 793–805. <https://doi.org/10.1534/genetics.113.151852>.
- Carswell, Lillian. “‘The Power of Choice’: Darwinian Concepts of Animal Mind in Jack London’s Dog Stories.” In *America’s Darwin: Darwinian Theory and U.S. Literary Culture*, edited by Tina Gianquitto and Lydia Fisher, 302–332. Athens, GA: University of Georgia Press, 2014.
- Chen, Mel Y. *Animacies: Biopolitics, Racial Mattering, and Queer Affect*. Durham, NC: Duke University Press, 2012.
- Compton, Jethro. *Wolf’s Blood*. London: Samuel French, 2018.
- Curwood, James Oliver. *Baree: Son of Kazan*. New York: Grosset & Dunlap, 1917.

⁵⁹ Jessica Pierce and Marc Bekoff, *A Dog’s World: Imagining the Lives of Dogs in a World Without Humans* (Princeton, NJ: Princeton University Press, 2021), 45–46.

- Darwin, Charles. *On the Origin of Species*. London: Ward, Lock, and Company, 1911 [1859].
- Darwin, Charles. *The Variation of Animals and Plants Under Domestication*. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1998 [1868].
- Foner, Phillip S., ed. *Jack London: American Rebel: A Collection of His Social Writings Together with an Extensive Study of the Man and His Times*. New York: Citadel Press, 1947.
- Freud, Sigmund. *Beyond the Pleasure Principle*. Translated and edited by James Strachey. New York: W. W. Norton & Company, 1961.
- Fudge, Erica. *Pets*. London: Routledge, 2008.
- Gill-Peterson, Jules. *Histories of the Transgender Child*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2018.
- Gissis, Snait B., and Eva Jablonka. *Transformations of Lamarckism: From Subtle Fluids to Molecular Biology*. Cambridge, MA: MIT Press, 2011.
- Glass, Loren. "Nobody's Renown: Plagiarism and Publicity in the Career of Jack London." *American Literature* 71, no. 3 (1999): 529–549.
- Haley, James L. *Wolf: The Lives of Jack London*. New York: Basic Books, 2010.
- Haraway, Donna. *Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness*. Chicago: Prickly Paradigm Press, 2003.
- Haraway, Donna. *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*. Durham, NC: Duke University Press, 2016.
- Haraway, Donna. *When Species Meet*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008.
- Herman, David. *Narratology Beyond the Human: Storytelling and Animal Life*. Oxford: Oxford University Press, 2018.
- Jackson, Zakiyyah Iman. *Becoming Human: Matter and Meaning in an Antiracist World*. New York: New York University Press, 2020.
- James, George Wharton. "A Study of Jack London in His Prime." *Overland Monthly* 69, no. 5 (1917): 361–399.
- Kendall-Morwick, Karalyn. *Canis Modernis: Human/Dog Coevolution in Modernist Literature*. University Park, PA: Penn State University Press, 2020.
- Labor, Earle. *Jack London: An American Life*. New York: Farrar, Straus and Giroux, 2013.
- Labor, Earle. "Jack London's Mondo Cane: The Call of the Wild and White Fang." In *The Call of the Wild: Complete Text with Introduction, Historical Contexts and Critical Essays*, edited by Earl J. Wilcox and Elizabeth Wilcox, 158–169. Boston: Houghton Mifflin, 2004.
- London, Jack. *The Call of the Wild, White Fang and Other Stories*. Edited by Earle Labor and Robert C. Leitz, III. Oxford: Oxford University Press, 1990.
- London, Jack. *The Letters of Jack London, Vol. 1: 1896–1905*. Edited by Earle Labor, Robert C. Leitz, III, and Milo Shepard. Stanford, CA: Stanford University Press, 1988.
- London, Jack. *The Letters of Jack London, Vol. 3: 1913–1916*. Edited by Earle Labor, Robert C. Leitz, III, and Milo Shepard. Stanford, CA: Stanford University Press, 1988.
- London, Jack. *White Fang*. New York: Grosset & Dunlap, 1905.

- Malabou, Catherine. *Before Tomorrow: Epigenesis and Rationality*. Translated by Carolyn Shread. Cambridge: Polity Press, 2016.
- Malabou, Catherine. *The Future of Hegel: Plasticity, Temporality and Dialectic*. Translated by Lisabeth During. London: Routledge, 2005.
- Malabou, Catherine. "Plasticity and Elasticity in *Beyond the Pleasure Principle*." In *Plasticity: The Promise of Explosion*, edited by Tyler M. Williams, 275–285. Edinburgh: Edinburgh University Press, 2022.
- Malabou, Catherine. *Plasticity at the Dusk of Writing: Dialectic, Destruction, Deconstruction*. Translated by Carolyn Shread. New York: Columbia University Press, 2010.
- Malabou, Catherine. *Plasticity: The Promise of Explosion*. Edited by Tyler M. Williams. Edinburgh: Edinburgh University Press, 2022.
- Malabou, Catherine. "Will Sovereignty Ever Be Deconstructed?" In *Plastic Materialities: Politics, Materiality, and Metamorphosis in the Work of Catherine Malabou*, edited by Brenna Bhandar and Jonathan Goldberg-Hiller, 35–46. Durham, NC: Duke University Press, 2015.
- Malabou, Catherine. *What Should We Do with Our Brain?* Translated by Sebastian Rand. New York: Fordham University Press, 2008.
- McHugh, Susan. *Animal Stories: Narrating Across Species Lines*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2011.
- Meloni, Maurizio. *Impressionable Biologies: From the Archeology of Plasticity to the Sociology of Epigenetics*. London: Routledge, 2019.
- Morton, Timothy. *Dark Ecology: For A Logic of Future Coexistence*. New York: Columbia University Press, 2018.
- Motamedi Fraser, Mariam. *Dog Politics: Species Stories and the Animal Sciences*. Manchester: Manchester University Press, 2024.
- North, Sterling. *Rascal*. New York: Simon & Schuster, 1963.
- North, Sterling. *The Wolfing: A Documentary Novel of the 1870s*. New York: Bantam, 1969.
- Pierce, Jessica, and Marc Bekoff. *A Dog's World: Imagining the Lives of Dogs in a World Without Humans*. Princeton, NJ: Princeton University Press, 2021.
- Pierotti, Raymond, and Brandy R. Fogg. *The First Domestication: How Humans and Wolves Co-Evolved*. New Haven: Yale University Press, 2017.
- Pigliucci, Massimo. *Phenotypic Plasticity: Beyond Nature and Nurture*. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2001.
- Pizer, Donald. "Jack London: The Problem of Form." In *Jack London: Bloom's Modern Critical Views*, edited by Harold Bloom, 3–12. New York: Infobase Publishing, 2011.
- Rawlings, Marjorie Kinnan. *The Yearling*. New York: Charles Scribner's Sons, 1938.
- Reesman, Jeanne. *Jack London's Racial Lives: A Critical Biography*. Athens, GA: University of Georgia Press, 2011.
- Schuller, Kyla. *The Biopolitics of Feeling: Race, Sex, and Science in the Nineteenth Century*. Durham, NC: Duke University Press, 2018.

- Shipman, Pat. *Our Oldest Companions: The Story of the First Dogs*. Cambridge, MA: Belknap Press, 2021.
- Shukin, Nicole. "Security Bonds: On Feeling Power and the Fiction of an Animal Governmentality." *ESC: English Studies in Canada* 39, no. 1 (2013): 177–198.
- Steffoff, Rebecca. *Jack London: An American Original*. Oxford: Oxford University Press, 2002.
- Tribunella, Eric. *Melancholia and Maturation: The Use of Trauma in American Children's Literature*. Knoxville: University of Tennessee Press, 2011.
- Tweney, George H. Review of *The Complete Short Stories of Jack London*, edited by Earle Labor, Robert C. Leitz III, and I. Milo Shepard. *Western American Literature* 29, no. 2, (1994): 181–182.
- Walker, Franklin. *Jack London and the Klondike: The Genesis of an American Writer*. San Marino, CA: Huntington Library, 1966.
- Weaver, Harlan. *Bad Dog: Pit Bull Politics and Multispecies Justice*. Seattle: University of Washington Press, 2021.
- Włodarczyk, Justyna. "Domestication Western-Style: Fantasies of Harmony and the Violence of Plasticity in Mary O'Hara's *My Friend Flicka*." *Comparative American Studies: An International Journal* 21, no. 1/2 (2024): 101–117. <https://doi.org/10.1080/14775700.2023.2282240>.
- Wolfe, Cary. *Animal Rites: American Culture, the Discourse of Species and Posthumanist Theory*. Chicago: University of Chicago Press, 2003.

Justyna Włodarczyk – associate professor and Director of the Institute of English Studies at the University of Warsaw. Her research interests include representations of nonhuman animals in literature and popular culture. She has devoted most of her publications to dogs and human–canine relations, approached from a variety of methodological perspectives. She is the author of *Genealogy of Obedience: Reading American Dog Training Literature, 1850s–2000s* (Brill, 2018). She has completed the project "Figurations of Interspecies Harmony" and is currently working on a research project titled "Animal Adaptations," exploring film adaptations of literary animal characters. E-mail: j.wlodarczyk@uw.edu.pl.

Justyna Włodarczyk – profesorka uczelni i dyrektorka Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe obejmują przedstawienia zwierząt w literaturze i kulturze popularnej. Większość jej publikacji dotyczy psów i relacji ludzie-psy, a badając ten temat korzysta z różnych metodologii badawczych. Jest autorką książki *Genealogy of Obedience: Reading North American Dog Training Literature, 1850s–2000s* (Brill, 2018). Zakończyła projekt badawczy pt. „Wyobrażenia harmonii międzygatunkowej” i pracuje obecnie nad projektem „Zwierzęce adaptacje”, który dotyczy adaptacji filmowych literackich bohaterów zwierzęcych. Email: j.wlodarczyk@uw.edu.pl.



ZUZANNA SZATANIK

 <https://orcid.org/0000-0001-5118-4063>

University of Bielsko-Biala, Poland

The Insect Itself Cannot Be Touched*: A Blattopoetic Reading of Lorna Crozier’s “Cockroach”

К самому насекомому прикоснуться
нельзя: «блаттопоэтический» анализ
стихотворения Лорны Крозье *Cockroach*

Абстракт

В настоящей статье предлагается «блатто-поэтический» анализ стихотворения Лорны Крозье *Cockroach* («Таракан») из сборника «What the Soul Doesn’t Want» («Чего душа не желает»), опубликованного в 2017 году. Эта интерпретация, основанная на зоопоэтике и литературных исследованиях животных, отсылает к таким понятиям, как отвращение, антропоморфизм или внимательное слушание, и исследует, как стихотворение Крозье подрывает омерзение, которое часто определяет отношения между насекомым и человеком. Одной из предпосылок статьи является то, что таким образом стихотворение открывает пространство для эмпатического межвидового контакта и превращает таракана в соавтора поэтических значений. Текст канадской поэтессы позволяет вообразить

The Insect Itself Cannot Be Touched:
A Blattopoetic Reading of Lorna Crozier’s
“Cockroach”

Abstract

This article proposes a “blattopoetic” analysis of Lorna Crozier’s poem “The Cockroach,” from her 2017 collection *What the Soul Doesn’t Want*. Set within the framework of zoopoetics and literary studies of animals, this interpretation draws on concepts such as disgust, anthropomorphism and mindful listening, and examines how Crozier’s poem challenges the revulsion that often defines the relationship between insects and humans. One of the article’s premises is that, in this way, the poem opens up space for empathetic, interspecies contact and transforms the cockroach into a co-creator of poetic meanings. The Canadian author’s text allows for an imagined “touch” without disgust, critiquing the anthropocentric boundaries between human and nonhuman experience. Here, the cockroach

* In a letter to his editor dated 25 October 1915, Franz Kafka rejected the suggestion to depict the insect on the cover of *The Metamorphosis*, stating, “The insect itself cannot be depicted.” Franz Kafka, letter to Kurt Wolff, 25 October 1915, in *Letters to Friends, Family, and Editors*, ed. Max Brod, trans. Richard and Clara Winston (New York: Schocken Books, 1977), 49.

«прикосновение» без отвращения, подвергая критике антропоцентрические границы между человеческим и нечеловеческим опытом. Таракан становится здесь материально-семиотическим – неприкосновенным, но центральным – поэтическим образом.

Ключевые слова: зоопоэтика, «блаттопоэтика», Лорна Крозье, таракан, прикосновение

becomes a material-semiotic – untouchable yet central – poetic presence.

Keywords: zoopoetics, blattozoetics, Lorna Crozier, cockroach, touch

“Literary animal studies is concerned with the marginal, with critters that populate the fringes,”¹ reads the opening sentence of Matthias Preuss’s study of spider metaphors in Ovid’s *Metamorphoses*. Within the field, the concern is marked by “attentive listening”²; in real life, however, Preuss observes, our “uncomfortable encounters”³ with critters of the fringes are often tinged with negative emotions, most notably, disgust. Lorna Crozier’s poem “Cockroach,” from her 2017 collection *What the Soul Doesn’t Want*, signals the *possibility* of such unease. The poem opens with the insect “[scuttling] through your sleep / and [leaving] greasy tracks across the pillow slip,” evoking not just an intrusion but a contamination of personal space.

William Ian Miller’s *The Anatomy of Disgust* provides a useful framework for understanding the revulsion cockroaches evoke. Disgust, Miller argues, is often triggered by “things that stick,”⁴ as well as “slippery, slithery things that are impossible to get a grip on.”⁵ These, he explains, “surely don’t stick but they leave filmy, clammy, or oily substances that do,”⁶ such as the cockroach’s “greasy tracks.” The poem’s reference to the insect’s proximity further “[invokes] the *sensory* experience of what it feels like to be put in danger by the disgusting, of what it feels like to be too close to it, to have to smell it, see it, or touch it.”⁷ By stepping on your pillow, the cockroach gets unpleasantly close to your nose and mouth, as well as to the naked skin of your face, which is the “location of touch.”⁸ As Miller, drawing on Walter Benjamin,

¹ Matthias Preuss, “Spinning Theory: Three Figures of Arachnopoetics,” in *What is Zoopoetics? Texts, Bodies, Entanglements*, eds. Kári Driscoll and Eva Hoffmann (Cham: Palgrave, 2018), 193.

² Kári Driscoll and Eva Hoffmann, “Introduction,” in *What is Zoopoetics? Texts, Bodies, Entanglements*, eds. Kári Driscoll and Eva Hoffmann (Cham: Palgrave, 2018), 3.

³ The term “uncomfortable encounters” was introduced by Nathaniel Otjen in his article “Uncomfortable Encounters: Cockroach Narratives, Selfhood, and Togetherness.”

⁴ William Ian Miller, *The Anatomy of Disgust* (Cambridge, MA: Harvard University Press, 1997), 62.

⁵ Miller, *The Anatomy of Disgust*, 62.

⁶ Miller, *The Anatomy of Disgust*, 62.

⁷ Miller, *The Anatomy of Disgust*, 9.

⁸ Miller, *The Anatomy of Disgust*, 67.

points out, "touch shares with smell (and both more than taste) the honor of being the sense that is most intimately involved in sensing the disgusting."⁹ "The fear of skin-on-skin contact," in turn, "results from an 'obscure' sense for an unsettling affinity between human and nonhuman animals."¹⁰ Disgust, in this view, protects anthropocentric boundaries,¹¹ the very boundaries that the following reading seeks to subvert.

A fitting example of how revulsion for the cockroach inhibits attentive listening comes from Hugh Raffles's *Insectopedia*. In a chapter titled "The Unseen," the narrator recalls his two encounters with American cockroaches – "the big water bugs."¹² Although they mirror Derrida's experience with his cat as depicted in *The Animal That Therefore I Am* – "as his cat gazes upon his naked body in the bathroom, [the man] feels vulnerable and experiences a flattening of difference"¹³ – their outcome is more than a philosophical reflection:

One night, distracted and without thinking, I swiveled around. A healthy-looking water bug was sitting on a pile of books behind my shoulder. We locked eyes. Its head extended like a turtle's. Its face was angular and inquisitive. Really, as Karl von Frisch once remarked, it had "the lofty brow of the philosopher." Our eyes met as in an animal movie. An understanding beyond words. But I must have moved too suddenly, and it took off and I took off after it, grabbing a broom – everything all of a sudden kinetic – trapping it in a cluttered corner, its legs a whirl of mad scrambling, and caught up in the moment, I beat it and beat it, until I realized I was trembling and disgusted and confused and it was just a smush of fat and chitin on the wooden floor.¹⁴

The second encounter – the narrator is in the shower, "trapped and defenseless and covered in soapsuds" – also involves looking into the cockroach's eyes, "her handsome and intelligent face cocked at a philosophical angle, giving me a funny, quizzical look up and down as if amused by this unexpected situation and intrigued to see what would happen next."¹⁵ This time, the narrator does not describe the killing that follows, jokingly remarking that even Erika Elizondo would probably not

⁹ Miller, *The Anatomy of Disgust*, 67.

¹⁰ Preuss, "Spinning Theory," 195.

¹¹ Walter Benjamin, "Gloves," in *One-Way Street*, ed. Michael W. Jennings, trans. Edmund Jephcott (Cambridge, MA: Harvard University Press, 2016), 28.

¹² Hugh Raffles, *Insectopedia* (New York: Pantheon Books, 2010), 298.

¹³ Nathaniel Otjen, "Uncomfortable Encounters. Cockroach Narratives, Selfhood, and Togetherness," *Resilience* 8, no. 2. (2021): 95.

¹⁴ Hugh Raffles, *Insectopedia* (New York: Pantheon Books, 2010), 299.

¹⁵ Raffles, *Insectopedia*, 300.

feel good about it.¹⁶ This reference – in a short film titled *Smush* Elizondo “stamps her bare feet on [live worms], and their intestinal fluids shoot from their anus like an orgasm”¹⁷ – makes it clear that the act is particularly gruesome.

In his analysis of Raffles’s encounters with the two water bugs, Nathaniel Otjen suggests that in “The Unseen” “the expected relationship between the so-called rational, respectable human and the thoughtless, disturbing insect is reversed.”¹⁸ Indeed, it is the cockroach who is “philosophical,” and the man who turns “animalistic,” i.e., is overcome by an apparently irrational impulse to kill. Neither the look, nor the subsequent understanding the man and the insect seemingly share, save the bug from being turned into smush. In fact, the cockroach is “killed” even before the narrator depicts their slaughter; the narrative’s comic tone and anthropomorphic caricature strip the insect of any agency even before their body is crushed.

This moment opens up a central concern in my reading of Crozier’s poem: how literary representations of insects differ from embodied encounters with them. If, as Benjamin suggests in “Gloves,” “all disgust is originally disgust at touching,”¹⁹ the reader appears protected from it with the gloves of language. What separates us even further from the “horrible vermin”²⁰ is the prevalent anthropomorphisation of animals, insects included, in literary texts. As an example, interpretations of Franz Kafka’s *The Metamorphosis* often see “Gregor Samsa [as] a human who, in becoming an animal, also becomes the living metaphor of his life as a human, which has resembled up to the point of his transformation that of the vermin he inevitably becomes.”²¹ Read as a symbol, the “monstrous insect”²² is repulsive only figuratively; it is, in fact, the human body that is the real object of disgust. Correspondingly, the lyrical subject of Crozier’s poem asserts that Samsa’s metamorphosis is rooted in Kafka’s finding his own body repulsive.²³

In an attempt to look for textual spaces where attentive listening to the cockroach is made possible, the following reading of Crozier’s poem is concerned with contact zones. Rather than offering a comprehensive interpretation of the poem, the analysis focuses on select excerpts that exemplify moments of intersection between texts and species. The reading proceeds in two stages: first, it considers

¹⁶ Raffles, *Insectopedia*, 300.

¹⁷ Raffles, *Insectopedia*, 272.

¹⁸ Otjen, “Uncomfortable Encounters,” 94.

¹⁹ Benjamin, “Gloves,” 28.

²⁰ This translation of Kafka’s *ungeheueres Ungeziefer* appeared in David Wyllie’s 2005 English version of *The Metamorphosis*.

²¹ Mario Ortiz Robles, *Literature and Animal Studies* (London: Routledge, 2016), 1–2.

²² This translation of Kafka’s *ungeheueres Ungeziefer* appeared in Susan Bernofsky’s 2016 English version of *The Metamorphosis*.

²³ Lorna Crozier, “Cockroach,” in *What the Soul Doesn’t Want* (Calgary: Freehand Books, 2017), 41.

the intertextual dialogue that "Cockroach" initiates with Kafka's *The Metamorphosis*; second, it examines poetic spaces where the insect *possibly* awaits. This approach is grounded in the concept of zoopoetics, originally introduced by Jacques Derrida in his reading of Kafka, and later expanded by theorists such as Aaron Moe (2014), and Kari Driscoll and Eva Hoffmann (2018). In Preuss's phrasing, a zoopoetic reading "traces the material gestures and bodies of nonhuman animals in the text and treats literary life-forms as reflexive figures that speak to the interimplication of life (matter, nature) and literature (text, culture)."²⁴ As a result, it sees poetry as a zone of "encounter between humans and other animals [who leave] a trace in the text that cannot be translated into meaning."²⁵

Within such a framework, Crozier's poem can be construed as a liminal space of metamorphosis where the cockroach is neither "*only or simply*"²⁶ a metaphor nor "*only or simply*" an insect. As a poetic subject, the cockroach "literalizes a condition of alterity that can only be brought to cultural attention by virtue of being literary."²⁷ Translated into a sensitive contact zone, the poetic text opens itself to the *possibility* of touch that does not evoke disgust. To explore what enables this imaginative reordering in Crozier's poem, I first take a closer look at how liminality and reframing are inscribed within the term "zoopoetics" itself.

Moe's seminal examination of the concept, titled *Zoopoetics. Animals and the Making of Poetry*, is concerned with animals as makers (of texts), and particularly with how they "have shaped the making of human poetry."²⁸ Gestures of animals, such as his cat's kneading his lap, create bonds that generate culture.²⁹ Although some animals, Moe suggests, "possess a degree of agency in the making of signs,"³⁰ he "intentionally [anthropomorphizes] animal gestures and [zoomorphizes] human gestures" through "*bodily poiesis*."³¹ "Poetry, poetics, poet," he continues, "are terms generally reserved for the human sphere, but the bodily *poiesis* of animals extends that sphere through its implied anthropomorphism."³² For the reason that the "bodily *poiesis* of animals also suggests a zoomorphism of humans,"³³ poetry becomes a contact zone between different species.

²⁴ Preuss, "Spinning Theory," 197.

²⁵ Driscoll, "Introduction," 7.

²⁶ Driscoll, "Introduction," 4.

²⁷ Robles, *Literature and Animal Studies*, 146.

²⁸ Aaron Moe, *Zoopoetics. Animals and the Making of Poetry* (Lanham: Lexington Books, 2014), 11.

²⁹ Moe, *Zoopoetics*, 12.

³⁰ Moe, *Zoopoetics*, 18.

³¹ Moe, *Zoopoetics*, 18.

³² Moe, *Zoopoetics*, 18.

³³ Moe, *Zoopoetics*, 18.

However, Christopher (Kit) Kelen and Chengcheng You take a more critical stance in *The Poetics and Ethics of Anthropomorphism: Children, Animals, and Poetry*. They challenge Moe's claim that animals "make texts," arguing that such a notion can only be understood through analogy with human cultural production. For them, anthropomorphism is best understood as a trope – i.e. "not only a conscious rhetorical strategy, but also a mode of human perception"³⁴ – and as a transgressive "liminal zone in which different rhetorical imperatives are obeyed or disobeyed."³⁵ In this view, anthropomorphism is less a bridge to animal expression than a reflection of the complex ways in which humans relate to nonhuman animals through language.

Building on the problem of animal agency and anthropomorphism, in their *What is Zoopoetics?* Driscoll and Hoffman explore the origins of the term. Even though in *The Animal That Therefore I Am* Derrida referred to "Kafka's vast zoopoetics" without further clarification, his allusion points toward a particular approach to animals in Kafka's work, explored by Walter Benjamin in his 1934 essay "Franz Kafka: On the Tenth Anniversary of His Death." Benjamin argues that a central feature of Kafka's writing is the retrieval of what has been forgotten – a process in which animals play a crucial role. Kafka listens to them in an effort to recover these obscured elements of memory, which leads to what Benjamin identifies as the reanimalisation of language. The philosopher's most significant yet often overlooked claim, Driscoll and Hoffman assert, is that animals in Kafka's texts are not merely symbolic, but essential to the poetic process itself. They are not, in other words, the end goal, but they are indispensable to reaching it – whatever that elusive "it" may be.³⁶

On this basis, the theorists define zoopoetics as an articulation of the "affinity between 'poetic thinking' and 'animal thinking,'"³⁷ whose specificities – for the elusiveness of "it" – remain unclear. A literary or poetic animal is an *animot*³⁸ or a "material-semiotic knot";³⁹ the focus of a zoopoetic reading, therefore, is "the mutual imbrication and entanglement of the material and the semiotic, the body

³⁴ Christopher (Kit) Kelen and Chengcheng You, *Poetics and Ethics of Anthropomorphism. Children, Animals, and Poetry* (New York: Routledge, 2022), 4–5.

³⁵ Kelen, *Poetics and Ethics*, 20.

³⁶ Driscoll, "Introduction," 2–3.

³⁷ Driscoll, "Introduction," 2.

³⁸ *Animot* is a neologism coined by Jacques Derrida. "When spoken in French, *animot* sounds like the plural word for animals, (*les*) *animaux*." With the word *mot*, meaning *word*, the philosopher "calls on readers to reconsider how language and the ability to see and name things have been used throughout the tradition to differentiate human beings from animals." Matthew R. Calarco, *Animal Studies. Key Concepts* (London: Routledge, 2021), 13.

³⁹ Donna J. Haraway, *When Species Meet* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008), 4.

and the text, the animal and the word.”⁴⁰ For this reason, it centers on the complexities of representation; specifically on how animals are portrayed, by whom, and to what effect. This concern raises questions about whether literary criticism can, in fact, allow animals to “be themselves” – and what this may entail – as well as about how depictions of animality reshape our understanding of what it means to be human.⁴¹

Importantly, Driscoll and Hoffman notice, representations of animals in literary texts reflect the “irreducible multiplicity and heterogeneity”⁴² that the term “animal” contains. Zoopoetics, similarly to Animal Studies in general, does not avoid the mistake of “taking it for granted that everything from spiders to dogs to whales falls under the purview of the field”⁴³ under the name “animal.” In fact, however, “[it] makes a difference that Moby-Dick is a whale.”⁴⁴ Accordingly, the present analysis, centred on the cockroach – “Phylum Arthropoda, order Blattaria”⁴⁵ – focuses on what might be called a *blattopoetics* of Crozier’s poem: a mode of inquiry that makes space for the insect.

Although she does not refer to the concept of blattopoetics *per se*, in her comprehensive study of the cockroach and their place in the Western culture, Marion Copeland also invokes Kafka’s *The Metamorphosis* highlights the influence it had on Gabriel García Márquez. Kafka’s “giant insect,” she writes, “emerges early as the father of magic realism, a connection that has been overlooked by a number of mainstream commentators who have assumed that Gregor is to be understood as a symbol rather than as animals are in the traditions of magic realist writing.”⁴⁶ Recalling Walter Benjamin, John Gardner, Harold Blackham and Kafka’s translator Jay Neugreshel, Copeland proposes that “Kafka creates empathy – total mental and spiritual identification – for nonhuman characters in the readers of his animal fictions,”⁴⁷ which inspired Márquez’s writing.

The fact that Copeland’s study and Crozier’s poem – both titled “Cockroach” – acknowledge that Kafka’s novella is a testimony to the widespread identification of Kafka’s “horrible vermin” with the eponymous insect. In fact, however, the term *ungeheueres Ungeziefer* used in the original text does not refer to the cockroach *per se*. “While the denotation of *Ungeziefer* in German is indeed equivalent to ‘vermin’ in English,” Naama Harel explains, “its etymological meaning, which harks

⁴⁰ Driscoll, “Introduction,” 4.

⁴¹ Driscoll, “Introduction,” 6.

⁴² Driscoll, “Introduction,” 5.

⁴³ Driscoll, “Introduction,” 5.

⁴⁴ Driscoll, “Introduction,” 5.

⁴⁵ Crozier, “Cockroach,” 37.

⁴⁶ Marion Copeland, *Cockroach* (London: Reaktion Books, 2003), 120.

⁴⁷ Copeland, *Cockroach*, 121.

back to Middle High German, is ‘an unclean animal, unfit for sacrifice.’”⁴⁸ The English word “vermin” seems equally ambiguous, as it “groups all those otherwise unclassifiable animals that appear in literature as abject others”⁴⁹ and therefore are likely to evoke disgust. That being so, the narrator of *The Metamorphosis* describes Samsa’s new form as repulsive,⁵⁰ the character’s father realising that the family ought to “swallow down the disgust he aroused in them.”⁵¹ More importantly, the unspecified vermin’s transformation into a cockroach – an identification that Kafka himself opposed – indicates that the insect has been perceived as a particularly apt representation of disgust. As suggested in the introductory paragraphs, this “quasi-automatic (‘instinctive’) form of nay-saying”⁵² stands in the way of attentive listening and makes us avert our eyes from the object of revulsion. And yet Raffles’s *Insectopedia* is markedly different from *The Metamorphosis*. Even though Kafka’s novella also endows “a lowly, potentially repulsive form with a human consciousness and a will toward art [...], the text’s true subject (as in Kafka’s other animal stories) is the condition of being caught between human and animal forms [...]”⁵³ Kafka’s zoopoetics, in other words, opens a space where disgust at the insect metamorphoses into “a moral and social sentiment”⁵⁴ and a space of empathetic engagement.

The same liminal empathy resonates in Crozier’s poem, where the lyrical subject never owns the emotion of disgust. When it appears, it belongs to others. For instance, the single stanza that evokes Kafka’s novella reads:

Franz Kafka found his body
so repulsive
that his character Gregor Samsa
woke to find himself ‘changed in his bed
into a monstrous vermin.’
His skin had thickened in the night
into overlapping armoured plates,
a putrid brown. Skinny legs waving

⁴⁸ Naama Harel, *Kafka’s Zoopoetics. Beyond the Human–Animal Barrier* (Michigan: University of Michigan Press, 2020), 22.

⁴⁹ Robles, *Literature and Animal Studies*, 24.

⁵⁰ Franz Kafka, *The Metamorphosis*, trans. Susan Bernofsky (New York: W. W. Norton & Company, 2016), 32.

⁵¹ Kafka, *The Metamorphosis*, 32.

⁵² Winfried Menninghaus, *Disgust. Theory and History of a Strong Sensation* (New York: State University of New York Press, 2003), 2.

⁵³ Mark M. Anderson, “Sliding Down the Evolutionary Ladder? Aesthetic Autonomy in *The Metamorphosis*,” in *Franz Kafka, The Metamorphosis. A New Translation, Texts, and Contexts, Criticism*, ed. Mark M. Anderson (New York: W. W. Norton & Company, 2016), 150.

⁵⁴ Miller, *The Anatomy of Disgust*, 2.

helplessly in the air, he struggled
to roll from his back to his side
to get up. Half awake, you make yourself
turn over every morning before you dare
to open your eyes.⁵⁵

The opening and closing lines of the stanza constitute contact zones between the species, as Kafka's self-disgust is first translated into the "monstrous vermin," and then transforms back into a more universal, human experience. Enclosed in the stanza's center, the cockroach is "an intrusive presence" and "a nearness that is not wanted"⁵⁶ but feels uncomfortably familiar.

This oscillation between revulsion and recognition echoes the broader tension in zoopoetic inquiry: is *touching* a literary animal possible? As much as my reading is informed by zoopoetics, I remain cautious about Matthias Preuss's suggestion that "scholars should take off their gloves and prepare to get a full feel of animal skin,"⁵⁷ seeing it as aspirational rather than attainable in interpretive practice. Instead, I suggest that Crozier's poem makes possible a reframing of disgust into the desire to "reach out,"⁵⁸ enabling a gesture of curiosity. This dynamic is exemplified in one of the poem's most striking sequences, spread over four stanzas, in which a woman "on the insect help line" asks "Why are cockroaches attracted to me?"⁵⁹

They fall upon her
in the shower, hop into her lap
from the luggage racks of trains and buses,
tumble from trees, from the wings
of low-flying birds. Though they bother
no one else in the house,
they creep from the baseboards,
climb the couch and burrow in her hair.⁶⁰

The expert, Dr. Bug, "suggests she might exude a pheromone / the antennae of the males pick up."⁶¹ His answer reflects what is traditionally thought of nonhuman animals: they "experience *attraction*, by instinct, whereas humans experience *love*,

⁵⁵ Crozier, "Cockroach," 41.

⁵⁶ Menninghaus, *Disgust*, 1.

⁵⁷ Preuss, "Spinning Theory," 195.

⁵⁸ Preuss, "Spinning Theory," 195.

⁵⁹ Crozier, "Cockroach," 38.

⁶⁰ Crozier, "Cockroach," 38.

⁶¹ Crozier, "Cockroach," 38.

which is instinct supplemented and complicated by cultural forces (law, art, language, custom, psychology, and so on).⁶² In the eye of the expert, such instinctual attraction from an insect associated with “ugliness and dirt, scum and sewer pipes, the fetid / stench when you stomp them flat”⁶³ cannot possibly be reciprocated. For this reason, he is “gobsmacked” when a week later the woman calls back to ask “Do they like to be touched? / Can they be happy? Lonely? Can they feel / grief?”⁶⁴ Captivated, Dr. Bug asks the woman out and when he sees her “at the door of the café / he thinks of Gabriel García Márquez’s postman / whose head, wherever he went, was haloed by blue butterflies.”⁶⁵ As cockroaches leap on the table and crawl toward the woman “beneath the immaculate white cloth,”⁶⁶ he says “yes, they like to be touched” with “the slowness / and deliberation of one who lives bookishly / alone.”⁶⁷

Had the woman walked into the café actually haloed by butterflies, her encounter with Dr. Bug might have qualified as a textbook meet-cute. The fact that it is cockroaches, not butterflies, that trail her, however, shifts the tone, highlighting both the woman’s surprising tenderness toward the insects and the man’s kinship with them (the attraction the cockroaches feel for the woman seems predictive of Dr. Bug’s desire for her). Echoing the larger trajectory of the poem, disgust directed at the cockroach is here embedded within a broader cultural context, reflected in the inquiries of other callers (most of them “ask for poisons”⁶⁸) and Dr. Bug’s presumed expectations. Yet, neither the woman nor Dr. Bug appears to find the insect repellent. The poem’s transformative quality, then, does not emerge from an inversion of revulsion into attraction, famously addressed by George Bataille and Julia Kristeva, but from a different kind of affective engagement. The woman’s questions – “Do they like to be touched? / Can they be happy? Lonely? Can they feel / grief?”⁶⁹ – may be read as an empathetic gesture, a form of “reaching out” toward the cockroach. Whether the expert’s affirmation – “yes, they like to be touched”⁷⁰ – reflects solely the sensory preferences of the insects or projects his own desire remains unresolved, which further destabilises the volatile boundary between human and nonhuman experience.

⁶² Dominic Pettman, *Creaturely Love. How Desire Makes Us More and Less than Human* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2017), ix.

⁶³ Crozier, “Cockroach,” 38.

⁶⁴ Crozier, “Cockroach,” 38.

⁶⁵ Crozier, “Cockroach,” 39.

⁶⁶ Crozier, “Cockroach,” 39.

⁶⁷ Crozier, “Cockroach,” 39.

⁶⁸ Crozier, “Cockroach,” 39.

⁶⁹ Crozier, “Cockroach,” 38.

⁷⁰ Crozier, “Cockroach,” 38.

While the exchange between the woman and Dr. Bug offers a vivid instance of emotional entanglement with the insect, the poem as a whole adopts a broader blattopoetic approach. Here, the lyrical subject engages the cockroach through a dual gesture. On one level, they list observable behaviours – what the insects snack on, what sounds they make, and even how often they fart,⁷¹ and provide multilingual translations of the term “cockroach.” On another level, these facts are interwoven with allusions to Kafka, Plato, and Proust, sometimes anthropomorphising the cockroach (who, notably, has a taste for Proust). This intersection of discourses underscores a key zoopoetic claim: animals do not merely possess their own communicative codes, “they also influence us in our production of language, and specifically in the making of poetry.”⁷² The “greasy tracks” the cockroach leaves on your pillow are a demonstration of the “reanimalisation of language.” Literary animals, therefore, are entangled with the lives of “real” animals – human animals included – and vice versa.⁷³ This entanglement also challenges assumptions about which animals are allowed to inhabit poetry. Even though the cockroach is absent from Aaron M. Moe’s examples in *Zoopoetics* – none of which evoke disgust – and they may not produce emblematic gestures akin to a cat kneading their caretaker in gratitude, they still “generate culture.”

If *blattopoetics* calls into question which animals are allowed to speak within poetry, it also forces us to confront how animals enter literature not just as metaphors, but as matter. In the closing section of this study, I return to Matthias Preuss’s assertion that a zoopoetic reading “traces the material gestures and bodies of nonhuman animals in the text.”⁷⁴ Preuss examines “three different figures of arachnopoetics in Ovid’s *Metamorphoses*: the spinning spider, the weaving spider, and the secreting spider.”⁷⁵ His discussion of the latter, subtitled “Cryptic Corpses,” “considers how animals are fed into texts as literary objects”⁷⁶ often constituting their “material substance,”⁷⁷ sometimes quite literally: they “give up their hides for literature.”⁷⁸ In this view, animal death is not only a literary motif – it is bound up in the physical production of the text itself.

While Crozier’s cockroach neither spins nor weaves, they are implicated in cycles of ingestion, digestion, and excretion. Some of the things they “love to snack on”⁷⁹ – hair balls, spit, the skin they shed – are already excreted. Others, such as

⁷¹ Crozier, “Cockroach,” 39.

⁷² Driscoll, “Introduction,” 7.

⁷³ Driscoll, “Introduction,” 7.

⁷⁴ Preuss, “Spinning Theory,” 197.

⁷⁵ Preuss, “Spinning Theory,” 209.

⁷⁶ Preuss, “Spinning Theory,” 206.

⁷⁷ Holsinger, quoted in Preuss, 205.

⁷⁸ Preuss, “Spinning Theory,” 210.

⁷⁹ Crozier, “Cockroach,” 42.

“the binding paste, / preferably in a first edition, / preferably Proust” or “the word *madeleine*,”⁸⁰ suggest a literal consumption of literature. The cockroach does not devour the book metaphorically, but rather consumes its very material: the glue, the ink, the pulp, often made with glycerin, bone char, gelatin, or shellac derived from animal bodies. Here, the line between feeding on dead matter and feeding on language becomes blurred. The cockroach’s own death, too, is inscribed into the poem, in the matter-of-fact observations offered by the lyrical subject: “Crushed, then applied to a wound/they ease the sting”;⁸¹ “Cockroaches can hold their breath / for forty minutes, live for seven days / without a head.”⁸² In the blattopoetic framework, even the most “killable” insect leaves a trace – semiotic and material – within the poetic field.

Even though some of the scientific facts cited by the lyrical subject reflect a cultural tendency to erase the cockroach’s death, they also express a genuine sense of curiosity and wonder toward the insect. Within the poem, the cockroach emerges as a remarkable being, one that long predates humans and will likely outlast them (although “[they] may not / survive a nuclear blast / [...] they can endure fifteen times/the dose that will kill you and me”).⁸³ Its resilience, as the poem suggests, stems from a simple ontology: “they never think / of not to be.”⁸⁴ Even more astonishingly, “[because] their ganglia / run from head to tail,” they are said to “*think in their periphery*.”⁸⁵ This concept, both biologically grounded and imaginatively expansive, is explored in the following invitation:

You try to stream your brain
down your body
so your feet debate with Plato,
so your liver memorizes
Christopher Smart’s *Jubilate Agno*
and recites it to the spleen.

In light of such extraordinary qualities, and especially the unthinkable nature of “peripheral thinking,” it seems fitting to end this paper with a paraphrase of Matthias Preuss’s reflection on spiders: “cockroaches are also more than just cockroaches.” “The insect itself cannot be depicted,” because in the poetic space it inhabits, it is both material and semiotic. A blattopoetic reading allows us to trace

⁸⁰ Crozier, “Cockroach,” 42.

⁸¹ Crozier, “Cockroach,” 39.

⁸² Crozier, “Cockroach,” 43.

⁸³ Crozier, “Cockroach,” 43.

⁸⁴ Crozier, “Cockroach,” 43.

⁸⁵ Crozier, “Cockroach,” 42 [italics in the original].

the cockroach's gestures and invites us to reciprocate with our own gesture of reaching out without disgust. Yet even in that moment of reaching, the cockroach eludes our grasp, remaining untouchable in that it unsettles the boundary between the human and the nonhuman.

Bibliography

- Anderson, Mark M. "Sliding Down the Evolutionary Ladder? Aesthetic Autonomy in *The Metamorphosis*." In *Franz Kafka, The Metamorphosis: A New Translation, Texts, and Contexts, Criticism*, edited by Mark M. Anderson, 144–160. New York: W. W. Norton & Company, 2016.
- Benjamin, Walter. *One-Way Street*. Translated by Edmund Jephcott. Cambridge, MA: Harvard University Press, 2016.
- Bloom, Harold, ed. *Franz Kafka's The Metamorphosis*. New York: Infobase Publishing, 2007.
- Calarco, Matthew R. *Animal Studies. Key Concepts*. London: Routledge, 2021.
- Cohen, William A. "Introduction: Locating Filth." In *Filth. Dirt, Disgust, and Modern Life*, edited by William A. Cohen and Ryan Johnson, vii–xxxvii. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2005.
- Copeland, Marion. *Cockroach*. London: Reaktion Books, 2003.
- Crozier, Lorna. "Cockroach." In *What the Soul Doesn't Want*, 37–43. Calgary: Freehand Books, 2017.
- Driscoll, Kári, and Eva Hoffmann. "Introduction." In *What is Zoopoetics? Texts, Bodies, Entanglements*, 1–13. Cham: Palgrave Macmillan, 2018.
- Haraway, Donna J. *When Species Meet*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008.
- Harel, Naama. *Kafka's Zoopoetics: Beyond the Human–Animal Barrier*. Ann Arbor: University of Michigan Press, 2020.
- Kafka, Franz. *The Metamorphosis*. Translated by David Wyllie. Project Gutenberg eBook, 2005. <https://www.gutenberg.org/ebooks/5200>.
- Kafka, Franz. *The Metamorphosis*. Translated by Susan Bernofsky. New York: W. W. Norton & Company, 2016.
- Kelen, Christopher (Kit), and Chengcheng You. *Poetics and Ethics of Anthropomorphism: Children, Animals, and Poetry*. New York: Routledge, 2022.
- Menninghaus, Winfried. *Disgust: Theory and History of a Strong Sensation*. Albany: State University of New York Press, 2003.
- Miller, William Ian. *The Anatomy of Disgust*. Cambridge, MA: Harvard University Press, 1997.
- Moe, Aaron M. *Zoopoetics: Animals and the Making of Poetry*. Lanham: Lexington Books, 2014.

- Oerlemans, Onno. *Poetry and Animals: Blurring the Boundaries with the Human*. New York: Columbia University Press, 2018.
- Otjen, Nathaniel. "Uncomfortable Encounters. Cockroach Narratives, Selfhood, and Togetherness." *Resilience* 8, no. 2 (2021): 88–102.
- Pettman, Dominic. *Creaturely Love: How Desire Makes Us More and Less than Human*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2017.
- Preuss, Matthias. "Spinning Theory: Three Figures of Arachnopoetics." In *What is Zoopoetics? Texts, Bodies, Entanglements*, edited by Kári Driscoll and Eva Hoffmann, 193–212. Cham: Palgrave Macmillan, 2018.
- Robles, Mario Ortiz. *Literature and Animal Studies*. London: Routledge, 2016.

Zuzanna Szatanik, PhD, is an Assistant Professor in the Institute of Neophilology at the University of Bielsko-Biala. Her research explores Canadian women's writing, Animal Studies, and feminist psychology. She is currently working on a book examining representations of spatial anxieties in contemporary Anglophone fiction by women.

Zuzanna Szatanik jest adiunktką w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na literaturze kanadyjskiej, studiach nad zwierzętami oraz psychologii feministycznej. Aktualnie pracuje nad monografią poświęconą reprezentacjom lęków przestrzennych we współczesnej anglojęzycznej prozie kobiecej.



ANNA MARIA KARCZEWSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-8644-4723>

University of Białystok, Poland

Developing Empathy through Literature: Interspecies Relationship in *La Mirada de Humilda* by Alonso Sánchez Baute

Развитие эмпатии через литературу:
межвидовые отношения в романе
La Mirada de Humilda
Алонсо Санчес Бауте

Абстракт

В книге *La Mirada de Humilda* (2022) колумбийский писатель Алонсо Санчес Бауте описывает историю своей четырнадцатилетней дружбы с Хумбилдой, собакой породы вест-хайленд-уайт-терьер. Это мемуарный роман о двух существах, которые наблюдают друг за другом, поддерживают и любят друг друга, но однажды вынуждены расстаться. Целью настоящей статьи является исследование того, как книга Санчеса Бауте может формировать вовлеченность читателя в текст, как она способствует развитию симулятивной эмпатии, позволяя читателям эмоционально соединиться с опытом собаки и отношениями между человеком и собакой, представленным в романе; как она увеличивает эмоциональную глубину и привлекательность истории, предлагая уникальный взгляд на межвидовую связь. Для изучения вышеупомянутых тем будет проанализировано влияние домашних

Developing Empathy through Literature:
Interspecies Relationship in
La Mirada de Humilda
by Alonso Sánchez Baute

Abstract

Alonso Sánchez Baute's *La Mirada de Humilda* (*Humilda's Gaze*) (2022) is a book about the interspecies relationship between the writer and his dog, Humilda, West Highland White Terrier. It tells a story of a friendship of two beings who observe, support and love each other and who are made to say goodbye one day. The aim of this article is to explore how Sánchez Baute's book may shape the reader's engagement with the text, how it fosters a sense of simulative empathy, enabling readers to emotionally connect with the canine's experiences and the human–dog relationship depicted in the novel; how it enhances the emotional depth and appeal of the story, offering unique insights into the interspecies bond. To explore the abovementioned themes, the impact of the companion species on a human being will be analyzed, along with their communication and the process of grieving after the dog's death.

животных на человека, а также их коммуникация и процесс скорби после смерти собаки.

Ключевые слова: постгуманизм, межвидовая коммуникация, скорбь, „становление с”, животный нарратив, симулятивная эмпатия

Keywords: posthumanism, inter-species communication, grief, becoming-with, animal narrative, simulative empathy

Introduction

Human stories are not the only ones worthy of attention, claims Éric Baratay¹ and adds that we cannot overlook other living beings' experiences. Their stories should not be secondary, for they are also written with bodies, feelings, emotions, pain, pleasure, sense of closeness, etc. In recent years, the principles of inclusive historiography have caused significant changes in how researchers approach the relationship between humans and animals. Attention is focused on the complexities of animal representation, their agency, and their intricate relationships with humans. Researchers explore “animal viewpoints,”² analyze shifts in focalization, reconstruct animal biographies, and identify details that contribute to their individuation. They also look for abuses in the way animals are represented in writing, to prevent the processes of reducing their presence to the role of props, infantilizing their images and casting them as symbols and allegories. Animal-centric literature envisions possible scenarios regarding the role of animals in human life and allows for their partial emancipation. The interest in animal-centric narratives is also associated with a paradigm shift in thinking about animals as creatures experiencing fear, pain and suffering.³ It calls for the development of inclusive language to dismantle hierarchical relationships between humans and nonhuman animals, and brings attention to the scale of violence inflicted upon them, from industrial breeding to the hidden suffering in scientific laboratories.⁴ Such literature privileges stories of individual animals and highlights their uniqueness, personality and subjectivity.⁵

¹ Éric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, translated by Paulina Tarasewicz (Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórkach, 2014), 9–10.

² Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia*, 33.

³ Éric Baratay, *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*, translated by Barbara Brzezicka (Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórkach, 2017), 220–234.

⁴ For further discussion see for example: Bartek Sabela, *Wędrownica tusz* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023); Rosalind Hursthouse, *Ethics, Humans and Other Animals: An Introduction with Readings* (London: Routledge, 2000); Margo DeMello, ed., *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing* (New York: Routledge, 2013).

⁵ Éric Baratay, *Animal Biographies. Toward a History of Individuals*, translated by Lindsay Turner (Georgia: The University of Georgia Press, 2022), 12.

It is therefore necessary to free ourselves from an anthropocentric vision and see our fellow nonhuman companions from their point of view, to comprehend their experiences, emotions and reactions. Through narratives, which are a central feature of empathy, we may place ourselves in the situation of another, imagine what they must be feeling.⁶

Adopting a nonanthropocentric position involves rethinking traditional binaries and emphasizing the interconnected agency of all matter. Barad's⁷ concept of "intra-action" emphasizes that entities emerge through interactions, that they are constantly exchanging and diffracting, influencing, and working inseparably. Donna Haraway's⁸ "companion species" thinking dismantles hierarchical human-centric perspectives in favor of mutual dependency between humans and nonhumans. Jane Bennett's⁹ "vital materialism" attributes agency to nonhuman forces. Such philosophical stances decouple human primacy, embracing an interconnected view of existence that recognizes the intrinsic value and perspective of nonhuman actors. Building on these philosophical frameworks, literary inquiries further explore how texts can dismantle anthropocentric narratives, offering new ways to conceptualize human–nonhuman relationships and shared agency. Scholars such as Lawrence Buell, Stacy Alaimo, Timothy Morton, Claire Colebrook, and many others, ask how texts might resist anthropocentric epistemologies to challenge the primacy of human concerns, and imagine different ways of knowing and relating to the nonhuman. Bruno Latour's actor–network theory and the theories of Deleuze and Guattari also inform these inquiries. The novel *La Mirada de Humilda* (*Humilda's Gaze*) by Alonso Sánchez Baute seems to reflect many of the abovementioned themes by decentering human experience. It invites readers to relate to interspecies entanglement and to engage with nonhuman animal creating an illusion of an experience from a dog's perspective.

In *La Mirada de Humilda*, Sánchez Baute narrates his intense relationship with a West Highland White Terrier. His book is a story of their special bond that was generated throughout the fourteen years spent together. It is a book about two beings that observe each other and love each other. The story is told in the chronological order, from the moment the writer adopted Humilda when she was twenty days old, to the moment they had to say goodbye. Throughout its 207 pages Sánchez Baute describes the daily, co-habitational routines, neighborhood life, the friendships,

⁶ Shaun Gallagher, "Empathy, Simulation, and Narrative," *Science in Context* 25, no. 3 (September 2012): 371.

⁷ Karen Barad, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning* (Durham: Duke University Press, 2007).

⁸ Donna Haraway, *When Species Meet* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008).

⁹ Jane Bennett, *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things* (London: Duke University Press, 2010).

the silences, and the aches and pains of everyday life. The dog also appears in her own voice in several chapters. In addition to making reference to the fourteen years which the writer lived by Humilda's side, the book introduces a series of reflections on the long relationship that has existed between humans and dogs, and in this way the book is part of the trend of pet memoirs, which have popular scientific ambitions. The authors of such pet memoirs weave into personal memories information drawn from the scientific literature on dog domestication and their ancestry, about their presence in philosophical reflections, about the species of which the pet is a representative, etc.¹⁰ *La Mirada de Humilda* is also a combination of pet memoir and grief narrative. In this case the death of a close animal becomes an opportunity for philosophical reflections on the life of a companion species. But first of all, *La Mirada de Humilda* addresses many of the issues that are relevant to present dialogues within several distinct fields of animal studies and post-humanism. They concern human/nonhuman subjectivity, intimacy, ethics, condemnation of the poor treatment of animals, presence of animal emotions, the questioning of categorical distinctions between species, etc. It is also a book that might help the readers feel someone else's experience as their own.

The aim of this article is to explore how Sánchez Baute's book may shape the reader's engagement with the text, how it fosters a sense of simulative empathy,¹¹ enabling readers to emotionally connect with the canine experiences and the human–dog relationship depicted in the novel; how it enhances the emotional depth and appeal of the story, offering unique insights into the interspecies bond. According to Bloom or Bazalgette,¹² there exists a fundamental confusion around the meaning of empathy. They propose different vocabulary for the rational ethics of care, moral response and emotional identification. However, for the purpose of this study, the word “empathy” will be understood as a capacity to understand others, empathize with them, and experience the world as someone does, and make this experience salient and important.¹³

¹⁰ Małgorzata Rutkowska, *Psy, koty i ludzie. Zwierzęta domowe w literaturze amerykańskiej* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016), 138.

¹¹ Elisa Aaltola, *Varieties of Empathy. Moral Psychology and Animal Ethics* (London: Rowman & Littlefield, 2018).

¹² Peter Bazalgette, *The Empathy Instinct. How to Create a More Civil Society* (London: John Murray, 2017).

¹³ Paul Bloom, *Against Empathy. The Case for Rational Compassion* (New York: Harper Collins, 2016), 4, 12, 13.

Narrative and Simulative Empathy

Elisa Aaltola, in her book *Varieties of Empathy*, claims that simulation is fueled by contextual information. We need context to map out others' life settings and simulate what it may be like to exist as them, but we also need imagination in order to achieve other-directed empathy. Narratives, by means of providing context and inspiring our imagination, hold much potential in permitting us to perceive and sympathize with the viewpoints of others. Narratives seem necessary for empathy as they provide understanding of diverse contexts; they give us access to contexts that are broader than our own and that allow us to understand diverse situations.¹⁴ According to Martha Nussbaum,¹⁵ our ability to take the perspective of others is often enhanced by reading novels, as narratives play crucial role in enabling the development of simulative empathy.

When it comes to nonhuman animals, narratives are also an excellent way to achieve other-directed empathy. Narratives decipher and interpret the continuity of nonhuman experiences and their causes, the felt sense of the animal "I," the ongoing feel of what it is like to be, for example, a particular dog, combined with her memories of the past and how she makes sense of her own condition and surroundings, into a form more readily grasped by storytelling humans. By constructing narratives that incorporate an animal's history, environment, abilities, characteristics, and other relevant aspects, we can develop simulated perspectives that allow us to engage with the animal on its own terms, rather than viewing it as a "humanized" version of a nonhuman animal. The aim of such narratives, then, is to translate the animal standpoint into something more easily comprehended by humans.

The notion that we can understand the inner experience of an animal has been dismissed historically. However, the inability to fully inhabit another human's perspective does not preclude us from gaining a substantial understanding of what it might be like to be someone else. By the same token, considering the physical parallels we share with different mammals, we have a foundation for understanding the internal experience of other nonhuman entities.¹⁶ Literature can provide a window into the subjective worlds of others, deepen our understanding of diverse perspectives, and enrich our capacity for insight and empathy. In this way we might overcome our biases and the fact which Bloom highlights that "it's far easier to

¹⁴ Gallagher, "Empathy, Simulation, and Narrative," 355–381.

¹⁵ Martha Nussbaum, *Love's Knowledge* (New York: Oxford University Press, 1990).

¹⁶ Gregory Berns, *What It's Like to Be a Dog: And Other Adventures in Animal Neuroscience* (New York: Basic Books, 2018).

empathize with those who are close to us, those who are similar to us, and those we see as more attractive or vulnerable and less scary.”¹⁷

Posthumanism brings animals back into our thinking (about and with them), allowing us to better understand them, to understand what they feel, what they experience, and if and how we can try to get in touch with them. Sánchez Baute’s book directs post-humanist attention to the analysis of nonhuman other and the interplay between the human and nonhuman worlds.

Alonso Sánchez Baute takes an intermediate position in his novel, similar to the one that Éric Baratay represents. He constructs an “animal story,” which aims to manifest things from the nonhuman perspective but he starts from the human story to explain how animals experience and feel it, and in this way tries to get closer to their own story. The animal side complements and enriches the human side, but also has its own autonomy and its own value.

Interspecies Intimacy

Anna Tsing¹⁸ writes that “human nature is an interspecies relationship,” by the same token a human and a dog share a habitus crafted through the actions that take place in their overlapping canine and human worlds. They become, in Haraway’s term, “mess mates.” They both engage in a mutually constitutive process of “becoming-with in a contact zone.”¹⁹ Becoming-with is grounded in connectivity and encounter in which people and companion species are bonded in significant otherness.

In spite of Halberstam’s belief that pets are never coplayers in the relationship with humans, and that humans romanticize such a relationship making “a pet a kind of stuffed animal” to “play out dramas of dependency, emotional entanglement, and protection in relation to it,”²⁰ Sánchez Baute makes visible his empathic and unselfish relation towards Humilda and presents a new way of storytelling about the world. *La Mirada de Humilda* does not obliterate the nonhuman experience and by no means replaces it by the human one. It decenters the human, recognizes an animal vantage point and promotes a nonanthropocentric position.

¹⁷ Bloom, *Against Empathy*, 22.

¹⁸ Anna Tsing, “Unruly Edges: Mushrooms as Companion Species,” *Environmental Humanities* 1 (November 2012): 141–154.

¹⁹ Donna J. Haraway, *When Species Meet* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008), 244.

²⁰ Jack Halberstam, *Wild Things. The Disorder of Desire* (Durham and London: Duke University Press, 2020), 119.

Sánchez Baute explores how the knots of connection produce a sense of relatedness between him and Humilda. The writer believes that the first knot appeared with the act of feeding the dog with a bottle, which created a special bond between the two of them. However, the writer never treated her as his child, but he felt he was the leader of the pack:

I would let her run in the park, sniff everywhere, play and walk with others of her kind and do whatever she wanted. I gave her too much freedom, perhaps because I trusted her completely in what I had taught her. Parenting, I learned with her, is above all a matter of trust, of allowing her to be what she was, but at the same time demanding a couple of things from her, because I had to be the leader of the pack.²¹

Humilda's caregiver understood that companion animals require abundant affection, consistent and prolonged companionship, acknowledgment of their uniqueness, and the chance to run and play. All this led to the development of trust and commitment. The commitment from Humilda extended beyond mere physical closeness, offering a profound recognition of Alonso's essence. In the company of a canine, he often found closeness to himself, experiencing serene composure. It is possible that this inner tranquility, characterized by integration and healing, represented the true essence of intimacy²² and trust. All these entail also tactile knowledge and moments of tenderness which the writer discovered together with Humilda:

When I put her on the bed in those days, instead of taking her place on her right side, she would run to me and crawl under my arms or ask me with one of her hands to stroke her head. That's when I discovered her weak spot was the inside of her ears. She would make a face of spiritual ecstasy that I have never achieved. [...] I would scratch her belly until she fell asleep. If I stopped caressing her, she would immediately open her eyes and ask me again with her hand to continue pampering her.²³

Surprisingly, the state of intimacy may be most effectively achieved not with another human but with one's animal companion.²⁴ In the course of reading

²¹ Alonso Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda* (Bogotá: Seix Barral, 2022), 69. All the translations from *La Mirada de Humilda* are my own.

²² The author of the article understands intimacy as emotional bonds, and responses experienced by and among human and more-than-human beings.

²³ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 60.

²⁴ Alice Kuzniar, *Melancholia's Dog: Reflections on Our Animal Kinship* (Chicago: University of Chicago Press, 2006), 107.

Sánchez Baute's book, one learns that Humilda had been an inseparable companion for the writer for fourteen years and provided him with social support and companionship, which was especially felt during the confinement of the COVID-19 pandemic. She had always been there, and for Sánchez Baute this means compassion. When the dog saw him being depressed or crying she would lie on his chest and he felt that she understood what was happening to him. And this is what he means by the spaces that pets inhabit, not just Humilda. This space seems to be understood as one where the human animal and companion species encounter each other, see each other and respond to each other:

With Humilda [...] I didn't have to pretend or invent a character. Next to her I was simply me. It's incredible how vulnerable I allowed myself to be in front of her. Humilda was my emotional support [...] she had that ability to know when I was having a bad time. [...] She would jump on the bed and, if I was lying down, she would lie on my chest in an attitude that I understood as "I'm with you," and if I was sitting up, she would put her head on one of my legs – with the salt from my eyes falling on it – and lick my hand. She was compassionate. She was with me in pain. She contemplated with her dark crystalline eyes and it was a look that I interpreted as "stop the drama, you are not alone" [...] this is really what one needs in moments of silence and loneliness. Not banal words, but real presence. Humilda really felt what she transmitted to me in that moment of sincerity. And that remains inside, it enters softly through the pores without our noticing, as with anesthesia, and it encourages us more than a phrase would. And that is appreciated. [...] I know, my heart tells me, that she knew what was happening to me, not because she understood that my sobbing was similar to hers or to that of other animals when they are sad, or because I talked to her about my sorrows, as I often did, but because she felt my pain at the same time as I did.²⁵

The bond between the writer and Humilda may trigger empathy in readers, not only for the dog but also for the shared vulnerability and dependence between humans and animals. This constitutive feature of who we "are" undoes the very concept of anthropocentrism. The idea of vulnerability that is shared by all living beings is an important element of recent post-anthropocentric thought. Vulnerability has become an important perspective on the meanings and ethical implications of creaturely embodiment, an emphasis on embodiment is, in turn, crucial to any discussion of key terms such as "vulnerability" and "agency," as well as their interrelations given their conceptual inseparability from our particular understandings of corporeality and our existence and experiences as embodied

²⁵ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 68, 95–96, 99.

beings.²⁶ There are traits that we obviously share with other entities: we are interdependent, embodied, capable of pleasure and pain, vulnerable, born to. The fact that we are beings who can be wounded and killed brings us together and creates sociability. We exist in a state of shared vulnerability. We are all precarious, we will all die. We share this condition with animals, and with the environment.²⁷ Through this relationship, the novel underscores the significance of companionship, highlights interconnectedness, and makes the reader more invested in both characters' fates.

The readers clearly experience radical change in the writer's life when Humilda appeared. She not only became his best friend, but also the earthquake that brought down the walls of his loneliness. In the moments of depression from which the author suffered as a result of delving into Colombian armed conflict, and writing a book²⁸ about it, she managed to break through the emotional barriers of his sorrow, allowing warmth and brightness to enter his life. It follows the argument of Kuzniar,²⁹ who claims that "the peaceful presence of the dog reknits the self that had previously disintegrated in melancholia." It is beyond doubt to Sánchez Baute that Humilda helped him combat problems of psychological nature "through deep-seated familiarity, co-situatedness, intimacy."³⁰ The dog offered the writer calmness, equilibrium and alleviated his loneliness. It emerges that his depression was not a single-species event.³¹ In moments of fragility, she accompanied Alonso without judging him. Cheerful, stubborn, loyal, she was the catalyst that allowed him to open to a new life. The emergence of an extraordinary relationship between the writer and the dog was made possible by a shared becoming-with and responsibility, which is also an openness to communicate, provide answers and meet each other's gaze.³²

The writer, in his relationship with Humilda, takes this opportunity to become curious about what the dog might actually be doing, feeling, thinking. He does

²⁶ Dominik Ohrem, "An Address from Elsewhere: Vulnerability, Relationality, and Conceptions of Creaturely Embodiment," in *Beyond the Human-Animal Divide. Creaturely Lives in Literature and Culture*, eds. Dominik Ohrem and Roman Bartosch (New York: Palgrave Macmillan, 2017), 43–75.

²⁷ James Stanescu, "Species Trouble: Judith Butler, Mourning, and the Precarious Lives of Animals," *Hypatia* 27, no. 3 (Summer 2012): 567–582.

²⁸ The book titled *Libranos del bien* was published in 2008.

²⁹ Kuzniar, *Melancholia's Dog*, 110.

³⁰ Kuzniar, *Melancholia's Dog*, 110.

³¹ Elizabeth Pattinson, "Cuts: The Rhythms of 'Healing-with' Companion Animals," in *Beyond the Human-Animal Divide. Creaturely Lives in Literature and Culture*, eds. Dominik Ohrem and Roman Bartosch (New York: Palgrave Macmillan, 2017), 97.

³² Meeting each other's gaze according to Haraway suggests ethical and respectful ways of interacting with animals, a commitment, breaking down anthropocentric barriers, and understanding the nonhuman perspective. It reflects curiosity practices which can be summarized with the following words: "Caring means becoming subject to the unsettling obligation of curiosity, which requires knowing more at the end of the day than at the beginning." Haraway, *When Species Meet*, 36.

not want to miss, as Derrida³³ did with his cat,³⁴ “a possible invitation, a possible introduction to other-worlding.”³⁵ This curiosity is not only one-directional. Humilda is also wondering what her human experiences and tries to understand him. *La Mirada de Humilda* is written in the spirit of creating a new subjectivity, at the center of which lies the intermingling of worlds and coalitions of a human with the nonhuman other. By creating this connection and emphasizing the importance of relationship, the author ceases to be an anthropocentric category, he becomes a posthuman hybrid subject, who is connected by a network of relationships with a nonhuman other.³⁶ The redirection of curiosity towards a curiosity “with” others seeks to include the other-than-human in its sphere of interest. Moreover, the knowledge that Sánchez Baute gains in the relationship because of the multi-species curiosity practices creates his new identity.

Sánchez Baute’s task seems to be constructing a story centered on the other rather than on one’s own wish to see the other in a given light. That is why he collects information from various venues. From their snippets he aims to create a holistic account, without being overly hampered by a humanizing gaze. His account tries to convey at least some aspects of what it is to be another. In the case of *La Mirada de Humilda*, the dog’s actions and emotions are no longer abstracted from history and present context. Sánchez Baute translates the animal standpoint. His book becomes a tool for contextualizing the dog, informs the readers’ understanding of Humilda’s life as she comes to be seen as a creature with her own past, reasons for feelings and experiencing in particular ways. All this guides us towards simulative empathy, provides a path towards other-directedness. It enables us to imagine the experiences of others without imposing our own interpretations and reasons onto their situations.³⁷

Opening up to new understanding, learning to be attentive to diverse ways of life that also constitutes his world, trying to inhabit this world well and paying attention to others, and crafting meaningful response, Sánchez Baute lets himself

³³ Jacques Derrida, “The Animal That Therefore I Am (More to Follow),” translated by David Wills, *Critical Inquiry* 28 (Winter 2002): 369–418.

³⁴ Haraway has written of the disappointment with Derrida and criticized him for missing an opportunity to “seriously consider an alternative form of engagement either, one that risked knowing something more about cats and *how to look back*, perhaps even scientifically, biologically, and *therefore* also philosophically and intimately” (Haraway, *When Species Meet* 20).

³⁵ Haraway, *When Species Meet*, 20.

³⁶ For further discussion on interconnectedness of humans and nonhuman entities see: Donna Haraway, *The Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness* (Chicago: Prickly Paradigm, 2003); Donna Haraway, *When Species Meet* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008); Cary Wolfe, *What Is Posthumanism?* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2010); Rosi Braidotti, *The Posthuman* (Cambridge: Polity, 2013).

³⁷ Aaltola, *Varieties of Empathy*, 35–36.

and the dog engage in a dialogical effort, recognize plural worlds and create ethical zones of contact between them. The writer treats Humilda with respect, reflects on her true needs, existing independent of human fantasies about the role of the dog in human life. This, in turn, creates conditions for the emergence of new vulnerabilities and practices, which enable fruitful communication.

Communication

Nonhuman animals do have voices, and dogs are by no means silent. However, they do not express themselves in human language, and we cannot measure their communication to a predetermined human standard.³⁸ Nonetheless, learning about other animals' languages can help us understand them better, and build new relations with them, while by the same time challenging an anthropocentric view of language. It can help us explore possibilities for building new languages and worlds with other animals. Narratives which feature speaking dogs acknowledge various forms of first-person animal expression. Through them the readers attempt to connect with the minds of others by engaging their own subjective and imaginative perspective and thereby navigating between the boundaries of "self" and "other." Despite their potential limitations,³⁹ narratives offer significant possibilities for enabling us to empathize with the viewpoints of others, fostering a deeper understanding of their experiences.⁴⁰

That is why Sánchez Baute examines the practices of communication. Because Humilda is a full-fledged subject of family relationships, the communication between her and the writer is quite frequent and emotionally saturated. The exchange of glances and body language play a decisive role here; however, the writer uses human language in communication with her as well:

Like when I said "let's go" with a smile. This gesture on my face, the sign of joy, she understood. I would say upstairs and she hopped on the sofa, or "downstairs" and she would go down. [...] Or "Doyouwanttogotothepark?" and I would show her the leash. And then I'd just say "Doyouwanttogoto thepark?" and she'd jump up and down with joy. [...] And showing her a hug, a kiss or some nice words would satisfy her more than cookies or other treats. [...] Over the years, as I defined each

³⁸ Matthew R. Calarco, *Animal Studies. The Key Concepts* (New York: Routledge, 2021), 92.

³⁹ For further discussion on the risks of animal narratives see: Aaltola, *Varieties of Empathy*.

⁴⁰ Aaltola, *Varieties of Empathy*, 37.

look and got right what I thought she was telling me by the way she looked at me, the communication between us flowed.⁴¹

Animals clearly communicate with each other and with humans but they are deprived of voice in human societies because language is defined as solely human. Their voice is that of a different use, which Wittgenstein calls language-games.⁴² Using this term, the philosopher refers to the whole of our natural language, as comprised of a collection of language-games, in which the importance of gestures and other nonlinguistic expressions is emphasized. Eva Meijer, who borrows the concept from Wittgenstein's work claims: "[t]hinking of language as a collection of language-games is an appropriate starting point for thinking about interspecies languages, because it does not discriminate between different types of linguistic and non-linguistic acts, and because it emphasizes the relation between meaning and use."⁴³ Referring to interspecies communication in this manner, Meijer suggests this perspective is valuable for understanding interspecies communication. Humans and various animals engage in diverse relationships and interactions, expressing themselves through a range of methods. Instead of pondering whether animals possess a genuine language, viewing language as a series of language-games allows us to explore human-animal communication by examining the contexts in which they unfold. Interactions between humans and dogs encompass a multitude of scenarios, involving the utilization of human words (although this is not obligatory), vocalizations, gestures, eye contact, smell, and other modes of communication. The complexity of these forms varies, resembling the intricacies seen in human interactions. Communication dynamics can shift over time as relationships develop and mutual understanding deepens.⁴⁴

Humilda was so important for the writer, she was such an integral part of his life that she became his object of research understood as the afore-mentioned curiosity practices. Sánchez Baute began to take notes, analyze and describe Humilda's gaze. In this way he sensed what she was saying. He fantasized what she might be telling him, he looked at what she usually does, what puts her at ease, and made associations. Over time he came to understand that the look matched what she was trying to tell him. And all this, as he claims, established a stronger bond. Humilda was also learning from observation and communicating by means of language games:

⁴¹ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 39.

⁴² Ludwig Wittgenstein, *Philosophical Investigations* (Oxford: Blackwell, 1958).

⁴³ Eva Meijer, "Speaking with Animals: Philosophical Interspecies Investigations," in *Thinking About Animals in the Age of the Anthropocene*, eds. Morten Tønnessen, Kristin Armstrong Oma, and Silver Rattasepp (Lanham: Lexington Books, 2016), 78–79. See also: Eva Meijer, "Political Communication with Animals," *Humanimalia: A Journal of Human/Animal Interface Studies* 5, no. 1 (2013): 28–52.

⁴⁴ Meijer, "Speaking with Animals," 78–79.

Humilda was no fool. She tried to convince me that she was just barking, but she was smarter than me. She always looked me in the eyes. [...] She looked at my face more than any other part of my body. She watched my gestures, the way I moved my lips when I spoke. The degree of her concentration in those moments was unbelievable. She never got tired of studying me. Humilda collected all the information she got from watching me day after day. She knew what I liked and what bothered me. She knew my every gesture and understood the tone in which I spoke, beyond language.⁴⁵

Unlike Wittgenstein, Gregory Bateson⁴⁶ defines inter-species communication as embodied communication, which, he claims, “is more like a dance than a word.”⁴⁷ He would say that this is what human and nonhuman mammalian nonlinguistic communication fundamentally is, i.e., “communication about relationship and the material-semiotic means of relating.”⁴⁸ All these perspectives lead to new forms of response and responsibility, open up to different approaches to reality. In Haraway’s terms it is response-ability (“always experienced in the company of significant others”),⁴⁹ which centers upon honest curiosity that brings one into transformative, responsive relationships.

Whether these are language-games, embodied communication, or intentions,⁵⁰ it all is not named but described intuitively by Alonso Sánchez Baute on the pages of his book. All these practices seem to strengthen the degree of intimacy between the writer and Humilda. What is more, he seems to go a step further in the need to understand and predict the dog’s behavior, and makes her a co-author of the book in spite of claiming to be resistant to literalist anthropomorphism.⁵¹ However, what he does, gives the idea of ‘egomorphism’ instead of anthropomorphism, as the author might understand this process similarly to Milton,⁵² who believes

⁴⁵ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 40, 42.

⁴⁶ Gregory Bateson, *Steps to an Ecology of Mind* (Chicago: University of Chicago Press, 1972), 367–370.

⁴⁷ Using a similar metaphor of a dance among species, Haraway talks about a human co-history with the dog as an “ontological choreography,” which suggests a dance between species, where humans are not featured as the only dancers. Donna Haraway, *The Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness* (Chicago: Prickly Paradigm, 2003), 100.

⁴⁸ Quoted in Haraway, *When Species Meet*, 26.

⁴⁹ Haraway, *When Species Meet*, 89.

⁵⁰ Raimond Gaita, *The Philosopher’s Dog* (Melbourne: Text Publishing, 2002).

⁵¹ Philip Armstrong claims that “‘non-human agency’ immediately invites the allegation of anthropomorphism.” Philip Armstrong, *What Animals Mean in the Fiction of Modernity* (London and New York: Routledge, 2008), 3. According to him, nonhuman narration invites familiarity, and familiarity requires that anthropomorphism is avoided, for it does not invite recognition.

⁵² Kay Milton, “Anthropomorphism or Egomorphism? The Perception of Non-human Persons by Human Ones,” in *Animals in Person. Cultural Perspectives on Human-Animal Intimacy*, ed. John Knight (London and New York: Routledge, 2005), 260.

that “understanding is achieved by *perceiving* characteristics *in* things rather than, as anthropomorphism implies, *attributing* characteristics *to* things.” That is why Milton calls it egomorphism.⁵³ So Sánchez Baute’s egomorphization of Humilda, by inviting a dog to be co-author of the book, might be an expression of realistically occurring similarities between human and nonhuman animal. Giving voice to animal protagonist seeks to reconstruct the diverse relationships in the world which we also share with other species, and thus raises the question of not only the limits and boundaries of empathic sensitivity, but also makes real the opportunity to get closer to the natural world, from which we have distanced ourselves. A dog narrative in *La Mirada de Humilda* might be understood as a literary endeavor of cognitive empathy, representation of the state of the observed subject and taking over her gaze. The narrative is conducted from the perspective of observation, empathizing with the animal, but also it is a personal narrative, created from the position of the extra-human animal itself. In view of this, the text moves “towards mastery’s undoing.”⁵⁴ Human and animal experiences intersect and the reader is somehow drawn into them. The aim of the narrative, however, is to go beyond this ever-defined human community through post-humanist reflection, and to show possible encounters at the intersection of perspectives with realistically depicted more-than-human, who represent themselves in the text and are an important contribution to the critique of humanism with its central category of human, master subject.⁵⁵

Reading talking dog stories puts us in the position of the “grazed witness who understands – or thinks that s/he understands – the language of the dog.”⁵⁶ Humilda’s body language, along with her entire lived experience and inner emotions can be labeled as “language.” In narratological terms, elements such as focalization, voice, characterization and the portrayal of fictional minds work together to achieve this effect. Thus, our perception of reality is disrupted and replaced by a new perspective. That of Humilda alters the reader’s understanding of the world, eliciting empathy as the reader temporarily adopts the perspective of a dog, “trying it out” and experiencing it in a first-person way.⁵⁷

⁵³ “‘egomorphism’ implies that I understand my cat, or a humpback whale, or my human friends, on the basis of my perception that they are ‘like me’ rather than ‘human-like.’” Milton, “Anthropomorphism or Egomorphism?,” 261.

⁵⁴ Julietta Singh, *Unthinking Mastery. Dehumanism and Decolonial Entanglements* (Duke University Press, 2018), 3.

⁵⁵ Anna Barcz, “Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze,” *Teksty Dru-gie* 1–2 (2013): 69, 78.

⁵⁶ Theodore Ziolkowski, “Talking Dogs: The Caninization of Literature,” in *Varieties of Literary Thematics*, ed. Theodore Ziolkowski (Princeton: Princeton University Press, 1983), 86–122.

⁵⁷ Lars Bernaerts, Marco Caracciolo, Luc Herman, and Bart Vervaeck, “The Storied Lives of Non-Human Narrators,” *Narrative* 22, no. 1 (January 2014): 68–93.

Nonhuman narration⁵⁸ can serve a variety of functions in the narrative. It can generate interest by means of defamiliarization, which turns the text into a vehicle for scientific knowledge.⁵⁹ Humilda as the narrator can be a subject of knowledge creation and meaning transmission, and as a new protagonist she forces us to rethink human attitudes towards animals. In the thirteen chapters where Humilda is the narrator, her voice is succinct and straightforward, reflecting her unique perspective on the world and her perception of the author. He understands the animal as a presence which must be grasped as a first-person subject from a first-person point of view. This point of view is not from the detached objective place, but it is a point of view that we grasp through the way the other grasps us. According to Dominique Lestel, this is “to think hairy,” which is a metaphor for a nonhuman perspective. It is used to describe deep, instinctual forms of understanding or connecting with the world. “To think hairy” captures animalism in the form of a concrete, relational and interspecies ontology. “To think hairy” is to think about the animal at the intersection of different points of view. “I can comprehend the animal because I think how the animal thinks about me, because it becomes my extension through the opportunity offered to me to be its extension.”⁶⁰

Sánchez Baute, in one of the interviews, described the chapters in which Humilda speaks as those characterized with a distinctive beauty. And added that initially, he faced challenges in capturing the essence of a dog's communication, but gradually, Humilda's stories emerged. Her voice conveyed a desire to be part of these narratives, speaking to him with the message: I want to be present in these stories. Sánchez Baute, giving voice to a dog narrator, makes her visible and honors not only Humilda but the animals in general as individuals, taking seriously the parts animals play in society capturing, and making noticeable the animal as an agent, who is individually self-determined, at least to some degree.⁶¹ At the same time, he addresses the idea of animal awareness and sensibility, the articulation

⁵⁸ Often called ventriloquism (people voicing nonhuman animal minds) or mediation (nonhuman animals used as relays between human minds) Margo DeMello, ed., *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing* (New York: Routledge, 2013), 1, 4; Jill Morstad, “First Friend, First Words: Speaking of/to Talking Dogs,” in *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing*, ed. Margo DeMello (New York: Routledge, 2013), 200.

⁵⁹ Karla Armbruster, “What Do We Want from Talking Animals? Reflections on Literary Representations of Animal Voices and Minds,” in *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing*, ed. Margo DeMello (New York: Routledge), 17–34.

⁶⁰ Dominique Lestel, “Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej” translated by Anastazja Dwulit, in *Zwierzęta i ich ludzie: Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, eds. Anna Barcz and Dorota Łagodzka (Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 2015), <https://doi.org/10.4000/books.iblp.an.5573>.

⁶¹ André Krebber, and Mieke Roscher, “Introduction: Biographies, Animals and Individuality,” in *Animal Biography. Re-framing Animal Lives*, eds. André Krebber and Mieke Roscher (Cham: Palgrave Macmillan, 2018), 1.

of nonhuman moral agency, or the disruption of absolute categorizations that separate humans from animals. In this way Humilda becomes an “active participant in the constitution of what may count as scientific knowledge,”⁶² which is visible in the short chapters “written” by the dog:

Dogs learn more from humans than they do from us. Although I think Congoloch understands me. For example, he knows that I bark more happily when I hear the doorbell ring at our house. [...] Congoloch⁶³ has learned to understand me in the same way that words like “up,” “down,” “come,” “look,” “take,” “over there,” have become commonplace for me, or “why?” which, always precedes a scolding and sometimes makes me feel so bad that I run under his bed. [...] The one I hate the most?

“Todayisbathtime!” I feel like biting him when I hear that.⁶⁴

Deleuze and Guattari⁶⁵ observed that animals are excluded from language and representation, so fighting with this exclusion Sánchez Baute made Humilda co-narrator of his book, thanks to which she became a significant contributor to a cultural production and knowledge making.⁶⁶ At the same time, the narrative helped the author to recover the dog in language and representation.⁶⁷ And although the novelist is unable to access and reproduce what other animals mean on their own terms, he tries to regain the intensity of their relationship through language. Sánchez Baute represents animals’ experience through the mediation of cultural encoding, which inevitably involves a reshaping according to his own intentions, attitudes and preconceptions. However, he seeks to go beyond the use of animals as mere mirrors for human meaning, and locates the ‘tracks’ left by animals in texts. In this way cultural formations are affected by the materiality of animals and their relationships with humans.⁶⁸ Sánchez Baute goes beyond anthropocentric conditions and schemes, making a dog present in a cultural text and highlighting animal individuality. He tries to show that the animal is a subject and interpreter of

⁶² Donna Haraway, *Primate Visions: Gender, Race, and Nature in the World of Modern Science* (New York: Routledge, 1989), 310.

⁶³ This is the name (term of endearment) Humilda uses to refer to Alonso Sánchez Baute.

⁶⁴ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 65.

⁶⁵ Gilles Deleuze and Félix Guattari, *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia*, translated by Brian Massumi (Minneapolis: University of Minnesota Press), 1987.

⁶⁶ Sarah McHugh, *Animal Stories. Narrating across Species Lines* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2011), 11.

⁶⁷ Julia Kristeva, *Black Sun. Depression and Melancholia*, translated by Leon Roudiez (New York: Columbia University Press, 1989), 43.

⁶⁸ John Simons, *Animal Rights and the Politics of Literary Representation* (Houndmills: Palgrave, 2002), 5–6, 85–87.

meaning, that Humilda herself means and interacts in the literary text. That is why animal writing makes us see that animals are active collaborators in the construction of meaning, that they are something other than passive objects of study.

Literature is capable of fostering socially effective empathy towards nonhuman entities. This helps distinguish them from “faceless, distant, generic mass of ‘animality’ to which animals are often depicted as belonging.”⁶⁹ Literature integrates familiarity with stories that resist and interrogate anthropocentric stereotypes. It tries to invite recognition and promote nonhuman subjectivity. Consequently, narratives that combine factual information with fictional elements can activate imaginative processes leading to other-directed empathy and help us imagine what it is like to be another being.⁷⁰ Dog narratives can challenge the readers’ familiarity with mental processes via their empathetic engagement with animal minds. Following Masson’s claim, “the more we know an animal personally, the more we are likely to accord them emotional and cognitive complexity.”⁷¹

Death and Grief

The loss of a dog usually creates complex emotional states, and while everyone recognizes grief associated with human loss, the deep sorrow many experience upon the death of a companion animal does not always receive the same acknowledgement. Although this loss can be equally devastating, people often feel embarrassed by their intense grief.⁷² Grieving for a pet’s death remains marginalized and disenfranchised⁷³ in Colombian society.⁷⁴ It seems to be unacknowledged as important

⁶⁹ Aaltola, *Varieties of Empathy*, 38.

⁷⁰ Aaltola, *Varieties of Empathy*, 38.

⁷¹ Jeffrey Moussaieff Masson, *Lost Companions: Reflections on the Death of Pets* (New York: St. Martin’s Press, 2020), 17.

⁷² Masson, *Lost Companions*, 14.

⁷³ The term “disenfranchised grief” was first coined by Doka to recognize that some grief “is not or cannot be openly acknowledged, publicly mourned, or socially supported.” See: Kenneth J. Doka, “Disenfranchised Grief in Historical and Cultural Perspective,” in *Handbook of Bereavement Research and Practice: Advances in Theory and Intervention*, eds. Margaret S. Stroebe, Robert O. Hansson, Henk Schut, and Wolfgang Stroebe (Washington, D.C.: American Psychological Association, 2008), 223–240.

⁷⁴ In contrast, recently, in the Congress of the Republic of Colombia, a discussion was opened due to the intention of a group of legislators from Colombian Liberal Party to grant days of mourning for the death of a pet. The main argument to reject the project was that it could present a new burden that would be detrimental to businessmen and that could increase the affectations that companies have been going through after the pandemic (Germán Espejo, “Se hundió ley que otorgaba licencia de luto por muerte de mascota. ¿Por qué?”, *Radio RCN*, March 23, 2022, <https://www.rcn>

enough to grieve or ask for social support. Alonso Sánchez Baute opposes such thinking and claims absurd the fact that people have to silence their pain in public because of the existing prejudices. Mourning a dog's death is a necessary process, and writing is one possible form in which this process can take shape.

Sánchez Baute's novel ends with Humilda's passing. In the penultimate chapter, the dog talks post-mortem and reflects on her own death⁷⁵:

So this is death: not being able to move or make any sound, not being able to see what is happening around me since the veterinarian closed my eyes when Congolocho came to the clinic to see me for the last time. He, who always asked me not to leave him until he had prepared himself for my departure and had enough strength to live from now on in the most complete solitude, "the black butterfly," as he calls that cold in the soul; he, who I hope someone will love him as I loved him, as I love him...⁷⁶

Love, and intimacy between the writer and Humilda are clearly visible in the book. The following quote also illustrates their bond: "As much as they think I don't understand, because I'm not like him, everything that happens to him somehow affects me."⁷⁷ But what happened to Humilda also affected Alonso. Her death crippled him in mourning:

I walked in and saw Humilda on the stretcher [...] I collapsed. Literally. I squatted down with my back to the wall facing her and for the next few minutes I squealed like a pig. [...] When I went out into the street I suddenly felt I couldn't walk, so I sat on the edge of the platform in front of the clinic and for the next thirty or forty minutes I did nothing but cry like a newborn baby.⁷⁸

One tends to anticipate a dog's death as the dog's years run faster than the human years, and, as Derrida wrote, the dog always dies first. In this connection, even

radio.com/politica/se-hundio-ley-que-otorgaba-licencia-de-luto-por-muerte-de-mascota-por-que). On the other, in 2023 the Supreme Court of Bogotá, legitimized the concept of "multi-specific family" (i.e., that a companion animal can be considered as a member of the family and an important part of it) (Andrea Salcedo, "Divorced Couple's Dog Is Legally a Family Member, Colombian Court Says," *The Washington Post*, November 9, 2023, <https://www.washingtonpost.com/world/2023/11/09/dog-colombia-court-member-family/>).

⁷⁵ For further discussion on the concept of death in animals see: Susana Monsó, "How to Tell if Animals Can Understand Death," *Erkenntnis* 87 (2022): 117–136, or *Playing Possum* (Princeton: Princeton University Press, 2024).

⁷⁶ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 185.

⁷⁷ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 86.

⁷⁸ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 189–190.

before Humilda got old and sick, before she died, the author experienced anxieties concerning her passing away. Before her death, the writer described painful experiences related to the aging of the beloved companion, enumerated ailments, diseases, stays in clinics, medications administered. At that time Alonso began to play a subservient role to the sick and aging dog. Haraway⁷⁹ wrote that “we ‘hail’ animals into our constructs of nature and culture, with major consequences of life and death, health and illness, longevity and extinction. We also live with each other in the flesh in ways not exhausted by our ideologies.” What her words highlight is the fact that human beings have more tangible connections with animals. These connections entail the existence of multifaceted relationship that influence our lived experience. As we share it with a living being who is capable of dying, healing, getting sick, recovering, and flourishing, we are tied in a daily negotiation of activities. And those daily activities, the habitualness that Sánchez Baute recaptures after Humilda’s death, combine into overwhelming loss:

It is those moments, I believe now, the moments of pain, of sacrifice, of worry, of fear because I could lose her, the moments of the possibility of death, that most contribute to weaving the bond between a dog and the owner; those are the moments that bring us closer and, paradoxically, they shape love.⁸⁰

It is clear that the myriad ways in which our daily lives are intertwined with the constant presence and care of the pet cause the attachment to be inadvertently close. As a consequence, the separation comes as a shock. The author’s grief shows how enmeshed their daily lives were. Sánchez Baute’s book emphasizes that the mourning needs to be witnessed in spite of it still being a social taboo, meaning that the intimate nature of such human–animal relations usually must remain unspoken. The love for a dog is at best regarded as a poor substitute for the “real” intimacy between human beings; accordingly, mourning the loss of a nonhuman companion is often something that is considered as improper, or even ridiculed as trivial or sentimental:

It is impossible not to feel pain when someone dies who gave you so much joy and discovered for you the meaning of some values you knew only by hearsay. It is impossible not to feel pain when someone to whom you talked every day, to whom you told what was good, but, even more, what was bad that happened to you, or what you thought or imagined. Or what you heard. Those fourteen years that she was by my side are the longest, most intense and enriching personal story I have

⁷⁹ Haraway, *The Companion Species Manifesto*, 17.

⁸⁰ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 159.

ever had. [...] She and I were, in a way, one, because where I went, she followed me; because where I was, she was. We smelled the same and when I entered another place, the dog or cat there would sniff me thinking I was her. When she was a puppy she watched me day and night. She tried to be me so that I would love her more.⁸¹

During their short lives, companion species have more influence on our character, values and attitudes than we might expect. They live with us and change us too, therefore, the dog's stages of life should be acknowledged and commemorated. However, when there comes time to say goodbye, we often have difficulties, as there are few public rituals or customs to commemorate the dog. When we organize our private ceremonies, we borrow the practices from human funeral rites. It proves that in the case of the death of a companion species there is a blurring of the distinction between what is human and what is animal.

Sánchez Baute destabilizes the boundaries of "grievable lives," echoing Judith Butler's critique of "unmournable lives." By openly narrating and documenting his mourning process for Humilda, Sánchez Baute transforms his personal grief into a public and political act. The author's grief becomes a political intervention, making visible the ethical and ontological connections between humans and nonhuman animals, and advocating for their inclusion in a shared community of vulnerability and care. *La Mirada de Humilda* invites us to see animal lives as precarious yet worthy of recognition, challenging the societal boundaries that deny animals a place in public acts of mourning.

The discussion of animals in terms of "unmournable lives" obviously owes much to Judith Butler's social ontology of precariousness. Although her commentary on nonhuman animals is dispersed and marginal in her work, it has nonanthropocentric applications. Exploring Butler's fragmentary pieces on animals, one will find powerful tools for fighting the prevailing norms of who is to be grieved, and which bodies matter.⁸²

A large number of vulnerable nonhuman lives are still without recognition or grief. Beyond the human sphere, there are no established social rituals or formal practices to acknowledge and mourn the suffering and loss of animals. Thus, their fate is determined by complete ungrievability. However, they deserve to be mourned for their precarity to be recognized and reduced. We should expand our consideration of which beings can experience suffering, enabling "a new trajectory of affect."⁸³ That is why nonhuman animals have to become politically visible as subjects of grief and compassion.

⁸¹ Sánchez Baute, *La Mirada de Humilda*, 195–196.

⁸² Stanesco, "Species Trouble," 567.

⁸³ Judith Butler, *Frames of War. When is Life Grievable?* (New York: Verso, 2009), 11.

Mourning does not just bring with it moments of isolation, it is not only a private experience. When we mourn, we make connections, establish kinship, recognize the vulnerability and finitude of the other. When we mourn, we oppose disavowal; and when we stop practicing disavowal, we might start creating the community of intelligibility of our shared precariousness. Mourning is also about celebrations, memories, and stories. Narratives about suffering and sickness create a shared experience that draws people in and makes them feel compassion for others. Mourning both celebrates and grieves our precarious lives. Mourning is all about ethical, political, and ontological connections. Making private grief into public grief would serve as a powerful dismantling tool that would create acknowledgement of the fact that nonhuman animals constitute a life worthy of protection and sustenance.⁸⁴

Sánchez Baute, writing a novel about interspecies relationship and mourning, transforms private grief into a shared experience. Doing this, he affirms the value of Humilda's lost life and opens a path for personal healing. Seen in this light, his narrative may help individuals process and transcend the emotional crises of loss, at the same time including the dog in a collective experience of mutual vulnerability.

The death of a significant one closes a certain stage of the author's life, and the period of mourning that immediately follows allows him to realize how he has changed under the influence of this relationship. Kuzniar believes that when the experience of death is recounted and incorporated into an autobiographical narrative, this act helps the caregiver overcome the psychological crisis. Sharing such intimate feelings with those who have experienced a similar loss can be considered a therapeutic activity.⁸⁵ The readers can empathize with the writer and realize that mourning a dog's death is a necessary process.

Literature, capable of creating an illusion of an experience from a nonhuman animal's or a dead being's perspective, may recognize the simultaneous similarity and otherness of nonhumans. Consequently, anthropocentric ideologies can be destabilized, giving a voice to nonhuman animals and facilitating empathy. Such literature can place them on a continuum with humans, rather than constructing them as opposites. The story invites readers to emotionally step into the writer's loss. By depicting the deep bond between Sánchez Baute and his dog, the narrative evokes shared feelings of love and grief. This connection allows readers to imagine the profound pain of losing a companion, while also fostering empathy for dogs as creatures capable of love and loyalty. The grief is universalized, creating a bridge between human and animal emotions, making readers reflect on the broader emotional lives of dogs and the mutual dependence between species.

⁸⁴ Alina Mitek-Dziemba, "Vulnerability, Mourning and Religious Compassion: A Cross-Species Perspective," *The Polish Journal of Aesthetics* 4 (2018): 113–129.

⁸⁵ Kuzniar, *Melancholia's Dog*.

Conclusion

Sánchez Baute's book is a tribute dedicated to animals. It teaches us that it is not enough to think about them, we need to start thinking with them and living with them. His dog memoir emphasizes cultivating "arts of attentiveness," which involves paying attention to more-than-human and crafting meaningful response in the process of co-becoming.⁸⁶ We need to reevaluate both our relations with nonhuman animals and the concepts attached to those relations, because both forms of life are shaped and made possible through a shared heritage, an entanglement,⁸⁷ which Isabelle Stengers⁸⁸ characterizes as "reciprocal capture" and Kathleen Stewart⁸⁹ as "attunements." Correspondingly, human beings and non-human animals do not just happen to meet each other, their relationship emerges from coevolutionary histories, from rich processes of co-becoming. This co-becoming involves the exchange and emergence of meanings, immersion in webs of significations that might be linguistic, gestural, biochemical, and more. Multispecies relationality tuned to the temporal and semiotic registers makes evident a lively world in which being is always becoming, and becoming is always becoming-with. It involves opening up new understandings, relationships, and accountabilities.⁹⁰

What Sánchez Baute's book also highlights is the fact that Humilda possesses an episteme which includes her in the process of knowledge making. It brings the dog into dialogue and authority as an equal partner of a human being. Sánchez Baute created a space for a new understanding of animal subjectivity, which can lead to real changes for animals. It shows that they have personalities, different type of emotions, wants and desires. It makes them appear more like us, and thus, more worthy of our consideration.⁹¹ *La Mirada de Humilda* is a book that gives the readers a new storytelling, a multispecies narrative that grants the reader a kind of access to non-human lives. It helps to imagine those lives as different yet similar. It forms a bridge between the human and the nonhuman; provides a link by figuring the lived, phenomenal worlds of the more-than-human.

⁸⁶ Thom van Dooren, Eben Kirksey, and Ursula Münster, "Multispecies Studies: Cultivating Arts of Attentiveness," *Environmental Humanities* 8, no. 1 (2016): 1–23, 2.

⁸⁷ Karen Barad, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning* (Durham: Duke University Press, 2007).

⁸⁸ Isabelle Stengers, *Cosmopolitics I* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2010).

⁸⁹ Kathleen Stewart, "Atmospheric Attunements," *Environment and Planning D: Society & Space* 29, no. 3 (2011): 445–453.

⁹⁰ van Dooren, Kirksey, and Münster, "Multispecies Studies," 2.

⁹¹ Krebber and Roscher, *Animal Biography*, 249.

Finally, it is a story that shows us that our relationship with a companion species is not a poor substitute of the “real” intimacy between human beings. It demonstrates that the life of our companion animal should be commemorated, that mourning of a dog’s life is a normal and necessary process, and should be more openly acknowledged. It demonstrates that contrary to what Yi-Fu Tuan⁹² (quoting Lorenz 1949)⁹³ claimed about losing a pet, this void may not be so easily filled again with a substitute.

All the above-mentioned themes explored in the novel enable readers to transcend human-centric viewpoints and cultivate a profound empathy for the non-human world. Literature is a vehicle to challenge anthropocentric ideologies and break away with the human desire to catalog and measure nature, instead immersing audiences in the worlds of more-than-human actors. Richard Powers, in his novel *Bewilderment* (2021), illustrates this necessity by means of his protagonist’s vision of neural feedback training to experience life as a different species. It speaks to the transformative potential of understanding “what it felt like to be a dog” or any other creature:

[...] we’d learn what it felt like to be a dog. It could just be a regular part of school. Everyone would have to learn what it felt like to be something else. Think of the problems that would solve! [...] The template animal could be a dog or a cat or a bear or even one of my son’s beloved birds. Anything that could make us feel what it was like to not be us.⁹⁴

Such an imaginative leap, fostered by literature, can create a more compassionate, interconnected and ethical worldview. By immersing ourselves in narratives that allow us to become a plant, animal, or ecosystem, we begin to grasp the intricate, interdependent tapestry of life on Earth. Such literature does not just tell stories; it serves as a universal mandatory course, guiding humanity towards a deeper awareness and a more ethical stewardship of our planet. Powers’ insight reminds us that to solve the myriad problems we face, we must first learn to see, feel, and understand the world from a perspective beyond our own.

In short, we need human–nonhuman animal stories in literature, film, television and theatre in order to be able to imaginatively simulate different varieties of nonhuman existence and human–nonhuman entanglements. Such stories ought to be rendered political and made into something other than pure enjoyment.

⁹² Yi-Fu Tuan, *Dominance and Affection: The Making of Pets* (New Haven: Yale University Press, 1984).

⁹³ Konrad Lorenz, *Man Meets Dog* (Harmondsworth, Middlesex: Penguin Books, 1964).

⁹⁴ Richard Powers, *Bewilderment* (New York: W.W. Norton & Company, 2021), 152.

They can awake us to the concreteness of other lives and provoke reflection and response.

Bibliography

- Aaltola, Elisa. *Varieties of Empathy. Moral Psychology and Animal Ethics*. London: Rowman & Littlefield, 2018.
- Armbruster, Karla. "What Do We Want from Talking Animals? Reflections on Literary Representations of Animal Voices and Minds." In *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing*, edited by Margo DeMello, 17–34. New York: Routledge, 2013.
- Armstrong, Philip. *What Animals Mean in the Fiction of Modernity*. London and New York: Routledge, 2008.
- Barad, Karen. *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*. Durham: Duke University Press, 2007.
- Baratay, Éric. *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Translated by Paulina Tarasiewicz. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórk, 2014.
- Baratay, Éric. *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*. Translated by Barbara Brzezicka. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórk, 2017.
- Baratay, Éric. *Animal Biographies. Toward a History of Individuals*. Translated by Lindsay Turner. Georgia: The University of Georgia Press, 2022.
- Barcz, Anna. "Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze." *Teksty Dru-gie* 1–2 (2013): 60–79.
- Barcz, Anna, and Dorota Łagodźka, eds. *Zwierzęta i ich ludzie: Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 2015.
- Bateson, Gregory. *Steps to an Ecology of Mind*. Chicago: University of Chicago Press, 1972.
- Bazalgette, Peter. *The Empathy Instinct. How to Create a More Civil Society*. London: John Murray, 2017.
- Bennett, Jane. *Vibrant Matter. A Political Ecology of Things*. London: Duke University Press, 2010.
- Bernaerts, Lars, Marco Caracciolo, Luc Herman, and Bart Vervaeck. "The Storied Lives of Non-Human Narrators." *Narrative* 22, no. 1 (January 2014): 68–93. <https://doi.org/10.1353/nar.2014.0002>.
- Berns, Gregory. *What It's Like to Be a Dog: And Other Adventures in Animal Neuroscience*. New York: Basic Books, 2018.
- Bloom, Paul. *Against Empathy. The Case for Rational Compassion*. New York: Ecco Harper Collins, 2016.

- Braidotti, Rosi. *The Posthuman*. Cambridge: Polity, 2013.
- Butler, Judith. *Frames of War. When is Life Grievable?* New York: Verso, 2009.
- Calarco, Matthew R. *Animal Studies. The Key Concepts*. New York: Routledge, 2021.
- Deleuze, Gilles, and Félix Guattari. *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia*. Translated by Brian Massumi. Minneapolis: University of Minnesota Press, 1987.
- DeMello, Margo, ed. *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing*. New York: Routledge, 2013.
- Derrida, Jacques. "The Animal That Therefore I Am (More to Follow)," translated by David Wills. *Critical Inquiry* 28 (Winter 2002): 369–418. <https://doi.org/10.1086/449046>.
- Doka, Kenneth J. "Disenfranchised Grief in Historical and Cultural Perspective." In *Handbook of Bereavement Research and Practice: Advances in Theory and Intervention*, edited by Margaret S. Stroebe, Robert O. Hansson, Henk Schut, and Wolfgang Stroebe, 223–240. Washington, DC: American Psychological Association, 2008.
- Dooren van, Thom, Eben Kirksey, and Ursula Münster. "Multispecies Studies: Cultivating Arts of Attentiveness." *Environmental Humanities* 8, no. 1 (2016): 1–23. <https://doi.org/10.1215/22011919-3527695>.
- Espejo, Germán. "Se hundió ley que otorgaba licencia de luto por muerte de mascota. ¿Por qué?" *Radio RCN*, March 23, 2022. <https://www.rcnradio.com/politica/se-hundio-ley-que-otorgaba-licencia-de-luto-por-muerte-de-mascota-por-que>.
- Gaita, Raimond. *The Philosopher's Dog*. Melbourne: Text Publishing, 2002.
- Gallagher, Shaun. "Empathy, Simulation, and Narrative." *Science in Context* 25, no. 3 (September 2012). <https://doi.org/10.1017/S0269889712000117>.
- Halberstam, Jack. *Wild Things. The Disorder of Desire*. Durham and London: Duke University Press, 2020.
- Haraway, Donna. *Primate Visions: Gender, Race, and Nature in the World of Modern Science*. New York: Routledge, 1989.
- Haraway, Donna. *The Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness*. Chicago: Prickly Paradigm, 2003.
- Haraway, Donna. *When Species Meet*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2008.
- Hursthouse, Rosalind. *Ethics, Humans and Other Animals. An Introduction with Readings*. London: Routledge, 2000.
- Knight, John, ed. *Animals in Person. Cultural Perspectives on Human–Animal Intimacy*. London and New York: Routledge, 2005.
- Krebber, André, and Mieke Roscher, eds. *Animal Biography. Re-framing Animal Lives*. Cham: Palgrave Macmillan, 2018.
- Krebber, André, and Mieke Roscher. "Introduction: Biographies, Animals and Individuality." In *Animal Biography. Re-framing Animal Lives*, edited by André Krebber and Mieke Roscher, 1–2. Cham: Palgrave Macmillan, 2018.
- Kristeva, Julia. *Black Sun. Depression and Melancholia*. Translated by Leon Roudiez. New York: Colombia University Press, 1989.

- Kuzniar, Alice. *Melancholia's Dog: Reflections on Our Animal Kinship*. Chicago: University of Chicago Press, 2006.
- Lestel, Dominique. "Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej." Translated by Anastazja Dwulit. In *Zwierzęta i ich ludzie: Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, edited by Anna Barcz and Dorota Łagodzka. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 2015. <https://books.openedition.org/iblp/pan/5573>.
- Masson, Jeffrey Moussaieff. *Lost Companions: Reflections on the Death of Pets*. New York: St. Martin's Press, 2020.
- McHugh, Susan. *Animal Stories. Narrating Across Species Lines*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2011.
- Meijer, Eva. "Political Communication with Animals." *Humanimalia: A Journal of Human/Animal Interface Studies* 5, no. 1 (2013): 28–52.
- Meijer, Eva. "Speaking with Animals: Philosophical Interspecies Investigations." In *Thinking About Animals in the Age of the Anthropocene*, edited by Morten Tønnessen, Kristin Armstrong Oma, and Silver Rattasepp, 73–88. Lanham: Lexington Books, 2016.
- Milton, Kay. "Anthropomorphism or Egomorphism? The Perception of Non-human Persons by Human Ones." In *Animals in Person. Cultural Perspectives on Human–Animal Intimacy*, edited by John Knight, 255–271. London and New York: Routledge, 2005.
- Mitek-Dziemba, Alina. "Vulnerability, Mourning and Religious Compassion: A Cross-Species Perspective." *The Polish Journal of Aesthetics* 4 (2018): 113–129.
- Monsó, Susana. "How to Tell if Animals Can Understand Death." *Erkenntnis* 87 (2022): 117–136.
- Monsó, Susana. *Playing Possum*. Princeton: Princeton University Press, 2024.
- Morstad, Jill. "First Friend, First Words: Speaking of/to Talking Dogs." In *Speaking for Animals: Animal Autobiographical Writing*, edited by Margo DeMello, 193–203. New York: Routledge, 2013.
- Nussbaum, Martha. *Love's Knowledge*. New York: Oxford University Press, 1990.
- Ohrem, Dominik, and Roman Bartosch, eds. *Beyond the Human–Animal Divide Creaturely Lives in Literature and Culture*. New York: Palgrave Macmillan, 2017.
- Ohrem, Dominik. "An Address from Elsewhere: Vulnerability, Relationality, and Conceptions of Creaturely Embodiment." In *Beyond the Human–Animal Divide. Creaturely Lives in Literature and Culture*, edited by Dominik Ohrem and Roman Bartosch, 43–75. New York: Palgrave Macmillan, 2017.
- Pattinson, Elizabeth. "Cuts: The Rhythms of 'Healing-with' Companion Animals." In *Beyond the Human–Animal Divide Creaturely Lives in Literature and Culture*, edited by Dominik Ohrem and Roman Bartosch, 95–112. New York: Palgrave Macmillan, 2017.
- Powers, Richard. *Bewilderment*. New York: W.W. Norton & Company, 2021.
- Rutkowska, Małgorzata. *Psy, koty i ludzie. Zwierzęta domowe w literaturze amerykańskiej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016.
- Sabela, Bartek. *Wędrówka tusz*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023.

- Salcedo, Andrea. "Divorced Couple's Dog is Legally a Family Member, Colombian Court Says." *The Washington Post*, November 9, 2023. <https://www.washingtonpost.com/world/2023/11/09/dog-colombia-court-member-family/>.
- Sánchez Baute, Alonso. *La Mirada de Humilda*. Bogota: Seix Barral, 2022.
- Simons, John. *Animal Rights and the Politics of Literary Representation*. Houndmills: Palgrave, 2002.
- Singh, Julietta. *Unthinking Mastery. Dehumanism and Decolonial Entanglements*. Durham, NC: Duke University Press, 2018.
- Stanescu, James. "Species Trouble: Judith Butler, Mourning, and the Precarious Lives of Animals." *Hypatia* 27, no. 3 (Summer 2012): 567–582.
- Stengers, Isabelle. *Cosmopolitics I*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2010.
- Stewart, Kathleen. "Atmospheric Attunements." *Environment and Planning D: Society & Space* 29, no. 3 (2011): 445–453. <https://doi.org/10.1068/d9109>.
- Stroebe, Margaret S., Robert O. Hansson, Henk Schut, and Wolfgang Stroebe, eds. *Handbook of Bereavement Research and Practice: Advances in Theory and Intervention*. Washington, D.C.: American Psychological Association, 2008.
- Tønnessen, Morten, Kristin Armstrong Oma, and Silver Rattasepp, eds. *Thinking About Animals in the Age of the Anthropocene*. Lanham: Lexington Books, 2016.
- Tsing, Anna. "Unruly Edges: Mushrooms as Companion Species." *Environmental Humanities* 1 (November 2012): 141–54.
- Tuan, Yi-Fu. *Dominance and Affection: The Making of Pets*. New Haven: Yale University Press, 1984.
- Wittgenstein, Ludwig. *Philosophical Investigations*. Oxford: Blackwell, 1958.
- Wolfe, Cary. *What is Posthumanism?* Minneapolis: University of Minnesota Press, 2010.
- Ziolkowski, Theodore. "Talking Dogs: The Caninization of Literature." In *Varieties of Literary Thematics*, edited by Theodore Ziolkowski, 86–122. Princeton: Princeton University Press, 1983.
- Ziolkowski, Theodore, ed. *Varieties of Literary Thematics*. Princeton: Princeton University Press, 1983.

Anna Maria Karczewska is Assistant Professor at the University of Białystok, where she teaches at the Faculty of Philology. She is a graduate in English and Spanish Philology; she holds a Ph.D. in cultural studies from the University of Social Sciences and Humanities (SWPS) in Warsaw. Her current research interests revolve around Latin American culture and literature and posthuman studies. In August–October 2020 she was a Visiting Fellow at The Pontifical Bolivarian University (UPB) in Medellín, Colombia. She is a recipient of the Polish National Science Center research grant Miniatura 5 (2021) for the project "Medellín: the portrait of trauma and urban violence in the works of Colombian journalists." Her latest article "Hydrocentric Reading of Rivers. Waterways in Wade Davis'

Magdalena: River of Dreams. A Story of Colombia” is the result of a research stay in the Colombian city of Honda, at the Magdalena River Museum (The project was financed from the grant received from the Polish Ministry of Education and Science under the Regional Initiative of Excellence programme for the years 2019–2022, project number 009/RID/2018/19). E-mail: a.karczevska@uwb.edu.pl.

Anna Maria Karczevska jest doktorem kulturoznawstwa, absolwentką filologii angielskiej i hiszpańskiej, adiunktem na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Jej obecne zainteresowania badawcze koncentrują się wokół kultury latynoamerykańskiej i badań posthumanistycznych. W 2020 r. odbyła staż na Papieskim Uniwersytecie Boliwaryjskim (UPB) w Medellín w Kolumbii. Jest laureatką grantu badawczego Narodowego Centrum Nauki Miniatura 5 (projekt „Medellín: portret traumy i przemocy w twórczości kolumbijskich dziennikarzy”). Jej najnowszy artykuł pt. “Hydrocentric Reading of Rivers. Waterways in Wade Davis’ *Magdalena: River of Dreams. A Story of Colombia*” (*Anglica*) jest wynikiem pobytu badawczego w kolumbijskim mieście Honda, w Muzeum Rzeki Magdaleny (Projekt finansowany w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019–2022 nr projektu 009/RID/2018/19). E-mail: a.karczevska@uwb.edu.pl.



LEILA SŁODOWICZ

 <https://orcid.org/0000-0002-2585-6281>

Uniwersytet Gdański

Instytut Badań nad Kulturą

Traktowane jak mięso? Zawłaszczanie krzywdy zwierząt do ukazania opresji kobiet w wybranych horrorach z *femmes animales*

Обращение как с мясом?
Присвоение страданий животных
для изображения угнетения женщин
в избранных фильмах ужасов
с *femmes animales*

Абстракт

Материалом исследования в данной статье служат избранные фильмы ужасов с *femmes animales* – персонажами, чей статус, как отмечает Барбара Крид, находится в подвешенном состоянии между человечностью и животностью, бросая вызов андро- и антропоцентрическому порядку. Экофеминистский анализ этих героинь показывает, что эмпауэрмент, поддерживаемый визуальными метафорами, связанными с порабощением животных, не только поверхностен, но и воспроизводит угнетение как женщин, так и нечеловеческих существ. Кинематографические образы животности, мотив зрительного подчинения (в виде живого экспоната в зоопарке или объекта мужского взгляда), а также выражение женского страдания через образы мяса

Treated Like Meat?
The Appropriation of Animal Suffering
to Depict Female Oppression
in Selected Horror Films Featuring
Femmes Animales

Abstract

This article examines selected horror films featuring *femmes animales* – figures whose status, suspended between humanity and animality, challenges the androcentric and anthropocentric order, as noted by Barbara Creed. An ecofeminist reading of these protagonists reveals that the apparent empowerment conveyed through visual metaphors associated with animal captivity is not only superficial but also replicates patriarchal structures and perpetuates both female and nonhuman oppression. Constructions of animality, the motif of being stared at (as a living exhibit in a zoo or as the object of the male gaze), and the representation of female suffering through images of meat and cages, all contribute to a dualistic hierarchical thinking. This, in turn, devalues that which is non-male, non-human,

и клеток укрепляют дуалистическое и иерархическое мышление и умаляют роль всего, что не является мужским, человеческим или вписывающимся в примат разума в мире, сформированном западной интеллектуальной традицией андро- и антропоцентризма.

Ключевые слова: экофеминизм, экокритика, фильм ужасов, оборотень, *femme animale*

and what deviates from the primacy of reason in the androcentric and anthropocentric world shaped by the Western intellectual tradition.

Keywords: ecofeminism, ecocriticism, horror, werewolf, *femme animale*

Każdorazowe wyrażanie cierpienia kobiet przy użyciu metafor związanych z krzywdą zwierząt w andro- i antropocentrycznym świecie powiela opresję oraz utrwała seksizm i gatunkizm. Pisała o tym Carol J. Adams, zauważając, że symbole cierpienia istot pozaludzkich wkradają się nawet w przestrzenie nastawione na emancypację. Badaczka zwróciła uwagę, że pojawiające się w dyskursie radykalnego feminizmu słowa o „kobiecy kawałku mięsa”, „wykorzystywaniu kobiet w domach publicznych jak zwierząt w klatkach”, „taksowaniu wzrokiem niczym rzeźnik oceniający porcję wołowiny” powielają patriarchalną strukturę, ponieważ zawłaszczają doświadczenia zwierząt, aby wyrazić ludzkie zniewolenie¹. Choć użycie symboliki uboju zdaje się zasadne jako forma silnej ekspresji cierpienia, upokorzenia i uprzedmiotowienia, jak wskazała Adams, ikony feminizmu, takie jak Simone de Beauvoir, Mary Daly, Andrea Dworkin, Ti-Grace Atkinson, Kate Millett czy bell hooks, dotarły do punktu przecięcia opresji kobiet i zwierząt, lecz dokonały od niego natychmiastowego odwrótu, aby dalej wyrażać problemy kobiet bez pochylenia się nad kwestią istot pozaludzkich².

W duchu tak krytycznego spojrzenia na teorię feministyczną kształtował się ekofeminizm – nurt wyrastający z założenia, że źródłem wszelkiej opresji jest (charakterystyczne dla zachodniej tradycji intelektualnej) dualistyczno-hierarchiczne myślenie opozycjami, w ramach którego postrzeganie kobiet i przyrody jako rzekomo sobie bliskich spowodowało obniżenie wartości tego, co kobiece, zwierzęce, związane z emocjami, ciałem i naturą, przy jednoczesnym docenianiu tego, co męskie, ludzkie, kojarzone z rozsądkiem, umysłem oraz kulturą. Ekofeministki postawiły sobie za cel zdemaskowanie zarówno tych opozycyjnych dualizmów, jak i sposobów, w których feminizacja natury, jak również naturalizacja lub animalizacja kobiet służą do umacniania dominacji nad kobietami i przyrodą³.

¹ Carol J. Adams, *Polityka seksualna mięsa*, przeł. Michał Stefański (Warszawa: Oficyna 21, 2022), 95.

² Adams, *Polityka seksualna mięsa*, 117–118.

³ Greta Gaard, „Living Interconnections with Animals and Nature”, in *Ecofeminism: Women, Animals, Nature*, ed. Greta Gaard (Philadelphia: Temple University Press, 1993), 5. Aby głębiej przyjrzeć

Ekofeminizm sięga daleko, rozpościerając się na refleksję akademicką, działalność aktywistyczną, a także sferę duchowości. Wyłaniająca się z niego krytyka ekofeministyczna służy jako narzędzie uważnego oglądu tekstów kultury pod kątem interseksjonalności opresji, eksponowania punktów styecznych sytuacji kobiet i natury oraz obnażania mechanizmów zawłaszczania krzywdy istot pozaludzkich do wyrażenia cierpienia kobiet. Choć w tym świetle poddawano obserwacji rozmaite teksty kultury, to dotychczas rzadko dokonywano ekofeministycznej analizy filmów koncentrujących się na kobiecości połączonej ze zwierzęcością jako konstrukcji zagrażającej, wykluczonej, niechcianej i przerażającej.

Horror filmowy od dekad interesuje feministyczne badaczki kina. Carol J. Clover wyodrębniła słynny model *final girl* jako postaci odważnej, praktycznej, bystrej, łączącej cechy męskie i żeńskie⁴, Erin Harrington zaproponowała pojęcie ginehorroru (*gynaehorror*) jako terminu ukazującego powiązanie bohaterki kina grozy z żeńskimi funkcjami reprodukcyjnymi⁵, a posłużenie się koncepcją abiektu Julii Kristevej⁶ stanowiło podstawę do wyłonienia przez Barbarę Creed archetypów Kobięcej Potworności, dostarczających informacji na temat mizoginicznych fantazji i androlęków⁷. Ponieważ horrory oscylują głównie wokół tematyki przemocy, krzywdy, zniewolenia i zemsty, a także koncentrują się na uwidacznianiu tego, co

się procesowi łączenia opresji kobiet i natury, warto sięgnąć także do następujących prac: Carolyn Merchant, *Death of Nature: Women, Ecology, and the Scientific Revolution* (San Francisco: Harper & Row, 1989); Val Plumwood, *Feminism and the Mastery of Nature* (London: Routledge, 1993), <https://doi.org/10.4324/9780203006757>; Karen J. Warren, "The Power and Promise of Ecological Feminism", *Environmental Ethics*, vol. 12, iss. 2 (1990): 125–146, <https://doi.org/10.5840/enviroethics199012221>; Ynestra King, "The Ecology of Feminism and the Feminism of Ecology", in *Healing The Wounds: The Promise of Ecofeminism*, ed. Judith Plant (Philadelphia: New Society Publishers, 1989), 18–28. Ponieważ celem niniejszego artykułu nie jest szczegółowa charakterystyka myśli ekofeministycznej, wystarczy jedynie zasygnalizować, że tak jak mówi się o wielu feminizmach, tak również mówić można o licznych ekofeminizmach. Do wyodrębnienia różnych strategii w ramach samego nurtu dochodzi między innymi na przykładzie kwestii zwierząt – część kluczowych badaczek koncentruje się raczej na naturze rozumianej szeroko, podczas gdy inne skupiają się głównie na zwierzętach. Zagadnienie to przedstawia na przykład Greta Gaard, "Vegetarian Ecofeminism: A Review Essay", *Frontiers: A Journal of Women Studies*, vol. 23, no. 3 (2002): 117–146, <https://doi.org/10.1353/fro.2003.0006>. W niniejszym artykule przyjmuję właśnie optykę ekofeminizmu wegetariańskiego.

⁴ Carol J. Clover, *Men, Women, and Chain Saws: Gender in the Modern Horror Film* (Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2015), 39–40, <https://doi.org/10.1515/9781400866113>.

⁵ Erin Harrington, *Women, Monstrosity and Horror Film: Gynaehorror* (London–New York: Routledge, 2018), 3, <https://doi.org/10.4324/9781315546568>.

⁶ Zob. Julia Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. Maciej Falski (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007).

⁷ Zob. Barbara Creed, *The Monstrous-Feminine: Film, Feminism, Psychoanalysis* (London–New York: Routledge, 1993), <https://doi.org/10.4324/9781003006756>. W języku polskim dostępna jest część publikacji – zob. Barbara Creed, „Potworna kobiecość”, przeł. Anna Kowalcze-Pawlik, w *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. Agnieszka Gajewska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012), 525–535.

niechciane i wykluczone, stanowią niemały obszar do przeanalizowania sposobów ukazywania żeńskiej oraz pozaludzkiej opresji.

Z perspektywy krytyki ekofeministycznej najistotniejszy jest jednak spłot kobiecości i zwierzęcości, manifestujący się w postaciach w modelu *femme animale* – zaproponowanym przez Creed wzorcu obejmującym potworzyce, których zawieszony między człowieczeństwem a zwierzęcością status rzuca wyzwanie andro- i antropocentrycznemu porządkowi⁸. Choć tym mianem określić można byłoby rozmaite żeńsko-zwierzęce monstra – kobiety o cechach gadzich, owadzych czy rybich – to bohaterki przemieniające się w pantery i wilki stanowią najliczniejszą grupę *femmes animales*. Filmowe likantropki wyraziście eksponują kulturowo kreowane wyobrażenia o zwierzęcości jako rzekomo oddzielonej od człowieczeństwa, ilustrując dualistyczno-hierarchiczne myślenie oraz skłaniają do refleksji o kobietach i zwierzętach jako Innym w andro- i antropocentrycznym świecie. Przyjrzenie się potworzycom w optyce ekofeministycznej obnaża więc mechanizmy zawłaszczania krzywdy zwierząt do wyrażania cierpienia kobiet, a także zachęca do rozważań nad konstruowaniem żeńskiej sprawczości, wzmocnienia i siły dzięki zwierzęcym atrybutom. Anglojęzycznych horrorów z *femmes animales* usytuowanych w zachodnim kręgu kulturowym jest jednak stosunkowo niewiele.

Pierwsze potworzyce bezpośrednio związane ze zwierzętami przerażały już w erze klasycznego horroru. Należą do nich: przemieniająca się w panterę Irena Dubrovna z *Ludzi-kotów* (*Cat-People*, reż. Jacques Tourneur, 1942), połączona wzięcia dusz z lampartem Leonora Johnson – tytułowa *Cat Girl* (reż. Alfred Shaughnessy, 1957), a także wilkołaczka Celeste LaTour z *Cry of the Werewolf* (reż. Henry Levin, 1944). Za pomocą obrazów ograniczonych przez człowieka zwierząt (pantery zamkniętej w ogrodzie zoologicznym, kontrolowanego lamparta oraz wilka, w którego wystarczy się transformować, aby czynić zło) żeńska potworność zawłaszczająca zwierzęcość, umacniając hierarchiczno-dualistyczne, antropocentryczne myślenie o istotach pozaludzkich. Bardziej wyraziste egzemplifikacje tego zjawiska nadeszły w późniejszych produkcjach z *femmes animales* – przedstawię zatem wybrane, reprezentatywne przykłady⁹ filmowego wykorzystywania krzywdy zwierząt na poziomie metafor filmowego języka, w których zwierzęce cierpienie służyć ma wyrażeniu krzywdy kobiet.

⁸ Zob. Barbara Creed, "Ginger Snaps: the Monstrous Feminine as *femme animale*", in *She-Wolf: A Cultural History of Female Werewolves*, ed. Hannah Priest (Manchester: Manchester University Press, 2015), 180–195, <https://doi.org/10.7228/manchester/9780719089343.003.0011>.

⁹ Artykuł stanowi wąski wycinek realizowanych w latach 2019–2024 badań doktorskich poświęconych postaciom w modelu *femme animale* w anglojęzycznych horrorach. Choć przykładów zawłaszczania krzywdy zwierząt do wyrażenia cierpienia kobiet w filmach grozy o potworzycach jest więcej, w tym tekście opisuję najbardziej klarowne przypadki, które bezpośrednio czerpią z imaginariusium zniewolenia, kontroli i śmierci zwierząt, aby przejrzyście zaprezentować widoczne w tekstach kultury struktury żeńsko-pozaludzkiej opresji w optyce ekofeministycznej.

Klarowną ilustracją instrumentalnego użycia istot pozaludzkich do ukazania opresji kobiet jest *Skowyt* (*The Howling*, reż. Joe Dante, 1981). Film sytuuje w centrum kobietę z doświadczeniem przemocy, poszukującą ukojenia w procesie terapeutycznym, a następnie przemieniającą się w wilkołaczycę. Główna bohaterka Karen White, pomagając policji w schwytaniu seryjnego mordercy Eddiego Quista, zostaje zmuszona do oglądania filmu ukazującego gwałconą kobietę, a następnie w wyniku traumy doświadcza amnezji oraz odczuwa niechęć do podejmowania aktywności seksualnej, co doprowadza do problemów w jej małżeństwie. Prowadzący leczenie kobiety dr George Waggner¹⁰ kieruje Karen oraz jej partnera Billa Neilla na obóz terapeutyczny w odludnym otoczeniu, gdzie – jak się potem okazuje – grasują wilkołaki.

Warto już w tym momencie zwrócić uwagę na wielopoziomowość samego zdarzenia, którego doświadcza bohaterka. Uczestnicząc w zasadzce na mordercę, nie tylko sama znajduje się w stanie bezpośredniego zagrożenia, ale również zostaje przymuszona do obserwowania aktu przemocy na innej kobiecie – przemoc zatem realizuje się poprzez niechcianą ekspozycję na zarejestrowany obraz zgwałcenia. Gdy dziennikarka boryka się z trudnościami w pracy – będąc na wizji (wśród trzech mężczyzn), doznaje intruzji wspomnieniowych – jej przełożony komentuje, że być może kobieta jest w ciąży. Prosi o zawołanie innej dziennikarki (przeinaczając jej nazwisko), która, jak sam podkreśla, jest „profesjonalna”. Z tej sceny wyłaniają się dwie obserwacje istotne w kontekście relacji kobiet i natury.

Po pierwsze, obserwujemy tu stygmatyzację trudności psychicznych – z wypowiedzi szefa Karen wynika, że profesjonalizmem byłoby nieposiadanie intruzywnych myśli spowodowanych doświadczeniem traumy lub powstrzymywanie ich. Stanowi to zarówno lekceważenie zdrowia psychicznego, jak i umacnianie opresyjnego, hierarchiczno-dualistycznego myślenia poprzez oddzielanie sfery emocji od rozumu oraz jednoczesną dewaluację pierwszej z tych kategorii. Po drugie, na przedstawione rozpoznania nakłada się kwestia uzasadniania zachowania Karen nie doświadczeniem traumy, lecz domniemaną ciążą jako przyczyną „nieprofesjonalnego” zachowania. W świetle feministycznych argumentów o funkcjach reprodukcyjnych żeńskiego ciała jako źródle przypisania kobiet do sfery natury uwidacznia się problematyczne wiązanie natury z kobiecością, a także mechanizm automatycznego wykluczania ze sfery profesjonalizmu, a więc konstrukt utrzymującego prymat racjonalności. Choć *Skowyt* w strukturach narracyjnych przedstawia szefa jako postać negatywną, a bohaterkę ukazuje w tonie współczującym i jednocześnie potępiającym działania opresyjnych mężczyzn, to film, będący śladem dualistyczno-hierarchicznego myślenia, wciąż ujawnia proces wartościowania

¹⁰ Jest to oczywiście nawiązanie do wilkołaka z ery klasycznego horroru – George Waggner był reżyserem kultowego *Wilkołaka* (*The Wolf Man*, 1941).

w obrębie systemu, który umacnia myślenie opozycjami, zamiast je przekraczać czy rozbrajać. W ramach takiego sposobu wartościowania zachowań i podtrzymywania dualizmów z łatwością pomijane są kwestie zwierząt.

Podczas pobytu na obozie terapeutycznym jeszcze silniej rysuje się umowny podział na kobiecość powiązaną z emocjami, pasywnością, traumą wynikającą z doświadczenia przemocy oraz męskość opartą na aktywności, dominacji, przyjemności z powodowania krzywdy. Odbyna się to za pomocą stosowania analogii między kobietą i zwierzęciem jako ofiarami oraz portretowania mężczyzny jako łowcy. Mechanizm ten ilustruje sekwencja, w której równolegle rozwijane są dwa wątki: Karen uczestniczącej w grupowej sesji terapeutycznej (pacjentkami są wyłącznie kobiety) i Billa biorącego udział w polowaniu z kilkoma (męskimi) obozowiczami. Przeplatają się tu obrazy Karen przypominającej sobie spotkanie z Quistem oraz Billa mierzącego do zająca. Gdy bohaterka, przytłoczona serią pytań oraz powrotem do traumy, protestuje przed kontynuowaniem terapii i chwytą się za głowę, pojawia się ujęcie jej małżonka strzelającego do ofiary¹¹ (por. fot. 1).

Mężczyzna po chwili podbiega do zwierzęcia i z dumą oznajmia towarzyszom, że zabił je pierwszym strzałem, czym wzbudza podziw. To zestawienie tematyczne nie tylko metaforyzuje kobietę jako potencjalną ofiarę oraz mężczyznę jako sprawcę przemocy, ale też posługuje się wizualnym językiem śmierci istot pozaludzkich, aby wyrazić krzywdę kobiet. Stanowi więc przykład pomnażania opresji – Karen, osoba po doświadczeniu przymusowej ekspozycji na przemoc seksualną, zostaje ukazana jako ofiara za pomocą analogii związanej z zabiciem zająca.

Należy pochylić się również nad kwestią powiązania przemocy z motywem bycia obiektem oglądu. W przypadku *Skowytu* ten wątek nie tylko wyłania się w przedstawianiu cierpienia z powodu przymusowej ekspozycji na obraz gwałconej kobiety, ale także wiąże się z wykonywaniem przez Karen pracy dziennikarki. Gdy wilkołaczka dokonuje na wizji transformacji, usiłując udowodnić fakt istnienia likantropów, można dostrzec zabieg wartościujący. Przemiana bohaterki zdecydowanie różni się na tle innych wilkołaków – w przeciwieństwie do pozostałych zmiennokształtnych o wyrazistym, niepokojącym wyglądzie główna postać odznacza się małym nosem, jasnym kolorem futra i niewielkim pyskiem; przypomina bardziej psa niż wilka.

Motyw ekspozycji oraz bycia przedmiotem oglądu stanowi istotny punkt przecięcia opresji kobiet i natury. Mechanizmy podporządkowania umacniają się dzięki funkcji estetycznej – jeżeli postać jest prezentowana przez pryzmat swojej urody, to skupianie się na tej sferze podsyca uprzedmiotowienie w patriarchalnym społeczeństwie. Podobny schemat można zauważyć w przypadku zwierząt, co widać

¹¹ Chwycenie się za głowę interpretuję jako nieprzypadkowe w świetle praktyki strzelania w uszy zająca podczas polowania. Choć brakuje mi praktycznej wiedzy na ten temat, dotarłam do rekomendacji dla myśliwych na stronie jednego z obwodów łowieckich: „Zając (*Lepus europaeus*). Jakie są zasady strzału do zająca?”, <https://wkl-osa.pl/zajac-cid10> (dostęp: 19.01.2026).

Traktowane jak mięso? Zawłaszczanie krzywdy zwierząt do ukazania opresji kobiet...

w praktykach kulturowych rozgrywających się wokół wystawiania na widok w celu uzyskania biofilnej przyjemności wzrokowej – sam akt ukazywania istot pozaludzkich wiąże się z wielopoziomową opresją oraz konstytuuje hierarchiczność i sprawowanie kontroli wzrokiem¹². Krzywda kobiet i zwierząt spotyka się więc w motywie wystawiania na widok – zarówno jako żywy eksponat, na przykład w ogrodzie zoologicznym, jak i jako przedmiot męskiego oglądu, tak, jak funkcjonuje to w mechanizmach omawianych przez Laurę Mulvey na gruncie kina¹³.



Fot. 1. *Skowyt* (*The Howling*, reż. Joe Dante, 1981).

¹² Zob. Katarzyna Szalewska, „Co to znaczy być »dobrym wilkiem«? O dyskursach ogrodu zoologicznego”, *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 1 (9) (2022): 1–16, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2022.09.06>.

¹³ Zob. Laura Mulvey, „Przyjemność wzrokowa a kino narracyjne”, przeł. Jolanta Mach, w *Panorama współczesnej myśli filmowej*, red. Alicja Helman (Kraków: Universitas, 1992), 95–107.

Wymienione elementy pojawiają się zarówno we wspomnianym już pierwowzorze *Ludzi-kotów*, jak i w jego remake'u (*Cat-People*, reż. Paul Schrader, 1982). Produkcje te posługują się motywem wystawiania na widok zamkniętych w klatkach panter jako wizualnych metafor zniewolenia, ograniczenia i niedopasowania do społeczeństwa *femmes animales*.

Po pierwsze, samo już posłużenie się obrazem zamkniętego w klatce zwierzęcia, aby ukazać walkę bohaterki z jej „instynktami”, wzmacnia asymetryczną opozycję natura/kultura i utrwała opresyjną strukturę hierarchiczno-dualistycznego myślenia – to, co pozaludzkie, zostaje przedstawione jako rzekomo pozbawione decyzyjności, niekontrolowane, wymagające stłumienia. Po drugie, użycie wizualnej metafory pantery „za kratkami” do podkreślenia wewnętrznego konfliktu *femme animale* multiplikuje opresję istot pozaludzkich, ponieważ ostatecznie pantera zniewolona jest przez człowieka, natomiast bohaterka, podejmując walkę z samą sobą, i tak znajduje się w uprzywilejowanej pozycji. Po trzecie, motyw zwierzęcia w klatce, związanego mniej lub bardziej dosłownie ze zwierzęcością kobiety, łączy się też ze wspomnianym byciem oglądanym, podziwianym i z pełnieniem funkcji obiektu przyjemności wzrokowej.

Splot kobiecości i zwierzęcości wystawionej na widok przy jednoczesnym posługiwaniu się obrazami zniewolonych istot pozaludzkich pojawia się w *Pełnym zaćmieniu* (*Full Eclipse*, reż. Anthony Hickox, 1993). Film opowiada o grupie policjantów, którzy, aby wydajniej walczyć z przestępcami, zamieniają się w wilkołaki. Mają taką możliwość dzięki detektywowi-biochemikowi Adamowi Garou¹⁴, który udostępnia jednostce specjalne serum – jak się ostatecznie okazuje, pobrane z jego własnego (wilkołaczego) mózgu.

Postać Casey Spencer, należącej do korzystających z serum stróży prawa, klarownie ukazuje mechanizmy seksualizacji zwierząt i animalizacji kobiet. Przez znaczną część filmu wilkołaczka usiłuje nakłonić głównego bohatera Maxa do dołączenia do „stada” policjantów, wykorzystując przy tym swoją atrakcyjność. W scenie w ogrodzie zoologicznym Casey zwraca uwagę na piękno uwięzionych zwierząt. Znamienne jest, że wypowiada te słowa dokładnie po ujęciach przedstawiających niedźwiedzia wyciągającego łapy zza krat i wilka nerwowo¹⁵ poruszającego się wzdłuż wybiegu. Spostrzeżenie to zostaje skwitowane przez Maxa zdawkowym komentarzem o pięknych zwierzętach zamkniętych w klatkach, po czym rozmowa kieruje się w stronę przeszłości Casey. Kobieta opowiada o traumatycznym doświadczeniu, które sprawiło, że postrzega swoje wilkołactwo jako wzmacniające. Jak podkreśla, zamordowanie jej męża w trakcie napadu na tle rabunkowym spowodowało, że

¹⁴ Nazwisko nawiązujące do wilkołaka (fr. *loup-garou*).

¹⁵ O nerwowości świadczą charakterystyczne dla psowatych tak zwane sygnały stresu, widoczne u pozaludzkiego „aktora” – skulone uszy, dyszenie, napięte ciało. Zob. Turid Rugaas, *Sygnały uspokajające. Jak psy unikają konfliktów*, przeł. Monika Grossman-Kliber (Łódź: Galaktyka, 2005).

pomimo wykonywania zawodu policjantki czuła się bezradna i nienawidziła bycia kobietą jako jednostką mniejszą oraz słabszą („You know, I hated being a woman then. Smaller, weaker. I was a cop, but I couldn't do anything”). Po chwili spędzonej w zoo bohaterka mówi, że Max również może stać się częścią grupy, a następnie dąży do fizycznego kontaktu z mężczyzną. Wówczas ujęcia Casey, nachylającej się w stronę mężczyzny i liżącej go po twarzy, przeplatane są przebitkami obserwującego parę wilka. Scena ta tworzy połączenie pomiędzy wyrazistą seksualnością wilkołaczycy i jej likantropiczną (dość powierzchownie rozumianą) emancypacją a zamkniętymi w zoo drapieżnikami.

Choć wilkołactwo można odczytywać zatem jako wzmacniające, wyzwalające, dodające fizycznej i psychicznej siły, Casey ostatecznie jest postacią ukazawaną przez pryzmat swojej atrakcyjności fizycznej oraz seksualności kształtowanej męskim spojrzeniem. W trakcie pierwszej akcji z udziałem przemienionego Maxa parę wilkołaków w oczywisty sposób odróżniają ubrania – mężczyzna ma na sobie zwyczajny garnitur, natomiast kobieta nosi przylegający kostium oraz sięgające do kolan buty. Bezpośrednio przed przystąpieniem do ataku na przestępców Casey wstrzykuje Maxowi oraz sobie dodatkową dawkę serum. Mężczyźni podaje specyfik w ramię, na co reaguje on zwyczajnym chwyceniem się za rękę. Sama natomiast aplikuje sobie substancję w udo, po czym ciężko oddycha, zamyka oczy, odchyła głowę i uśmiecha się. Oczywista sugestywność oraz eksponowanie seksualności jedynie u wilkołaczycy (pomimo likantropii obojga bohaterów), przeplatanie obrazów zwierząt wizerunkiem inicjującej fizyczny kontakt kobiety, jak również podkładanie w filmie odgłosów istot pozaludzkich jako tła do sceny seksu ukazują powiązanie zwierzęcości z żeńskością – animalizację kobiet oraz seksualizację zwierząt. Jak wskazywała Adams, w andro- i antropocentrycznym porządku, w którym deprecjonowane są cielesność, zwierzęcość, kobiecość, wymienione zabiegi umacniają strukturę wykluczenia.

Posłużenie się widokiem zwierząt do wyrażenia krzywdy kobiet, a także wiązanie zwierzęcości z żeńską seksualnością można zaobserwować również w *Wildling* (reż. Fritz Böhm, 2018). Film opowiada o kilkuletniej Annie, wychowującej się w całkowitej izolacji od świata – dziewczynka nie tylko mieszka na poddaszu domu znajdującego się głęboko w lesie, ale też jest uwięziona w surowym, ponurym, pozbawionym dziecięcych akcesoriów pokoju. Nie ma możliwości wyjścia, ponieważ okno zabezpieczone jest kratami, a drzwi podpięte są do prądu. Gabe Hanson, mężczyzna nazywający siebie ojcem, przynosi jej posiłki oraz opowiada historie o potworze z ostrymi zębami, długimi i czarnymi włosami porastającymi całe ciało. Jak później się okazuje, Gabe obawia się, że Anna po osiągnięciu dojrzałości stanie się *femme animale*.

Zniewolenie bohaterki wyrażane jest za pomocą analogii do wolno żyjącego zwierzęcia, gdy w jednej z początkowych scen dziewczynka obserwuje przez okno

kruka. Biorąc pod uwagę, że mogłoby tu zostać ukazane dowolne inne leśne zwierzę, a został wybrany właśnie ptak, można założyć, że przekaz koncentruje się na pokazaniu kontrastu pomiędzy wolnością, nieograniczonym, swobodnym ruchem zwierzęcia a uwięzieniem dziewczynki. Potwierdza to także umieszczenie następujących po sobie ujęć Anny i kruka – kompozycja sugerująca podobieństwo obu postaci (por. fot. 2).



Fot. 2. *Wildling* (reż. Fritz Böhm, 2018).

Na tym zabiegu wizualne żeńsko-zwierzęce metafory o cierpieniu się nie kończą. Dziewczynka z okazji szóstych urodzin w prezencie od Gabe'a otrzymuje chomika, którego życie sprowadza się do poruszania się w kołowrotku oraz towarzyszenia bohaterce w obserwowaniu świata przez okno.

Krzywda Anny opiera się również na ingerencji w proces dojrzewania płciowego. Gdy Gabe dowiaduje się o wystąpieniu pierwszej menstruacji, stwierdza, że dziewczynka jest „chora”, a następnie podejmuje próby zahamowania jej rozwoju. Codziennie, przez kilka lat aplikuje w brzuch dorastającej bohaterki zastrzyki z „lekarstwem”. Wraz ze wzrostem liczby przeprowadzonych iniekcji młoda kobieta stopniowo słabnie i spędza większość czasu w łóżku. Pewnego dnia sugeruje Gabe'owi, aby skrócił jej cierpienie. Mężczyzna, choć ma zamiar strzelić do Anny, nie potrafi zdecydować się na uśmiercenie. Ostatecznie podejmuje próbę samobójczą na oczach dziewczyny.

Dotychczasowe życie w izolacji odchodzi w zapomnienie, ponieważ Anna trafia pod opiekę Ellen Cooper – szeryfki, która znalazła dziewczynę po tym, jak sąsiedzi zgłosili dobiegający z domu Gabe’a dźwięk wystrzału. Okazuje się, że mężczyzna przez lata podawał Annie zastrzyki z leuproreliną (substancją ograniczającą wydzielanie estrogenu), aby spowolnić proces dojrzewania (oraz pojawienia się likantropii). Zdezorientowana i zupełnie nieprzystosowana do funkcjonowania w społeczeństwie Anna zamieszkuje z Ellen oraz jej bratem Rayem.

Trudna przeszłość bohaterki manifestuje się w nieznanomości panujących zasad – dziewczyna spożywa posiłki pospiesznie i łapczywie, nie posługuje się sztućcami, zdejmuje buty w miejscach publicznych, nieprawidłowo odczytuje intencje. Zwierzęcość Anny kształtowana jest też przez zmniejszoną liczbę komunikatów werbalnych względem niewerbalnych, wrażliwość na głośnie dźwięki. Wraz z nieskrępowanym dorastaniem coraz wyraźniejsze stają się cechy wilkołacza: pragnienie bycia blisko natury, impuls pogoni za sarną, apetyt na mięso, a także nadludzka siła fizyczna (później umożliwiającą dziewczynie obronę przed zgwałceniem i uniknięcie schwytania przez polujących na nią myśliwych). Budzi się również pożądanie, które w przypadku Anny sprowadzone jest do żądzy pożerania – napięcie seksualne pojawia się wtedy, gdy nastolatka czuje zapach Raya, jej zdaniem podobny do woni hamburgera.

Współczujący wydźwięk produkcji opowiadającej o strauatyzowanej *femme animale*, podobnie jak w przypadku pozostałych omawianych przeze mnie filmów, jest więc emancypacyjny tylko pozornie, ponieważ w obliczu kulturowego przypisania kobiecości do natury próby wyzwolenia jednej grupy z pominięciem drugiej są skazane na porażkę. A widoczne w *Wildling* operowanie symboliką mięsa, splatanie sfery seksualności ze zwierzęcością i posługiwanie się widokiem zwierząt do ukazania zniewolenia kobiety definitywnie uniemożliwiają prawdziwie wzmacniający, inkluzywny przekaz.

Wyrazisty przykład problematycznego wyrażania krzywdy kobiet przy użyciu obrazów martwych ciał zwierząt ukazuje *Upiorna noc Halloween* (*Trick ‘r Treat*, reż. Michael Dougherty, 2007), opowiadająca o grupie likantropów pożerających przemocowych mężczyzn. Jedna z wilkołaczyc, przebrana za Czerwonego Kapturka, wykorzystuje swój niewinny wygląd, aby uśpić czujność psychopaty atakującego dzieci i kobiety. Ze względu na element odwrócenia ról w relacji drapieżnik – ofiara oraz nadanie *femmes animales* sprawczości i siły zwierzęcych atrybutów, które wykorzystują do ukarania opresyjnych mężczyzn, film charakteryzuje się zabarwieniem feministycznym.

Z perspektywy ekofeministycznej o prawdziwie emancypacyjnym przekazie *Upiornej nocy Halloween* mówić jednak nie można, ponieważ posłużono się tu symboliką uboju w celu podkreślenia przemocy wobec kobiet. W jednej ze scen przedstawiony jest telewizyjny program kulinarny, w którym dwaj mężczyźni

przygotowują potrawę z ciała świni. Wstrzykują w mięso aromat oraz komentują jego „piękny wygląd” („Look how beautiful that pork looks with all its injected flavors”). Biorąc pod uwagę, że: 1) kucharze są płci męskiej; 2) z palety działań związanych z przygotowaniem jedzenia wybrano akurat wstrzykiwanie substancji w ciało (w sposób, który przywołuje skojarzenia z inseminacją); 3) sam film zawiera wątek karania przemocowego mężczyzny, należy uznać to za jeden ze sposobów na portretowanie opresyjnej męskości przy jednoczesnym aprobowaniu żeńskiej zemsty. Ostatecznie i tak pojawia się metafora cierpienia kobiet przedstawiona za pomocą wizualnego języka odnoszącego do uboju, a więc, jak wskazywała Carol J. Adams, dochodzi do zatrzymania się w pół drogi ku wyzwoleniu grup opresjonowanych w andro- i antropocentrycznym porządku. Ten sposób wyrażania sytuacji kobiet jawi się zatem jako niedoskonała próba emancypacji oraz jednocześnie umacnianie wykluczenia kobiet i natury.

Omówione filmy posługują się metaforami powielającymi struktury opresji (obrazami mięsa i widokiem zwierząt w klatkach) oraz ukazują kulturowy konstrukt zwierzęcości złożony z antropocentrycznych wizji o popędowości, impulsywności, seksualności, niedopasowaniu. Umacniają w ten sposób hierarchiczno-dualistyczny model myślenia i lokują kobiecość, zwierzęcość, naturę, emocje, ciało, a także wynikające z doświadczenia przemocy trudności psychiczne w jednej sferze – usytuowanej opozycyjnie do męskości, człowieczeństwa, kultury, intelektu, prymatu racjonalności oraz profesjonalizmu postrzeganego jako odłączenie od uczuć. Nawet jeżeli w tekstach kultury pojawiają się zabiegi wartościujące – uderzające w opresyjną męskość przy jednoczesnym wspieraniu Kobiecej Potworności – to wciąż odbywa się to w ramach zastanego systemu. A podkreślić należy, że dychotomiczne postrzeganie godzi w każdą grupę – replikując stereotypy; degradując to, co niemęskie, nie-ludzkie, niewpisujące się w fallogocentryzm; a także wywołując presję związaną z przymusem oddzielania emocji od logiki jako rzekomo niepowiązanych ze sobą sfer procesów poznawczych.

Włączenie perspektywy uwzględniającej powiązanie krzywdy kobiet i zwierząt do analizy filmowych tekstów kultury o *femmes animales* ujawnia więc, że *empowerment* bohaterek związanych ze światem natury – wzniesiony na fundamentie doświadczenia przemocy ze strony psychopatycznych mężczyzn i wsparty wyrażaniem cierpienia za pomocą zwierzęcych metafor – stanowi konstrukcję niestabilną i niebezpieczną, ponieważ zawłaszcza krzywdę jednej grupy bez podjęcia kwestii drugiej, a zatem umacnia dualistyczno-hierarchiczne myślenie, zagrażając tym samym wszelkim formom istnienia.

Bibliografia

- Adams, Carol J. *Polityka seksualna mięsa*. Przeł. Michał Stefański. Warszawa: Oficyna 21, 2022.
- Clover, Carol J. *Men, Women, and Chain Saws: Gender in the Modern Horror Film*. Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2015. <https://doi.org/10.1515/9781400866113>.
- Creed, Barbara. "Ginger Snaps: The Monstrous Feminine as *femme animale*". In *She-Wolf: A Cultural History of Female Werewolves*, ed. Hannah Priest, 180–195. Manchester: Manchester University Press, 2015. <https://doi.org/10.7228/manchester/9780719089343.003.0011>.
- Creed, Barbara. *The Monstrous-Feminine: Film, Feminism, Psychoanalysis*. London–New York: Routledge, 1993. <https://doi.org/10.4324/9781003006756>.
- Creed, Barbara. „Potworna kobiecość”. Przeł. Anna Kowalcze-Pawlik. W *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. Agnieszka Gajewska, 525–535. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012.
- Gaard, Greta. "Living Interconnections with Animals and Nature". In *Ecofeminism: Women, Animals, Nature*, ed. Greta Gaard, 1–12. Philadelphia: Temple University Press, 1993.
- Gaard, Greta. "Vegetarian Ecofeminism: A Review Essay". *Frontiers: A Journal of Women Studies*, vol. 23, no. 3 (2002): 117–146. <https://doi.org/10.1353/fro.2003.0006>.
- Harrington, Erin. *Women, Monstrosity and Horror Film: Gynaehorror*. London–New York: Routledge, 2018. <https://doi.org/10.4324/9781315546568>.
- King, Ynestra. "The Ecology of Feminism and the Feminism of Ecology". In *Healing The Wounds: The Promise of Ecofeminism*, ed. Judith Plant, 18–28. Philadelphia: New Society Publishers, 1989.
- Kristeva, Julia. *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*. Przeł. Maciej Falski. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007.
- Merchant, Carolyn. *Death of Nature: Women, Ecology, and the Scientific Revolution*. San Francisco: Harper & Row, 1989.
- Mulvey, Laura. „Przyjemność wzrokowa a kino narracyjne”. Przeł. Jolanta Mach. W *Panorama współczesnej myśli filmowej*, red. Alicja Helman, 95–107. Kraków: Universitas, 1992.
- Plumwood, Val. *Feminism and the Mastery of Nature*. London: Routledge, 1993. <https://doi.org/10.4324/9780203006757>.
- Rugaas, Turid. *Sygnaly uspokajające. Jak psy unikają konfliktów*. Przeł. Monika Grossman-Kliber. Łódź: Galaktyka, 2005.
- Szalewska, Katarzyna. „Co to znaczy być »dobrym wilkiem«? O dyskursach ogrodu zoologicznego”. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 1 (9) (2022): 1–16. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2022.09.06>.

Warren, Karen J. "The Power and Promise of Ecological Feminism". *Environmental Ethics*, vol. 12, iss. 2 (1990): 125–146. <https://doi.org/10.5840/enviroethics199012221>.

„Zając (*Lepus europaeus*). Jakie są zasady strzału do zająca?”. <https://wkl-osa.pl/zajac-cid10> (dostęp: 19.01.2026).

Leila Słodowicz – doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o kulturze i religii. Pracuje w Instytucie Badań nad Kulturą Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół ekofeminizmu, *animal studies* oraz kultury popularnej, zwłaszcza kina grozy. E-mail: leila.slodowicz@ug.edu.pl.

Leila Słodowicz – PhD in cultural and religious studies. She works at the Institute of Cultural Research at the University of Gdańsk. Her research interests include ecofeminism, animal studies, and popular culture, with a particular focus on horror cinema. E-mail: leila.slodowicz@ug.edu.pl.



PATRYCJA CHUSZCZ

 <https://orcid.org/0000-0002-4520-6497>

University of Lodz, Doctoral School of Humanities

Pro-Animal Agenda or Creative Interest? The Reception of Jerzy Skolimowski's Film *EO*

Идея защиты животных
или художественная стратегия?
Рецепция фильма *Иа* Ежи Сколимовского

Pro-Animal Agenda
or Creative Interest?
The Reception of Jerzy Skolimowski's Film *EO*

Абстракт

Abstract

Фильм *Иа* Ежи Сколимовского, премьера которого состоялась на 75-м Каннском международном кинофестивале в мае 2022 года и который был удостоен приза жюри, привлек внимание СМИ и сообщества защитников прав животных. Картина предлагает уникальную перспективу, рассказывая о глобальном путешествии осла и показывая его приключения, а также несправедливости, источником которых являются люди. Сколимовски использует различные повествовательные и стилистические приемы, целью которых является сделать из *Иа* героя, представляющего интересы нечеловеческих животных и продвигающего экологическую осведомленность. СМИ признали фильм манифестом в защиту прав животных, в то время как сам режиссер выразил желание вызвать эмоции у зрителей и протест против жестокого обращения с животными. В отличие от этого подхода, настоящий анализ сосредотачивается на исследованиях рецепции, чтобы понять, как фильм воспринимается обычными зрителями. Статья опирается на триангуляцию

Jerzy Skolimowski's *EO*, premiering at the 75th Cannes International Film Festival in May 2022 and earning a Cannes jury award, has drawn attention from the media and the pro-animal community. The film offers a unique perspective, narrating a donkey's global journey and highlighting human-induced adventures and injustices. Skolimowski's innovative narrative and stylistic choices center *EO* as a protagonist advocating for nonhuman animals and ecological awareness. Media hailed the film as an animal rights manifesto, while Skolimowski aimed to evoke viewers' emotions and protest against animal cruelty. In contrast, this analysis focuses on audience research to capture how regular viewers perceive the film. The article implies a triangulation of research methods: film analysis, the discourse of the critical-film community and the reception of non-specialist audiences. Its theoretical foundation is built upon references from both film studies and animal studies. It contrasts directorial intent, media coverage, and critical acclaim with common adult viewers' perspectives, exploring the impact of techniques

исследовательских методов: на анализ фильма, кинокритический дискурс и восприятие неспециализированной аудиторией. Ее теоретические основы черпают как из киноведения, так и из исследований животных. В тексте сопоставляются замыслы режиссера, восприятие СМИ и оценка критиков с точкой зрения взрослых зрителей, а также исследуется влияние таких техник, как антропоморфизация, на эмоциональную вовлеченность. Два фокусированных интервью показывают различия в оценке социальной значимости фильма и его воздействия между специализированной и широкой аудиторией.

Ключевые слова: антропоцентризм, эмпатия, исследования аудитории, фокусированные интервью, зооцентрическая перспектива

like anthropomorphism on emotional engagement. Two focus group interviews highlight differences in assessing the film's societal significance and influence between specialized and general audiences.

Keywords: anthropocentrism, empathy, audience research, focus group interviews, zoocentric perspective

Jerzy Skolimowski's film *EO* had its world premiere at the 75th Cannes International Film Festival in May 2022. The film by Polish director received the Jury Prize, which opened a series of other awards. *EO* also secured six Eagles (Polish Film Academy Awards), two European Film Academy's awards, recognition from the American Society of Film Critics and the Los Angeles Film Critics Association, as well as an accolade from the New York Film Critics Association and at the Valladolid Film Festival. Additionally, it earned a nomination for the Academy Award for Best International Film in 2023. *EO* tells the story of the titular donkey, who embarks on a journey around the world, encountering various adventures and injustices, all results of human actions. The director employs a variety of aesthetic elicitors, both narrative and stylistic, with the purpose of making *EO* the central protagonist and presenting the story from his unique perspective.

Skolimowski's work quickly gained recognition in the media discourse. Journalists and critics highlighted the innovative plot and the attempt to depict an animal perspective that remains inaccessible to humans.¹ The film was celebrated as a manifesto advocating for the rights of nonhuman animals, an ecological essay, and an earnest plea for people to reflect on their treatment of other Earth inhabitants.² In

¹ Manohla Dargis, "EO Review: Imagining the Lives of Other Creatures," *The New York Times*, November 17, 2022, accessed April 18, 2025, <https://www.nytimes.com/2022/11/17/movies/eo-review-donkey.html>.

² Bartosz Staszczyszyn, "'Io,' reż. Jerzy Skolimowski," *Culture.pl*, accessed April 25, 2024, <https://culture.pl/pl/dzielo/io-rez-jerzy-skolimowski>.

interviews, the director himself emphasizes that *EO* is intended to awaken viewers' awareness: "We aim to stir the viewer's emotions, turning the film into a protest against human cruelty towards animals."³ The filmmaker also underscores the anthropocentric nature of the world's organization:

The main theme of the film for me is still the issue of animals – *EO* was made out of love for animals. It is also an attempt to intervene, a way to appeal to the audience to change the attitude towards animals, which we often treat objectively. I feel that we tend to forget their feelings, their psychological needs. [...] we have created, for example, mass farms (so-called industrial farming), on which living beings are barbarously bred, cynically depriving them of the possibility of a dignified and safe life. Just to satisfy our own needs.⁴

In interview with *Tageszeitung*, Skolimowski goes on to mention that as a consequence of his involvement in *EO*, both he and his wife have reduced their meat consumption by two-thirds. He emphasizes that this shift is reflective of a broader responsibility for all of humanity, stating: "When I consume meat now, I experience a twinge of guilt, and even struggle with each bite of meat. My hope is to eventually transition entirely to a vegetarian diet, and perhaps even embrace veganism."⁵

The film has also garnered recognition within the pro-animal community. *EO* bolsters the pro-animal agenda and, being a high-profile work with international acclaim, it reaches a broad audience and brings this agenda into the mainstream spotlight. This recognition has taken various forms of commercialization. Posts encouraging people to attend screenings began to appear – even before the film's theatrical release – amidst the wave of awards and nominations it received, particularly within groups dedicated to animal studies and activism. Additionally, various organizations formed partnerships with the filmmakers of *EO*. For instance, the foundation Viva! Poland organized an auction featuring a porcelain donkey adorned with a figurine designed by Skolimowski and a poster signed by the director, which the organization promoted through newsletters sent via email to its stakeholders.

In the following text, I aim to assess whether Skolimowski's work achieves objectives that the director had in mind. Is the film's pro-animal stance, acknowledged

³ Maja Piskadło, "‘Io.’ O czym opowiada nagrodzony w Cannes film Jerzego Skolimowskiego?," *Gazeta.pl*, May 29, 2022, accessed April 18, 2025, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114438,28514866,io-o-czym-opowiada-nagrodzony-w-cannes-film-jerzego-skolimowskiego.html>.

⁴ Łukasz Mańkowski and Jerzy Skolimowski, "Punkty widzenia," *Czas Kultury*, no. 4 (2023), accessed April 18, 2025, <https://czaskultury.pl/artykul/punkty-widzenia/>.

⁵ Jenni Zylka, "Das Tier möchte etwas ausdrücken," *Taz.de*, January 11, 2023, accessed April 18, 2025, <https://taz.de/Gespraech-ueber-Filmen-mit-Eseln/!5901977/>.

by both critical-film community and animal advocacy organizations, reflected in the reception of general public? To what extent do various techniques of subjectification, including anthropomorphism, impact the emotional engagement of viewers? In this analysis, I juxtapose the director's stated intentions, media coverage, and critical reception of the film with opinions of common adult viewers.

It is important to acknowledge that the viewpoint I am presenting here coincides with a period marked by a growing production of documentaries and fictional works centered around animals and their rights. Notably, films like *Gunda* (dir. Viktor Kossakovsky, 2020), *Stray* (dir. Elizabeth Lo, 2020), *Cow* (dir. Andrea Arnold, 2021), and others have garnered acclaim at various film festivals. Given this trend, delving into the reception of such films, which are shaping modern portrayals of animals in cinema, appears increasingly warranted.

Methodology and Methods

I will be conducting a case study of the film *EO* through the lenses of critical animal studies (CAS), posthumanism and film studies. For scholars in the field of animal studies, anthropomorphism – defined as the attribution of human-like traits, desires, needs, biographies, and so on, to animals – can be a valuable tool when used critically. The critical use of anthropomorphism ensures that it does not merely reinforce the belief in animals' subordinate status and their lack of self-awareness:

A CAS approach then shapes the intent to untangle anthropomorphism as a form of anthropocentric projection and its rejection where it is underpinned by anthropocentric interests that sustain animal exploitation from anthropomorphism as an affective and effective means of mobilising empathy.⁶

As Dorota Łagodzka argues, employing such an approach in art can be justified and advantageous for animals when it facilitates a critique of anthropocentrism.⁷ At the same time, it is worth emphasizing that film is itself an anthropocentric and anthropomorphizing medium.⁸ Claire Parkinson, a researcher in critical animal studies and film, writes: "The mediation of a nonhuman animal's experience by film

⁶ Claire Parkinson, *Animals, Anthropomorphism and Mediated Encounters* (London and New York: Routledge, 2020), 5.

⁷ Dorota Łagodzka, "Podmiotowość zwierząt w sztuce," *Wielogłos* 35, no.1 (2018): 63–82.

⁸ Adrian J. Ivakhiv, *Ecologies of the Moving Image: Cinema, Affect, Nature* (Waterloo: Wilfrid Laurier University Press, 2013).

or any other cultural-technological means 'translates' that experience in whatever modality by and for humans, and is therefore always anthropomorphic."⁹ Hence, the pivotal inquiry in the realm of CAS for my deliberations will be: "What contributions can anthropomorphism offer to nonhuman animals?"

Considerable discourse exists surrounding the portrayal of animals in visual culture, film, and television. Since the publication of John Berger's seminal essay *Why Look at Animals?* (1980), numerous significant publications have delved into this topic, furthering the discourse initiated by the British thinker. In his groundbreaking work, Berger argues that over the past two centuries, animals have gradually vanished from our daily existence.¹⁰ He attributes this disappearance to a Cartesian-inspired worldview, perpetuated by the Industrial Revolution and capitalism. Depending on the species, humans regard animals merely as food, resources, or, at best, companions – a concept Berger refers to as "human puppets."¹¹ The epitome of this severed connection, according to the British thinker, is the zoo, where human-animal interaction is constrained by a one-sided gaze. Here, animals, displaced from their natural habitat, are relegated to the role of performers in a poorly scripted drama.¹² It is noteworthy that Berger's critique of human-animal relations is confined to the context of capitalism; he refrains from challenging human identity itself.¹³ Since Berger's time, the following works not only contribute to ongoing reflections but also engage in polemics and chart new avenues for research in the field of film animal studies.

Scholars such as Steve Baker, Anat Pick, Akira Mizuta Lippit, Jonathan Burt, Laura McMahon, Brett Mills, Randy Malamud, Claire Parkinson, and others, have notably advanced this discourse. In the context of Poland, scholars like Justyna Włodarczyk, Marta Stańczyk, Michał Matuszewski, and Agata Janikowska have examined the intersection between film and animal representation. The discipline of film studies is increasingly gaining prominence within CAS. However, the predominant focus remains on philosophical and theoretical inquiries. Despite this, there remains a notable dearth of audience research aimed at understanding viewers' responses to depictions of animals in film. Jonathan Burt has already pointed this out in his iconic book *Animals in Film* (2002), referring to nature films:

⁹ Claire Parkinson, *Animal Bodies and Embodied Visuality* (San Francisco: Conari Press, 2018), 53–54.

¹⁰ John Berger, "Why Look at Animals?," in *About Looking* (New York: Pantheon Books, 1980), 9.

¹¹ Berger, "Why Look at Animals?," 13.

¹² Berger, "Why Look at Animals?," 18–19.

¹³ Anat Pick, "Why Not Look at Animals?," *Nescus*, June 12, 2015, accessed April 18, 2025, <https://necus-ejms.org/why-not-look-at-animals/>.

The idea that film is a form of passive consumption has played an important part in debates concerning the tension between the aestheticization of nature and the political and practical aspects of animal welfare or environmental action. Answers to some of these issues are limited by the current lack of research into the reception and effects of animal film imagery in the public domain, though the natural history film industry is constantly redefining what it sees as public taste. In other words, against the background of competing ideas of audience expectation producers create programmes based on an idea of what an audience wants which then in turn appear to define public taste.¹⁴

Today, audience research within CAS remains in its infancy.¹⁵ Thus, the primary aim of this article is to propose a specific methodological approach to empirical audience research – one that may complement the insights of film criticism and broaden our understanding beyond the interpretive frameworks commonly used in specialist discourse. To achieve this goal, I employ a triangulation of research methods: film analysis, critical-film community discourse, and the reception of non-specialist audiences. The theoretical framework of this text draws from references in film studies and animal studies, particularly focusing on publications concerning viewers' emotional involvement, subjective narrative, anthropomorphism, and animal subjectivity. In turn, empirical material was collected during focus group interviews (FGIs).

Due to the confined scope of this pilot initiative, I conducted two sessions. For participant recruitment, I utilized the online system available at the University of Lodz, where the survey was hosted. Respondents belonged to a homogeneous group of people of similar age and characteristics.¹⁶ These individuals were not involved in the animal advocacy movement and lacked experience in film and zoology (although one person studied a course related to film and media). This approach was taken because I posit that perception and interpretation of film's message are shaped within the eyes and minds of its viewers. Consequently, the social

¹⁴ Jonathan Burt, *Animals in Film* (London: Reaktion Books, 2002), 48.

¹⁵ See for example: Lara Newman, "The Effects of the Cove and Bold Native on Audience Attitudes Towards Animals," *Animal Studies Journal* 4, no. 1 (2015); Garrett M. Steede et al., "Genetic Modification, Factory Farms, and ALF: A Focus Group Study of the Netflix Original Film Okja," *Journal of Applied Communications* 102, no. 4 (2018), <https://doi.org/10.4148/1051-0834.2224>.

¹⁶ See for example: Jolanta Lisek-Michalska, *Badania fokusowe. Problemy metodologiczne i etyczne* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013); Greg Guest, Emily E. Namey, and Marilyn L. Mitchell, *Collecting Qualitative Data: A Field Manual for Applied Research* (London: Sage, 2013); Richard A. Krueger and Mary Anne Casey, *Focus Groups: A Practical Guide for Applied Research* (Thousand Oaks, CA: Sage Publications, 2015).

significance and influence of film representations cannot be solely determined by the judgments of expert viewers.¹⁷

I conducted two focus group interviews: 1) a FGI involving ten participants aged between 19 and 26, focused on the topic of *EO*. Prior to this study, a screening process was conducted (respondents 1–10); 2) mini-FGI consisting of four participants aged 19 to 26, specifically exploring empathy towards the animal characters in film. This session also touched upon certain aspects related to Skolimowski's picture, despite the participants not having seen it (respondents 1a–4a). The group sizes were determined based on the study requirements. Groups typically range from 4 to 12 participants – the larger ones allow a greater variety of opinions to be gathered, while the smaller ones allow more in-depth perspectives on specific topics to be brought out.¹⁸

I selected participants from the young adult demographic for several reasons. Firstly, a majority were students at the University of Lodz, where the project was being conducted. Secondly, individuals in this age group belong to Generation Z, known for their openness to issues concerning human, animal, and environmental rights. Thirdly, this generation is characterized by a strong inclination to challenge the status quo, establish boundaries, and actively advocate for their rights and a more promising future, amidst concerns such as climate change and economic uncertainty. I was particularly interested in understanding their perspectives on these pressing issues.

Qualitative research was conducted utilizing a pre-prepared scenario, vetted by non-participating specialists. Resultantly, the findings were also scrutinized by other researchers. Pre- and post-study consultations were organized to counteract bias. These sessions were convened in a focus room at the University of Lodz, and comprehensive audio and video recordings were made to aid subsequent analysis and participant verification.

It is worth noting that the Polish Film Institute has published a report on *EO*, but it primarily examines general attitudes towards the film and evaluates its

¹⁷ The approach to specific aspects of *EO* varies depending on the perspective adopted by researchers and critics. For instance, when discussing the relationship between *EO* and Cassandra, the circus donkey's caretaker, many authors tend to romanticize it and emphasize their mutual, unconditional love. Yet, it is essential to acknowledge that Cassandra, as a circus performer, also became a part of the suffering endured by the protagonist. This nuanced aspect of their relationship appears to be recognized and critically examined primarily by Bianca Friedman from the Center for Human Animal Studies at Edge Hill University. She offers a distinct viewpoint on certain scenes and their implications by drawing on theories from the field of (critical) animal studies. Cf. e.g. Bianca Friedman, "Through a Donkey's Eyes: Skolimowski's *EO* Investigates Nonhuman Animal Perspective Between Realistic Situations and Evocative Scenes (Film Review)," *Centre for Human Animal Studies Blog*, February 20, 2023, accessed April 18, 2025, <https://sites.edgehill.ac.uk/cfhas/blog-post-february-2023/>; Dargis, "EO Review: Imagining the Lives of Other Creatures"; Jordan Mintzer, "EO: Film Review | Cannes 2022," *The Hollywood Reporter*, May 19, 2022, accessed: April 18, 2025, <https://www.hollywoodreporter.com/movies/movie-reviews/eo-review-cannes-2022-1235150257/>.

¹⁸ See for example: Lisek-Michalska, *Badania fokusowe*; Krueger and Casey, *Focus Groups*.

artistic qualities through self-completion questionnaires administered in cinemas.¹⁹ The study involved 500 participants who were asked to provide feedback on the film *EO*. Sample questions and tasks were as follows: “Please write in 2–3 sentences what you think of the film *EO*,” “How do you rate the film in general?,” and “how do you rate particular aspects of the film?”²⁰ They asked about such aspects as artistic merit, direction, the film’s theme, music, set design, cast, evocation of emotions, acting or dialogues and script. In the emotional evaluation phase, respondents were asked to select up to three words to describe their emotional reaction to the film. Options included descriptors like “interesting,” “engaging,” “outstanding,” “important,” “boring,” or “tiresome.” The participants overwhelmingly characterized the film as “moving,” “ambitious,” and “innovative.”²¹

In contrast, my research delves into a granular examination of how specific scenes and plot elements are received, employing a methodological perspective rooted in film animal studies. This approach facilitates a comprehensive examination of how animals are depicted and what their importance is within the storyline of the movie, revealing insights into their influence on how viewers perceive and understand the film. It is worth noting that, while the empirical findings presented here are based on a relatively small sample and are not intended to be statistically representative, they serve to demonstrate the potential of this method as a valuable direction for further research into audience reception within the context of film animal studies.

In a Homage to the Realm of Emotions

Jerzy Skolimowski’s *EO* adheres to a cinematic formula reminiscent of a road movie. It draws inspiration from the 1966 cinematic masterpiece, *Au Hasard Balthazar*, directed by Robert Bresson, wherein an unprecedented approach was taken: a donkey was cast as the central character. This donkey endures a harrowing journey, passed from person to person and suffering mistreatment from the hands of humans. Balthazar’s narrative intertwines with the equally tragic story of his caretaker, Marie, who is the sole individual to show kindness to the donkey. Regrettably, their fates conclude in tragedy – Balthazar meets his end in the mountains during a smuggling operation in which he is coerced (the animal is fatally shot

¹⁹ Polish Film Institute, *IO. Raport z badania ilościowego*, October 2022, accessed April 18, 2025, https://pisf.pl/wp-content/uploads/2022/12/IO_raport_v02-publ.pdf.

²⁰ Polish Film Institute, *IO. Raport z badania ilościowego*.

²¹ Polish Film Institute, *IO. Raport z badania ilościowego*.

by border guards), while Marie undergoes a brutal assault and gang rape. In *EO*, one can discern numerous parallels to Bresson's film, a connection that Skolimowski acknowledges in interviews, underscoring his intention to pay homage to the French auteur.²²

EO's story begins in a circus, where he performs alongside an artist nicknamed Cassandra. The two characters share a special bond. After anti-circus demonstrations, bailiffs confiscate the animals, and the donkey has to part ways with the girl. Thus begins *EO*'s wandering. The protagonist is taken to stables, then escapes to a rural farm, from which he traverses forests, tunnels, and fields, eventually finding himself in the city. Trapped by firefighters, *EO* ends up at a district football game, where he is brutally beaten by football hooligans. The protagonist recovers in a clinic, ends up at a farm for so-called "furry" animals, and then on a transport with horses, heading to Italy. However, the truck driver is murdered, causing *EO* to pass into the hands of another temporary guardian. He is encountered by Italian priest who takes the donkey to his stepmother's estate in sunny Italy. While the priest and his stepmother are engaged in their own dramas, *EO* runs away again. Once more, he crosses forests, bridges, and waters, finally ending up in an Italian slaughterhouse.

The plot centers on the character *EO*, while the stories of the human characters in the film are fragmented and lack depth. They serve as either the justification or the trigger for events involving the donkey. Consequently, it would appear that Skolimowski's portrayal of *EO* aligns with the postulate of French philosopher Éric Baratay, advocating for a reversal of the traditional approach to history and its narrative style:

I will try to reverse history, to write not the history of breeding but of cattle, not of transportation but of draft horses, not of corridas but of bulls... that is, not of the ways in which animals are recruited and used, but of what they experience, feel, sense, paying – as much as possible – attention to attitudes, gestures, cries.²³

The concept of inverted history can also find relevance in the realm of art, as suggested by Łagodzka.²⁴ The hypothesis that *EO* aligns with Baratay's theory is further supported by the film's formal qualities.

²² Jacek Szczerba, "Skolimowski: Osioł przecież niczego nie grał, ale wierzyło się w jego śmierć," *Wyborcza.pl*, accessed November 17, 2022, <https://wyborcza.pl/7,101707,28958579,skolimowski-os-iol-przeciez-niczego-nie-gral-ale-wierzylo.html>.

²³ Éric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, trans. Paulina Tarasewicz (Gdańsk: Wydawnictwo w podwórku, 2014), 53.

²⁴ Łagodzka, "Podmiotowość zwierząt w sztuce," 72–75.

In the film, we encounter numerous procedures inherent in subjective storytelling.²⁵ These procedures encompass mental images of the protagonist (e.g., flashbacks), auditory perspectives (e.g., on a farm with so-called “furry” animals), POV, often accentuated by a hand camera (e.g., in the forest scene and during the altercation with the kibbutzim). Furthermore, in *EO*, we encounter narrative devices that belong to the realm of subjective storytelling, mediated through various techniques.²⁶ These techniques encompass third-person subjectivity, the use of solemn music, unconventional color grading, bird’s-eye perspectives, and close-ups on the protagonist’s face. As Skolimowski acknowledges in interviews, the central narrative approach involves a focus on the character’s eyes and experimentation with the Kuleshov effect. A recurring procedure in the film involves a sequence of shots: 1) “objective” master shots; 2) close-ups of the donkey’s face and eyes; 3) an image that is somehow distorted, representing the subjective point of view of the protagonist. All these subjective techniques are aimed at directing the viewer’s attention toward the character’s dilemmas and experiences, both mentally and perceptually, while evoking emotions. As Skolimowski himself admits, the primary concept of the film revolves around emotions, particularly in response to the rapidly changing environment in which *EO* finds himself.²⁷ Considering the film’s overarching theme, the filmmakers’ intention to provoke a shift in viewers’ attitudes toward animals, and analyzing *EO* within the context of CAS, it becomes essential to ask: What transpires in the emotional realm of the audience? What thoughts and reflections are elicited by the emotions that arise?

The narrative approach employing the Kuleshov effect appears to be effective, as substantiated by findings from my research. During a mini-focus study, I assessed participants’ ability to discern emotions conveyed by the animal’s face, with a particular focus on *EO*. Initially, participants were shown individual frames of the donkey’s face, followed by brief scenes containing the previously displayed shots. The results of the study concerning the scene in which *EO* observes a district match (Fig. 1) are presented in Table 1.

²⁵ Mirosław Przyłipiak, “O subiektywizacji narracji filmowej,” *Studia Filmoznawcze* 7 (1987): 239–256; Jacek Ostaszewski, “Techniki subiektywizacji w filmie fabularnym,” *Kwartalnik Filmowy* 97–98 (2017): 263–277.

²⁶ Robert Birkholc, “Narracja subiektywna zapośredniczona. Wokół zagadnienia mowy pozornie zależnej w filmie,” *Studia Europaea Gnesnensia* 14 (2016): 143–158; Ostaszewski, “Techniki subiektywizacji.”

²⁷ Mańkowski and Skolimowski, “Punkty widzenia.”



Figure 1. EO observing a district match.

Table 1

Study results related to the scene depicting EO observing a district match.

FRAME	FILM EXCERPT
Respondent 1: He is shocked. Respondent 3: Surprised and curious. Respondent 4: But he also seems quite cheerful [...]. Respondent 1: [...] by the ears of these animals more emotion can be inferred. Respondent 3: And translating human facial expressions into animal ones – here he has raised eyelids and “eyebrow arches,” which in humans expresses surprise.	Respondent 3: Surprise. Respondent 1: He realized that people are dumber than he thought. What are they doing here? You also talked about joy. Respondent 3: I think it’s more curiosity. I don’t know if I want to attribute joy to him at the time of the foul. He would come off as an insensitive donkey. Respondent 2: He also feels safe here [...].

Source: Author’s own elaboration.

The statements above suggest that while it is possible to recognize emotions on the character’s face, understanding the donkey’s individual needs is no longer a necessary outcome. This is exemplified by the comment from Respondent 3, who expressed hesitation in attributing joy to EO during a moment of foul play. In essence, the donkey’s own distinct animal characteristics and motives for behavior seem to be overshadowed by human interpretations. Consequently, subjectivizing techniques have the capacity to construct specific meanings, but these meanings appear to be confined within the anthropocentric paradigm. This notion is supported by comments from participants, whom I asked to summarize the film in a few sentences:

Respondent 5: There is an EO donkey and he was in the circus, this was his first job, if you can call it that, that an animal can have a job. [...] And then the whole era of animals in circuses ends [...]. And later the donkey has various adventures in different places. [...] He's caught, he ends up in the city, he ends up in the hospital, he gets beaten up, and then he ends up in Italy, where his life probably ends. [...]

Respondent 9: In the end, he ends up in a slaughterhouse and is actually thrown in between calves that are younger or more mature already. And it seems to me that even if the viewer had some hope that he would find his owner back, maybe somehow she would find him in this Italy, and yet he ended up in the slaughterhouse.

Once more, the film appears to superimpose human motivations and attributes, such as work, adventures, and feelings for Cassandra, onto EO. Additionally, the comment from Respondent 9 lacks a critical examination of the donkey's relationship with his circus partner.

Respondents also provided their responses to a question regarding which scene elicited the strongest emotional reaction from them. The scene in which EO was beaten by the football hooligans emerged as the one that stirred the most emotions.

Respondent 2: I have a dog myself, so I can't imagine how any animal can be hit.

Respondent 1: I agree completely [...]. Not only did this scene move me, but it also filled me with anger.

The statements from the respondents strongly denounce physical violence against the donkey. Their condemnation is rooted in their personal experiences with so-called companion animals, which have shaped their unequivocal stance against violence towards animals. Consequently, they readily express their disapproval of this blatant display of speciesism against a film character like EO.

Audience research has revealed variations in the level of comprehension of the film. Mateusz Żebrowski, a film scholar, suggests that the film's reliance on emotions makes it accessible and understandable to viewers.²⁸ However, the opinions of the interviewees appear to challenge this assertion.

²⁸ Mateusz Żebrowski, "Ryk ostrzegawczy," *Czas Kultury* 21 (2022), accessed April 25, 2024, <https://czaskultury.pl/artykul/ryk-ostrzegawczy/>.

Mateusz Żebrowski, <i>Czas Kultury</i>	Respondents of FGI
The creator of "Identification Marks: None" recognizes the challenges of producing a feature-length animal studies manifesto, especially considering that documentaries often excel in this area. Such a production would likely be deemed highly avant-garde and comprehensible only to a niche audience. Therefore, the director takes a subversive approach, harnessing emotions, a fundamental element in narrative cinema. Through these emotions, the director aims to prompt viewers to acknowledge that animals are in no way inferior to humans.	Respondent 10: The primary emotion the film stirred in me was frustration, as I found it challenging to grasp the narrative. While I recognize that this might reflect on my own ability to understand the film, there were several scenes that felt extremely abstract and artistic, making it difficult for me to follow what was happening. Respondent 8: I felt that some scenes, particularly the artistic ones, should have been shorter. These scenes, I believe, may not resonate with the average viewer, who might think, "Okay, it's nice, but I don't quite grasp the point." Respondent 5: I had the opposite experience. For me, this film didn't leave room for interpretation so much. The director's vision and what is depicted in the film felt very straightforward. It's as if the director said, "I want to show how this donkey feels around these horses," and the film promptly conveyed those feelings. Respondent 7: The film was boring at times [...]. It was a film from the animal's perspective. Some scenes were incomprehensible to us, because the film was supposed to show as closely as possible what the animal's thought process is. Well, let's not hide – a donkey isn't one of the most intelligent animals.

The statements from the first two respondents indicate that many scenes in the film were unclear to them, leading to negative emotions, particularly frustration. In contrast, the remarks from Respondent 5 suggest that they comprehended the film's artistic techniques. While this points to an understanding of the director's intentions, the use of phrases like "very straightforward" and "didn't leave room for interpretation so much" conveys a somewhat negative attitude toward Skolimowski's creative choices. Respondent 7's comments imply that the feelings of boredom and incomprehension of certain scenes in the film stem from the attempt to present a zoocentric perspective through the donkey, which, in her view, is commonly perceived as a representative of an unintelligent species. Consequently, all these statements seem to miss the mark when it comes to capturing Skolimowski's intentions. *EO* is perceived as either inaccessible or infantile in its approach, failing to transcend the stereotypical perception of animals.

None of my interviewees had seen the film before. After the screening, I conducted a survey with several questions. The average rating on a scale of 1 to 10 was 6.7. When asked if the respondents would have chosen the film for a first

date, the respondents answered that there would have been something to talk about after the film, that the film encourages reflection and sharing of views on attitudes towards animals. Some people would not choose it for the same reasons and because it is “tiring,” “incomprehensible,” “meant to evoke emotions,” “difficult,” “heavy,” “has no entertainment purpose.” I also asked about extratextual factors: whether they had heard of the film before, how they found out about it, whether they had seen promotional materials. Several people wrote that they had heard about *EO*, that it was a strange film, and that it was a good film. Several people knew about the festival road of Skolimowski’s picture and the Oscar nomination. One respondent in the discussion said: “We came to the conclusion overall that this film somehow shows how an animal can experience, feel these things, it’s no wonder that it was nominated for this Oscar.” After the discussion, some respondents also admitted that they would have rated the film better. *EO* has gained in value as a result of our conversation and sharing of reflections. This only confirms the influence of extratextual factors – festival awards, discussions, reviews, texts – on the reception of a film, and brings me back to the question of the responsibility of the film community to construct meanings, and to shape public reception and audience opinion.

Film Humane Washing

As I previously mentioned, the film created a sensation on the French red carpet at the Cannes Film Festival. Film festivals hold significant influence in determining the fate of a movie, shaping industry trends, and establishing its prestige.²⁹ According to Adamczak, it is during film festivals that the “mulling of opinions” by journalists about a given film takes place.³⁰ This settled opinion is later disseminated by the media and sometimes much later verified in film studies discourse. Elsaesser, referring to Bourdieu, points out “illusion of the game”: “With every prize it confers, a festival also confirms its own importance, which in turn increases the symbolic value of the prize. [...] Film festivals act as multipliers and amplifiers on several levels: first, they provide a privileged public, the press, as arbiters and taste-makers.”³¹ Skolimowski’s work is imbued with numerous cultural contexts and rich symbolism.

²⁹ Marcin Adamczak, “Instytucja Festiwalu Filmowego w ekonomii kina,” *Panoptikum* 23 (2016): 20–37; Thomas Elsaesser, “Film Festival Networks: The New Topographies of Cinema in Europe,” in *European Cinema: Face to Face with Hollywood* (Amsterdam: Amsterdam University Press, 2005), 82–107.

³⁰ Adamczak, “Instytucja Festiwalu Filmowego,” 32.

³¹ Elsaesser, “Film Festival Networks,” 97.

Exploring these aspects can provide enjoyment to the aforementioned “arbiters and taste-makers” who, during the Cannes Film Festival, formed their opinions on *EO*. This was subsequently reflected in the jury's award, serving as a mark of the film's quality, as well as in numerous reviews, interviews, reports, and comments. In writings about Skolimowski's work, one can certainly find references to Bresson and other films featuring equines,³² as well as allusions to *The Shout*, *Hansel and Gretel*, *The Night of the Hunter*, *Orpheus*, and *Don Quixote*, only in one paragraph.³³ After all, the donkey has made appearances in the *Bible*, Apuleius's *Metamorphoses*, and Dostoyevsky's *The Idiot*. However, this elevated and erudite discourse within film criticism often lacks in-depth exploration of the relationship between humans and nonhuman animals. Commentary on this subject tends to be confined to describing what is visible on the screen and suggesting that we can perceive reflections of ourselves in the eyes of the donkey.³⁴

Admiration for the film and its erudite readings are extremely anthropocentric, as is often the case within the film industry and the realm of culture. While there are some discussions attempting to empathize with the donkey's emotions, the majority of descriptions center on how “we,” the viewers, experience the film. Additionally, there are instances of speciesism, including those ingrained in language and those resulting from the lack of problematization of homocentrism. For example, in his text, Mateusz Żebrowski refers to animal studies and describes the emotions he believes can accompany a donkey.³⁵ However, he not only fails to challenge the dominion of humans over nonhuman animals, but he also reinforces the validity of an anthropocentric perception of reality. When discussing the “symbiotic relationships” between homo sapiens and other species, he references a scene of animal therapy depicted in a film. This therapy method primarily serves the interests of humans and employs animals to further human objectives.

The film's choice to highlight condemned manifestations of speciesism is noteworthy. Opposition to animal abuse enjoys widespread support, and there is also significant public backing for initiatives such as animal-free circuses and a ban on fur farming (for instance, as documented in the *Report on the Fur Industry in Poland*).³⁶ While activities like aquarium keeping and hunting still hold popularity as

³² Dargis, “*EO* Review: Imagining the Lives of Other Creatures.”

³³ Mark Kermode, “*EO* Review – The Bold and the Bray from Veteran Polish Director Jerzy Skolimowski,” *The Guardian*, February 5, 2003, accessed April 18, 2025, <https://www.theguardian.com/film/2023/feb/05/eo-review-circus-donkey-drama-veteran-polish-director-jerzy-skolimowski-strangely-beautiful-oscar-contender>.

³⁴ Mintzer, “*EO*: Film Review | Cannes 2022”; Kermode, “*EO* Review.”

³⁵ Żebrowski, “Ryk ostrzegawczy.”

³⁶ Martyna Kozłowska et al., *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce* (Warszawa: Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!, 2017).

pastimes or passions, they represent just a fraction of the overall issues concerning nonhuman animals, especially when compared to more critical manifestations of speciesism. The most pressing concerns in this regard are the industrial breeding of animals for meat and other zoonotic products, along with animal experimentation (the latter theme does not appear at all in the film).³⁷ While the issue of industrial breeding does surface in the film, it appears to be somewhat trivialized and inadequately emphasized. During a scene in a truck a priest engages EO in a conversation. He remarks: "I consumed kilograms of meat, hundreds of kilograms. I even sampled salami made from donkey. Are you curious about the taste? Does it intrigue you? Have I spoiled your appetite?" (EO begins to recoil, displaying signs of discomfort.) The statement appears to carry a humorous tone, thereby diminishing its potentially contentious nature. However, when considering the subsequent scenes in the film – such as the priest celebrating mass, offering gratitude for the food (including a wafer described as "the fruit of the earth and the labor of human hands"), and later consuming meat-based spaghetti while engaging in a heated argument with his step-mother – it is possible to interpret this sequence as a critique of religion. It suggests that even within religious contexts, animals may suffer. In this interpretation, one could argue that the director chooses a certain level of evasion. This also holds true for the final scene where EO arrives at the slaughterhouse and herds the cows inside.

In the closing shot, we observe the animals entering the dark building, and the director seems to opt for subtlety, allowing the viewer to infer what will likely transpire next. It is indeed not always necessary to depict the actual killing or consumption of animals in order to convey the message related to speciesism. However, it is worth noting that in the film, other manifestations of speciesism, such as the mistreatment of EO by football hooligans and the scene involving so-called furry animals on a farm, are portrayed and commented upon in a much more direct manner. During the FGI I conducted, I chose to inquire about which manifestations of species discrimination the respondents found most objectionable. I presented the participants with frames from *EO* that pertained to speciesism. Respondents identified these instances and added three additional forms of species discrimination, which sometimes overlapped with those already identified. Subsequently, I asked the participants to select up to two manifestations of speciesism that provoked the strongest opposition. Here are the results:

1. slaughter for fur 0
2. superficial assistance to an animal 0
3. use of animals in circus 0

³⁷ Peter Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, trans. Anna Alichniewicz and Anna Szczęśna (Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2018).

4. slaughtering/breeding animals for meat 1
5. breeding animals for ornamentation 0
6. physical violence/abuse of an animal 10
7. use for labor 0
8. horse training 0
9. hunting 4
10. treatment as a toy 5
11. subjective treatment 0
12. unequal treatment of species 0
13. undefined legal status 0

Direct physical violence against animals elicited the strongest opposition from participants. The results clearly indicate that this form of abuse – the most explicit and severe manifestation of speciesist behavior – evokes the most intense emotional response and resistance. Symbolic and cultural forms of objectification, such as treating animals as toys and hunting, also generated relatively strong reactions, likely because they signal a clear denial of animal subjectivity. In contrast, less visible, systemic forms of domination – such as breeding animals for meat or using them for labor – appear to be perceived as less troubling. The lack of opposition to many of these practices may point to their normalization within the participants' cultural framework.

What follows in *EO*'s eyes reflects only a specific, curated portion of the world. When we engage with an audiovisual text, we often find ourselves quick to criticize this perspective, as criticism tends to be our default response. It is possible that the director deliberately chose to vividly portray certain instances of speciesism in order to make the film more engaging for viewers, preventing them from rejecting it due to its brutality or its excessively intrusive depiction of behaviors and customs that we typically view as natural, normal, and necessary (Melanie Joy's "the 3 N's of justification," referring to the consumption of animals).³⁸

I asked the participants in FGI what emotions the character most evoked in them. The dominant feeling was sympathy: "I wouldn't say that this movie somehow opened my eyes to how an animal perceives the world. It was such simple compassion for what the animal was going through" (Respondent 1).

Respondents also shared their opinions on whether a film like *EO* could potentially impact people's attitudes toward animals and their treatment:

Respondent 5: I don't think so, because once someone goes, they go on purpose, knowing a little bit about what it is. And it's not affordable enough. [...]

³⁸ Melanie Joy, *Why We Love Dogs, Eat Pigs, and Wear Cows: An Introduction to Carnism* (Newburyport: Red Wheel, 2020).

Respondent 9: I agree with Respondent 5, because when they go to see such a film, people will go either for the director's name or because it was nominated for an Oscar. [...] they can expect that it will be something in the direction of artistic cinema and it is not a revolution on the other hand and it seems to me that it does not have much impact. Even though it gives some emotions, are they huge ones or do they want to change? I don't think so.

Respondent 1: I think that if, for example, there are people who use physical violence against an animal and they see such a film, it will not move them at all. And I believe that this will not contribute to change. When it comes to, for example, changing the approach to stopping eating meat, I also believe that this is not enough. For me, the decision to stop eating meat, for example, is comparable to the decision to move to another country.

The statements made by the respondents appear to validate the film's superficially novel and call-to-action nature. The discursive selectivity in *EO* suggests that the donkey is primarily a passive observer of human reality, and the techniques of subjectivization employed in the film ultimately serve the narrator in providing commentary that pertains to humanity. The distributor's website for the film states: "it is, above all, a deeply humanistic film – a manifesto in defense of what remains innocent in us."³⁹ As a result, Skolimowski's *EO* appears to fall into the very trap that Baratay warned against:

The task requires caution, for we are accustomed to talking about ourselves, and it is easy, because of this habit and the nature of the documents, to succumb to the tendency to focus on human acts, only to see secondarily the consequences they had on animals. In turn, one should start from these (animal – author's note) experiences and only later evoke human motives.⁴⁰

The reception of the film says more about our intention to humane washing, than about the donkey and the suffering inflicted on nonhuman animals by humans. This again brings me to the extratextual factors, the importance of interpretation and the value of the film, which are shaped by the festival circuit, film criticism, distributors and promotion. The examples of film-critical texts cited earlier point to the risks involved in using anthropomorphism in film to evoke empathy. This is a danger that Claire Parkinson writes about in the context of popular culture: "Empathy, however, is easily managed through popular culture, the danger being that pleasurable empathy is forgotten once the narrative is

³⁹ Gutek Film, *EO*, accessed April 25, 2025, <https://gutekfilm.pl/io-skolimowski>.

⁴⁰ Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia*, 54.

over.”⁴¹ A clear confirmation that *EO* falls into this trap is the presence of the donkey, playing the role of Jenny in *The Banshees of Inisherin* (dir. Martin McDonagh, 2022), at the Academy Awards gala. She was introduced on stage by the evening's host, Jimmy Kimmel. The donkey did not look happy, turning sideways, taking tiny steps and trying to break free from the string on which she was held. Jimmy Kimmel emphasized in his speech that the donkey was not only a player of the role of Jenny, but also an emotional support animal (the donkey even wore a sheet with the glossy inscription “EMOTIONAL SUPPORT”), while at the same time the psychological well-being of the actor animal was ignored. The animal simply became a participant in a humorous scene for artistic elites. This shows a complete lack of self-reflection on the part of the film community and a failure to take responsibility for shaping such and not other opinions and trends, let alone any attempt to problematize the issue of animal acting – yet the very use of nonhuman animals as actors to fulfill human needs (we are the ones watching the films) is a manifestation of speciesism.

The role of *EO* was portrayed by six donkeys, a decision influenced by concerns for the animals' well-being and budget constraints.⁴² The film concludes with the statement: “The film was created out of love for animals and nature. On set, animal welfare was a top priority. No animals were harmed during the filming.” It remains difficult to ascertain whether a particular role had no impact on the animals' psychological well-being, as the phrase concluding the film's statement on the absence of harm is somewhat selective in its treatment. Skolimowski acknowledges that he chose to cast a donkey as the protagonist simply because he felt like doing so:

I've never made a film in which an animal plays one of the main roles. At most, there were some episodes with a dog. But we've been wanting to do this for a long time. We assumed that if it happened, it would be a dog. [...] But it was disturbing to realize that it was bordering on cliché. [...] It was decided by chance. Life threw us to Sicily, near Palermo. [...] One day we discovered that the town of Custonaci, with a population of five thousand, was organizing a giant nativity scene. [...] There is a huge black bull with dangerous horns, a cow, and sheep. And a donkey is standing a little to the side. [...] We immediately understood, almost without words, that this was an animal that could attract the viewers' attention for 90 minutes.⁴³

⁴¹ Parkinson, *Animal Bodies*, 53.

⁴² Szczerba, “Skolimowski.”

⁴³ Szczerba, “Skolimowski.”

Once again, we encounter a certain selectivity – *EO* condemns circuses that use animals, yet discussions with Skolimowski suggest that the director does not even recognize the necessity of addressing the use of animals in other forms of entertainment or artistic endeavors, such as film production or live nativity scenes. This absence of self-reflection holds significance when considering the statements made by my respondents. They underscored the controversial nature of the subject concerning the involvement of animals on a film set:

Respondent 9: For me it was also curiosity, but more of a curiosity about working on set with an animal. [...] When they took it away at the beginning and there was a close-up of there being a tear, I was really wondering how they achieved that tear? How did they cause it? Was this added in post-production? And how the animal was treated, because of course there was an inscription at the end that no animal was harmed, but there were several scenes where I would question it. [...] I thought about what the animal felt during it.

There were more statements like this one. Respondents raised questions, for instance, regarding whether a donkey was coerced into kicking a torturer on a fur farm. Their observations reveal a strong sense of empathy towards animal performers. I believe that deliberate omission of this significant topic in interviews is a conscious decision. Furthermore, Skolimowski acknowledges that they did not conduct thorough scientific preparation for the film shoot:

My most important assumption was to look at *EO* as an animal. However, I could only use my imagination; I don't know of any scientific investigations into the specifics of how animals perceive the world. [...] *EO* is a project born of spontaneous energy, without any special scientific preparation.⁴⁴

The director makes this point by talking about an artistic attempt to reflect on the screen how donkeys perceive reality, but it is an important statement in the context of the problem of animal-actors being ignored in media discourse. Journalists, talking to Skolimowski, formulate questions focused on the author's plot, feelings and the director's needs, for example: "How do you direct an animal that doesn't quite understand what you need for a given shot or scene?"⁴⁵ The filmmaker, discussing his experience working on set with a donkey, mentions that the animal was

⁴⁴ Mańkowski and Skolimowski, "Punkty widzenia."

⁴⁵ Daniel Kasman, "The Donkey's Eyes: Jerzy Skolimowski Discusses *EO*," *MUBI Notebook*, November 18, 2022, accessed April 18, 2025, <https://mubi.com/en/notebook/posts/the-donkey-s-eyes-jerzy-skolimowski-discusses-eo>.

challenging to collaborate with, but he and donkey developed a special bond.⁴⁶ He frequently employs the personal pronoun “we.” In these same interviews the director explores the idea that humans aspire to dominate the world while simultaneously establishing a power dynamic with the donkey-actor. He romanticizes this relationship, projecting his own emotions onto the donkey and attributing feelings to the animal that Skolimowski believes he experienced. In a lighthearted manner, he also humorously remarks that his most effective tool for achieving the desired results on set was a carrot. Notably, these themes and statements recur across all the interviews, and in many instances, Skolimowski's comments appear nearly identical. As a result, the interview essentially solidifies a consensus regarding the discussed themes, the interpretations created, and the values imposed, which have already been clearly defined by the prevailing opinions at film festivals, and are subsequently reiterated. In the case of *EO*, these values are not primarily centered around animal-related issues, but rather revolve around auteurism, art cinema, and national cinema – components that constitute the essence of European cinema and the principles upheld by festivals. This is especially evident in the way domestic reactions unfold in response to Oscar nominations or the attainment of prestigious awards (Fig. 2, 3).⁴⁷ Figure 2 presents social-media reactions framing *EO* as a collective national success, expressed through slogans such as “ALL POLES” and “ONE DONKEY.” Figure 3, in turn, illustrates the celebratory circulation of news about Skolimowski's Oscar nomination in Polish media, where the director is symbolically positioned as a representative of national cinematic achievement. These moments serve as clear indicators of the film's success, determining its worth and elevating Skolimowski to the status of a Polish “national treasure.” In media discourse and public debates, hardly anyone contests this significance; in fact, everyone seeks to draw closer to it. Domestic events, institutions, and even cities underscore their positive value by highlighting their connections to Skolimowski. Naturally, critical voices do exist, as exemplified by certain critics on platforms like Filmweb. The Oscar nomination received ironic commentary from ASZdziennik, a satirical website known for publishing fictionalized news and interviews. The website released an imaginary conversation with an actor who portrayed *EO*:

Szymon: Good morning, I'm here with Oscar-nominated outstanding actor Donkey. How are you feeling?

⁴⁶ E.g. Kasman, “The Donkey's Eyes”; Amy Taubin, “HIT THE ROAD, JACK: Jerzy Skolimowski Discusses His Donkey Odyssey,” *Artforum*, November 23, 2022, accessed April 18, 2025, <https://www.artforum.com/film/jerzy-skolimowski-discusses-his-donkey-odyssey-89686>.

⁴⁷ *Typowy Jędrzej – student filmoznawstwa*, Facebook, accessed April 18, 2025, <https://www.facebook.com/typowyjendrzefilmoznawca>; *Łódź*, Facebook, accessed April 18, 2025, <https://www.facebook.com/lodzpolka>.

Donkey: Good morning, I am very happy and proud of my work.

S: How did you feel when you found out about the nomination?

D: I was shocked and couldn't believe that our humble film deserved such an award. It was a great honor for me and I would like to thank the director – Jerzy Skolimowski – from this place.

S: What was the most difficult thing while working on this film?

D: The most difficult thing was portraying the emotions and feelings of the donkey. I had to spend a lot of time preparing for the role and working with the director to portray it in the best way possible. Fortunately, Mr. Jerzy once played the role of a donkey in a nativity play and knew perfectly how to guide me.

S: Do you have any plans for the future? Have the phones been ringing off the hook yet?

D: I would like to continue my acting career and take part in various film projects. I am open to different roles and would like to further develop my talent. I am tentatively contracted with Disney for a certain role in the MCU, but of course I can't reveal details yet.

S: Thank you for the interview. Good luck in the future!

D: EO, thank you very much.⁴⁸



Figure 2. Image captions, from left: “ALL POLES” and “ONE DONKEY.”

⁴⁸ Szymon Żurawski, “Rozmawiamy z panem Osłem nominowanym do Oscara. *Iiii-o, iiii-o! EOOOO!!!*,” *ASZdziennik*, January 24, 2023, accessed April 18, 2025, <https://aszdziennik.pl/144179,pilne-rozmawiamy-z-oslem-nominowanym-do-oscara>.



Figure 3. Facebook post from the Łódź profile covering Skolimowski's Oscar nomination.

Critical or polemical texts and commentaries, however, remain scarce and often offer anecdotal evidence. They struggle to challenge the preconceived notions set by journalists and the prevailing consensus on the matter.

Given that “they (festivals – author’s note) are clearly a product also of globalization and the post-Fordist phase of the so-called creative industries and experience economies, where festivals seek to realize the time and location advantages we also know from tourism and the heritage industry,”⁴⁹ Jerzy Skolimowski’s *EO* inadvertently emerges as a cinematic testament to the prevailing forces of anthropocentrism and capitalism, which have contributed significantly to the widespread exploitation and objectification of nonhuman animals we witness today. In a similar vein, it stands as a monument to a parallel loss akin to the one John Berger elucidated in the context of zoos in his essay *Why Look at Animals?*

At the same time, *EO* may be seen as indicative of a broader cultural shift in how animals are perceived within mainstream cinema. Its very existence – along with Skolimowski’s own remarks about reducing meat consumption, as mentioned in the introduction to this text – signals an emerging awareness and a growing willingness to engage with animal subjectivity and suffering, even if only cautiously and imperfectly. In this sense, *EO* may reflect – and to some extent contribute to – a subtle shift in the cultural conversation about our relationship with nonhuman animals.

Work on this article was supported by the National Science Centre, Poland, under the grant 2024/53/N/HS2/03851 “Animal Rights Discourse Regarding So-Called Farmed Animals in Documentary Film: Audience Research.”

⁴⁹ Elsaesser, “Film Festival Networks,” 103.

Bibliography

- Adamczak, Marcin. "Instytucja Festiwalu Filmowego w ekonomii kina." *Panoptikum* 23 (2016): 20–37.
- Baratay, Éric. *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Translated by Paulina Tarasiewicz. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórkę, 2014.
- Berger, John. "Why Look at Animals?" In *About Looking*, 3–28. New York: Pantheon Books, 1980.
- Birkholc, Robert. "Narracja subiektywna zapośredniczona. Wokół zagadnienia mowy pozornie zależnej w filmie." *Studia Europaea Gnesnensia* 14 (2016): 143–158.
- Burt, Jonathan. *Animals in Film*. London: Reaktion Books, 2002.
- Dargis, Manohla. "EO Review: Imagining the Lives of Other Creatures." *The New York Times*, November 17, 2022. Accessed April 18, 2025. <https://www.nytimes.com/2022/11/17/movies/eo-review-donkey.html>.
- Elsaesser, Thomas. "Film Festival Networks: The New Topographies of Cinema in Europe." In *European Cinema: Face to Face with Hollywood*, 82–107. Amsterdam: Amsterdam University Press, 2005.
- Friedman, Bianca. "Through a Donkey's Eyes: Skolimowski's *EO* Investigates Nonhuman Animal Perspective between Realistic Situations and Evocative Scenes (Film Review)." *Centre for Human Animal Studies Blog*, February 20, 2023. Accessed April 18, 2025. <https://sites.edgehill.ac.uk/cfhas/blog-post-february-2023/>.
- Guest, Greg, Emily E. Namey, and Marilyn L. Mitchell. *Collecting Qualitative Data: A Field Manual for Applied Research*. London: Sage, 2013.
- Gutek Film. *EO*. Accessed April 18, 2025. <https://gutekfilm.pl/io-skolimowski>.
- Ivakhiv, Adrian J. *Ecologies of the Moving Image: Cinema, Affect, Nature*. Waterloo: Wilfrid Laurier University Press, 2013.
- Joy, Melanie. *Why We Love Dogs, Eat Pigs, and Wear Cows: An Introduction to Carnism*. Newburyport: Red Wheel, 2020.
- Kasman, Daniel. "The Donkey's Eyes: Jerzy Skolimowski Discusses *EO*." *MUBI Notebook*, November 18, 2022. Accessed April 18, 2025. <https://mubi.com/en/notebook/posts/the-donkey-s-eyes-jerzy-skolimowski-discusses-eo>.
- Kermode, Mark. "EO Review – The Bold and the Bray from Veteran Polish Director Jerzy Skolimowski." *The Guardian*, February 5, 2023. Accessed April 18, 2025. <https://www.theguardian.com/film/2023/feb/05/eo-review-circus-donkey-drama-veteran-polish-director-jerzy-skolimowski-strangely-beautiful-oscar-contender>.
- Kozłowska, Martyna, et al. *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*. Warszawa: Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!, 2017.
- Krueger, Richard A., and Mary Anne Casey. *Focus Groups: A Practical Guide for Applied Research*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications, 2015.

- Lisek-Michalska, Jolanta. *Badania fokusowe. Problemy metodologiczne i etyczne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.
- Łagodzka, Dorota. "Podmiotowość zwierząt w sztuce." *Wielogłos* 35, no. 1 (2018): 63–82. Łódź: Facebook. Accessed April 18, 2025. <https://www.facebook.com/lodzpolka>.
- Mańkowski, Łukasz, and Jerzy Skolimowski. "Punkty widzenia." *Czas Kultury* 4 (2023). Accessed April 18, 2025. <https://czaskultury.pl/artykul/punkty-widzenia/>.
- Mintzer, Jordan. "EO: Film Review | Cannes 2022." *The Hollywood Reporter*, May 19, 2022. Accessed April 18, 2025. <https://www.hollywoodreporter.com/movies/movie-reviews/eo-review-cannes-2022-1235150257/>.
- Newman, Lara. "The Effects of the Cove and Bold Native on Audience Attitudes Towards Animals." *Animal Studies Journal* 4, no. 1 (2015): 77–98.
- Ostaszewski, Jacek. "Techniki subiektywizacji w filmie fabularnym." *Kwartalnik Filmowy* 97–98 (2017): 263–277.
- Parkinson, Claire. *Animal Bodies and Embodied Visuality*. San Francisco: Conari Press, 2018.
- Parkinson, Claire. *Animals, Anthropomorphism and Mediated Encounters*. London and New York: Routledge, 2020.
- Pick, Anat. "Why Not Look at Animals?" *Necus*, June 12, 2015. Accessed April 18, 2025. <https://necus-ejms.org/why-not-look-at-animals/>.
- Piskadło, Maja. "'Io': O czym opowiada nagrodzony w Cannes film Jerzego Skolimowskiego?" *Gazeta.pl*, May 29, 2022. Accessed April 18, 2025. <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114438,28514866,io-o-czym-opowiada-nagrodzony-w-cannes-film-jerzego-skolimowskiego.html>.
- Polish Film Institute. *IO. Raport z badania ilościowego*, October 2022. Accessed April 18, 2025. https://pisf.pl/wp-content/uploads/2022/12/IO_raport_v02-publ.pdf.
- Przyłipiak, Mirosław. "O subiektywizacji narracji filmowej." *Studia Filmoznawcze* 7 (1987): 239–256.
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Translated by Anna Alichniewicz and Anna Szczęśna. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2018.
- Staszczyszyn, Bartosz. "'Io' reż. Jerzy Skolimowski." *Culture.pl*. Accessed April 25, 2024. <https://culture.pl/pl/dzielo/io-rez-jerzy-skolimowski>.
- Steede, Garrett M., Kelsi Opat, Leah S. Curren, and Erica Irlbeck. "Genetic Modification, Factory Farms, and ALF: A Focus Group Study of the Netflix Original Film Okja." *Journal of Applied Communications* 102, no. 4 (2018): 9–24. <https://doi.org/10.4148/1051-0834.2224>.
- Szczerba, Jacek. "Skolimowski: Osioł przecież niczego nie grał, ale wierzyło się w jego śmierć." *Wyborcza.pl*. Accessed November 17, 2022. <https://wyborcza.pl/7,101707,28958579,skolimowski-osiol-przeciez-niczego-nie-gral-ale-wierzylo.html>.
- Taubin, Amy. "HIT THE ROAD, JACK: Jerzy Skolimowski Discusses His Donkey Odyssey." *Artforum*, November 23, 2022. Accessed April 18, 2025. <https://www.artforum.com/film/jerzy-skolimowski-discusses-his-donkey-odyssey-89686>.

- Typowy Jędrzej – student filmoznawstwa*. Facebook. Accessed April 18, 2025. <https://www.facebook.com/typowyjedrzejfilmoznawca>.
- Zylka, Jenni. "Das Tier möchte etwas ausdrücken." *Taz.de*, January 11, 2023. Accessed April 18, 2025. <https://taz.de/Gespraech-ueber-Filmen-mit-Eseln!/5901977/>.
- Żebrowski, Mateusz. "Ryk ostrzegawczy." *Czas Kultury* 21 (2022). Accessed April 25, 2024. <https://czaskultury.pl/artykul/ryk-ostrzegawczy/>.
- Żurawski, Szymon. "Rozmawiamy z panem Osłem nominowanym do Oscara. *liii-o, iiiii-o! EOOOO!!!*" *ASZdziennik*, January 24, 2023. Accessed April 18, 2025. <https://aszdziennik.pl/144179,pilne-rozmawiamy-z-oslem-nominowanym-do-oscara>.

Patrycja Chuszcz is a PhD candidate at the Doctoral School of Humanities at the University of Lodz. She is working on a project on the ways of perceiving by viewers representations of the so-called farm animals in documentary films. She published, inter alia, in "Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies" and "Images." She is a co-leader of the NECS Film Animal Studies workgroup, a member of EACAS and an external member of the research group CULIVIAN (Animals in Literary and Visual Cultures) at the University of Valencia.

Patrycja Chuszcz – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego. Pracuje nad projektem dotyczącym sposobów postrzegania przez widzów reprezentacji zwierząt tzw. hodowlanych w filmie dokumentalnym. Publikowała m.in. w „Zoophilologie” oraz „Images”. Współliderka grupy roboczej NECS Film Animal Studies, członkini EACAS i członkini zewnętrzna grupy badawczej CULIVIAN (Animals in Literary and Visual Cultures) na Uniwersytecie w Walencji.



MAJA MAŃKIEWICZ

 <https://orcid.org/0009-0004-1172-4394>

Zwierzęta jako podmioty pamięci Kulturowe oraz językowe doświadczenie cmentarza dla zwierząt „Tęczowy Most” w Szymanowie

Животные как субъекты памяти
Культурный и языковой опыт кладбища
для животных «Радужный мост»
в Шиманове

Абстракт

Целью данной работы является характеристика текстовой составляющей надгробных надписей, встречающихся на территории кладбища «Радужный мост» в Шиманове под Wrocław, реконструкция моделей поведения современного человека, переживающего утрату близкого существа, а также описание процессов, свидетельствующих о культурной трансгрессии в отношениях между людьми и нечеловеческими животными. Для точной реконструкции социокультурного измерения данного кладбища исследование было сосредоточено как на языковом аспекте надписей, так и на эстетике кладбищенского пространства. На основании анализа собранного материала сделан вывод о том, что на кладбищах для животных через различные формы выражения проявляется чрезвычайно сильная связь между человеком и его умершим питомцем. Кроме того, выявлена трансформация

Animals as Subjects of Memory:
The Cultural and Linguistic Experience
of the “Rainbow Bridge” Pet Cemetery
in Szymanów

Abstract

The aim of this study was to characterize the textual layer of tombstone inscriptions at the “Rainbow Bridge” pet cemetery in Szymanów near Wrocław, reconstruct behavioral patterns of contemporary people experiencing the loss of a close companion, and analyze processes indicative of cultural transgression in human-nonhuman animal relationships. To precisely reconstruct the socio-cultural dimensions of the described cemetery, the research focused on both the linguistic aspects of the inscriptions and the aesthetics of the cemetery space. The analysis of the collected material revealed that pet cemeteries serve as spaces where a remarkably strong bond between humans and their deceased animal companions is expressed through various forms of expression. Furthermore, the study highlighted a shift in the perception of nonhuman animals from objects to subjects.

восприятия нечеловеческих животных: их начинают рассматривать не как объекты, а как субъекты.

Ключевые слова: *animal studies*, кладбища для животных, надгробные надписи, смерть, зоотанатология

Keywords: animal studies, pet cemeteries, tombstone inscriptions, death, zoothanatology

Wprowadzenie

Głównym celem artykułu jest scharakteryzowanie warstwy tekstowej inskrypcji umieszczonych na nagrobkach¹ znajdujących się na cmentarzu dla zwierząt towarzyszących² „Tęczowy Most” w Szymanowie pod Wrocławiem. Istotne jest dla mnie ponadto zrekonstruowanie schematów zachowań charakterystycznych dla współczesnego człowieka doświadczającego (w momencie zgonu zwierzęcia pozaludzkiego) „śmierci opłakiwanej”, polegającej na „interpretowaniu i przeżywaniu śmierci przez pryzmat faktu zgonu bliskiej, [...] głęboko kochanej osoby. Istotą tego pojmowania śmierci przesycą najgłębsza żałoba [...], przekształcająca sens ludzkiego życia po poniesionej stracie”³.

Ten rodzaj „miłości sięgającej za grób”, jak określa to Jacek Kolbuszewski, wiązał się z różnego typu formami ekspresji objawiającymi się w oryginalnych sposobach na nagrobne utrwalanie pamięci po swoich bliskich⁴. Poprzez ich rekonstrukcję zamierzam prześledzić kulturową transgresję relacji człowieka ze zwierzętami pozaludzkimi, które w poprzednich stuleciach zwyczajowo nie były traktowane w kategorii podmiotu, lecz przedmiotu.

¹ Ze względu na fakt, że termin „epitafium” nie posiada jasnych zakresów znaczeniowych, zdecydowałam się na określanie napisów nagrobnych wyłącznie mianem „inskrpcja”. O historii oraz rozwoju pojęcia „epitafium” szczegółowo rozprawiają Paulina Mucha (zob. Paulina Mucha, „Epitafium nagrobne jako forma pamięci o zmarłym”, *Acta Humana*, nr 5 (2014): 183–195, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Humana/Acta_Humana-r2014-t-n5/Acta_Humana-r2014-t-n5-s175-187/Acta_Humana-r2014-t-n5-s175-187.pdf (dostęp: 11.12.2024)) oraz Agnieszka Szczaus (zob. Agnieszka Szczaus, „Sposoby wyrażania śmierci w inskrypcjach nagrobnych ze Starego Cmentarza w Zakopanem”, *LingVaria*, vol. 19, nr 2 (38) (2024): 237–290, <https://doi.org/10.12797/LV.19.2024.38.18>).

² Inaczej zwierzęta domowe, czyli: „[...] zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza”. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, *Dziennik Ustaw* (1997), nr 111, poz. 724.

³ Jacek Kolbuszewski, *Cmentarze* (Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996), 165.

⁴ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 210.

Nadrzędną perspektywę badawczą stanowi dla mnie zootanatologia, która umożliwi mi problematyzowanie kwestii dotyczących zwierzęcej śmierci tudzież tabuizacji samego zgonu. W toku badań uwzględniłam założenia Marzeny Kotyczki. Badaczka w monografii pod jej redakcją zatytułowanej *Śmierć zwierzęcia...* przedstawiła możliwy sposób rozumienia „zootanatologii”, a także zwróciła uwagę na znaczącą rolę przyjęcia perspektywy nieantropocentrycznej podczas refleksji nad tożsamością oraz istotą zwierząt pozaludzkich⁵.

Uzupełnienie perspektywy tanatologicznej stanowiły badania prowadzone w zgodzie z założeniami *animal studies*, które za Carym Wolfem rozumiem w kategorii interdyscyplinarnej dziedziny dotyczącej studiów nad relacjami człowieka i zwierząt⁶.

Należy zaznaczyć, że w administracyjno-prawnym wariancie tego pojęcia cmentarz stanowi wyraźnie wyodrębniony teren, przeznaczony do grzebania zmarłych⁷. Jest to jednak zbyt obszerny termin, zatem wskazane byłoby połączenie dwóch sposobów interpretacji potrzebnych do zrozumienia istoty cmentarza⁸. Stanowi on bowiem zarówno przestrzeń pamięci, a więc miejsce, gdzie wyrażane są różnorakie więzi międzyludzkie zespolone z okazywaniem miłości do zmarłych⁹, jak i tekst¹⁰, z którego lektury można wysnuć wnioski na temat nieżyjących, ich bliskich, a także znamienego dla danego czasu stosunku ludzi do śmierci¹¹.

⁵ Zob. Marzena Kotyczka, „Słowo wstępne”, w *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanatologie*, red. Marzena Kotyczka (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014), 11–12.

⁶ Zob. Cary Wolf, „Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)”, przeł. Karolina Krasuska, *Teksty Drugie*, nr 1–2 (2013): 125, https://rcin.org.pl/Content/62025/PDF/WA248_79066_P-I-2524_wolfe-animal_o.pdf (dostęp: 11.12.2024).

⁷ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 33.

⁸ W kontekście istoty grzebowisk (zwierzęcych nekropolii) warto nadmienić, że ze wspomianej perspektywy prawno-administracyjnej nie są one pełnoprawnymi cmentarzami. Stosuje się do nich bowiem przepisy z ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (*Dziennik Ustaw* (1996), nr 132, poz. 622) oraz ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (*Dziennik Ustaw* (2004), nr 69, poz. 625). Funkcjonowanie nekropolii ludzkich reguluje natomiast ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (*Dziennik Ustaw* (1957), nr 11, poz. 62).

⁹ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 18.

¹⁰ O istocie postrzegania cmentarza jako swego rodzaju tekstu kulturowego przekonywał między innymi Jacek Kolbuszewski w swojej publikacji *Cmentarze*: „[...] także i cmentarz traktowany był jako swoista księga pamięci, jak pewnego rodzaju tekst. [...] Kartami owej księgi stawały się poszczególne groby, pojmowane jako świadectwa ludzkiego istnienia, człowieczych w życiu dokonań, postrzegane jednak również jako przesłanie, wiele mówiące o nieuchronności ludzkiego losu, o śmierci, ludzkiej wreszcie pamięci”. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 27.

¹¹ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 27–29.

Warstwa językowa nagrobnych inskrypcji

Na każdym z nagrobków widnieje informacja o zmarłym, w której skład wchodzi: jego imię (*Diego*¹²; *Gustaw*; *Pablo*), nazwisko¹³ (*Stefan Długosz*), data śmierci i/lub narodzin (*Gabi 1997–2008*), jak również, lecz rzadziej, rasa (*Emil Joko-mar chow chow*) czy płeć (*pamięci Pana Ryszarda*).

Oprócz tych danych obok imion pupili pojawiają się określenia umożliwiające zobrazowanie ich charakteru oraz usposobienia. Służą temu zwykle przymiotniki (często w stopniu najwyższym) powiązane z takimi wartościami, jak: wierność (*Do zobaczenia ukochany najwierniejszy przyjacielu*), piękno ([...] *Mój najpiękniejszy Kocurek!*), dobro (*Mądry dobry piesek*), mądrość (*Najpiękniejszy Najmądrzejszy*), radość (*Byłaś dla nas największą radością na zawsze zostaniesz w naszych sercach...*), odwaga i siła (*Ukochany Filipus Byłeś największym Szczęściem Siłą Odwagą i Mądrością [...]*). Jednak w głównej mierze zwierzęta charakteryzowane są przez pryzmat uczuć samych właścicieli, którzy często decydują się na ich bezpośrednią egzemplifikację. Zwierzęta są bowiem kochane (*Ukochany Kamyk Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach Kochamy i tęsknimy*), a czasami bezpośrednio określane mianem miłości (*Nasza miłość*).

Zdecydowanie najczęściej deklarowaną relacją łączącą ludzi z ich zwierzęciem jest przyjaźń (*Nie ma na świecie przyjaźni, która trwa wiecznie [...]*). Jednak w nielicznych przypadkach pupil zostaje nazwany synem lub córką (*Synuś Przyjaciół Kumpel Na zawsze w sercu Tęsknimy bardzo*). Chętnie wykorzystywany jest też zwrot *członek rodziny*, będący formą pośrednią pomiędzy terminem *przyjaciel* a bezpośrednim określeniem zwierzęcia mianem potomka (*Najukochańszy przyjaciel i członek rodziny*)¹⁴.

Z przedstawionej analizy wynika, że osoby podejmujące decyzję o pochówku zwierzęcia na cmentarzu „Tęczowy Most” posługują się w inskrypcjach różnego typu zwrotami, mającymi na celu ukazanie dogłębnej relacji między opiekunem a zwierzęciem. Ta forma ekspresji wiąże się z odczuwaniem między innymi silnego

¹² Wszystkie przytoczone w artykule przykłady językowe pochodzą z inskrypcji nagrobnych znajdujących się na terenie wspomnianego już wcześniej cmentarza dla zwierząt towarzyszących „Tęczowy Most” w Szymanowie pod Wrocławiem. Zapis materiałów (w tym ortografia, interpunkcja oraz układ graficzny) zachowano w formie oryginalnej, zgodnej z treścią widniejącą na nagrobkach.

¹³ Nadane oczywiście w sposób nieformalny przez właścicieli.

¹⁴ Niemniej skłonność do określania zwierzęcia mianem członka rodziny może wynikać również z potrzeby antropomorfizacji tejsze istoty. Dzięki temu zabiegowi, jak sądzi James Sarpell, można bowiem uznać zwierzę za pełnoprawnego przyjaciela, a tym samym czerpać z takiej relacji korzyści. Zob. James Sarpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przeł. Anna Aliczewska (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999), 177.

smutku, sygnalizowanego także na płycie nagrobnej (*Kochałeś i byłeś kochany została po tobie pustka, smutek i żal*).

Pojawiają się również deklaracje pamięci, czasami nawet dozgonne, którymi zwyczajowo obdarza się jedynie najbliższe osoby (*Ślady na piasku znikają, ślady w sercu pozostają na zawsze*), oraz nadzieja na ponowne spotkanie (*Kiedyś Cię spotkamy, zobaczymy, pośmiejemy! [...]*). Zaobserwować można poza tym takie działania, jak pożegnania (*żegnajcie najdroższe słoneczka*) oraz podziękowania (*Dziękujemy, że nas adoptowałeś*).

Szeroko rozpowszechnionym zjawiskiem w tekstach inskrypcji, powiązaniem z poczuciem druzgocącej straty, jest eufemizacja śmierci. Zastępcze określenia śmierci są zróżnicowane, lecz wszystkie przywołują bardziej optymistyczną koncepcję umierania oraz mają charakter konsolacyjny. Śmierć utożsamiać można bowiem między innymi ze snem (*Na wieczny sen otulona śpij snem błogim [...]*), z odejściem (*Dla nikogo nie odeszłaś, na zawsze będziesz żyła w naszych sercach i myślach*) lub ze spoczynkiem (*Tu spoczywa w spokoju Nasza Kochana Hercia Moja miłość zawsze z Tobą Do zobaczenia Kochanie*). W użyciu jest również zwrot *tu leży*, podobnie zakładający, że grób to tylko miejsce przejściowe, a nie ostateczne (*Tu leży nasz kochany*).

Eufemizacja często dotyczy miejsca, do którego mógł udać się zmarły. Implikowanie możliwej przestrzeni pozagrobowej także może przynosić ukojenie w żałobie. Odnosnie do zwierząt towarzyszących najczęściej jest nią Tęczowy Most, za który można odejść (*Ukochany piesek odszedł za tęczowy most*), pobiec (*Pobiegłaś za tęczowy most*) czy znaleźć się w jego przestrzeni (*Bądź szczęśliwy w tęczowej krainie, ja swą miłość Ci czasem podeślę [...]*).

W inskrypcjach znajdujących się na tym cmentarzu eksplicytnie pojawia się motyw dotyczący przedstawiania zwierząt w postaci aniołków. W tym wypadku można doszukiwać się analogii do nagrobków dziecięcych. Te porównania wynikają z poglądu, że psy oraz inne zwierzęta towarzyszące tak jak dzieci są pełne dobroci i niewinności (*Czasem anioły... ...chodzą po ziemi łapami*)¹⁵.

Wiele z nagrobków posiada szczególny rys indywidualny, umożliwiający oddanie cech zmarłego bądź przekazanie bodaj fragmentu jego historii. Ta tendencja szczególnie dotyczy się aspektów związanych z funkcjonowaniem pupila w obrębie rodziny albo z przebyta chorobą (*Szafirek Piesek Żył 17 lat Zasnął po ciężkiej chorobie Odpoczywaj Szafirku*). Tylko w nielicznych przypadkach udokumentowane zostają losy pupila jako jednostki bardziej niezależnej¹⁶, posiadającej prywatne doświadczenia (*Gwiazda psich zawodów. Adoptowany ze schroniska, następnie skatowany przez właściciela. Odebrany interwencyjnie. Ostatnie tygodnie życia spędził*

¹⁵ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 54.

¹⁶ Takiej, która funkcjonuje poza ramami rodziny tworzonej wraz z ludźmi.

będąc kochanym. [...]). Tego typu wypowiedzi w formie inskrypcji mają charakter laudacyjny. Służą zatem przedstawieniu dokonanych zasług, a równocześnie świadczą o fakcie, że nie tylko osiągnięcia jednostki ludzkiej mogą zostać odnotowane po jej śmierci¹⁷.

W niektórych inskrypcjach wykorzystane zostają ponadto wiersze, ewentualnie maksymy stworzone między innymi przez bliskich zmarłego (*Chciałam napisać Ci wiersz, lecz słowa nie przychodziły. Chciałam napisać Ci wiersz, by wyrazić jak bardzo tęsknimy. W domu pusto, brak na ubraniach Twego futerka, cisza brak tupotu Twych łapek, to dla serca udręka. [...]*). Właściciele zwierząt decydują się również na zamieszczenie fragmentów tekstów autorów literackich, na przykład Adama Mickiewicza (*Ten kraj szczęśliwy... Gdzie – po psie płaczą szczerze i dłużej*), Konrada Lorenza (*Nie ma na świecie przyjaźni, która trwa wiecznie. Jednym wyjątkiem jest ta, którą obdarza nas pies*) czy ks. Jana Twardowskiego (*Można odejść daleko i zawsze być blisko*). Na nagrobkach pojawiają się też fragmenty Biblii (*W rękach Pana jest dusza wszystkiego żywego stworzenia Księga Hioba XII. 10*), dedykacje (*Kochanemu Leonkowi Pani i Pan*) oraz parafrazy słynnych sentencji (*Nasz Kiciu Aston Przybyłem, zamruczałem, zdobyłem. [...]*).

Analizując warstwę językową inskrypcji, należałoby zwrócić również uwagę na szereg zabiegów leksykalnych, słowotwórczych oraz stylistycznych, które zwykle służą intensyfikacji ekspresji emocjonalnej. Częstym zjawiskiem jest użycie deminutywów (*Goldiś, Kajtuś, Maksiu, Nasze Słoneczko*), które pełnią funkcję afektywną oraz umożliwiają przypisanie zwierzętom statusu jednostki bliskiej, a tym samym pogłębienie ich relacji z właścicielem. W warstwie leksykalnej dominują ekspresywy (*Będzie mi go brakowało! [...]*; *Putku, Puciu, Przyjacielu! [...]*), które także wzmacniają emocjonalny ton komunikatu. Zauważalne są też potoczny i kolokwializm (*piesek; słodziak*), których obecność wpływa między innymi na złagodzenie oficjalnego tonu przestrzeni cmentarnej oraz nadanie inskrypcji charakteru wypowiedzi intymnej.

Istotnym elementem tekstów są również metafory i tropy poetyckie związane z eufemizacją czy próbą oswojenia śmierci (*Mój mały przyjaciel przekroczył tęczyowy most*). W warstwie słowotwórczej zaobserwować można z kolei neologizmy (*Spooczyj w siankowym raj*), tworzone zapewne intuicyjnie (zwykle z pominięciem

¹⁷ Wyjątek stanowią pomniki stawiane zwierzętom między innymi za oddanie właścicielom (pomnik psa Dżoka na Wawelu w Krakowie) oraz ordery nadawane za zasługi dla całych społeczności (medal Za Nienaganną Służbę przyznany ukraińskiemu Patronowi). W tych wypadkach jednakże do głosu dochodzi perspektywa antropocentryczna, wedle której zwierzę pozaludzkie zasługuje na uznanie wyłącznie wtedy, gdy poświęci się dla człowieka lub stanie się obiektem daleko posuniętej antropomorfizacji. Zob. Arkadiusz Kwiecień, „Zwierzęce cmentarze jako miejsca performansu kulturowego”, *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 5 (2019): 79, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2019.05.07>.

norm językowych). Wreszcie, zaburzenia interpunkcyjne oraz nieregularna składnia świadczą o silnym nacechowaniu emocjonalnym wypowiedzi i indywidualizacji języka. Czasami właściciele pochowanych zwierząt decydują się na wykorzystanie utrwalonych w języku formułek (*Na zawsze w naszych sercach; Śpij spokojnie*), lecz tworzą także własne inskrypcje. Język staje się zatem w tym wypadku narzędziem umożliwiającym przepracowanie straty oraz podtrzymanie symbolicznej relacji z utraconym zwierzęciem.

Estetyka przestrzeni cmentarnej

Uwzględnienie samych inskrypcji byłoby o tyle problematyczne, że uniemożliwiłoby dokonanie dokładnej diagnozy przestrzeni cmentarnej¹⁸. Zamierzam zatem wziąć pod uwagę również opis fizycznego wymiaru płyt nagrobnych oraz elementów znajdujących się w bliskiej okolicy mogiły.

Stylistyka funeralna „Tęczowego Mostu” jest ściśle zespolona z ludzkimi nekropoliami, stanowiącymi dla zwierzęcych grzebowisk formę pierwowzoru zarówno w kontekście prawnym, formalnym, jak i estetycznym. Płyty nagrobne są łądząco podobne do tych wykorzystywanych podczas pogrzebu ludzi. Wykonane są z tych samych materiałów, przybierają identyczne formy. Analogiczna jest też konwencja zamieszczania na nagrobku bądź obok niego podobizny zmarłego w formie fotografii oprawionej w ramkę, rzeźby czy zdjęcia nagrobkowego¹⁹, tudzież żywych albo sztucznych kwiatów.

Podobieństwa do ludzkich nekropolii doszukiwać się można także w sygnowaniu granicznych dat życia poprzez użycie znaku ikonicznego krzyża lub serca, skrótów *ur.* oraz *zm.* albo podawanie daty zgonu wyłącznie w formie zapisu cyfrowego, bez uprzedniego wykorzystania znaków graficznych czy słownych²⁰.

¹⁸ Cmentarz rozpatrywany w kategoriach dzieła kultury jest bowiem „przestrzenią, której znaczenia tworzy całość jego wyglądu”. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 35.

¹⁹ Te niewerbalne elementy „wzmacniają pamięć o osobie, której, choć w aspekcie biologicznym nie ma już wśród żywych, to jednak w aspekcie fizycznym pozostaje niemal nieśmiertelna”. Katarzyna Sobstyl, „Semantyka grzebowisk dla zwierząt na tle miejsc pochówku ludzi. Analiza porównawcza makroznaków”, *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, vol. 32 (2020): 161, <http://dx.doi.org/10.17951/et.2020.32.157>.

²⁰ Zob. Iwona Steczko, „Językowe sposoby wyrażania aktu śmierci w dawnych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, nr 6 (2019): 107, <https://studialinguistica.uken.krakow.pl/article/view/5065/4744> (dostęp: 11.12.2024).

Istnieją jednakże groby, które pod względem wizualnym znacząco odbiegają od ukształtowanych (między innymi na drodze tradycji) ludzkich wzorów oraz norm dotyczących miejsca pochówku. W Szymanowie obecne są bowiem nagrobki upodobnione do kości, serca czy ciała pupila. W niektórych przypadkach spostrzec można także brak płyty nagrobnej; miejsce pochówku zostaje wtedy wyznaczone wyłącznie za pomocą deseczek, kamyków albo cegieł. Najczęstszą formą upamiętnienia nieżyjącego jest jednak umiejscowienie, na uprzednio sporządzonym grobie, kamiennej płyty nagrobnej, na której znajdują się personalia zmarłego.

Wymienione zabiegi świadczą zapewne o rozwoju odrębnego kierunku estetycznego charakterystycznego jedynie dla zwierzęcych cmentarzy. Jednakże ze względu na brak kulturowo skodyfikowanych sposobów na upamiętnianie śmierci zwierzęcia występuje nieformalna dowolność w przystrajaniu nagrobków, ściśle związana z eklektyzmem i zmieszaniem sfery *sacrum* z *profanum*²¹. Możliwa do odnotowania jest bowiem praktyka umieszczania w okolicy grobu przedmiotów należących do zmarłego pupila: zarówno nowych, jak i starych zabawek, pluszaków, smyczy czy obrożi²². Mogiły przyozdabiane są też figurkami, wstążkami, lampkami bądź innymi elementami mającymi charakter czysto estetyczny. Ta tendencja nie jest typowa dla nekropolii ludzkich, szczególnie w Polsce²³. Ową praktykę utożsamiać można z obrzędem zapalania zniczy (które również są obecne, lecz w mniejszej liczbie); oba zwyczaje bowiem wiążą się z upamiętnianiem śmierci zwierzęcia oraz unaczynieniem troski bliskich²⁴. Pozostając w temacie różnic pomiędzy cmentarzami ludzkimi a zwierzęcymi, godny odnotowania jest fakt, że tym, czego zupełnie nie uświadczy się na omawianym cmentarzu, są symbole religijne²⁵.

²¹ Zob. Małgorzata Roeske, „Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędzianach”, *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 5 (2019): 63, <https://doi.org/10.31261/ZOO PHILOLOGICA.2019.05.06>.

²² Katarzyna Sobstyl wysnuwa wniosek, że ta konwencja organizacyjna przypomina „legowiska z rozrzuconymi na nich zabawkami, po które za chwilę wróci czworonożny przyjaciel, członek rodziny”. Takie działanie, będące formą pamięci, uznać można natomiast za „zachowanie magiczne, mające na celu zatrzymanie (cofnięcie czasu)”. Sobstyl, „Semantyka grzebowisk dla zwierząt na tle miejsc pochówku ludzi”, 167.

²³ W krajach anglosaskich zdarza się natomiast pozostawianie na grobie zmarłego dziecka zabawek czy innych tego typu elementów. Zob. Michał Piotr Pręgowski, „Największy, najukochańszy. Ostatnie pożegnania opiekunów z psami”, w *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*, red. Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk (Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, 2014), 315.

²⁴ Zob. Pręgowski, „Największy, najukochańszy”, 315–316.

²⁵ Oprócz wspomnianych wcześniej znaków krzyża wykorzystywanych do oznaczania daty zgonu. Nie posiadają one jednak charakteru religijnego, ponieważ uległy sekularyzacji i stały się uniwersalnym kulturowo symbolem śmierci. Podobnie sprawa może się mieć ze zniczami, lecz jest to kwestia wymagająca dokładniejszych badań. Niemniej z pewnością stanowią one element obrzędu zakorzenionego w kulturze pogańskiej i prawdopodobnie są „echem rytuału rozpalania ognia”. Dawid

Dla wielu grzebowisk zwierzęcych dosyć specyficzne zjawisko stanowi także przyozdabianie grobów kolorowymi wiatraczkami, łamiącymi typowy dla cmentarza nastrój zadumy²⁶. Ich symbolika powiązana jest ściśle z przeznaczonymi dla zwierząt pozaludzkich legendarnymi zaświatami, które określone zostały mianem wspominanego już wcześniej Tęczowego Mostu²⁷. Stanowi on formę sielankowej przestrzeni, do której po śmierci trafiają wszystkie zwierzęta. W głównej mierze ma tak naprawdę spełniać funkcję konsolacyjną. Człowiek, przyjmując jego istnienie, wierzy, że zwierzęcy towarzysz trafi do miejsca spokojnego, gdzie nie doświadczy żadnej zgryzoty²⁸. Wiara przyczynia się tym samym do złagodzenia wymiaru żałoby oraz wszelkich negatywnych uczuć, które się wraz z nią pojawiają.

Przestrzenią służącą do upamiętniania zwierzęcia po jego śmierci nie jest jednak sam grób wraz z nagrobkiem. Na terenie „Tęczowego Mostu” obecne są bowiem kolumbaria z urnami, a także ceglane ściany pokryte granitowymi tabliczkami z utrwalonymi na nich inskrypcjami. Należy nadmienić również istnienie paru większych rozmiarów kapliczek (jedna z nich ma kształt obroży), wokół których stawiane są znicze oraz zdjęcia zmarłych.

Można wysnuć wniosek, że na grzebowisku „Tęczowy Most” odcisnięte zostało piętno postmodernizmu. Na cmentarzu zetkniemy się nie tylko z minimalistycznymi nagrobkami, lecz także z tymi, które charakteryzują się dysharmonią, przepychem, a nawet kiczem. Zjawisko to wskazuje na silną emocjonalność ludzi, którzy zdecydowali się pochować swoich bliskich, wyrażoną poprzez tendencję do estetyzacji miejsca pochówku²⁹. Kicz posiada bowiem terapeutyczną moc upiększania rzeczywistości³⁰. Umożliwia iluzoryczną ucieczkę do świata sprawdzonego piękna, w którym śmierć albo nie istnieje, albo jest po prostu bardzo odległa³¹.

Biedrzyński, „Desakralizacja pojęć pod wpływem popkultury”, w *Language in Culture – Culture in Language*, red. Anna D. Biedrzyńska i Michał Palmowski (Nowy Sącz: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, 2014), 56–57.

²⁶ To zjawisko jest jednakże najbardziej charakterystyczne dla cmentarza „Psi los” w miejscowości Nowy Konik. Jak konstatuje Anna Myślińska: „Wydaje się, że to na tym cmentarzu rozpoczęła się »moda« ozdabiania grobów za pomocą ruchomych zabawek poruszających się na wietrze”. Anna Myślińska, „Grzebowiska dla zwierząt w Polsce”, *Architectus*, nr 1 (53) (2018): 95, https://architectus.pwr.edu.pl/files/numery/53_06.pdf (dostęp: 11.12.2024). O przytoczonym cmentarzu szczegółowo pisze Anna Najdecka. Zob. Anna Najdecka, „Stylistyka nagrobków cmentarza dla zwierząt »Psi los«”, *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 5 (2019): 47–57, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2019.05.05>.

²⁷ Warto zaznaczyć, że do powstania koncepcji Tęczowego Mostu przysłużyło się anonimowe opowiadanie zamieszczone w latach dziewięćdziesiątych na jednej ze stron internetowych. Zob. Roeske, „Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędzianach”, 63.

²⁸ Zob. Pręgoski, „Największy, najukochańszy”, 316.

²⁹ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 176.

³⁰ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 245.

³¹ Zob. Kolbuszewski, *Cmentarze*, 245–246.

Podsumowanie

Niniejszy tekst jest przyczynkiem do badań nad warstwą tekstową inskrypcji i nagrobków cmentarzy zwierzęcych w Polsce, wymaga ona bowiem dokładniejszych oraz obszerniejszych analiz. Najważniejszym wnioskiem, jaki można wysnuć z przedstawionych rozważań, jest fakt, że cmentarz dla zwierząt stanowi miejsce uzewnętrznienia dogłębnej relacji pomiędzy człowiekiem a jego nieżyjącym towarzyszem, ponieważ „cmentarz odznacza się osobiwą zdolnością więziotwórczą, buduje bowiem ową wspólnotę tych, którzy już zeszli z tego świata, oraz żyjących, będących przecież [...] »przyszłymi umarłymi«”³².

Dodatkowo zaświadczyć można, że sztuka sepulkralna, powiązana ściśle z potrzebą upamiętniania osób wybitnych i szczególnie ważnych dla społeczności, przestała dotyczyć jedynie ludzi³³; pole jej wpływów zostaje przeniesione także na inne istoty żywe, dzięki czemu jesteśmy w stanie obserwować między innymi, jak fundamentalne zmiany dokonały się w społecznym postrzeganiu opozycji pomiędzy wartością życia człowieka a zwierzęcia³⁴. Zyskało ono bowiem nie tylko miano pełnoprawnego członka rodziny, ale również godność zostania pochowanym i upamiętnionym po śmierci³⁵.

Bibliografia

- Biedrzyński, Dawid. „Desakralizacja pojęć pod wpływem popkultury”. W *Language in Culture – Culture in Language*, red. Anna D. Biedrzyńska i Michał Palmowski, 56–63. Nowy Sącz: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, 2014.
- Kolbuszewski, Jacek. *Cmentarze*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996.

³² Kolbuszewski, *Cmentarze*, 31.

³³ Zob. Anna Królikowska, „Estetyka współczesnych cmentarzy”, *Opuscula Sociologica*, nr 1 (2012): 63, <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-4cf59a1d-0cd8-4185-ad1c-fc8bd835f12c> (dostęp: 11.12.2024).

³⁴ Według Arkadiusza Kwietnia wspomniane zmiany miały fundamentalny wpływ na zaistnienie w ludzkim, antropocentrycznym świecie cmentarzy przeznaczonych dla zwierząt pozaludzkich. „Powstanie takich miejsc stało się konieczne z chwilą, gdy w psie, kocie czy króliku zobaczyliśmy podmiot (a nie przedmiot), gdy go nazwaliśmy i uczyniliśmy członkiem rodziny, a niektórzy odkryli w nim duszę”. Kwiecień, „Zwierzęce cmentarze jako miejsca performansu kulturowego”, 78.

³⁵ Zob. Kwiecień, „Zwierzęce cmentarze jako miejsca performansu kulturowego”, 76.

- Kotyczka, Marzena. „Słowo wstępne”. W *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, red. Marzena Kotyczka, 7–14. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- Królikowska, Anna. „Estetyka współczesnych cmentarzy”. *Opuscula Sociologica*, nr 1 (2012): 59–72. <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-4cf59a1d-0cd8-4185-ad1c-fc8bd835f12c> (dostęp: 11.12.2024).
- Kwiecień, Arkadiusz. „Zwierzęce cmentarze jako miejsca performansu kulturowego”. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 5 (2019): 73–82. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2019.05.07>.
- Mucha, Paulina. „Epitaforium nagrobne jako forma pamięci o zmarłym”. *Acta Humana*, nr 5 (2014): 183–195. https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Humana/Acta_Humana-r2014-t-n5/Acta_Humana-r2014-t-n5-s175-187/Acta_Humana-r2014-t-n5-s175-187.pdf (dostęp: 11.12.2024).
- Myślińska, Anna. „Grzebowiska dla zwierząt w Polsce”. *Architectus*, nr 1 (53) (2018): 89–98. https://architectus.pwr.edu.pl/files/numery/53_06.pdf (dostęp: 11.12.2024).
- Najdecka, Anna. „Stylistyka nagrobków cmentarza dla zwierząt »Psi los«”. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 5 (2019): 47–57. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2019.05.05>.
- Pręgowski, Michał Piotr. „Największy, najukochańszy. Ostatnie pożegnania opiekunów z psami”. W *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*, red. Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk, 301–326. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, 2014.
- Roeske, Małgorzata. „Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędziarach”. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 5 (2019): 59–72. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2019.05.06>.
- Sarpell, James. *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*. Przeł. Anna Alichniewicz. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999.
- Sobstyl, Katarzyna. „Semantyka grzebowisk dla zwierząt na tle miejsc pochówku ludzi. Analiza porównawcza makroznaków”. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, vol. 32 (2020): 157–171. <http://dx.doi.org/10.17951/et.2020.32.157>.
- Steczko, Iwona. „Językowe sposoby wyrażania aktu śmierci w dawnych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, nr 6 (2019): 92–108. <https://studialinguistica.uken.krakow.pl/article/view/5065/4744> (dostęp: 11.12.2024).
- Szczaus, Agnieszka. „Sposoby wyrażania śmierci w inskrypcjach nagrobnych ze Starego Cmentarza w Zakopanem”. *LingVaria*, vol. 19, nr 2 (38) (2024): 273–290. <https://doi.org/10.12797/LV.19.2024.38.18>.
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych. *Dziennik Ustaw* (1957), nr 11, poz. 62.
- Ustawa z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. *Dziennik Ustaw* (1996), nr 132, poz. 622.

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. *Dziennik Ustaw* (1997), nr 111, poz. 724.

Ustawa z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. *Dziennik Ustaw* (2004), nr 69, poz. 625.

Wolf, Cary. „Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)”. Przeł. Karolina Krasuska. *Teksty Drugie*, 1–2 (2013): 125–153. https://rcin.org.pl/Content/62025/PDF/WA248_79066_P-I-2524_wolfe-animal_o.pdf (dostęp: 11.12.2024).

Maja Mańkiewicz – studentka filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W swojej pracy licencjackiej badała motyw umierania zwierząt we współczesnej literaturze dziecięcej, koncentrując się na jego roli w kształtowaniu tożsamości oraz empatii u najmłodszych czytelników. Interesuje się zagadnieniami związanymi z nurtem posthumanistycznym, *animal studies* i zootanatologią. E-mail: maja.mankiewicz86@gmail.com.

Maja Mańkiewicz – student of Polish studies at the University of Silesia in Katowice. In her bachelor's thesis, she studied the theme of animal death in contemporary children's literature, focusing on its role in shaping identity and empathy among the youngest readers. She is interested in subjects related to posthumanist trends, animal studies, and zoothanatology. E-mail: maja.mankiewicz86@gmail.com.



MICHAŁ BRYJA

 <https://orcid.org/0000-0002-7063-3925>

Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland

Mourning for Companion Animals in Digital Space A Discursive Framework of Pathemisation

Скорбь по домашним животным
в цифровом пространстве
Дискурсивные рамки патемизации

Абстракт

С развитием цифровых дискурсов, связанных со смертью животных, таких как группы поддержки и порталы памяти, траур по нечеловеческим компаньонам становится все более заметным социолингвистическим явлением. Настоящая статья представляет собой исследование французскоязычного веб-сайта под названием Amonami. Анализ, основанный на французской лингвистической теории дискурса, сосредоточивается на вопросе патемизации и ориентирован на определение влияния дискурсивных факторов на выражение эмоциональных состояний, связанных со смертью животных, а также на характеристики языковых средств, используемых в этом контексте их опекунами. Он представляет сценографию портала как рамку для высказываний, публикуемых на веб-сайте и называемых данью уважения (фр. *hommage*). Исследование указывает на наличие в рассматриваемых высказываниях различных языковых средств патемической экспрессии,

Mourning for Companion Animals
in Digital Space
A Discursive Framework of Pathemisation

Abstract

With the development of digital discourses related to animal death, such as support groups and commemorative portals, mourning for nonhuman companions becomes a more and more commonly observed sociolinguistic phenomenon. The present article is a case study of the French-language commemorative website called Amonami. The analysis, rooted in French linguistic discourse theory, is focused on the issue of pathemisation. It aims to describe how discursive factors influence expressing emotional states after losing beloved animals and to characterise linguistic means used by animal owners in this context. The study presents the scenography of the portal as a framework for enunciations, called homages (French: *hommage*), published on the website. The analysis also indicates the presence of various linguistic means of pathemic expression in the studied enunciations, such as metaphors, axiologically marked vocabulary, affectonyms and agentive expressions.

в частности метафор, оценочной лексики, аффе́ктомимов и агентивных выражений.

Ключевые слова: патемизация, коммеморативный дискурс, цифровой дискурс, смерть животных, дань уважения

Keywords: pathemisation, commemorative discourse, digital discourse, animal death, homage

1. Introduction

The death of a companion animal tends to be a source of painful emotions for their owner.¹ Saying goodbye to a beloved creature does not only affect one's mental state, but may also constitute a starting point for ostracism. As Nadia Veyrié observes, the general social rules assume that public expression of grief related to an animal's decease is an exaggeration, often judged as inappropriate.² Therefore, some animal owners seek safe spaces allowing them to describe their feelings without being exposed to offensive comments.³ As a result, it is possible to observe a development of support groups and online commemorative portals devoted to mourning for companion animals.⁴

Arising websites of this type seem to be an interesting and linguistically understudied area of animal owners' discursive activity. The research conducted so far emphasises the pathemic dimension of commemorative portals,⁵ where animal owners may express their grief explicitly, or through evoking memories or using specific imagery.⁶ However, pathemisation, understood as a discursive strategy aimed at increasing the emotional charge of utterances in order to align the listener's

¹ Łucja Lange, "Opłakiwane zwierzęta domowe. O radzeniu sobie ze śmiercią zwierzęcia w praktyce weterynaryjnej oraz doświadczeniu opiekunów zwierząt," *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* (2023): 1–17, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2023.S.08>.

² Nadia Veyrié, "De la mort industrielle « donnée » à l'animal domestique à la perte des animaux de compagnie. Quelles sont les conséquences d'une société mortifère?," *Etudes sur la mort* 1, no. 145 (2014), <https://doi.org/10.3917/eslm.145.0047>.

³ Fenella Eason, "Forever in Our Hearts' Online: Virtual Deathscapes Maintain Companion Animal Presence," *OMEGA – Journal of Death and Dying* 1, no. 84 (2021), <https://doi.org/10.1177/0030222819882225>.

⁴ Marie-Laure Florea and Adeline Wrona, "Présentation : Deuil en ligne. Les discours funéraires à l'ère du numérique," *Semen* 45 (2018), <https://doi.org/10.4000/semen.11587>.

⁵ Michał Bryja, "La construction identitaire de propriétaires d'animaux de compagnie dans le discours commémoratif numérique français," *Studia Romanica Posnaniensia* 1, no. 51 (2024), <https://doi.org/10.14746/strop.2024.51.1.2>.

⁶ Nadia Veyrié, "Cimetières virtuels pour les animaux de compagnie: les traces d'un deuil?," *Semen* 45 (2018), <https://doi.org/10.4000/semen.11623>.

(or the reader's) feelings with the speaker's (or the writer's) viewpoint⁷ has not been studied in this context as such.

The aim of this article is to describe the influence of discursive factors typical of French-language commemorative portals on pathemisation and to characterise the linguistic means used by animal owners to express their emotional state. The analysis is a case study of the commemorative website called *Amonami*,⁸ created by the French pro-animal organisation *30 millions d'amis* ('30 million friends'). With the object of considering both discursive and linguistic issues, the French linguistic discourse theory will be adopted in the analysis.

2. Theoretical Context of the Study

The French linguistic discourse theory or, in other words, the French school of discourse analysis,⁹ is a research perspective firmly rooted in language sciences, drawing primarily on enunciation linguistics, linguistic pragmatics and textual linguistics, in which the wider social context plays a major role.¹⁰ The foundations of this approach originate mainly in the works of French linguists Dominique Maingueneau and Patrick Charaudeau.

Discourse is understood in French linguistic discourse theory as a transphrastic, contextualised and interactive entity having an influence on the extralinguistic reality and being ruled by sociolinguistic norms.¹¹ Maingueneau describes discursive activities by means of a theatrical metaphor, according to which the act of communication becomes a scene ruled by external requirements: discourse type and genre.¹² These two constructs specify the basic properties of an enunciation, such as communication goals, number of participants, the type of relationship between

⁷ Patrick Charaudeau, "La pathémisation à la télévision comme stratégie d'authenticité," in *Les émotions dans les interactions*, eds. Christian Plantin, Marianne Doury, and Véronique Traverso (Lyon: Presses Universitaires de Lyon, 2000), <https://www.patrick-charaudeau.com/La-pathemisation-a-la-tellevision-comme-strategie-d-authenticite.html>, accessed 21 March 2025.

⁸ *Amonami* commemorative portal, <https://amonami.30millionsdamis.fr/>, accessed 21 March 2025.

⁹ Halina Grzmil-Tylutki, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje perspektywy* (Kraków: Universitas, 2010), 23.

¹⁰ Dominique Maingueneau, *Discours et analyse du discours. Une introduction* (Malakoff: Armand Colin, 2021), 10.

¹¹ Maingueneau, *Discours et analyse du discours*, 13–17.

¹² Dominique Maingueneau, *Analyser les textes de communication* (Paris: Armand Colin, 2021), 40–45.

them and the linguistic means applied. Analysing discourse can be done only through the *scenography*, specific and authentic utterances having a physical trace of existence.

With the development of digital discourses, important changes in the structure of enunciation scenography have been observed. As a result of technological changes, it contains not only linguistic elements, but also a complex mechanics, where websites constitute a set of images and are part of a network of pages organised in a particular way. Each website is also characterised by several procedures that structure its operation. Digital scenography has therefore three additional dimensions: iconic-textual, architectural and procedural.¹³ Analysing the scenography of *Amonami* will be the first step to understanding how pathemisation is being framed in the French digital commemorative discourse.

3. Digital Scenography as Ground for Pathemisation

Amonami is a commemorative portal functioning as sub-page of the *30 millions d'amis* foundation's website. The organisation was created in 1982 and focuses on the protection of animals, both domestic and wild. It is well known in France thanks to the television programme called *30 millions d'amis*, a magazine of the same name and its publications in various social media.

In operation since 2006, *Amonami* allows users to pen homages (French: *homage*) to their deceased pets in one of four categories: dogs, cats, equines or new companion animals (French: *nouveaux animaux de compagnie*). The homages contain commemorative texts accompanied by one or more photographs, as well as by a table containing information about the animal: their special markings, favourite treats and toys, or even names of their best friends. The structure of the homages leads to the individualisation of companion animals by highlighting their unique characteristics.

The architecture of the portal also provides a comments section below each homage, where users who have created a free account can share their reactions. It is possible to choose between a ready-to-publish formula, called *un geste d'amour* ('a gesture of love'), containing both a textual element and an image, and an original comment written by the user themselves. The existence of such functionality

¹³ Dominique Maingueneau, "Genres de discours et web : existe-t-il des genres web?," in *Manuel d'analyse du Web en sciences humaines et sociales*, ed. Patrick Charaudeau (Paris: Armand Colin, 2013), 74–98.

influences the homage by integrating secondary enunciations with the initial one, which leads to its extension and collectivisation.¹⁴

The hypertextual construction of *Amonami* enables and encourages users to interact, and thus facilitates the creation of a discursive community. As a result, a commemorative portal becomes a virtual meeting place, where pet owners can share their experiences with other users, who, in most cases, had faced a similar difficult situation. Most comments are intended to comfort and show support to the speaker, often referring to the commenters' private experiences. Responses to commemorative texts can be interpreted as legitimization of the original speaker's emotional state.

The collective aspect of mourning experiences seems to be a profound change in the attitude to animal death. Whether it is a routine, conventional comment or a lengthy, tender response, the reactions and positioning of the commemorative portal's visitors guarantee almost unlimited acceptance of what is said by the enunciator and open the door to all kinds of expressive acts and anthropomorphic comparisons unimaginable in other social situations.

Pathemisation is framed not only by the portal's architecture, but also by means of the teaser video displayed on the home page, where the president of the *30 millions d'amis* foundation addresses website users as follows:

Alors, devant la mort d'un ami tant aimé, nous redevenons des enfants, nous pleurons à chaudes larmes, sans retenu. Cette attitude est souvent mal comprise par notre entourage alors on préfère garder pour soi cet immense chagrin, se faisant en aiguë encore plus la douleur. [...] Nous partageons tous le besoin de se souvenir de nos animaux. Ici, nous pouvons leur rendre hommage et, à notre tour, nous pouvons soulager la peine de tous ceux qui sont dans le chagrin. Cet espace est le vôtre mais il est aussi le leur car nos animaux sont éternels et à travers vos messages ils resteront pour toujours dans nos cœurs.¹⁵

Faced with the death of a beloved friend, we become children again, weeping uncontrollably. This attitude is often misunderstood by those around us, so we prefer to keep this enormous grief to ourselves, thereby sharpening the pain even more. [...] We all share the need to remember our pets. Here, we can pay homage to them and, in turn, ease the pain of all those who are grieving. This space is yours, but it is also theirs, since our pets are eternal, and through your messages they will remain forever in our hearts.¹⁶

¹⁴ Marie-Anne Paveau, *L'analyse du discours numérique. Dictionnaire des formes et des pratiques* (Paris: Hermann Editeurs, 2017), 146.

¹⁵ *Amonami* commemorative portal, <https://amonami.30millionsdamis.fr/>, accessed 21 March 2025.

¹⁶ All translations from French presented in the study are ours.

The scenography of the studied portal encourages companion animal owners to express their internal and private insights, to share experiences associated with their animals, and propagates supportive attitude towards other users. *Amonami*, in consequence, promotes realisation of the emotive function of language, related directly to the speaker's mourning.

The last component of the framework of pathemisation in the examined context is associated with pseudonymity. As using emotional language referring to animal death can be a threat to the enunciator's positive face,¹⁷ pet owners rarely indicate their legal names in their homages; they tend to resort to pseudonyms. As Marie-Anne Paveau observes, pseudonymity carries two contradictory connotations in digital discourses: a negative value linked to falsehood and questionable facticity, and a positive value related to the facilitation of free expression and to the existence of the digital self.¹⁸ It seems that the commemorative discourse foregrounds this second value, associated with the protective function of pseudonymity, enabling free and uncensored expression of reflections after one's animal's death.

The next phase of the analysis will be focused on linguistic resources typical of commemorative texts, serving as exponents of pathemisation.

4. Linguistic Markers of Pathemisation

The effect of pathemisation can be achieved by using diverse linguistic means, depending on the general discursive characteristics of the utterance and the speaker's personal choices. The qualitative analysis of *Amonami* allows us to observe four main groups of linguistic processes employed to increase the emotional charge of homages: presentation of personal perspective on events, use of metaphorical expressions, positive valorisation of the animal and enhancement of the animal's agentivity.

All examples presented in this section come from the research corpus derived manually from the studied portal by the author. It includes 2625 commemorative texts, written in French, concerning animals that died between 1 January 2019 and 31 December 2024. They are divided into five sub-corpora based on animal species: cats (1,284 texts), dogs (1,095 texts), non-traditional animals (141 texts), equines

¹⁷ The positive face is understood as a social façade, the self-image that we wish to present to the outside world. It is threatened by acts of enunciation that transgress social rules. See Penelope Brown and Stephen Levinson, *Politeness. Some Universals in Language Usage* (Cambridge: Cambridge University Press, 1987).

¹⁸ Paveau, *L'analyse du discours numérique*, 278.

(15 texts), and unspecified (90 texts). Importantly, as a verbocentric approach has been applied to this part of the analysis, the corpus does not consider iconic elements (such as photos and gifs).

a. Personal Perspective on Events

The first linguistic feature of studied texts, crucial for the expression of pathemisation, is the presence of the enunciator in discourse. Pet owners leave traces of their personal perspective by using possessive, personal and reflexive pronouns and determiners:

- (1) J'aurai aimé continuer **ma** routine et **ma** vie avec lui mais, malheureusement, **je** ne peux pas.

*I would love to continue **my** routine and **my** life with him but, unfortunately, **I** can't.*

- (2) **Nous** avons vécu beaucoup d'aventures ensemble, elle **nous** a accompagnée dans nos expatriations à l'étranger et a visité de nombreux pays, et **nous** a soutenue dans les moments difficiles de **notre** vie.

*We've had many adventures together; she's accompanied **us** on **our** relocations abroad and visited many countries and supported **us** through the difficult times in **our** lives.*

As can be observed in the examples above, the enunciator can present their own positioning (Example 1) or refer to a bigger whole, such as family (Example 2). It is also possible to find forms of identification below the homages, and these are, in most cases, the owners' first names, initials or pseudonyms. Some of them may also specify their relational value (e.g. *Ton ami pour toujours* 'Your friend forever,' *Ta famille* 'Your Family').

What is more, companion animal owners tend to use affective evaluations, i.e. descriptions of reality based on their subjective feelings and reactions:

- (3) J'ai l'impression que le sort s'est acharné sur nous ces derniers mois, tu ne méritais pas ça.

I have the impression that fate has been unleashed on us these last few months, you didn't deserve this.

- (4) Je regrette tellement que tu sois partie sans que je puisse être à tes côtés comme tu l'as été pour moi pendant ces 5 ans.

I regret so much that you left without me being able to be at your side, like you were for me during those 5 years.

- (5) **Je suis si fière de toi**, la petite courageuse qui a su se débrouiller toutes ces années et qui malgré tout a tant donné.

I'm so proud of you, the brave little girl who has managed all these years and who, despite everything, has given so much.

Verbal expressions used in the examples, as well as others, such as *avoir peur* 'be scared' or *s'en vouloir* 'blame oneself', can be classified as appreciative modalities (French: *modalité appréciative*),¹⁹ employed with the aim of conveying despair and suffering caused by the pet's death, guilt, or gratitude oriented towards the deceased animal.

b. Metaphorical Expressions

As stated above, the effect of pathemisation can be achieved by showing explicitly one's perspective on events. However, enunciators may also increase the emotional charge of utterances by applying rhetorical figures, notably metaphors. A qualitative analysis proved that the most visible were the metaphorical expressions based on lexemes *cœur* 'heart' and *vide* 'void':

- (6) Mon **cœur saigne**, tu me manque terriblement.

My heart is bleeding, I miss you terribly.

- (7) Ta mort soudaine **crée un vide profond** en moi.

Your sudden death creates a deep void inside me.

The lexeme *cœur*, strongly associated with the emotional aspect of human existence, co-occurs in the corpus with the verb *saigner* 'bleed,' as well as with other verbal and adjectival forms, such as *pleurer* 'cry,' *brisé* 'broken,' *serré* 'tight,' *lourd* 'heavy,' and *arraché* 'ruptured.' The second lexeme, *vide*, is mostly associated with the following adjectives: *abyssal* 'profound,' *incommensurable* 'immeasurable,' and *sidéral* 'sidereal.' Moreover, this noun occurs as an object in such verbal phrases as *laisser un vide* 'leave a void' and *ressentir un vide* 'feel a void.'

In addition to these two groups of metaphors, the corpus contains figures of speech based on nouns denoting feelings associated with an animal's death, such as grief, sorrow, sadness, regret, loneliness and despair:

- (8) C'est un grand vide sans lui, **cette solitude qui m'envahit**.

It's a great void without him, this loneliness that invades me.

¹⁹ Patrick Charaudeau, *Grammaire du sens et de l'expression* (Paris: Hachette Livre, 1992), 604.

- (9) Je suis **effondré de chagrin**.
I'm crushed with grief.

- (10) Une **peine incommensurable** a envahi mon cœur.
An immeasurable sorrow has invaded my heart.

The enunciators characterise the way in which these emotional states begin and affect their minds, and they emphasise their unforeseen nature using semelfactive verbs (Examples 8 and 9). What is more, pet owners refer to the intensity of emotional states, with adjectives such as *infini* 'infinite' and *immeasurable* illustrating the inability to describe how strong their emotions are (Example 10).

c. Positive Valorisation of Animals

Presenting a personal perspective on events and transferring emotional charges through metaphors are not the only pathemic elements present in digital homages. Enunciators also tend to show their animals as unique creatures, and to highlight their positive impact on human life, using axiologically marked adjectives, such as *exceptionnel* 'exceptional', *merveilleux* 'wonderful', *extraordinaire* 'extraordinary', *unique* and *parfait* 'perfect'. Emphasising an animal's uniqueness and qualities seems to be rooted in the epideictic dimension of commemorative discourse at large, which translates on the pragmatic level to exposing positive image of the described entity.²⁰

Additionally, valorisation of animals is linguistically constructed by a specific vocabulary category called *affectonymes*, understood as appellatives occurring in the form of words or phrases used in situations of intimacy.²¹ Affectonymes are highly frequent in the studied discourse and rely on different, heterogenic semantic fields.²² Most importantly in the context of pathemisation, in many cases they are associated with the type of relationship between a human and an animal that usually draws on the conceptual system typical of human-to-human interactions, both familial and social:

²⁰ Anne Régent-Susini, "L'éloge: quoi de neuf?," *Exercices de rhétorique* 11 (2018), <https://doi.org/10.4000/rhetorique.613>.

²¹ Jacek Perlin and Maria Milewska, "Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niderlandzkim. Analiza morfologiczna i semantyczna," *Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura* 14, no. 2229 (2000), 165.

²² Michał Bryja, "Czułość międzygatunkowa w obliczu śmierci, czyli jak o zmarłych zwierzętach towarzyszących mówią ich opiekunowie," *Roczniki Humanistyczne* 6, no. 73 (2025), <https://doi.org/10.18290/rh257306.2>.

- (11) **Mon fils, mon amour de ma vie.** Voilà bientôt 5 mois que tu as rejoint les étoiles.
 [...] **Ta maman** qui t'aime plus que tout.
My son, the love of my life. It's been almost 5 months since you joined the stars.
 [...] *Your mother who loves you more than anything.*
- (12) À toi, **mon ami**, toi qui n'as pas eu de chance au début de ta vie.
To you, my friend, you who were unlucky at the beginning of your life.

The use of affectonyms in the examined discourse accentuates the importance of the animals for their owners, presenting pets as friends and family members, the latter phenomenon having been extensively studied by social sciences.²³ Showing an animal's closeness to human communities can be interpreted as a way of elevating their social status and implicitly legitimising the state of mourning.

d. Animal Agentivity

The last phenomenon discussed in the present study – certainly not the last one employed in digital commemorative discourse – is related to animal agentivity. Originating from formal linguistics, agentivity can be understood in discourse analysis as a set of linguistic means employed by language users in reference to animals for the purpose of presenting them as cognitively and behaviourally independent.²⁴

Homages to companion animals foreground different aspects of animal agentivity, such as their influence on human well-being, volition, intentionality of actions, as well as emotional and communicative capacities:

- (13) J'ai adoré tous les moments où tu venais sur mon ventre pour faire la sieste avec moi ou quand **tu venais me chercher** dans mon bureau **pour que** je m'occupe de toi ! J'ai aimé aussi ton côté affirmé quand **tu ne voulais pas** quelque chose.
I loved all the times you'd come and take a nap with me on my tummy, or when you'd come and get me in my office to make me take care of you! I also loved your assertiveness when you didn't want something.

²³ See for example Antoine Doré, Jérôme Michalon, and Teresa Líbano Monteiro (eds.), "Place et incidence des animaux dans les familles," *Enfances, Familles, Générations* no. 32 (2019), <https://www.erudit.org/fr/revues/efg/2019-n32-efg04858/>, accessed 21 March 2025.

²⁴ Elsa Eskenazi and Marie-Anne Paveau, "Les affichettes d'animaux perdus. Discursivité, agentivité, anthroponymie," *Itinéraires* 2 (2020), <https://doi.org/10.4000/itineraires.8637>.

- (14) Attachée par un fil de fer dans un cimetière où tu avais été abandonnée lâchement, trouvée par un membre de notre famille, **tu nous as adoptés** et fourni tant de bonheur et d'amour pendant 18 années.

*Tied up by a wire in a cemetery where you'd been cowardly abandoned, found by a member of our family, **you adopted us** and provided so much happiness and love for 18 years.*

- (15) Toujours pleine d'énergie, **elle bavardait beaucoup**, des miaous suivis de clins d'œil, des yeux remplis d'amour pour ses maîtres.

*Always full of energy, **she chatted a lot**, with meowing followed by winking, eyes full of love for her masters.*

Enunciators use various lexical and syntactic linguistic means to express animal agentivity. They employ final clauses to highlight purposefulness of their animals' actions (Example 13), change syntactic-semantic structure of transitive verbs to show their pets' volition (Example 14) and include in their homages verbs of speech to present the animals as capable of communicating (Example 15).

It is important to note that agentivity, in terms of linguistic discourse analysis, does not allow us to evaluate animals' abilities *sensu stricto*. The degree of agentivity is indicative of their representation in the studied discourse, showing people's attachment to and professed attitude towards their companion animals.

However, the role of the examined strategy should not be underestimated either. The research corpus demonstrates the existence of various linguistic innovations, partially inconsistent with linguistic representation of animals, characterised by, *inter alia*, grammatical restrictions,²⁵ stereotypical vocabulary²⁶ and their objectification in media discourse.²⁷

5. Conclusions

The conducted analysis demonstrates how iconic-textual, procedural and, most importantly, architectural dimensions of digital commemorative discourse frame

²⁵ Tomasz Nowak, "Kim (czym) jest zwierzę i kto (co) jest zwierzęciem? Garść uwag językowych," *Linguistica Copernicana* 9, no. 1 (2014), 183–202, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2013.009>.

²⁶ Lian Chen, "Les stéréotypes dans la zoo-anthroponymie française et chinoise," *Itinéraires* 2 (2020), <https://doi.org/10.4000/itineraires.8563>.

²⁷ Marc Bonhomme, "Les animaux dans les slogans publicitaires : analyse rhétorique," *Pratiques*, no. 199–200 (2023), <https://doi.org/10.4000/pratiques.13329>.

the strategy of pathemisation. Thanks to interactive functionalities and a supportive teaser video, *Amonami* creates a safe space for presenting personal points of view full of emotional engagement.

Digital commemorative portals address an important social issue of mourning for companion animals. Even though the contemporary capitalist market provides more and more services linked to animal decease, such as memorial ceremonies,²⁸ they seem unavailable for a large group of people due to geographical and financial restrictions. In contrast, digital portals remove the dependence of the commemorative act on a specific place, thus making expressions of mourning more democratic at a cost of dematerialisation of animal death.²⁹

Pathemisation is constructed by various linguistic means, referring to the enunciator's mental state as such (appreciative modalities, metaphors) or linked to the figure of the deceased animal (axiologically marked vocabulary, affectonyms, agentive expressions). Homages to companion animals are an emanation of intimate experiences, sometimes kept away from other people in defence against social ostracism.

To better understand the phenomenon of pathemisation in digital commemorative discourse, further analyses are necessary. The qualitative study presented in this article indicates the heterogeneity of pathemic expressions in the context of animal death but does not allow us to draw clear conclusions concerning their frequency. It would therefore be worthwhile to make use of quantitative methods in the future.

Bibliography

- Bonhomme, Marc. "Les animaux dans les slogans publicitaires : analyse rhétorique." *Pratiques* 199–200 (2023). <https://doi.org/10.4000/pratiques.13329>.
- Brown, Penelope, and Stephen Levinson. *Politeness. Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press, 1987.
- Bryja, Michał. "Czułość międzygatunkowa w obliczu śmierci, czyli jak o zmarłych zwierzętach towarzyszących mówią ich opiekunowie." *Roczniki Humanistyczne* 6, no. 73 (2025). <https://doi.org/10.18290/rh257306.2>.
- Bryja, Michał. "La construction identitaire de propriétaires d'animaux de compagnie dans le discours commémoratif numérique français." *Studia Romanica Posnaniensia* 1, no. 51 (2024): 23–35. <https://doi.org/10.14746/strop.2024.51.1.2>.

²⁸ Nadia Veyrié, "Cimetières pour les animaux de compagnie et micro-rites funéraires. Quelles frontières entre humains et animaux?," *L'Homme & la Société* 2, no. 210 (2019), 93, <https://doi.org/10.3917/lhs.210.0085>.

²⁹ Florea and Wrona, "Présentation," 20.

- Charaudeau, Patrick. "La pathémisation à la télévision comme stratégie d'authenticité." In *Les émotions dans les interactions*, edited by Christian Plantin, Marianne Doury, and Véronique Traverso, 125–155. Lyon: Presses Universitaires de Lyon, 2000. <https://www.patrick-charaudeau.com/La-pathemisation-a-la-television-comme-strategie-d-authenticite.html>.
- Charaudeau, Patrick. *Grammaire du sens et de l'expression*. Paris: Hachette Livre, 1992.
- Chen, Lian. "Les stéréotypes dans la zoo-anthroponymie française et chinoise." *Itinéraires 2* (2020). <https://doi.org/10.4000/itineraires.8563>.
- Doré, Antoine, Jérôme Michalon, and Teresa Líbano Monteiro, "Place et incidence des animaux dans les familles." *Enfances, Familles, Générations*, no. 32 (2019). <https://www.erudit.org/fr/revues/efg/2019-n32-efg04858/>.
- Eason, Fenella. "'Forever in Our Hearts' Online: Virtual Deathscapes Maintain Companion Animal Presence." *OMEGA – Journal of Death and Dying* 84, no. 1 (2021). <https://doi.org/10.1177/0030222819882225>.
- Eskenazi, Elsa, and Marie-Anne Paveau. "Les affichettes d'animaux perdus. Discursivité, agentivité, anthroponymie." *Itinéraires 2* (2020). <https://doi.org/10.4000/itineraires.8637>.
- Florea, Marie-Laure, and Adeline Wrona. "Présentation: Deuil en ligne. Les discours funéraires à l'ère du numérique." *Semen*, no. 45 (2018). <https://doi.org/10.4000/semen.11587>.
- Grzmil-Tylutki, Halina. *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje perspektywy*. Kraków: Universitas, 2010.
- Lange, Łucja. "Opłakiwane zwierzęta domowe. O radzeniu sobie ze śmiercią zwierzęcia w praktyce weterynaryjnej oraz doświadczeniu opiekunów zwierząt." *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* (2023): 1–17. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2023.S.08>.
- Maingueneau, Dominique. "Genres de discours et web: existe-t-il des genres web?" In *Manuel d'analyse du Web en sciences humaines et sociales*, edited by Patrick Charaudeau, 74–98. Paris: Armand Colin, 2013.
- Maingueneau, Dominique. *Analyser les textes de communication*. Paris: Armand Colin, 2021.
- Maingueneau, Dominique. *Discours et analyse du discours. Une introduction*. Malakoff: Armand Colin, 2021.
- Nowak, Tomasz. "Kim (czym) jest zwierzę i kto (co) jest zwierzęciem? Garść uwag językowych." *Linguistica Copernicana* 9, no. 1 (2014): 183–202. <https://doi.org/10.12775/LinCop.2013.009>.
- Paveau, Marie-Anne. *L'analyse du discours numérique. Dictionnaire des formes et des pratiques*. Paris: Hermann Editeurs, 2017.
- Perlin, Jacek, and Maria Milewska. "Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niderlandzkim. Analiza morfologiczna i semantyczna." *Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura* 14, no. 2229 (2000): 165–173.

- Régent-Susini, Anne. "L'éloge : quoi de neuf?" *Exercices de rhétorique* 11 (2018). <https://doi.org/10.4000/rhetorique.613>.
- Veyrié, Nadia. "Cimetières pour les animaux de compagnie et micro-rites funéraires. Quelles frontières entre humains et animaux?" *L'Homme & la Société* 2, no. 210 (2019). <https://doi.org/10.3917/lhs.210.0085>.
- Veyrié, Nadia. "Cimetières virtuels pour les animaux de compagnie : les traces d'un deuil?" *Semen* 45 (2018). <https://doi.org/10.4000/semen.11623>.
- Veyrié, Nadia. "De la mort industrielle « donnée » à l'animal domestique à la perte des animaux de compagnie. Quelles sont les conséquences d'une société mortifère?" *Etudes sur la mort* 1, no. 145 (2014). <https://doi.org/10.3917/eslm.145.0047>.

This work was supported by the National Science Centre, Poland (Narodowe Centrum Nauki), under grant number 2024/53/N/HS2/02153.

Michał Bryja is a romanist and a PhD student at the Doctoral School of Languages and Literatures at Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland. The subject of his doctoral thesis, supervised by prof. UAM dr hab. Agnieszka Kaliska and dr Jolanta Dyoniziak, is "The Discursive Representation of the Relationship Between Companion Animals and Their Owners in French Online Commemorative Discourse." His current research interests are related to the field of discourse analysis, linguistic pragmatics and Human-Animal Studies. E-mail: micbry@amu.edu.pl.

Michał Bryja jest romanistą i doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze UAM. Od roku akademickiego 2022/2023 realizuje pod opieką naukową prof. UAM dr hab. Agnieszki Kaliskiej oraz dr Jolanty Dyoniziak projekt doktorski pt. „Dyskursywna reprezentacja relacji między zwierzętami towarzyszącymi i ich opiekunami we francuskim internetowym dyskursie komemoratywnym”. Jego zainteresowania badawcze obejmują zagadnienia z zakresu lingwistycznej analizy dyskursu, pragmatyki językoznawczej oraz Human-Animal Studies. E-mail: micbry@amu.edu.pl.



LUX PROFUS

 <https://orcid.org/0000-0003-0131-4362>

Uniwersytet Warszawski

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych

Etyczne spojrzenie na cierpienie zwierząt w filozofii Mariana Zdziechowskiego

Этический взгляд на страдание животных
в философии Мариана Здзеховского

Абстракт

В статье уделяется внимание проблеме страданий животных в текстах XX века Мариана Здзеховского. В отдельных подразделах автор анализирует с помощью метода *close reading* три его книги: *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa* [Пессимизм, романтизм и основы христианства] (1992), *O okrucieństwie* [О жестокости] (1996) и *W obliczu końca* [Перед лицом конца] (1999). Взгляды этого неантропоцентрического философа на проблему животных рассматриваются в контексте философии Артура Шопенгауэра и христианской религии, которой Здзеховский был как приверженцем, так и критиком. В последнем подразделе обсуждаются современные теории этики в отношении животных, в которых можно найти отголоски мысли Здзеховского. Видовая дискриминация и пейнизм Ричарда Райдера, а также современная теория, описывающая механизмы передачи насилия, наиболее явно свидетельствуют о том, что уже сто лет назад подобные интуиции Здзеховского в некоторой степени предвосхитили антропоцен.

The Ethical View of Animal Suffering
in the Philosophy of Marian Zdziechowski

Abstract

This article focuses on the depiction of animal suffering in early 20th century book-long essays by non-anthropocentric philosopher Marian Zdziechowski. His works: *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa* [Pessimism, Romanticism and the Foundations of Christianity] (1992), *O okrucieństwie* [On Cruelty] (1996) and *W obliczu końca* [Facing the End] (1999) are discussed in three subsequent sections and my methodological approach is close reading. Zdziechowski's views on the animal question are placed in the context of Arthur Schopenhauer's philosophy and the Christian religion, of which this writer was both an adherent and a critic. The final section considers contemporary theories of ethics towards animals in which some echoes of Zdziechowski's thought can be found. In particular, Richard Ryder's speciesism and painism, as well as the contemporary theory describing the mechanisms of the transmission of violence, testify that Zdziechowski's intuitions anticipated the Anthropocene thought as early as the 1920s and 1930s.

Ключевые слова: *animal studies*, страдание животных, Артур Шопенгауэр, Мариан Зdziechowski, Ричард Райдер

Keywords: *animal studies*, animal suffering, Arthur Schopenhauer, Marian Zdziechowski, Richard Ryder

Wstęp

Niniejszy artykuł jest analizą wniosków na temat statusu zwierząt oraz doświadczanego przez nie cierpienia w myśli żyjącego na przełomie XIX i XX wieku polskiego historyka literatury i filozofa, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – Mariana Zdziechowskiego. Praca ta koncentruje się głównie na trzech książkach autorstwa Zdziechowskiego: *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, *O okrucieństwie* i *W obliczu końca*, lecz w przypadku każdej z nich skupia się wyłącznie na częściach dotyczących zwierząt. Zastosowaną przeze mnie metodologią jest analiza treści wybranych fragmentów metodą *close reading* oraz podejście komparatystyczne – zestawienie przeanalizowanych ustępów z pism Zdziechowskiego z reprezentatywnymi tekstami innych filozofów. Taki wybór źródeł oraz narzędzi badawczych umożliwi prześledzenie historii używania pojęć obecnych współcześnie w dyskursie *animal studies*. Zaletą tej metodologii jest rzucenie nowego światła na powszechnie dziś stosowane terminy, takie jak na przykład *painism* czy transmisja przemocy.

Przyjrzenie się filozofii Zdziechowskiego ze współczesnej perspektywy ma na celu zbadanie historii polskich studiów nad zwierzętami (*animal studies*) w kontekście rozważań na temat zwierzęcej krzywdy. Szczególnie ważne jest to, że autor ten to jedyny polski filozof, który podjął refleksje nad cierpieniem istot pozaludzkich przed pierwszą wojną światową¹. Koncentrował się przede wszystkim na próbie znalezienia wytłumaczenia dla cierpienia doświadczanego przez zwierzęta, a odpowiedzi poszukiwał w doktrynie chrześcijańskiej. Podejście to należy uznać za wyjątkowe, ponieważ większość dziewiętnastowiecznych zachodnich myślicieli, których idee zawierały w sobie niezgodę na antropocentryzm, była motywowana teorią ewolucji Darwina, a nie myślą religijną². Tym, co wyróżnia filozofię Zdziechowskiego, są duże pokłady wrażliwości i wewnętrzna niezgoda na instrumentalne podejście do zwierząt. Filozof wprost wyrażał pretensje do religii, której sam był wyznawcą,

¹ Janusz Tazbir, „Ludzie przeciwko zwierzętom”, *Znak. Miesięcznik*, nr 637 (6) (2008), <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/6372008janusz-tazbirludzie-przeciwko-zwierzetom/> (dostęp: 19.03.2025).

² Tomasz Sobieraj, „Wyłom w antropocentryzmie i gatunkowizmie? Przemiany świadomości kulturowej na przykładzie relacji: człowiek – zwierzęce gatunki nie-ludzkie w drugiej połowie XIX wieku”, *Porównania*, nr 29 (2021): 21, <https://doi.org/10.14746/por.2021.2.2>.

gdyż nie potrafił pogodzić się z jej obojętnością wobec zwierzęcej krzywdy. Z tego powodu często porównywał chrześcijaństwo do innych wierzeń (mitologii greckiej oraz buddyzmu), w których istoty pozaludzkie traktowane były z większym szacunkiem. Podejście Zdziechowskiego cechuje także pesymizm, a kluczową inspirację oraz trzon dla jego poglądów stanowi postać filozofa Arthura Schopenhauera, który wyrażał niezgodę na bezmyślną przemoc wobec zwierząt³.

Religijne wykluczenie zwierząt

Wszystkie trzy prace Zdziechowskiego przenika poczucie niesprawiedliwości, jakie wiąże się z cierpieniem, którego doświadczają nie tylko ludzie, ale również zwierzęta pozaludzkie. Jako chrześcijanin ów filozof mógł uzasadnić ludzkie cierpienie nadzieją obietnicy nagrody w życiu pośmiertnym, gdzie ból człowieka spotkałby się z gratyfikacją i zadośćuczynieniem, co stanowiłoby pewien rodzaj pocieszenia za doświadczone krzywdy. Tymczasem zwierzęta w chrześcijaństwie funkcjonowały na innych zasadach, gdyż – nie posiadając duszy – nie mogły znaleźć się w niebie. Świadomość tego, że te istoty nie-ludzkie, które doświadczają cierpienia przez całe swoje życie, następnie nie zyskują nic w zamian, czyniła zdaniem Zdziechowskiego ich cierpienie wyjątkowo okrutnym, uwikłanym w bezsensowny i niekończący się łańcuch krzywd.

Duża część zagadnień etycznych, jakie podejmował Zdziechowski, była – jak już wspomniano – inspirowana pesymizmem niemieckiego filozofa Arthura Schopenhauera. Jako jeden z niewielu myślicieli doby romantyzmu poruszał on w swoich rozważaniach tematy dotyczące zwierząt i doznawanych przez nie krzywd⁴. W pierwszym tomie publikacji pt. *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*⁵ Zdziechowski poświęca Schopenhauerowi jeden rozdział, w którym wskazuje na jego wrażliwość i umiejętność dostrzeżenia przez niego tragicznej walki dobra ze złem rozgrywającej się w każdym człowieku⁶. Schopenhauer czerpie z filozofii Wschodu, którą stara się zaadaptować do zachodniego życia i traktuje jako swoiste lekarstwo na zło tego świata⁷. We wspomnianym tekście Zdziechowskiego widać

³ Milena Marciniak, „Inspiracje Schopenhauerowskie w filozofii zła Mariana Zdziechowskiego”, *Studia z Historii Filozofii*, t. 4, nr 1 (2013): 125, <https://doi.org/10.12775/szhf.2013.008>.

⁴ Stephen Puryear, “Schopenhauer on the Rights of Animals”, *European Journal of Philosophy*, vol. 25, iss. 2 (2017): 250–269, <https://doi.org/10.1111/ejop.12237>.

⁵ Marian Zdziechowski, *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1992).

⁶ Zdziechowski, *Pesymizm*, 9.

⁷ Peter Abelsen, “Schopenhauer and Buddhism”, *Philosophy East and West*, vol. 43, no. 2 (1993): 255–278, <https://doi.org/10.2307/1399616>.

dużą fascynację buddyzmem, który nakazuje człowiekowi, zamiast czynić ziemię sobie poddaną, zniszczyć źródła zła w samym sobie. Autor z uznaniem opisuje działania króla Asoki, który będąc wcześniej wyjątkowo okrutnym władcą, nawrócił się na tę religię i poświęcił swoje życie czynieniu dobra – nie tylko dla ludzi, ale i zwierząt, między innymi poprzez zakładanie dla nich schronisk oraz dokarmianie⁸. Widać również, że na polskiego filozofa miała ogromny wpływ schopenhauerska koncepcja woli, która „jest dążnością do bytu, a byt wszelki pochłania inne byty i walka o byt staje się bytu treścią”⁹. Ta walka o byt jest oczywiście rozciągana także na byty zwierzęce, ponieważ Zdziechowski odwołuje się do spojrzenia na cierpienie w buddyzmie, który to „litość swoją rozszerzał na wszystko, co żyje i cierpi, na cały świat zwierzęcy, od którego judaizm i chrześcijaństwo, zadając gwałt naturze, oderwały Europę”¹⁰. Filozof z uznaniem wspomina też piętnowanie przez Schopenhauera praktyki wiwisekcji, tak samo jak i propagowanie wegetarianizmu, będącego powszechnym wyborem etycznym buddystów¹¹.

Choć książka ta nie porusza jeszcze w wyczerpujący sposób tematu zwierząt, można już w niej dostrzec zwrot ku pozaludzkiemu obliczu cierpienia. Jednocześnie Zdziechowski pozostaje chrześcijaninem, stawia zwierzęta w paternalistycznej pozycji względem człowieka, którego uważa za nadrzędnego. A jednak ta nadrzędność wiąże się dla niego z obowiązkami moralnymi i łatwo może przeobrazić się w zło, o ile człowiek zdecyduje się zstąpić z drogi religii chrześcijańskiej. Objawia tę prawdę, mówiąc:

Ale człowiek najwyższą jest istotą, bo jest istotą rozumną; przez rozum zdobywa on świadomość, że wola jego, czyli ta wola życia, która w nim swój szczyt osiąga, jest wolą złą, o ile przeciwstawia się woli, stanowiącej jej źródło i wzór, t. j. woli Boga¹².

Można powiedzieć, że człowiek dla Zdziechowskiego jest wyłącznie lepszy lub gorszy niż zwierzęta pozaludzkie, a poprzez dopuszczanie się okrucieństw wobec nich spada na niższe stopnie w drabinie etycznej.

Trudno stwierdzić, w jaki sposób filozof łączy podążanie za chrześcijańskim Bogiem z troską o zwierzęta, skoro jednocześnie diagnozuje, że religia ta oderwała istoty pozaludzkie od etyki, gdyż umieściła je poniżej człowieka w hierarchii bytów. Widać jednak, że usiłuje on połączyć oba wierzenia w spójny system etyczny, w którym dobro zwierząt również zostałoby uwzględnione w należyty sposób. Zauważyć

⁸ Zdziechowski, *Pesymizm*, 169.

⁹ Zdziechowski, *Pesymizm*, 183.

¹⁰ Zdziechowski, *Pesymizm*, 191.

¹¹ Zdziechowski, *Pesymizm*, 191–192.

¹² Zdziechowski, *Pesymizm*, 198.

można, że Zdziechowski chciałby religii, która nakazuje ludziom troskę o podległe im istoty, i w chrześcijańskim miłosierdziu dostrzega potencjał do wcielenia tej wizji. Spójności tej jednak nie da się wyraźnie ujrzyć na gruncie – przynajmniej jemu współczesnej – cywilizacji chrześcijańskiej, którą filozof uważa za podlegającą pod tę religię wyłącznie z nazwy, a w rzeczywistości nierealizującej ideału chrześcijańskiej miłości¹³.

Pesymizm ten dotyczy także ogólnej kondycji moralnej człowieka. Anna Barcz, opisując sienkiewiczowskie relacje z walk byków, odnosi się do myśli Zdziechowskiego – wspomina, że filozof ten przypisuje okrucieństwo wyłącznie człowiekowi¹⁴. Urządzanie bestialskich spektakli z udziałem zwierząt postrzega on jako przykrą, lecz logicznie konieczną konsekwencję ustanowienia człowieka wyżej w hierarchii bytów¹⁵. Nieograniczona władza może bowiem być użytkowana przez ludzi dowolnie, co skutkuje celowym rozwścieczaniem byka podczas corridy. Szaleństwo zwierzęcia odzwierciedla jedynie wewnętrzną nikczemność ludzi, którzy dla zabawy doprowadzają je do tego stanu¹⁶. Tym samym widać u Zdziechowskiego również tendencję do demaskowania ludzkiego okrucieństwa, skrywanego za zasłoną zabawy.

Zwierzęce piekło na ziemi

W 1928 roku Zdziechowski wydaje książkę *O okrucieństwie*¹⁷, będącą wyłącznie omówieniem rozmaitych form przemocy, zarówno na poziomie duchowym, jak i fizycznym. Inspirację do jej napisania czerpie filozof z publikacji *Mój stosunek do Kościoła* (1927), napisanej przez odchodzącego wówczas od religii profesora Jana Baudouina de Courtenay – autor przywołuje tu przykłady nieetycznych zachowań wobec ludzi i zwierząt, na które przyzywała chrześcijaństwo¹⁸. *O okrucieństwie* najbardziej spośród wszystkich innych książek w dorobku literackim Zdziechowskiego dotyka tematu istot pozaludzkich. Czwarty rozdział nosi tytuł *Człowiek a zwierzę*; autor podsumowuje tam stosunek człowieka do zwierzęcia jednym słowem:

¹³ Henryk Paprocki, „Marian Zdziechowski i rosyjski renesans religijny”, *Karto-Teka Gdańska*, nr 1/6 (2020): 52.

¹⁴ Anna Barcz, „Walka byków oczami Sienkiewicza”, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, nr 15/1 (2014): 41–54.

¹⁵ Barcz, „Walka byków”, 49.

¹⁶ Barcz, „Walka byków”, 48.

¹⁷ Marian Zdziechowski, *O okrucieństwie* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1996).

¹⁸ Dariusz Barbaszyński, „Człowiek w środowisku przyrodniczym. Refleksje Mariana Zdziechowskiego”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, nr 8 (2002): 50.

okrucieństwo. Początków takiego stanu rzeczy szuka on w chrześcijaństwie, które nadając człowiekowi władzę nad zwierzętami, równocześnie nie nakłada na niego odpowiedzialności za nieodpowiednie ich traktowanie¹⁹. W praktyce jest jednak jeszcze gorzej, ponieważ chrześcijaństwo nie podejmuje nawet problematyki krzywdy, jaką człowiek wyrządza istotom nie-ludzkim, i nie definiuje jej jako grzech. Zdziechowski również tutaj przywołuje figurę Schopenhauera i opowiadaną przez niego historię o tym, jak pewnego razu towarzystwo opieki nad zwierzętami poskarżyło się pastorowi na brak reakcji ze strony ludzi wierzących na krzywdę zwierząt. Tamten miał odpowiedzieć, że niestety nie może zaapelować do bliźnich o zmianę zachowania wobec tychże, ponieważ nie ma ku temu przesłanek w Piśmie Świętym. Tymczasem – mówi Zdziechowski – już w starożytnych wierzeniach greckich mogliśmy obserwować objawy troski o zwierzęta, choćby takie jak to, że posiadały one swoją patronkę w postaci Artemidy, która opiekowała się nimi²⁰. Także w niektórych legendach, zebranych i opracowanych przez francuskiego pisarza Paula Cazina, znaleźć można jego zdaniem morale uczące, że ciemienie zwierząt zasługuje na naganę²¹. Samemu Cazinowi zarzuca filozof natomiast, że zbyt humorystycznie podchodzi do tematu, gdyż tamten twierdzi, iż:

[...] choć zwierzęta nie są nam braćmi i siostrami, są jednak „kuzynami”, przeto nie wypadałoby tych „kuzynów” zabijać i zjadać, ale co robić, skoro są pokarmem tak smacznym. Zresztą lepiej dzieje się bydłociu w rzeźni niż żołnierzowi na polu bitwy, a polowania są w gruncie rzeczy „wojną obronną”²².

Zdziechowski, odznaczający się dużą wrażliwością, ma za złe Cazinowi przymiśniewcze podejście do tak bolesnej kwestii.

Filozof zřęcznie rozpoznaje w podejściu do zwierząt również wpływy kartezjanizmu – wskazując na sprowadzenie czujących ból istot do roli zaledwie mechanizmów pozbawionych faktycznej zdolności do odczuwania²³. Dla Zdziechowskiego to właśnie ból jest uniwersalnym łącznikiem pomiędzy wszystkimi żywymi istotami na świecie. Prawdę tę głosił już apostoł Paweł, który jednak nie pokwapił się, aby rozciągnąć ją poza granice ludzkie; w tej kwestii Zdziechowski zdecydowanie pochwała Buddę, który jego zdaniem dostrzegał pełną wizję świata²⁴.

¹⁹ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 46.

²⁰ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 46.

²¹ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 47.

²² Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 47.

²³ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 48.

²⁴ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 48.

Także doświadczenia osobiste filozofa wpłynęły w istotny sposób na jego późniejsze poglądy. W młodości Zdziechowski obserwował prowadzone na śmierć konie i poprzysięgał sobie, że pewnego dnia odpłaci się ich oprawcy. Jednak z czasem, gdy dorastał, jego własna wrażliwość zaczęła być dla niego powodem do wstydu²⁵. Poczytując więc swoją wrażliwość za niemęską, opisuje radość, jaką mu towarzyszyła, gdy dowiedział się, że ikona racjonalizmu, czyli August Comte, również uważał sprawianie zwierzętom bólu za nieodpowiednie. Comte argumentował, że istoty nie-ludzkie są pomocą w tworzeniu gmachu cywilizacji, człowiek zaś bez skrupułów znęca się nad nimi, zamiast okazać należyty szacunek. Widać więc u Zdziechowskiego dążenie do racjonalnych, naukowych dowodów celem potępienia krzywdzenia zwierząt. Jednocześnie jego argumenty zawsze są silnie sprzężone z emocjonalnym stosunkiem do istot znajdujących się w gorszym od człowieka położeniu. Powołując się na przykłady myślicieli takich jak Jeanne-Marie Guyon²⁶ czy Jules Michelet²⁷, odnajduje trafne porównanie wyrządzania krzywdy zwierzętom oraz ludziom; wskazuje na użycie języka w służbie obniżania statusu moralnego istot pozaludzkich poprzez nazywanie negatywnych zachowań „zezwierżeniem” lub poprzez używanie takich wyrażen, jak „psia krew” czy „sukinsyn”, podczas gdy jego zdaniem pies stanowi dla człowieka najlepszego towarzysza niedoli. Tomasz Sobieraj wymienia Zdziechowskiego jako pierwszego polskiego myśliciela, który dostrzegł i wyrażał sprzeciw wobec takiej praktyki językowej²⁸.

Zdziechowski zauważa również, że Krzysztof Kolumb, stając na nowej ziemi, będąc witany przez jej przyjaznych i dobrych mieszkańców, od razu zaczyna knuć w myślach, jak ich zniewolić i poddać eksploatacji – dokładnie tak, jak czyni to człowiek ze zwierzętami²⁹. Można więc powiedzieć, że filozof dostrzega połączone systemy opresji – podobieństwa pomiędzy okrutnym traktowaniem zwierząt a polityką kolonialną; wskazuje on bowiem na to samo zawłaszczające wyjściowe podejście wobec obu grup.

Należy docenić, że Zdziechowski pochyła się nad wieloma formami przemocy, jakiej doświadczają zwierzęta. Także za Micheletem³⁰ martwi się on losem gatunków zagrożonych oraz potencjalnie zagrożonych, troszcząc się o przyszłość takich ssaków, jak wieloryby czy słonie. Nie omija też problemu wykorzystywania istot pozaludzkich dla rozrywki, gdzie jako przykłady wymienia: menażerie, cyrki i samą

²⁵ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 48–49.

²⁶ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 49.

²⁷ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 50.

²⁸ Sobieraj, „Wyłom w antropocentryzmie i gatunkowizmie?”, 27.

²⁹ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 50.

³⁰ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 51–53.

tresurę dzikich zwierząt, walki i gonitwy byków oraz eksperymenty przeprowadzane na zwierzętach i wiwisekcje w imieniu nauki. Wszystkie te praktyki uznaje za gorsze od profesji rzeźnika, gdyż jak pisze:

Rzeźnik zabija, bo musi, bo to rzemiosło, z którego żyje, ale pędzić, ścigać prze-rażone, obłąkane ze strachu zwierzę, dopędzać, ranić, dobijać i przy tym tryum-fować, nazywać to zdrowym, naturalnym sportem, nawet miłością natury; nie czuć upokorzenia i wstydu przed pełnym wymówki spojrzeniem konającej i w chwili skonania łzami zalewającej się sarny – jakim wyrazem to wszystko określić?³¹

Fragment ten dobitnie pokazuje, że Zdziechowski nie wini pracowników rzeźni za wykonywanie zawodu, jednak zabijanie w ramach rozrywki jest dla niego niedopuszczalne. Za taką „rozrywkę” uważa również myślistwo. Przytacza nawet perso-nalną historię o tym, jak stał się niegdyś kandydatem do objęcia ważnej funkcji pań-stwowej, co jednak wiązało się z oczekiwaniem, że miałby zostać myśliwym, gdyż zajęcie to uważano za właściwe dla kogoś obsadzonego na poważnym stanowisku. Polski filozof ze śmiechem przyznaje, że żadne siły nie byłyby zdolne, aby przekonać go do wstąpienia w myśliwskie szeregi³².

Podążając wciąż tropem Micheleta, Zdziechowski zauważa również katastrofal-ny wpływ antropogeniczny na środowisko naturalne, co czyni go także filozofem środowiskowym – na przykład dostrzega, że pewne zwierzęta nie są w stanie nadą-żyć za zmianami zachodzącymi na ich terytoriach, ich liczba spada, a one same stają się płochliwsze i trudniejsze do napotkania. Dosadnie kończy te rozważania: „Jakże słuszne są słowa Schopenhauera: »Zaiste chciałoby się powiedzieć, że ludzie są dia-błami na ziemi, a zwierzęta dręczonymi przez nich duszami«”³³.

Osoby świadome tych wszystkich okrucieństw, będące posiadaczami dusz szla-chetnych, winne są zdaniem Zdziechowskiego zrezygnować ze „zwierzozęstwa”, gdyż nie jest ono w swojej istocie odmienne od kanibalizmu. Wegetarianizm (któ-ry nazywa on „wegetaryzmem”), choć słuszny moralnie, jest jednak jego zdaniem wciąż niemożliwy do wydarzenia się na masową skalę³⁴. Mimo to stanowi on posta-wę, do której należy dążyć, nawet jeśli jest to idea utopijna i trudna do osiągnięcia dla całego społeczeństwa.

³¹ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 53.

³² Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 53.

³³ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 54.

³⁴ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 57.

Zwierzęcy pesymizm

W dziele *W obliczu końca*³⁵ z 1937 roku Zdziechowski utwierdza się w swoim przekonaniu odnośnie do zwierząt, co widać w rozdziale poświęconym św. Franciszkowi³⁶. Przywołuje on jako wzór postępowania ważną dla siebie figurę świętego i jego miłość do istot pozaludzkich, które traktował jak swoich braci i siostry. Zdziechowski podkreśla, że oprócz zwierząt kojarzących się ze „słodyczą”, jak „baranki” czy „gołąbki”, św. Franciszek upodobał sobie także istoty stygmatyzowane i w powszechnej świadomości uchodzące za symbole zła, na przykład wilka z Gubbio³⁷. Zaznacza on przy tym, że zachowanie świętego nie jest symbolem dziecinnej prostoduszności i zdziwaczenia, ale właśnie świadomej mądrości godnej naśladowania – wzniesieniem się ponad ludzką wygodę i krótkowzroczność. Za św. Franciszkiem podejmuje się rozważań na temat tego, gdzie plasuje się zwierzę względem człowieka w procesie zbawienia. Ponieważ istotcie pozaludzkiej nie przysługuje zbawienie po śmierci, po wypełnionym cierpieniem życia nie doświadczy ona żadnego zadośćuczynienia w niebie. Mimo to Franciszek traktował zwierzę tak, „jak gdyby już uwolnione było z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych”³⁸. Zmienia to tym samym pozycję zwierząt, którą zarysowuje Zdziechowski w pierwszym tomie pracy *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, czyniąc z nich istoty za życia nieskażone piętnem sadyzmu, które wyłącznie ludzie noszą w sobie w trakcie ziemskiej egzystencji. Wcielenie w życie chrześcijańskich wartości wobec zwierząt na wzór św. Franciszka mogłoby pomóc w przełamaniu tej siły zła w człowieku i dostrzeżeniu w istotach pozaludzkich wzoru postępowania. Wartości Zdziechowskiego były bliskie poglądom poety Edmunda Biedera, który postulował rozszerzenie dekalogu na zwierzęta, co sprawiłoby, że towarzystwa ochrony zwierząt stałyby się zbędne³⁹.

Zdziechowski wciąż zadaje pytanie o to, czy stosunek człowieka do zwierzęcia nie jest w praktyce jedynie wielkim, niekończącym się cierpieniem dla tego drugiego. Choć filozof przyznaje wprost, że nie uważa za możliwe rozwiązania kwestii cierpienia istot pozaludzkich w „warunkach dzisiejszego życia”⁴⁰, mimo to nie potrafi przestać przejmować się ich losem. Zarzuca również Europejczykom obojętność i znieczulenie na zagadnienie traktowania zwierząt, wspominając też o problemie religii, ponieważ „gdyby kapłan począł z ambony zachęcać do litości nad

³⁵ Marian Zdziechowski, *W obliczu końca* (Warszawa–Ząbki: Wydawnictwo Apostolicum, 1999).

³⁶ Zdziechowski, *W obliczu*, 179.

³⁷ Zdziechowski, *W obliczu*, 182.

³⁸ Zdziechowski, *W obliczu*, 183.

³⁹ Remigiusz Kasprzycki, „Krakowianie w walce o ochronę zwierząt w II Rzeczypospolitej”, *Przegląd Historyczny*, nr 108/4 (2017): 688.

⁴⁰ Zdziechowski, *W obliczu*, 182.

zwierzętami, niezawodnie poczytano by mu to za śmieszność i może nawet ktoś dopatrzyłby się w tym powiewu herezji, poczętej z ducha Azji”⁴¹. Fragment ten wskazuje na stałe zainteresowanie Zdziechowskiego duchowymi tradycjami Wschodu, takimi jak buddyzm, które w większym stopniu niż europejskie chrześcijaństwo uwzględniają istoty nie-ludzkie w refleksji etycznej. Podkreśla on, że troska o zwierzęta ubogaca wewnętrznie człowieka i umożliwia mu bardziej wnikliwe spojrzenie na otaczającą go rzeczywistość.

Współczesne echa filozofii Zdziechowskiego

Współczesnym rozwinięciem intuicji obecnych w myśli Zdziechowskiego i Schopenhauera może być niezależnie sformułowana teoria painizmu (od ang. *pain*) Richarda D. Rydera, która za podstawowe kryterium moralnego traktowania przyjmuje zdolność do odczuwania bólu⁴². Choć refleksje tych filozofów wywodzą się z różnych intelektualnych tradycji, ich intuicyjna etyka uwidacznia się w podobnych wnioskach. W teorii painizmu Richard D. Ryder postuluje, by o moralnej dopuszczalności postępowania wobec zwierząt decydowała przede wszystkim ich zdolność do odczuwania bólu i cierpienia. Krytykuje tym samym tradycyjne, antropocentryczne podejście, w którym kluczową rolę odgrywała świadomość zwierząt i jej porównywanie do świadomości człowieka. Wedle niego wystarczy, że dana istota może cierpieć, by zasługiwała na prawo do ochrony przed odczuwaniem tego, jeśli tylko da się tego uniknąć.

Ryder jest także autorem terminu „gatunkizm” (ang. *speciesism*), którym określa stawianie własnego (ludzkiego) gatunku i jego komfortu ponad innymi, nie-ludzkimi gatunkami, co przyczynia się do ich dyskryminacji i uprawnia do poddawania ich różnym okrutnym praktykom⁴³. Podobnie, w myśli zarówno Schopenhauera, jak i Zdziechowskiego możemy dostrzec, że akcentowali oni instrumentalność w obchodzeniu się człowieka z innymi zwierzętami tylko ze względu na ich inne właściwości zmysłowe, dlatego obu tym autorom również można przypisać zwrócenie uwagi na gatunkizm obecny w rzeczywistości kreowanej przez ludzi.

Innym współczesnym filozofem, którego poglądy przypominają refleksje Mariana Zdziechowskiego, jest anglikański ksiądz Andrew Linzey. Ten myśliciel stworzył wiele prac poświęconych łączeniu religii chrześcijańskiej z troską o zwierzęta –

⁴¹ Zdziechowski, *W obliczu*, 182–183.

⁴² Richard D. Ryder, *Painism. A Modern Morality* (Michigan: Centaur, 2001).

⁴³ Richard D. Ryder, “Speciesism and Painism: Some Further Thoughts”, *Etyka*, nr 59 (2023): 1–2, <https://doi.org/10.14394/etyka.1305>.

na gruncie tej religii poszukuje on wskazówek do uznawania zwierząt za czujące i wymagające ochrony podmioty moralne. Podobnie jak Zdziechowski i Ryder, Linzey dostrzega powinność ochrony istot zdolnych do odczuwania bólu⁴⁴.

Ponadto Linzey dostrzega kluczową rolę Jezusa Chrystusa w propagowaniu miłosierdzia. Powołując się na Karla Bartha, odnosi się do chrystologicznego paradygmatu skromności, który oznacza, że najpotężniejsza z istot – Bóg – w Chrystusie staje się istotą najskromniejszą⁴⁵. Dzięki temu potężny byt utożsamia się z istotą znajdującą się w znacznie gorszym położeniu po to, by udzielić jej pomocy. Wychodząc z takiego założenia, Linzey tworzy paradygmat hojności. Rozszerzając tezę Bartha, sugeruje poświęcenie komfortu i przyjemności ludzi na rzecz pomocy słabszym zwierzętom. Wedle tej wizji to właśnie w dobrowolnej rezygnacji z wykorzystania dyspozycji człowieka do krzywdzenia istot pozaludzkich realizuje się pełnia chrześcijańskiego miłosierdzia. Dostrzeżenie wartości w zwierzętach – nie dlatego, że są użyteczne, ale dlatego, że żyją i odczuwają – jest hojnością manifestowaną w praktyce⁴⁶. Zdziechowski wysunął podobną tezę, pisząc, że złe traktowanie zwierząt upadla człowieka właśnie ze względu na wykorzystywanie swojej wyższej hierarchicznie pozycji. Rezygnacja z tej władzy, wybranie współczucia i hojności wobec słabszych od człowieka istot pozaludzkich przybliży nas do ideału, którym jest Chrystus. Dla obu filozofów wyjątkowy status człowieka wiąże się przede wszystkim z odpowiedzialnością wobec zwierząt i nie oznacza usprawiedliwienia dla instrumentalnego ich traktowania.

Współcześnie termin „transmisja przemocy” funkcjonuje w psychologii i kryminologii jako określenie zjawiska polegającego na tym, że przemoc wobec zwierząt może stanowić etap poprzedzający przemoc wobec ludzi – na przykład w kontekście przemocy domowej⁴⁷. Choć Marian Zdziechowski nie używał tego pojęcia, jego refleksje zawierają zbliżoną intuicję, ponieważ ukazują przemoc wobec ludzi (na przykład w systemach niewolniczych i kolonialnych) jako źródło i model późniejszego okrutnego traktowania zwierząt. W jego ujęciu mechanizm ten działa odwrotnie niż we współczesnych teoriach transmisji przemocy, co czyni jego stanowisko szczególnie interesującym i prekursorskim. W jednej z publikacji filozof opisuje między innymi działania króla Leopolda II w Kongo jako karygodne, a następnie twierdzi, że te same mechanizmy, które stosowano wówczas na ludziach, przenieśliśmy obecnie na świat zwierząt⁴⁸. Jest to ze strony Zdziechowskiego bardzo

⁴⁴ Andrew Linzey, *Christianity and the Rights of Animals* (New York: Crossroad, 1987), 53.

⁴⁵ Andrew Linzey, *Teologia zwierząt*, przeł. Wiktor Kostrzewski (Kraków: WAM, 2010), 60–62.

⁴⁶ Linzey, *Teologia zwierząt*, 63.

⁴⁷ Zbigniew Podedworny, „Przemoc domowa a przemoc wobec zwierząt. Analiza prawno-wikty-mologiczna”, *Biuletyn Kryminologiczny*, nr 26 (2019): 123, <https://doi.org/10.5281/zenodo.3751706>.

⁴⁸ Zdziechowski, *O okrucieństwie*, 58.

nowoczesna intuicja, która – choć nie była inspirowana jego myślą – znajduje odzwierciedlenie we współczesnych badaniach.

Zdziechowski nie jest jedynym myślicielem, który dostrzegał zjawisko eskalacji przemocy wobec zwierząt na przemoc wobec ludzi. Jego obserwacje zasługują jednak na uwagę ze względu na traktowanie zwierzęcej krzywdy jako nagannej niezależnie od innych jej konsekwencji. Chociaż podobne tendencje można dostrzec również na gruncie filozofii moralnej Immanuela Kanta – tam przemoc zadawana istotom pozaludzkim jest zła wyłącznie dlatego, że jest przemocą wymierzoną pośrednio w ludzi: „Jednakże jeśli chodzi o zwierzęta, to nie mamy żadnych bezpośrednich obowiązków. Zwierzęta nie są samoświadome i są jedynie środkiem do celu. Tym celem jest człowiek”⁴⁹. Kant więc za jedyny istotny punkt odniesienia uznaje ludzi i dodaje, że: „Nasze obowiązki wobec zwierząt są jedynie pośrednimi obowiązkami wobec ludzkości. Natura zwierzęca posiada analogie do natury ludzkiej, a wypełniając nasze obowiązki wobec zwierząt w odniesieniu do przejawów, które odpowiadają przejawom natury ludzkiej, pośrednio wypełniamy nasz obowiązek wobec ludzkości”⁵⁰. Dla Kanta zadawanie cierpienia innym istotom ubliża ludzkiej godności i może w konsekwencji doprowadzić do eskalacji przemocy na ludzi, co byłoby już naruszeniem moralnych obowiązków. Choć w późniejszych interpretacjach inni filozofowie, na przykład Christine Korsgaard, łączyli etykę kantowską z troską o zwierzęta postrzegane jako wartościowe niezależnie od związku z człowiekiem, to jednak Immanuel Kant pozostawał w swoich tezach antropocentryczny. Filozofia Zdziechowskiego nadaje istotom pozaludzkim znacznie większą podmiotowość, ponieważ – choć traktuje je jako stojące niżej od człowieka w hierarchii bytów – krzywdzenie ich postrzega jako złe samo w sobie. W porównaniu z racjonalistycznym Kantem Zdziechowski nie tworzył zamkniętego systemu etycznego, lecz postrzegał cierpienie jako składnik tragizmu istnienia.

Z tego samego powodu jego filozofia nie może zostać zaklasyfikowana jako utylitarna, gdyż utylitaryzm postrzega działania na gruncie etycznym w skali użyteczności oraz ilości osiąganego szczęścia lub nieszczęścia. Dla Zdziechowskiego sprowadzanie czegoś tak złożonego, jak dobro i zło, do chłodnej kalkulacji było przejawem ludzkiej pychy. Jego myśli bliżej było do romantyzmu i mistycyzmu niż do racjonalizmu i utylitaryzmu. Jest natomiast możliwe, że współcześnie

⁴⁹ „But so far as animals are concerned, we have no direct duties. Animals are not self-conscious and are there merely as a means to an end. That end is man”. Immanuel Kant, *Lectures on Ethics* (London: Methuen & Co., 1930), 239. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty obcojęzyczne podano w tłumaczeniu autora artykułu.

⁵⁰ „Our duties towards animals are merely indirect duties towards humanity. Animal nature has analogies to human nature, and by doing our duties to animals in respect of manifestations which correspond to manifestations of human nature, we indirectly do our duty towards humanity”. Kant, *Lectures on Ethics*, 239.

opowiadałby się za ideą praw zwierząt, ponieważ wielokrotnie postulował powinność ochrony tychże przed cierpieniem i przemocą. Twórczość tego myśliciela sugeruje jednak, że przekonanie to powinno wykształcić się na gruncie wyłącznie moralnym i duchowym, a w jego pismach brakuje rozważań dotyczących zapewnienia zwierzętom ochrony instytucjonalnej.

Podsumowanie

Z perspektywy czasu trudno zaklasyfikować postawę Mariana Zdziechowskiego w kontekście wielu teorii etyki wobec zwierząt. Z jednej strony jego pesymizm był ewidentny i nie można podejrzewać go o plany abolicji istot pozaludzkich. W swym smutku filozof zachowuje pesymistyczny realizm – świat jest jego zdaniem przepełniony okrucieństwem, którego nie da się w pełni uniknąć. Z drugiej strony jego wegetarianizm i niezgoda na karnistyczną postawę społeczeństwa oraz wielokrotne poruszanie w książkach kwestii cierpienia zwierząt świadczą o pewnym poczuciu sprawczości lub przynajmniej o zmanifestowanej potrzebie wyrażenia się negatywnie o aktualnym stanie rzeczy. Pod względem zainteresowania istotami pozaludzkimi Zdziechowski trafił na niesprzyjające czasy, kiedy to etyka zwierzęca stawiała dopiero pierwsze kroki, a zajmowanie się nią (zwłaszcza w Polsce) było marginalne. Podejrzewać można, że filozof najbardziej pasowałby do nurtu welfaryzmu (*welfare*)⁵¹, którego wyznawcy apelują o poprawienie warunków życia zwierząt, ale nadal dopuszcza on użytkowanie ich w ramach ludzkiej działalności. Są to jednak wyłącznie spekulacje, ponieważ Zdziechowski mógłby prezentować zupełnie inny zestaw poglądów i postulatów, gdyby żył oraz tworzył obecnie.

Pod względem badawczym myśli sformułowane przez tego filozofa można rozpatrywać z perspektywy dwóch podejść: historycznego oraz współczesnego. Analiza pism Zdziechowskiego pozwala na uchwycenie wczesnych przejawów myślenia o etyce wobec zwierząt, zwłaszcza w kontekście polskiego obszaru *animal studies*. Z kolei współczesna rama interpretacyjna daje szansę na odczytanie tych tendencji w duchu aktualnie tworzonych nurtów i pojęć oraz ich usystematyzowanie. Połączenie obu podejść ukazuje trwałość pewnych etycznych intuicji, które mogą wykształcać się niezależnie na różnych płaszczyznach intelektualnych, a także pozwala prześledzić ich ewolucję i zmienność.

⁵¹ Caroline J. Hewson, "What Is Animal Welfare? Common Definitions and Their Practical Consequences", *Canadian Veterinary Journal*, no. 44/6 (2003): 496–499, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC340178/> (dostęp: 12.04.2024).

Marian Zdziechowski na tle swoich czasów był z pewnością filozofem rewolucyjnym w kwestii etycznego zwrotu ku zwierzętom. Dostrzegał on zależności, o które nie łatwo podejrzewać myśliciela jego epoki – świadczą o tym opisane przez niego podobieństwa mechanizmów eksploatacji ludzi i istot pozaludzkich, opresyjny potencjał języka czy transmisji przemocy. Skierowanie uwagi na krzywdę zwierząt przez Zdziechowskiego jest złożone, nie ucieka od odpowiedzialności, jest także pełne troski i pragnienia zmian w postrzeganiu okrucieństwa wobec istot pozaludzkich przez resztę ludzi. W każdej z przywołanych w tej pracy książek uwiadamia się ból myśliciela obserwującego rzeczywistość, w którą zwierzęta są uwikłane i wobec której czuje się on bezradny. Na niekorzyść Zdziechowskiego może przemawiać wielokrotne pozwolenie sobie na porwanie się emocjom w formułowaniu niektórych przykładów cierpienia, na przykład gdy pisał on o sarnie zalewającej się łzami. Nie można jednak nazwać jego wrażliwości wyłącznie słabością – filozof, tworząc taki opis zwierzęcia na polowaniu, może być poczytany za protoplastę zoonarracji, który przypisując sarnie płacz ze strachu, nadaje jej równocześnie podmiotowość. W swoich pesymistycznych intuicjach autor ten okazał się wręcz pionierski w kwestii potępienia cierpienia zwierząt w odniesieniu do przyszlých teorii etycznych. Dzięki współczesnej analizie twórczości Mariana Zdziechowskiego zyskujemy na nowo postać, która stanowi unikatowy głos w polskiej historii studiów nad zwierzętami, niejako antycypujący myśl antropocenu.

Bibliografia

- Abelsen, Peter. "Schopenhauer and Buddhism". *Philosophy East and West*, vol. 43, no. 2 (1993): 255–278. <https://doi.org/10.2307/1399616>.
- Barbaszyński, Dariusz. „Człowiek w środowisku przyrodniczym. Refleksje Mariana Zdziechowskiego”. *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, nr 8 (2002): 49–57.
- Barcz, Anna. „Walka byków oczami Sienkiewicza”. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, nr 15/1 (2014): 41–54.
- Hewson, Caroline J. "What Is Animal Welfare? Common Definitions and Their Practical Consequences". *Canadian Veterinary Journal*, no. 44/6 (2003): 496–499. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC340178/> (dostęp: 12.04.2024).
- Kant, Immanuel. *Lectures on Ethics*. London: Methuen & Co., 1930.
- Kasprzycki, Remigiusz. „Krakowianie w walce o ochronę zwierząt w II Rzeczypospolitej”. *Przegląd Historyczny*, nr 108/4 (2017): 687–712.
- Linzey, Andrew. *Christianity and the Rights of Animals*. New York: Crossroad, 1987.
- Linzey, Andrew. *Teologia zwierząt*. Przeł. Wiktor Kostrzewski. Kraków: WAM, 2010.

- Marciniak, Milena. „Inspiracje Schopenhauerowskie w filozofii zła Mariana Zdziechowskiego”. *Studia z Historii Filozofii*, t. 4, nr 1 (2013): 121–129. <https://doi.org/10.12775/szhf.2013.008>.
- Paprocki, Henryk. „Marian Zdziechowski i rosyjski renesans religijny”. *Karto-Teka Gdańska*, nr 1/6 (2020): 49–58.
- Podedworny, Zbigniew. „Przemoc domowa a przemoc wobec zwierząt. Analiza prawno-wiktymologiczna”. *Biuletyn Kryminologiczny*, nr 26 (2019): 82–129. <https://doi.org/10.5281/zenodo.3751706>.
- Puryear, Stephen. “Schopenhauer on the Rights of Animals”. *European Journal of Philosophy*, vol. 25, iss. 2 (2017): 250–269. <https://doi.org/10.1111/ejop.12237>.
- Ryder, Richard D. *Painism. A Modern Morality*. Michigan: Centaur, 2001.
- Ryder, Richard D. “Speciesism and Painism: Some Further Thoughts”. *Etyka*, nr 59 (2023): 1–10. <https://doi.org/10.14394/etyka.1305>.
- Sobieraj, Tomasz. „Wyłom w antropocentryzmie i gatunkowizmie? Przemiany świadomości kulturowej na przykładzie relacji: człowiek – zwierzęce gatunki nie-ludzkie w drugiej połowie XIX wieku”. *Porównania*, nr 29 (2021): 21–40. <https://doi.org/10.14746/por.2021.2.2>.
- Tazbir, Janusz. „Ludzie przeciwko zwierzętom”. *Znak. Miesięcznik*, nr 637 (6) (2008). <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/6372008janusz-tazbirludzie-przeciwko-zwierzetom/> (dostęp: 19.03.2025).
- Zdziechowski, Marian. *O okrucieństwie*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1996.
- Zdziechowski, Marian. *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1992.
- Zdziechowski, Marian. *W obliczu końca*. Warszawa–Ząbki: Wydawnictwo Apostolicum, 1999.

Lux Profus – doktorant literaturoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył studia magisterskie na kierunkach: kryminologia oraz filozofia, i licencjackie na kierunkach: filozofia oraz profilaktyka społeczna i resocjalizacja, na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2024 roku pełni funkcję członka zarządu Koła Naukowego Animal Studies. Do jego zainteresowań należą: filozofia posthumanistyczna i spekulatywna, *animal studies*, *queer studies*, literackie oraz kulturowe przedstawienia zła i potworności. E-mail: luxprofus@gmail.com.

Lux Profus – PhD student in literary studies at the University of Warsaw. He holds master's degrees in Criminology and Philosophy and bachelor's degrees in Philosophy and Social Prevention and Rehabilitation at the University of Warsaw. Since 2024, he has served as a board member of the Animal Studies Science Club. His interests include posthumanist and speculative philosophy, animal studies, queer studies, literary and cultural representations of evil and monstrosity. E-mail: luxprofus@gmail.com.



SELMA TYBINKA

 <https://orcid.org/0009-0007-2556-1700>

Czy pies odróżnia muzykę od hałasu? W kierunku zoocentrycznego rozumienia bodźców akustycznych

Отличает ли собака музыку от шума?
В сторону зооцентрического понимания
акустических стимулов

Абстракт

В статье затрагивается вызывающая возрастающий интерес тема восприятия собаками человеческой музыки. Целью работы является проверить, способны ли домашние собаки (*Canis lupus familiaris*) отличать музыку от шума человеческого происхождения, как это делают люди. В статье используется сравнительный подход и описываются нейробиологические основы восприятия звуков у людей и собак. Рассматривается обоснованность применения человеческих категорий слуховых стимулов по отношению к собакам, а также возможные ограничения в различении собаками музыки и шума. Анализ также учитывает влияние активного выбора, привыкания (габитуации) и ассоциаций на биологическую и поведенческую реакцию собак на звуковые стимулы. Ссылаясь на психофизиологическую теорию Дэниела Берлайна, подчеркивается значение контекста и индивидуальных факторов в акустическом восприятии собак. Статья вызывает дискуссию о двух возможных путях интерпретации существующих

Does a Dog Distinguish Music from Noise?
Towards a Zoocentric Understanding
of Acoustic Stimuli

Abstract

The article explores the increasingly popular topic of canine perception of human music, aiming to determine whether dogs possess a criterion for differentiation between categories of auditory stimuli – human music and anthropogenic noise – that humans intuitively distinguish. By employing a comparative narrative and outlining the neurobiological layer of auditory perception in both humans and dogs, the paper develops a reflection on the validity of categorizing auditory stimulation in dogs and the potential boundaries of their classification within the music–noise dichotomy. The analysis is extended to include the impact of agency, habituation, and association on dogs' behavioral and biological responses to auditory stimuli. Referring to Daniel Berlyne's psychobiological theory, the article also highlights the importance of context and individual factors in animal perception. The article provokes a discussion on two potential paths of interpreting existing knowledge and serves as an introduction to further empirical research in this area, emphasizing the need for an interdisciplinary

знаний и служит введением к дальнейшим эмпирическим исследованиям в этой области, подчеркивая необходимость междисциплинарного подхода, объединяющего гуманитарные и биологические науки. Она также выдвигает зооцентрическое предположение, что, хотя музыка на нейробиологическом уровне может положительно воздействовать на собаку и вызывать эмоциональное возбуждение, способность наслаждаться ею может быть по сути человеческой чертой.

Ключевые слова: слуховое восприятие, собаки, музыкальность животных, шум, музыка

approach that combines the humanities and biological sciences. It also proposes a zoocentric assumption that, although music may have a positive neurobiological impact on dogs and elicit emotional arousal, the capacity to truly enjoy music might be an inherently human trait.

Keywords: auditory perception, dogs, animal musicality, noise, music

Wprowadzenie

Funkcjonującemu w kulturze człowiekowi z założenia, mimo braku wyraźnie zarysowanej granicy, naturalnie przychodzi odróżnienie większości rodzajów muzyki od hałasu. Za jeden z możliwych czynników istotnych w procesie klasyfikacji można uznać nacechowanie emocjonalne skojarzeń związanych z tymi dwoma rodzajami stymulacji słuchowej. Hałas, jako pojęcie o konotacjach pejoratywnych, dobrze koresponduje ze zjawiskami o wpływie negatywnym (lub neutralnym). Muzyka natomiast, jako pojęcie kojarzące się z przyjemnym doświadczeniem, niesie w swoim założeniu nienegatywny (najlepiej pozytywny) wpływ na człowieka. Charakterystyka słyszanych bodźców jest więc dla ludzi intuicyjna.

Dyskusja ta staje się jednak znacznie trudniejsza w przypadku odniesienia abstraktów takich jak „muzyka” czy „hałas” do percepcji zwierząt. Badanie zwierzęcej percepcji muzyki zyskało na popularności stosunkowo niedawno, a największy nacisk w dyskursie położony został na zmiany neurobiologiczne związane z doświadczeniami słuchowymi¹. W tym kontekście jednak, jako że układy nerwowe poszczególnych gatunków obfitują w różnice, a więc i reakcje na stymulację słuchową różnią się między sobą, ramy muzyki i hałasu wyznaczone w kulturze ludzkiej dezaktualizują się. Mimo że wiadomo już o funkcjonowaniu układów nerwowych innych gatunków wiele, kryteria tego podziału nie zostały wciąż z ich perspektywy ponownie rozpatrzone.

¹ Juliana Zapata-Cardona, Mónica C. Ceballos, Blanca J. Rodríguez, “Music and Emotions in Non-Human Animals from Biological and Comparative Perspectives”, *Animals*, vol. 14, iss. 10 (2024): 1491, <https://doi.org/10.3390/ani14101491>.

Można założyć, że psy, zaraz obok kotów domowych (*Felis catus*), jako zwierzęta najsukcesyjniej przez człowieka udomowione są gatunkiem doświadczającym najczęstszej ekspozycji zarówno na muzykę ludzką, jak i hałas pochodzenia antropogenicznego – na przykład ruch drogowy lub dźwięki maszyn. Z tego powodu ważna jest jak najobszerniejsza analiza wpływu tego typu bodźców na gatunki udomowione – a uwzględnienie perspektywy zoocentrycznej jest tym cenniejsze, im więcej w badanym obszarze dopatrzyć się można stworzonych przez człowieka pojęć abstrakcyjnych, niekoniecznie trafnie opisujących świat zwierząt.

Celem pracy jest więc określenie, czy istnieje kryterium odróżniania przez psy muzyki ludzkiej (dalej nazywanej po prostu muzyką) od hałasu pochodzenia antropogenicznego (dalej: hałasu). Rozważone zostanie intuicyjnie przyjmowane przez ludzi założenie, że psy, tak samo jak oni, intuicyjnie klasyfikują muzykę inaczej niż przypadkowe hałasy – a co więcej: że czerpią z tego przyjemność, która może być opisywana w kategoriach podobnych do przyjemności ludzkiej. Przenosząc więc akcent z efektów, jakie muzyka wywołuje na poziomie biologiczno-behawioralnym, chciałabym skupić się na tym, czy w świadomości psa zachodzi proces odróżniania muzyki od hałasu, a jeśli tak, to co może o tej klasyfikacji decydować.

Ze względu na mocno ograniczoną liczbę prac podejmujących podobną tematykę ich dobór nie był ograniczony sztywnymi kryteriami, lecz bazował na takich hasłach kluczowych, jak: muzykalność psów, zoomuzykologia i percepcja słuchowa psów. Pies domowy jest traktowany w niniejszych rozważaniach jako gatunek całościowo – różnice między rasami uznawane są w kategoriach różnic indywidualnych. Choć więc w literaturze naukowej brak badań empirycznych podejmujących to konkretne zagadnienie, analizując dostępne publikacje, psią muzykalność i wykorzystując wiedzę na temat budowy aparatu słuchowego psa, postaram się ocenić, czy odbiór muzyki ludzkiej przez przedstawicieli tego gatunku choć w niewielkim stopniu przypomina doświadczenie człowieka wystawionego na tego rodzaju stymulację.

Kategorie hałas – muzyka w kulturze ludzkiej

Mimo intuicyjności w posługiwaniu się pojęciem muzyki wielokrotnie podejmowano próby zdefiniowania jej i określenia jej ram. Aby zrozumieć potencjalne różnice oraz podobieństwa w percepcji bodźców słuchowych u ludzi i psów, należy uprzednio sprawdzić, jakimi kategoriami posługują się ci pierwsi.

W kontekście *animal studies* przytaczane definicje muzyki to między innymi te podane w artykule Juliany Zapaty-Cardony i współbadaczy – w wolnym tłumaczeniu to „produkt twórczości ludzkiej, odpowiadający akustycznemu, pozajęzykowemu

i celowo tworzonym formom, ustrukturyzowanym w czasie i wytwarzanym w kontekstach społecznych”, oraz „ludzka konstrukcja skanalizowanych dźwięków, które stanowią bodziec dźwiękowy zorganizowany czasoprzestrzennie, wywołujący złożoną percepcję słuchową”². Jednym z istotniejszych warunków pojawiających się w większości definicji (w tym w podanych) jest struktura i organizacja – zdaniem Thomasa Toner z Uniwersytetu w Vermoncie może to nawet stanowić jedyne kryterium klasyfikacji bodźca jako muzyki; proponuje on jej najbardziej organiczną definicję jako „organizacja hałasu i ciszy”³.

Ludzki mózg dzięki zestawowi cech zwanych muzykalnością wychwytuje tę organizację, co może być jednym z wyjaśnień pobudzenia emocjonalnego i aktywacji struktur mózgowych innych niż kora słuchowa (na przykład ciało migdałowe, hipokamp). Może to także stanowić jedną z przyczyn skuteczności muzykoterapii – jako że muzyka jest bodźcem bardzo absorbującym mózg, może odwracać uwagę pacjentów od bólu i strachu⁴.

Próbę wyjaśnienia zróżnicowania hałasu i muzyki w efekcie, jaki wywołuje u odbiorcy, podejmują nie tylko biologia oraz psychologia, ale i kognitywistyka. Akcent położony jest tu na zjawisko emergencji, zachodzące podczas słuchania muzyki, a nieobecne przy ekspozycji na hałas⁵. Muzyka słyszana jest inaczej niż hałas – nie jako suma poszczególnych bodźców słuchowych (tak jak na przykład każde uderzenie młotka słyszane oddzielnie), ale jako całość, w której równie istotne co wysokość i głośność dźwięków są ekspresja, artykulacja i harmonia.

Różnice między efektami ekspozycji na hałas i muzykę pojawiają się w badaniach nad nastrojem i wydajnością poznawczą (*cognitive performance*). Kontakt z określonym rodzajem muzyki poprawia koncentrację i pamięć, podczas gdy hałas negatywnie oddziałuje na wymienione zdolności⁶. Co jednak istotne, długotrwała ekspozycja na intensywne bodźce słuchowe, niezależnie od tego, czy klasyfikowane jako muzyka, czy hałas, może nieść ze sobą negatywne skutki związane z przebudzaniem i przeciążeniem układu słuchowego (*listening fatigue*)⁷. W odniesieniu do

² Zapata-Cardona, Ceballos, Rodríguez, “Music and Emotions in Non-Human Animals”. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty obcojęzyczne podano w tłumaczeniu autorki artykułu.

³ Maxwell J. Gailey, “The Psychophysical Response to Music in Canines”, *UVM Honors College Senior Theses*, 547 (2023): 13, <https://hdl.handle.net/20.500.14849/5488> (dostęp: 25.01.2026).

⁴ Tammie King et al., “Effect of Music on Stress Parameters in Dogs during a Mock Veterinary Visit”, *Animals*, vol. 12, iss. 2 (2022): 187, <https://doi.org/10.3390/ani12020187>.

⁵ King et al., “Effect of Music on Stress Parameters in Dogs”.

⁶ Giulio Arcangeli et al., “Neurobehavioral Alterations from Noise Exposure in Animals: A Systematic Review”, *International Journal of Environmental Research and Public Health*, vol. 20, iss. 1 (2022): 591, <https://doi.org/10.3390/ijerph20010591>.

⁷ Mark Reybrouck, Piotr Podlipniak, David Welch, “Music and Noise: Same or Different? What Our Body Tells Us”, *Frontiers in Psychology*, vol. 10 (2019): 1153, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2019.01153>.

przytoczonych definicji i zjawisk trudno postrzegać muzykę jako koncept, który może zostać wyodrębniony przez gatunki inne niż człowiek. Niejednokrotnie w definicjach podkreśla się rolę odbiorcy – muzyka nie jest bytem zawieszonym w próżni, a wymaga kontekstu kulturowego, w którym się ją odbiera. Ten sam dźwięk (na przykład dźwięk dzwonka) może być kategoryzowany jako hałas, jeśli stanowi efekt uboczny działania lub element środowiskowy, a w innym kontekście zostać odebrany jako muzyka performatywna. Już ten jeden przykład stanowi dowód na relatywność granicy hałas – muzyka w kulturze ludzkiej – otwarte pozostaje pytanie, czy w świadomości psa można doszukiwać się analogii do tej relatywności, czy istnieje zestaw obiektywnych warunków, które po spełnieniu gwarantują klasyfikację bodźca jako muzyki.

Muzykalność i percepcja słuchowa psów

Aby jak najlepiej zrozumieć podobieństwa oraz różnice w percepcji muzyki i hałasu między ludźmi a psami, należy zwrócić uwagę na budowę oraz charakterystykę układu słuchowego obu gatunków. Główne struktury ucha psa, które zapewniają przetworzenie fal dźwiękowych na doświadczenie dźwięku wewnątrz mózgu, są w dużej mierze podobne do struktur u człowieka⁸. Największa różnica występuje w obszarze małżowiny usznej (*pinna*), a więc w uchu zewnętrznym. Psia małżowina uszna, dzięki odmiennemu kształtowi, działa na zasadzie precyzyjniejszego lejka dla fal dźwiękowych, kierując je do kanału słuchowego – była to kluczowa dla dostosowania psich przodków cecha, wspomagająca szybszą i dokładniejszą lokalizację źródła dźwięku. Wielkość i kształt małżowin usznych różnią się w zależności od rasy; mogą zbierać dźwięk w większym lub mniejszym stopniu, a nawet działać jak bariera dźwiękowa, jeśli są złożone w dół. W środku ucha wewnętrznego znajdują się jednak zawsze te same co u człowieka trzy kosteczki: kowadełko (*incus*), młoteczek (*malleus*) i strzemiączko (*stapes*), lekko zmodyfikowane. Za sprawą tych różnic dźwięk w uchu psa amplifikowany jest do większej głośności, co skutkuje znacznie wrażliwszym słuchem i zdolnością do identyfikacji dźwięków pozostających poza zasięgiem uszu ludzi⁹ – zakres słyszalnych dla psa częstotliwości to między 65 Hz a 45 kHz, podczas gdy u człowieka jest to jedynie 20 Hz–20 kHz¹⁰. Według Maxwella J. Gaileya, powołującego się na behaviorystę Nicka Jonesa, może to być jedna

⁸ Gailey, "The Psychophysical Response to Music in Canines".

⁹ Gailey, "The Psychophysical Response to Music in Canines".

¹⁰ Gailey, "The Psychophysical Response to Music in Canines".

z głównych przyczyn odmiennej percepcji muzyki przez psy, nienastawionej, tak jak u ludzi, na dźwięki na skali¹¹.

Badania nad muzykalnością psów niosą ze sobą podstawowe zagrożenie antropomorfizacji; cechy, które u ludzi uznaje się za przejawy muzykalności, takie jak: słuch względny/absolutny, zdolność do wyobrażeń muzycznych czy pamięć muzyczna, niekoniecznie powinny stanowić kryterium oceny muzykalności innych gatunków. Muzykalność zwierząt często dotyczy innych aspektów przetwarzania bodźców słuchowych niż jedynie odbioru ludzkiej muzyki – jej przejawem może być chociażby zjawisko *vocal accommodation*¹², czyli modyfikacji wokalizacji jednostki w odpowiedzi na sygnały wokalne innych przedstawicieli gatunku, lub *entrainment*¹³, czyli synchronizacji rytmu procesów fizjologicznych (tętna lub częstotliwości fal mózgowych) z rytmem odbieranym w postaci bodźca zewnętrznego, na przykład z muzyką. Przy analizie cech gatunków nie-ludzkich, w tym psów, warto pamiętać o różnicach między muzykalnością związaną z interakcjami wewnątrzgatunkowymi (jak na przykład u ptaków) a muzykalnością w odniesieniu do ludzi i ich wytworów. Aby odpowiedzieć na pytanie dotyczące granic między muzyką a hałasem, niezbędne jest przyjęcie odniesienia antropocentrycznego, jest to jednak zabieg świadomy i niedyskredytujący istnienia innego rodzaju muzykalności u psów oraz innych zwierząt.

Prócz podobieństw neurobiologicznych godnym uwagi sygnałem świadczącym o możliwości analogii w odbiorze muzyki przez psy i ludzi jest generalizacja melodii na podstawie słuchu względnego¹⁴. U ludzi jedną z cech dowodzącą muzykalności jest uznawanie melodii w różnych tonacjach, ale z tą samą odległością interwałową między dźwiękami, za podobne, a czasem nawet te same. Innym przejawem rozwiniętej percepcji muzycznej jest naturalna zdolność do przenoszenia dźwięków o oktawę (interwał, w którym jeden dźwięk ma dokładnie dwa razy wyższą częstotliwość od drugiego), na przykład podczas śpiewu. Według badania Claudii Pinelli i współpracowników psy (badanie wykonano na przedstawicielach 12 różnych ras) także odbierają melodię jako tę samą niezależnie od modulacji lub transpozycji oktawowej¹⁵, więc w ramach ludzkich kryteriów muzykalności radzą sobie równie dobrze, co przy podejściu zoocentrycznym. Naturalne byłoby więc potraktowanie

¹¹ Gailey, "The Psychophysical Response to Music in Canines".

¹² Claudia Pinelli et al., "In 'Tone' with Dogs: Exploring Canine Musicality", *Animal Cognition*, vol. 27, no. 1 (2024): 38, <https://doi.org/10.1007/s10071-024-01875-5>.

¹³ King et al., "Effect of Music on Stress Parameters in Dogs".

¹⁴ Pinelli et al., "In 'Tone' with Dogs"; Marisa Hoeschele et al., "Searching for the Origins of Musicality across Species", *Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences*, vol. 370, iss. 1664 (2015): 20140094, <https://doi.org/10.1098/rstb.2014.0094>.

¹⁵ Pinelli et al., "In 'Tone' with Dogs"; ograniczeniem badania były wielkość próby badawczej oraz fakt, że aby opanować postawione w nim zadanie, psy musiały wykazywać się ponadprzeciętną inteligencją, a niekoniecznie istnieje korelacja między inteligencją a muzykalnością.

tych podobieństw jako argumentu potwierdzającego zdolność psów do odróżniania muzyki ludzkiej od hałasu – świadczyć może o tym również potencjalna skuteczność warunkowania klasycznego psów na konkretną melodię i późniejsze odróżnianie jej od innych bodźców słuchowych.

W tej dyskusji zasadne jest też pytanie o genezę muzykalności psów, która może jawić się jako zbliżona do ludzkiej. Na przestrzeni lat wyłoniło się parę głównych hipotez, między innymi muzykalność jako ważny element komunikacji wewnątrzgatunkowej (i zawarte w tym chociażby zjawisko *vocal accomodation*) oraz muzykalność jako produkt uboczny selekcji naturalnej i udomowienia¹⁶. Aby kompleksowo zweryfikować tę ostatnią, należałoby przyjrzeć się cechom muzykalności u wilków (*Canis lupus*) i porównać je z charakterystyką współczesnych psów. Niewątpliwie muzykalność psowatych ewoluowała wraz ze zmieniającym się otaczającym je środowiskiem, co tym bardziej podkreśla istotność scharakteryzowania tych zmian. Takie analizy zapewniłyby lepsze zrozumienie dynamiki percepcyjnej psa oraz wzbogaciłyby potencjalne rozważania nad zmianami ewolucyjnymi w przyszłości.

Psia granica hałas – muzyka

Przytoczone we wprowadzeniu kryterium, jakim intuicyjnie posługują się ludzie w ocenie bodźca słuchowego – kryterium nacechowania emocjonalnego i wpływu na organizm – traci na zasadności wraz z odpowiedzią na pytanie o to, czy muzyka mająca negatywny wpływ lub będąca w odbiorze „nieprzyjemna” wciąż może być uznawana za muzykę. Istnieją rodzaje muzyki obciążające układ słuchowy i nerwowy w równym stopniu, co hałas, a dla wielu ludzi są one także nieprzyjemne w odbiorze – nie jest to więc adekwatne kryterium rozróżniające. Alternatywą dla tej klasyfikacji mogą być podejście *bottom-up*, przyjmujące za wyjściowy punkt analizy mechanizmy wyzwalone przez percepcję muzyki porównane do zmian zachodzących podczas ekspozycji na hałas, i próba wyszczególnienia, które z nich różnicują omawiane dwa bodźce słuchowe.

U psów podczas słuchania muzyki aktywowane są wyspecjalizowane struktury w mózgu, takie jak kora słuchowa, kora asocjacyjna, zakręt skroniowy górny czy kora czuciowo-ruchowa¹⁷. Konsekwencją tej aktywności jest pobudzenie wydzielania neurotransmiterów dopaminowych i zmiany w funkcjonowaniu osi

¹⁶ Pinelli et al., “In ‘Tone’ with Dogs”.

¹⁷ Zapata-Cardona, Ceballos, Rodríguez, “Music and Emotions in Non-Human Animals”.

podwzgorze–przysadka–nadnercza (osi HPA) – układu regulującego hormonalną reakcję na stres. Zmiany te obejmują na przykład wydzielanie noradrenaliny i adrenaliny, katecholaminy, a czasem także kortyzolu¹⁸. Przez to, że wiele z wymienionych procesów zachodzi równolegle i trudno wyróżnić wśród nich mechanizmy sekwencyjne, wyzwaniem staje się odpowiedź na pytanie, co jest prawdziwym skutkiem oraz odpowiedzią biologiczną na muzykę i hałas. W przypadku dyskusji na temat wpływu hałasu na psy można posłużyć się wyróżnionymi w badaniach czterema głównymi skutkami długotrwałej ekspozycji zwierząt dzikich na hałas, z których trzy mogą (oprócz badanych gatunków) bezpośrednio dotyczyć również zwierząt domowych – są to: osłabienie/utrata słuchu, zwiększona częstotliwość stereotypii i zachowań świadczących o niepokoju oraz podwyższone tętno i częstotliwość oddechów¹⁹. Obecnie z powodu braku odpowiednich analiz nie istnieje możliwość zestawienia z tymi wynikami wpływów długotrwałej ekspozycji psów na muzykę, choć niedawne badania sugerują, że muzyka klasyczna może działać na te zwierzęta odwrotnie – i tym samym pomagać na przykład w lepszym znieczuleniu i skuteczniejszej sedacji²⁰.

Na poziomie mechanizmów biologicznych zaobserwować można natomiast liczne podobieństwa efektów ekspozycji na hałas do efektów ekspozycji na muzykę. Podczas próby z hałasem zaobserwowano między innymi aktywację osi HPA, podwyższenie poziomu noradrenaliny oraz wzmożoną aktywność kory nadnerczy²¹. Analiza porównawcza reakcji na oba typy bodźców pokazuje, że wiele z nich nie tylko się pokrywa, ale też ich natężenie zmienia się w podobny sposób w zależności od charakterystyki bodźca – poziomu głośności, wysokości tonu czy intensywności niskich (na przykład basowych) dźwięków²².

Dodatkowe utrudnienie w wyznaczeniu jasnej granicy stanowi zależność reakcji od kontekstu sytuacyjnego i związanego z nim wyjściowego pobudzenia emocjonalnego. Teoria psychobiologiczna Daniela E. Berlyne'a²³, mająca na celu wyjaśnienie ludzkich preferencji estetycznych względem sztuki, zakłada, że o reakcji odbiorcy na bodziec stanowią – dopełniając się – cechy inherentne bodźca (na przykład

¹⁸ Nikki S. Rickard, Sarah R. Toukhsati, Sarah E. Field, "The Effect of Music on Cognitive Performance: Insight from Neurobiological and Animal Studies", *Behavioral and Cognitive Neuroscience Reviews*, vol. 4, iss. 4 (2005): 235–261, <https://doi.org/10.1177/1534582305285869>.

¹⁹ Arcangeli et al., "Neurobehavioral Alterations from Noise Exposure in Animals".

²⁰ Stefanos G. Georgiou et al., "Effect of Classical Music on Light-Plane Anaesthesia and Analgesia in Dogs Subjected to Surgical Nociceptive Stimuli", *Scientific Reports*, 14 (2024): 19511, <https://doi.org/10.1038/s41598-024-70343-4>; Stefanos G. Georgiou et al., "Effect of Classical Music on Depth of Sedation and Induction Propofol Requirements in Dogs", *Veterinary Sciences*, 10, no. 7 (2023): 433, <https://doi.org/10.3390/vetsci10070433>.

²¹ King et al., "Effect of Music on Stress Parameters in Dogs".

²² Gailey, "The Psychophysical Response to Music in Canines".

²³ Daniel E. Berlyne, *Aesthetics and Psychobiology* (New York: Appleton-Century-Crofts, 1971).

głośność, barwa) wraz z cechami zewnętrznymi (na przykład wyjściowy stan emocjonalny odbiorcy)²⁴. Teoria ta może być odpowiednią ramą dla zrozumienia reakcji zwierząt na dźwięki w ogóle, w tym na muzykę i hałas antropogeniczny. Według niej dla każdego bodźca, w zależności od jego charakterystyki i kontekstu, istnieje inny optymalny poziom pobudzenia psychofizycznego. W założeniu Berlyne'a hałas pochodzenia antropogenicznego wpływa na procesy poznawcze tylko wtedy, gdy istotnie zmienia poziom pobudzenia oraz, podobnie jak w przypadku muzyki, stopień pobudzenia wywołanego przez hałas zależy od zmienności cech dźwięku i cech takich jak: percepcyjne oraz poznawcze zdolności jednostki, jej obecny stan pobudzenia, a także kontekst odtwarzania. Za przykład może posłużyć tu zestawienie dwóch badań dotyczących reakcji biologiczno-behawioralnej psów na muzykę klasyczną odpowiednio w schroniskach²⁵ oraz w środowisku gabinetów weterynaryjnych²⁶. Szeroko cytowane wyniki ukazujące istotne zmniejszenie tętna psów schroniskowych po ekspozycji na muzykę klasyczną stoją w kontrze do ustaleń z badania Tammie King i współbadaczy, w którym oprócz zmian w tętnie zmiany mierzone w parametrach takich jak: temperatura oczu, nosa i uszu, poziom kortyzolu, temperatura ciała czy częstotliwość oddechów, nie zostały jednoznacznie skorelowane z ekspozycją na muzykę przed wizytą²⁷. Z tych przyczyn obalenie konceptu odróżniania muzyki od hałasu w uszach psa na podstawie występowania lub braku występowania konkretnych biologicznych mechanizmów jest równoznaczne z odrzuceniem możliwości klasyfikacji na podstawie parametrów biologicznych i jest powodem, dla którego warto skupić się na świadomościowej warstwie percepcji muzyki oraz hałasu przez te zwierzęta, posiłkując się przy tym jedynie parametrami biologicznymi.

Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, można zaproponować parę szkieletowych granic klasyfikacji hałasu i muzyki w uszach psa. Posiadanie przez przedstawicieli tego gatunku opisywanego wcześniej słuchu względnego mogłoby implikować istotność melodii jako kryterium różnicującego muzykę i hałas. Każdy bodziec słuchowy posiadający melodię z dużym prawdopodobieństwem traktowany byłby wtedy przez psy jako element muzyki ludzkiej. Tak samo zjawisko *entrainment* oraz potwierdzony wpływ rytmu na HRV (*heart rate variability*)²⁸ mogłyby prowadzić

²⁴ Buddhamas P. Kriengwatana et al., "Playing Music to Animals: An Interdisciplinary Approach to Improving Our Understanding of Animals' Responses to Music", *Animal Behaviour*, vol. 221 (2025): 123074, <https://doi.org/10.1016/j.anbehav.2025.123074>.

²⁵ A. Bowman et al., "'Four Seasons' in an Animal Rescue Centre; Classical Music Reduces Environmental Stress in Kennelled Dogs", *Physiology & Behavior*, vol. 143 (2015): 70–82, <https://doi.org/10.1016/j.physbeh.2015.02.035>.

²⁶ King et al., "Effect of Music on Stress Parameters in Dogs".

²⁷ King et al., "Effect of Music on Stress Parameters in Dogs".

²⁸ King et al., "Effect of Music on Stress Parameters in Dogs".

do uznania każdego bodźca z regularnym i wyraźnym rytmem za muzykę. Innym czynnikiem różnicującym mogłoby być pobudzenie emocjonalne spowodowane ekspozycją na bodziec; istnieją jednak wątpliwości dotyczące tezy o ogólnej zdolności psów do osiągnięcia pobudzenia emocjonalnego za pomocą bodźców słuchowych pochodzenia antropogenicznego (na przykład szmer głosów w kawiarni został sklasyfikowany w badaniach jako bodziec często tak samo niepobudzający emocjonalnie jak muzyka klasyczna²⁹).

Indywidualność i sprawczość w percepcji słuchowej

Ważny element w dyskusji o percepcji słuchowej stanowi obserwacja preferencji akustycznych psów. Jest to kluczowy czynnik w próbach zrozumienia świadomości tych zwierząt, jako że kryteria decydujące o klasyfikacji bodźców słuchowych nierozwalnie połączone są z czynnikami wpływającymi na preferencje. Psy w obrębie gatunku znacznie różnią się między sobą – chociażby kształtem głowy i uszu, co wpływa na percepcję bodźców akustycznych i, co za tym idzie, decyduje w dużym stopniu o preferencjach³⁰. Choć prace badawcze w tym obszarze mogłyby istotnie zmienić sposób, w jaki w dyskursie opisywana jest psia percepcja akustyczna, istnieje niewiele badań empirycznych uwzględniających możliwość aktywnego wyboru przez psa, czy i jakim bodźcom dźwiękowym chce być poddawany. Jest to tym ważniejsze, że jedyna istniejąca obecnie analiza w tym temacie wskazuje inną niż zakładana reakcję psów na możliwość wyboru. Mimo pozytywnego wpływu muzyki klasycznej, odnotowanego między innymi przez A. Bowmana i współpracowników³¹, w badaniu Cécile Guérineau i innych psy nie wykazywały wyraźnej preferencji żadnego z proponowanych bodźców (*background noise, angry vocalizations, greeting vocalizations, classical music, relaxing music, dog-directed speech*) w porównaniu z ciszą³². Taka konkluzja mogłaby wspierać tezę o braku rozróżnień na polu muzyka – hałas w świadomości psów i sugerować, że choć muzyka na poziomie neurobiologicznym może pozytywnie wpływać na jednostkę oraz powodować

²⁹ Cécile Guérineau et al., "Enjoy the Silence: Preference and Short-Term Effect of Exposure to Different Acoustical Stimuli in Dogs", *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 281 (2024): 106452, <https://doi.org/10.1016/j.applanim.2024.106452>.

³⁰ Abigail M. Lindig, Paul D. McGreevy, Angela J. Crean, "Musical Dogs: A Review of the Influence of Auditory Enrichment on Canine Health and Behavior", *Animals*, vol. 10, iss. 1 (2020): 127, <https://doi.org/10.3390/ani10010127>.

³¹ Bowman et al., "Four Seasons' in an Animal Rescue Centre".

³² Guérineau et al., "Enjoy the Silence".

Czy pies odróżnia muzykę od hałasu? W kierunku zoocentrycznego rozumienia bodźców...

pobudzenie emocjonalne (*mood arousal*³³), zdolność do cieszenia się z niej może być inherentnie ludzką cechą³⁴.

To, co niejednokrotnie opisywane jest przez dyskurs (zarówno w kulturze, jak i badaniach naukowych) jako „radosna reakcja na muzykę/melodię”, w dużej mierze odnosi się także do zjawiska asocjacji. Znając mechanizm warunkowania klasycznego, nie trudno orzec, że powiązanie pozytywnych doznań na przykład z muzyką, jaka puszczana jest w środowisku domowym psa, będzie miało niebagatelny wpływ na jego reakcję biologiczną, ale przede wszystkim i behawioralną. Wśród osobników z wcześniejszym doświadczeniem ekspozycji na muzykę odnotowywano znacznie częstsze próby nawiązania kontaktu z opiekunem oraz wykazywanie się większym spokojem podczas ekspozycji na muzykę w trakcie badania³⁵, co wskazuje też na istotność doboru bodźców akustycznych na co dzień w funkcjonowaniu układu nerwowego psów.

Z tym ostatnim związane jest także zjawisko habituacji, mogące istotnie zmienić sposób kształtowania się granicy między muzyką a hałasem w świadomości psów. Podobnie jak u ludzi, już 7 dni ekspozycji na ten sam rodzaj muzyki znacząco zmniejsza zmiany, jakie wywołuje ona u tych zwierząt³⁶ – choć warto zaznaczyć, że zwiększenie różnorodności stymulacji słuchowej znacząco spowalnia proces habituacji³⁷. Mimo to w refleksji tej niejako zawarte jest założenie, że każdy bodziec muzyczny, nawet jeśli początkowo różni się w świadomości psów od hałasu, może po czasie zmienić się w nieistotny z punktu widzenia neurobiologicznego hałas tła. Aby uniknąć zaburzeń wyników badań nad percepcją słuchową przez zjawiska takie jak wyuczona bezradność (*learned helplessness*) lub habituacja, konieczne byłoby opracowanie precyzyjnej metodologii, kładącej nacisk na sprawczość psów w doborze bodźców akustycznych.

Dyskusja

Kategorie „muzyka” i „hałas” to abstrakty potrzebne ludziom do uporządkowania świata, a w kontekście zoomuzykologii także lepszego zrozumienia funkcjonowania innych gatunków. W każdym, nawet najbardziej zoocentrycznym wariacie próby

³³ Rickard, Toukhsati, Field, “The Effect of Music on Cognitive Performance”.

³⁴ Guérineau et al., “Enjoy the Silence”.

³⁵ Guérineau et al., “Enjoy the Silence”.

³⁶ Bowman et al., “‘Four Seasons’ in an Animal Rescue Centre”.

³⁷ A. Bowman et al., “The Effect of Different Genres of Music on the Stress Levels of Kennelled Dogs”, *Physiology & Behavior*, vol. 171 (2017): 207–215, <https://doi.org/10.1016/j.physbeh.2017.01.024>.

zrozumienia percepcji słuchowej psów będą w jakimś stopniu antropocentryczne – ponieważ posługujemy się kategoriami ograniczanymi przez ludzką perspektywę. Stajemy więc na rozstaju dwóch antagonistycznych względem siebie tez opisujących funkcjonowanie percepcji słuchowej psów:

1. **Psy traktują muzykę ludzką jak każdy inny bodziec słuchowy, z potencjałem zarówno do pozytywnego, jak i negatywnego wpływu w zależności od kontekstu, czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Pytanie o muzykalność w sensie ludzkim oraz w ramach ludzkich kryteriów nie jest słuszne, nawet jeśli uzasadnia się to tworzeniem modelu potrzebnego do opracowywania programów terapeutycznych.** Potwierdzenie tego stanowiska odnaleźć można chociażby w tym, jak analogiczne są badania opisujące reakcje biologiczne na ekspozycję odpowiednio na hałas i na muzykę, a także w niejednoznacznościach w badaniu korelacji odbioru muzyki z pobudzeniem emocjonalnym. Niewątpliwie istnieje jednak niezaprzeczalne zapotrzebowanie na przyszłą analizę możliwości i skuteczności muzykoterapii u psów, zwłaszcza w kontekście rosnącej liczby przypadków psiej depresji lub innych problemów natury neurologiczno-psychicznej. Priorytetowość dbania o dobrostan zwierząt udomowionych narzuca ludzkie kategorie w opisach i analizach, choć aktualna liczba badań w tym zakresie nie pozwala na konsensus w opisie psiej percepcji muzyki.
2. **Z powodu licznych podobieństw neurobiologicznych i długowiecznej relacji mutualistycznej z człowiekiem psy zaczęły wykazywać cechy upodabniania swojej percepcji do percepcji ludzkiej – chociażby w opisywanych wcześniej reakcjach biologicznych. Można więc na przykład przyjąć, że aktywacja podobnych do ludzkich struktur w mózgu przynajmniej w niewielkim stopniu świadczy o podobieństwie w percepcji.** Ten obszar wymagałby pogłębienia badań w komparatystycznej formie analizy biologicznej zarówno człowieka oraz psa domowego, jak i psa domowego oraz wilka szarego. Ta ostatnia potrzebna jest szczególnie do odpowiedzi na nasuwające się pytanie dotyczące upodabniania się percepcji słuchowej psa do percepcji słuchowej człowieka ze względów ewolucyjnych – różnice w funkcjonowaniu wilka i psa mogłyby pomóc w wyszczególnieniu dostosowań, jakie zaszły w organizmach psów w celu optymalizacji przetrwania. To z kolei pozwoliłoby oszacować, czy, jak bardzo i w jakiej perspektywie czasowej percepcja słuchowa psa mogłaby być porównywana do ludzkiej na zasadzie analogii, co legitymizowałoby wyznaczenie granic muzyka – hałas również u tego gatunku.

Ta tematyka niesie ze sobą ogromny potencjał. Jej podjęcie przy międzydziedzinowym podejściu – połączeniu perspektyw antropologicznej, biologicznej, zoologicznej, psychologicznej i filozoficznej – mogłoby istotnie wzbogacić dyskurs i zapewnić postęp w maksymalizacji komfortu udomowionych przez człowieka zwierząt w naszym, ludzkim świecie.

Bibliografia

- Arcangeli, Giulio, Lucrezia Ginevra Lulli, Veronica Traversini, Simone De Sio, Emanuele Cannizzaro, Raymond Paul Galea, Nicola Mucci. "Neurobehavioral Alterations from Noise Exposure in Animals: A Systematic Review". *International Journal of Environmental Research and Public Health*, vol. 20, iss. 1 (2022): 591. <https://doi.org/10.3390/ijerph20010591>.
- Berlyne, Daniel E. *Aesthetics and Psychobiology*. New York: Appleton-Century-Crofts, 1971.
- Bowman, A., Scottish SPCA, Fiona J. Dowell, Neil P. Evans. "The Effect of Different Genres of Music on the Stress Levels of Kennelled Dogs". *Physiology & Behavior*, vol. 171 (2017): 207–215. <https://doi.org/10.1016/j.physbeh.2017.01.024>.
- Bowman, A., Scottish SPCA, Fiona J. Dowell, Neil P. Evans. "'Four Seasons' in an Animal Rescue Centre; Classical Music Reduces Environmental Stress in Kennelled Dogs". *Physiology & Behavior*, vol. 143 (2015): 70–82. <https://doi.org/10.1016/j.physbeh.2015.02.035>.
- Gailey, Maxwell J. "The Psychophysical Response to Music in Canines". *UVM Honors College Senior Theses*, 547 (2023): 1–56. <https://hdl.handle.net/20.500.14849/5488> (dostęp: 25.01.2026).
- Georgiou, Stefanos G., Aikaterini I. Sideri, Tilemachos L. Anagnostou, Pagona G. Gouletsou, Vassiliki G. Tsioli, Apostolos D. Galatos. "Effect of Classical Music on Depth of Sedation and Induction Propofol Requirements in Dogs". *Veterinary Sciences*, 10, no. 7 (2023): 433. <https://doi.org/10.3390/vetsci10070433>.
- Georgiou, Stefanos G., Tilemachos L. Anagnostou, Aikaterini I. Sideri, Pagona G. Gouletsou, Labrini V. Athanasiou, George Kazakos, Vassiliki G. Tsioli, Eleftheria Dermisiadou, Apostolos D. Galatos. "Effect of Classical Music on Light-Plane Anaesthesia and Analgesia in Dogs Subjected to Surgical Nociceptive Stimuli". *Scientific Reports*, 14 (2024): 19511. <https://doi.org/10.1038/s41598-024-70343-4>.
- Guérineau, Cécile, Miina Lööke, Anna Broseghini, Paolo Mongillo, Lieta Marinelli. "Enjoy the Silence: Preference and Short-Term Effect of Exposure to Different Acoustical Stimuli in Dogs". *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 281 (2024): 106452. <https://doi.org/10.1016/j.applanim.2024.106452>.
- Hoeschele, Marisa, Hugo Merchant, Yuji Kikuchi, Yuko Hattori, Carel ten Cate. "Searching for the Origins of Musicality across Species". *Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences*, vol. 370, iss. 1664 (2015): 20140094. <https://doi.org/10.1098/rstb.2014.0094>.
- King, Tammie, Hannah E. Flint, Alysia B.G. Hunt, Walter T. Werzowa, Darren W. Logan. "Effect of Music on Stress Parameters in Dogs during a Mock Veterinary Visit". *Animals*, vol. 12, iss. 2 (2022): 187. <https://doi.org/10.3390/ani12020187>.
- Kriengwatana, Buddhama P., Ruedi G. Nager, Alex South, Martin Ullrich, Emily L. Doolittle. "Playing Music to Animals: An Interdisciplinary Approach to Improving Our

- Understanding of Animals' Responses to Music". *Animal Behaviour*, vol. 221 (2025): 123074. <https://doi.org/10.1016/j.anbehav.2025.123074>.
- Lindig, Abigail M., Paul D. McGreevy, Angela J. Crean. "Musical Dogs: A Review of the Influence of Auditory Enrichment on Canine Health and Behavior". *Animals*, vol. 10, iss. 1 (2020): 127. <https://doi.org/10.3390/ani10010127>.
- Pinelli, Claudia, Angelo Scandurra, Cristina Giacomini, Angela Di Lucrezia, Biagio D'Aniello. "In 'Tone' with Dogs: Exploring Canine Musicality". *Animal Cognition*, vol. 27, no. 1 (2024): 38. <https://doi.org/10.1007/s10071-024-01875-5>.
- Reybrouck, Mark, Piotr Podlipniak, David Welch. "Music and Noise: Same or Different? What Our Body Tells Us". *Frontiers in Psychology*, vol. 10 (2019): 1153. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2019.01153>.
- Rickard, Nikki S., Sarah R. Toukhsati, Sarah E. Field. "The Effect of Music on Cognitive Performance: Insight from Neurobiological and Animal Studies". *Behavioral and Cognitive Neuroscience Reviews*, vol. 4, iss. 4 (2005): 235–261. <https://doi.org/10.1177/1534582305285869>.
- Zapata-Cardona, Juliana, Mónica C. Ceballos, Blanca J. Rodríguez. "Music and Emotions in Non-Human Animals from Biological and Comparative Perspectives". *Animals*, vol. 14, iss. 10 (2024): 1491. <https://doi.org/10.3390/ani14101491>.

Selma Tybinka – studentka antropozoologii oraz psychologii na Uniwersytecie Warszawskim w ramach Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych. Członkini zespołu naukowego Laboratorium Neuroekonomii dr hab. Alicji Puścian w Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dwukrotna stypendystka Prezesa Rady Ministrów (lata 2021 i 2023), absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Kurpińskiego w Warszawie. W roku akademickim 2024/2025 członkini Rady Dydaktycznej Kolegium MISH. Obszarem jej zainteresowań naukowych są neurobiologia i neuropsychologia porównawcza ludzi i zwierząt, szczególnie na polu zoomuzykologii oraz więzi społecznych. E-mail: s.tybinka@cent.uw.edu.pl.

Selma Tybinka – Anthropozoology and Psychology student at the University of Warsaw, pursuing her studies within the Interdisciplinary Individual Studies in the Humanities and Social Sciences (MISH) programme. She is a member of the research team at the Neuroeconomics Laboratory led by Dr Hab. Alicja Puścian at the Centre of New Technologies, University of Warsaw. She is a two-time recipient of the Prime Minister's Scholarship (years 2021 and 2023) and formerly a graduate of the Karol Kurpiński Music School in Warsaw. In the 2024/2025 academic year, she served as a student representative on the Teaching Council of the MISH College. Her research interests include the neurobiology and comparative neuropsychology of humans and animals, particularly in the fields of zoomusicology and social bonding. E-mail: s.tybinka@cent.uw.edu.pl.



LUCYNA JANUSZEWSKA

 <https://orcid.org/0009-0004-1019-5216>

Uniwersytet Gdański

Szkoła Doktorska przy Wydziale Nauk Społecznych

Rola psa użytkowego we współczesnej polskiej rodzinie

Роль служебной собаки
в современной польской семье

Абстракт

Современные модели семей учитывают изменения, произошедшие в способе обращения с собаками, которые в настоящее время воспринимаются все более субъектно. Они способствовали появлению новой структуры – межвидовых семей. Результаты настоящего исследования указывают на существование различий в роли, отводимой служебной собаке в современных семьях, которая связана с происхождением собаки: усыновлением или покупкой. Семьи, которые решили купить собаку, относятся к ней, по крайней мере на декларативном уровне, как к члену семьи, однако бывает, что воспринимают собаку как объект, о чем свидетельствует присвоение ей роли работника или спортсмена. В случае семей, которые взяли собаку из приюта, было заявлено, что она выполняет функцию члена семьи, а возникающие трудности рассматриваются как вызовы. В то же время, в ходе исследования были выявлены некоторые стереотипы, касающиеся служебных пород, которые влияют на выполнение функций по уходу за этими собаками.

The Role of a Working Dog
in a Modern Polish Family

Abstract

Contemporary family models take into account the changes that have occurred in the way dogs are treated, which is currently becoming more and more subjective, and have contributed to the emergence of a new structure – interspecies families. The results of these research indicate the existence of differences in the role assigned to utility dogs in contemporary families, related to the origin of the dog: adoption or purchase. Families that decided to purchase a dog treat their dog at least on a declarative level as a family member, but their attitude towards it can also be objective, as evidenced by assigning the role of an employee or athlete. In the case of families that adopted a dog, it was declared that the dog plays the role of a family member, and that emerging difficulties are treated as challenges. At the same time, the study revealed certain stereotypes regarding utility breeds that affect the fulfillment of caregiving functions towards these dogs.

Keywords: interspecies family, dog, dog adoption, dog purchase, utility dogs

Ключевые слова: межвидовая семья, собака, усыновление собаки, покупка собаки, служебные собаки

Charakterystyka współczesnej rodziny – rodziny międzogatunkowe

Rodzina jako struktura społeczna poddawana jest ciągłym zmianom i przeobrażeniom społecznym. Współcześnie obserwuje się odejście od tradycyjnego, patriarchalnego jej wymiaru na rzecz większego partnerstwa zarówno pomiędzy małżonkami (osobami dorosłymi), jak i w stosunku do dzieci. Zmiany te zostały zapoczątkowane przez rozwój społeczeństwa zindustrializowanego na przełomie XIX i XX wieku¹. Obecnie czynnikami wpływającymi na kształt struktury rodzin są również nowe technologie, migracje zarobkowe, a także konsumpcjonizm. Konsekwencje oddziaływania tych elementów to między innymi: zmniejszenie liczby dzieci, późniejsze rodzicielstwo oraz wzrost liczby par niezawierających małżeństw i par nieposiadających dzieci². Odejście od patriarchalnego systemu rodziny i zmiany łączące się z tą strukturą społeczną spowodowały rozwój innych modeli. Stanowią one alternatywę na propozycję do tradycyjnej formy rodziny i rodzinności³.

Jednocześnie, zmiany dotyczące rodziny związane są nie tylko z jej typem. W literaturze przedmiotu postuluje się redefinicję pojęcia „rodzina”, które odzwierciedlałoby bardziej jej współczesną strukturę niż archaiczną formę, dotychczas stanowiącą centrum rozważań, a obecnie w znacznym stopniu odbiegającą od dzisiejszych różnorodnych modeli⁴. Więzy krwi przestają być jedynym wyznacznikiem przynależności do grona rodzinnego, zostają one zastępowane przez zawiązywane relacje emocjonalne. Powoduje to także, iż obok ludzkich członków rodziny wymienia się coraz częściej również zwierzęta.

Zmiana stosunku do zwierząt jako obiektów ulokowania uczuć ludzkich rozpoczęła się wraz ze zmianami społecznymi, które związane były z podniesieniem

¹ Henryk Bednarski, „Przemiany struktury i funkcji rodzin polskich w XX i XXI wieku”, *Mazowieckie Studia Humanistyczne*, nr 12 (2008): 197.

² Aldona Małgorzata Molesztak, „Dynamika współczesnej rodziny”, *Horyzonty Wychowania*, vol. 16, no. 38 (2017): 77–78, <https://doi.org/10.17399/HW.2017.163805>.

³ Iwona Burkacka, „Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego”, *Artes Humanae*, vol. 2 (2017): 65, <https://doi.org/10.17951/arte.2017.2.61>.

⁴ Burkacka, „Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana”, 65.

znaczenia dziecka i dzieciństwa⁵, co datować można na przełom XIX i XX wieku⁶. Istoty pozaludzkie dotychczas postrzegane były jedynie przez pryzmat ich użyteczności i tego, co mogą dać człowiekowi – tak też były traktowane. Stosunek do zwierząt towarzyszących oscyluje na linii przedmiot – podmiot, co widoczne jest nie tylko na gruncie praktycznym, ale również między innymi w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku⁷. Wraz ze zmianami zapoczątkowanymi w ubiegłym stuleciu, związanymi z dereifikacją zwierząt domowych żyjących we wspólnym gospodarstwie z człowiekiem, stały się one niekiedy członkami rodzin. Ponadto, proces ten dostrzegany jest nie tylko na poziomie naukowym czy potocznym, ale również na wokandach. Przykładem może być wyrok II Ca 1111/17 Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 września 2017 roku (LEX nr 2460249), który uznał, że więź pomiędzy człowiekiem a psem zasługuje na ochronę prawną⁸.

Tworzenie się relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem znajduje się także w kręgu zainteresowania naukowców. Badania dotyczą aspektu związanego z wpływem obecności psa zarówno na zdrowie fizyczne, jak i zdrowie psychiczne⁹. Kinga Stawarz-Popek zaadaptowała opisane przez Zbigniewa Tyszkę funkcje rodziny i odniosła je do pełnienia ich przez zwierzęta¹⁰. Pokazuje to, że obecność istot pozaludzkich zamieszkujących z człowiekiem pozwala nie tylko na ułożenie w nich uczuć, ale również na realizację zadań i potrzeb wynikających z systemu rodzinnego¹¹.

Rodziny międzygatunkowe są stosunkowo nową formą rodzinną. Do ich powstania przyczyniły się zmiany w społecznym postrzeganiu zwierząt, zapoczątkowane już na przełomie XIX i XX wieku, których znaczący rozwój nastąpił w drugiej połowie XX wieku. Zmiany te są procesem ciągłym. Współcześnie zwierzęta w Polsce coraz rzadziej traktowane są jak przedmiot wyposażenia gospodarstwa, co jest odmianą wobec utylitarne go charakteru stosunku do ich przodków¹².

⁵ Krzysztof Tomasz Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych* (Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2005).

⁶ Charles Phineas, "Household Pets and Urban Alienation", *Journal of Social History*, vol. 7, no. 3 (1974): 338–343; Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*.

⁷ Karolina Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 38.

⁸ Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*, 136.

⁹ Joanna Nawrocka-Rohnka, "The Impact of Contact with the Dog on the Human Body – a Literature Review", *Journal of Medical Science*, no. 2 (2011): 147–152; Mariola Saulicz et al., "Wpływ posiadania psa na aktywność fizyczną i ocenę jakości zdrowia osób w starszym wieku", *Problemy Higieny Epidemiologii*, nr 1 (2015): 170–174.

¹⁰ Kinga Stawarz-Popek, „Rodzina z czworonogiem. Wybrane przejawy relacji człowiek–pies”, *Państwo i Społeczeństwo*, nr 3 (2011): 130.

¹¹ Ewa Frankiewicz, „Pies jako istota społeczna we współczesnej rodzinie polskiej”, *Pedagogika Rodziny*, nr 4 (2014): 27–39.

¹² Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*.

Udomowienie psa

Nie jest możliwe określenie dokładnej daty, kiedy pies został udomowiony, ponieważ domestykacja nie jest jednorazowym aktem, a długotrwałym procesem. Rozpoczęcie udomowienia tego zwierzęcia można oszacować na 35 000 lat temu, a jego zakończenie na 9000 lat temu¹³. Teorii dotyczących genezy tego gatunku jest wiele. Najpopularniejsze z nich zakładają bezpośrednie pochodzenie psa od wilka w toku ewolucji, co wykazano na podstawie obserwacji zachowań, morfologii, sposobów wokalizacji oraz biologii molekularnej¹⁴.

Udomowienie psów analizowane jest zwyczajowo z antropocentrycznego punktu widzenia. Zakłada ono, że to człowiek świadomie podjął decyzję o wprowadzeniu do swoich siedzib psowatych, aby zwiększyć swoje możliwości przetrwania, na przykład poprzez wspólne polowanie czy ochronę przed drapieżnikami¹⁵. Natomiast, neodarwiniści zakładają, że to pozostawiane przez ludzi resztki jedzenia stały się zachętą dla zwierząt (w tym przodków psów) do zbliżania się do osad ludzkich¹⁶.

Niezależnie jednak od biologicznych mechanizmów i uwarunkowań domestykacji psa zapoczątkowana tysiące lat temu relacja pomiędzy nim a człowiekiem rozwinęła się w relację w pewnym sensie symbiotyczną, wzajemnie ułatwiającą przeżycie. Obecnie można zaobserwować społeczności ludzkie, które funkcjonują analogicznie do plemion pierwotnych. Współpraca pomiędzy psem a człowiekiem koncentruje się tam wokół poszukiwania zwierzyny i jej pochwylenia przez psa, natomiast do ludzi należy zabicie ofiary¹⁷.

Zmiana roli psa w rodzinie uległa pewnemu ugruntowaniu, z którego wyodrębniły się dwa skrajne stosunki do zwierzęcia: przedmiotowy oraz podmiotowy. Pierwszy z nich zakłada traktowanie psa jedynie z uwagi na jego charakter użytkowy, czyli to, co może zaoferować on człowiekowi; odbiera mu się prawo do odczuwania emocji oraz realizowania własnych potrzeb. Podmiotowy sposób przyjmuje, że zwierzęta podobnie jak ludzie odczuwają emocje, mają potrzeby, których realizacja jest niezbędna do osiągnięcia dobrostanu. Zaznaczyć należy, że dereifikacja nie jest równoznaczna z antropomorfizacją, której skrajne odmiany również mogą pomijać potrzeby psa jako gatunku poprzez narzucanie potrzeb ludzkich

¹³ Francis Galibert et al., "Toward Understanding Dog Evolutionary and Domestication History", *Comptes Rendus Biologies*, vol. 334 (2011): 190–196, <https://doi.org/10.1016/j.crv.2010.12.011>.

¹⁴ Galibert et al., "Toward Understanding Dog Evolutionary", 190–196.

¹⁵ Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*, 5.

¹⁶ Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*.

¹⁷ Clive Wynne, *Pies jest miłością. Dlaczego i jak twój pies cię kocha*, przeł. Dorota Kozińska (Warszawa: Marginesy, 2022), 180–183.

(na przykład ubieranie psów w sukienki, psie śluby itd.), co na poziomie założeń jest bardziej zbliżone do stosunku przedmiotowego niż podmiotowego.

Metodologia badań własnych

Badania własne zostały przeprowadzone w nurcie jakościowym, w paradygmacie interpretatywnym. Wybraną metodą badawczą była fenomenografia, która pozwala na określenie sposobów doświadczania świata, rzeczywistości i danego zjawiska przez osoby biorące udział w badaniu¹⁸. Ponadto umożliwia to ukazanie różnic w przeżywaniu, rozumieniu, odczuwaniu konkretnych zjawisk¹⁹.

W badaniu wykorzystano takie narzędzia, jak wywiad o charakterze biograficznym oraz analiza danych zastanych (*desk research*). Wywiad opierał się na przygotowanym wcześniej scenariuszu, zawierającym konkretne kategorie oraz przykłady pytań, które każdorazowo były dostosowywane do rozmówcy. Przeprowadzony został w sposób swobodny, a interpretacja pytań należała do osób badanych. Celem takiego zabiegu było uzyskanie warunków jak najbardziej zbliżonych do rozmowy na temat psa i jego biografii, dzięki czemu rozmówcy chętnie opowiadali o swoich doświadczeniach. Analiza danych zastanych dotyczyła przede wszystkim zdjęć wykonanych przez opiekunów, które prezentowały, ich zdaniem, to, jaką rolę odgrywa pies w ich rodzinie.

Przeprowadzenie badania miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie: „Jaka rola przypisywana jest psu użytkowemu we współczesnych rodzinach?”. Tak postawiony problem badawczy pozwolił na scharakteryzowanie roli tego zwierzęcia w rodzinach międzygatunkowych, wraz z relacjami oraz uczuciami, jakie tworzą się pomiędzy opiekunami a ich psami. Istotne w procesie analizy było również porównanie różnic w podejściu do psów oraz funkcji opiekuńczych w zależności od sposobu nawiązania stosunku opiekuńczego: adopcji lub kupna.

Wywiady zostały przeprowadzone w formie *online* za pośrednictwem popularnego komunikatora internetowego. Podczas badania osoby uczestniczące wyraziły zgodę na rejestrowanie dźwięku. Z zapisu ścieżki dźwiękowej sporządzono transkrypcje nagrań, które podlegały analizie. Prezentowane cytaty pozostały niezmienione, zachowały oryginalne brzmienie. Sam wywiad podzielony był na trzy

¹⁸ Krzysztof Tomasz Konecki, Piotr Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej* (Warszawa: Difin, 2011), 91–93.

¹⁹ Alicja Jurgiel-Aleksander, „Fenomenografia i jej poznawcze konsekwencje w świetle projektu na temat doświadczeń edukacyjnych dorosłych. Refleksja badacza”, *Rocznik Andragogiczny*, t. 23 (2016): 269, <https://doi.org/10.12775/RA.2016.014>.

etapy dotyczące: biografii psa (powodów, dlaczego opiekunowie zdecydowali się na adopcję lub kupno, i okoliczności tego zdarzenia), rodziny (zarówno jej ludzkiej, jak i międzygatunkowej części), a ostatnia faza związana była z przekazaniem zdjęcia psa oraz krótkiego opisu odnoszącego się do roli i miejsca tego zwierzęcia w rodzinie.

Fenomenografia jako metoda badawcza posiada pewne ograniczenia, jest mniej precyzyjna, dotyczy nie tyle samego zjawiska, ile jego doświadczenia przez osoby uczestniczące w badaniu²⁰. Z jednej strony można traktować to jako formę ograniczającą, jednak z drugiej strony ze względu na przedmiot badań daje ona możliwość zbadania tego, czego nie da się uchwycić metodami ilościowymi czy obserwacją²¹. Głównymi trudnościami, które pojawiły się w trakcie badań, były problemy z połączeniem internetowym oraz zakłócenia wynikające z obecności innych domowników. Są one jednak wpisane w badania przeprowadzane w formie *online*.

Charakterystyka badanych rodzin

Do badań zaproszono opiekunów psów ras lub w typie ras użytkowych (owczarek belgijski malinois, owczarek niemiecki z linii użytkowej, border collie oraz owczarek holenderski). Wybór takiego środowiska badawczego wynikał ze specyfiki tych ras, których przeznaczenie hodowlane było i bardzo często nadal jest związane ze współpracą z człowiekiem oraz z nastawieniem utylitarnym do psa. Zmianie uległ natomiast charakter tej współpracy. Pierwotnie owczarki belgijskie, holenderskie, niemieckie oraz border collie współpracowały przy zaganianiu stad zwierząt. Obecnie hodowle często utrzymują „użytkowy” charakter swoich linii, jednak niewiele psów pełni funkcję pasterzy. Odnajdują się one natomiast w psich sportach. Same hodowle, zapowiadając mioty i prezentując rodziców, umieszczają informacje o zdanych egzaminach w różnych dyscyplinach sportowych.

W badaniach wzięło udział 16 osób, wśród których przeważali opiekunowie owczarków belgijskich. Psy adoptowane pochodziły ze schronisk, z fundacji, przytulisk lub zostały odebrane od rodziny/znajomych ze względu na nieprawidłowości w opiece. Rodziny, które zakupiły psa, nie podały nazwy hodowli ani stowarzyszenia czy związku. W połowie gospodarstw domowych zamieszkują nieletnie lub dorosłe dzieci. Nie wszystkie biorą czynny udział w opiece.

²⁰ Jacek Moroz, „Fenomenografia jako metoda badania treści świadomości”, *Pedagogika Szkoły Wyższej*, nr 1 (2013): 33, 35.

²¹ Moroz, „Fenomenografia jako metoda badania treści świadomości”, 33, 35.

Osoby, które uczestniczyły w badaniu, opisywały swoje rodziny, biorąc pod uwagę strukturę liczbową: 2 + 2, co oznaczało rodzinę, w której jest dwoje dorosłych oraz dwoje dzieci. Niektórzy poszerzali tę charakterystykę o obecność psa: 2 + 2 + 1. W sytuacji, gdy w domu przebywały również inne zwierzęta, były one także wymieniane. Włączanie psów do opisu struktury rodziny może świadczyć o upodmiotowieniu zwierzęcia i nadaniu mu cech członka rodziny.

Respondenci określali swoją rodzinę jako prozwierzęcą lub jako aktywną. Sama aktywność fizyczna stanowi ważny element dla osób opiekujących się psami użytkowymi, które w ich ocenie są bardziej wymagające i aktywne niż psy należące do innych ras. Stosunek do zwierząt widoczny był nie tylko na poziomie deklaracji, ale również w przytaczanych biografiach jednostkowych, zwłaszcza dzieci. Osoby biorące udział w badaniu opowiadały historie związane ze znalezieniem zwierząt przez dzieci oraz udzielanej opiece czy pomocy. Kluczowe w tych opowieściach było podkreślenie empatii wobec istot nie-ludzkich.

W niektórych przypadkach badani charakteryzowali swoje rodziny poprzez wymienienie osób zarówno z otoczenia rodzinnego, jak i zawodowego, które poznały ich psa. Zwierzę w tych rozważaniach stanowi centrum życia rodzinnego. W wypowiedziach respondentów dominowała tradycyjna forma opisu rodziny zawężonego jedynie do osób zamieszkujących wspólne gospodarstwo domowe. Niemniej zdarzało się też, że o tym, kto był włączany do tej sfery, stanowiły nie więzy krwi czy koligacja, ale zależało to od wyborów konkretnej jednostki. Decyzyjność dotycząca przynależności do grona rodzinnego jako pogląd rozszerzana była również na psa, na przykład: „myślę, że on ma własną rodzinę, on sobie sam wybrał ludzi, których nazywa jako rodzina”.

Rodzina w wypowiedziach badanych przybiera też formę wspólnoty. Najważniejszymi cechami tych komórek społecznych są wsparcie, wzajemna troska i opieka. Również w tym przypadku wspólnotowość i opiekuńczość wobec innych członków rodziny rozszerzana jest także na psy, przykładowo: „jak Szajba idzie do weterynarza, to córka ją bardzo wspiera. Jak córka się gorzej czuje, to Szajba kładzie się obok i jej pilnuje. Nawet kot, który jest mocno introwertyczny, jak któremuś coś się dzieje, to też przyjdzie i tam zaszczyli swą obecnością”. Należy tutaj zwrócić uwagę na nadawanie cech osobowości zwierzętom. Badana osoba jako cechę relacji pomiędzy zwierzętami a dzieckiem wyróżniła empatię, ale również podkreśliła specyficzną, introwertyczną osobowość ich kota.

Obecność psa w rodzinie może mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Z jednej strony zwierzę może stać się spoiwem rodziny, głównym tematem rozmów, a także wpływać na rozwój pewnych cech u dzieci. Z drugiej strony w niektórych przypadkach pies może stanowić przyczynę kłótni. W jednej biografii osoba biorąca udział w badaniu wyznała, że musiała odbyć terapię, ponieważ jej partner był zazdrosny o jej relację z psem.

Rodzina międygatunkowa zdaniem respondentów jest pełniejsza w stosunku do bardziej tradycyjnych jej form. Opiekunowie określali swoje psy jako: brakujące puzzle, brakujące ogniwa, które uzupełniają lukę, a także wskazywali na to, że zwierzę swoją obecnością uzupełnia strukturę rodzinną: „My zostaliśmy we dwoje w domu, ale to nie jest tak, że wzięliśmy Kodę, dlatego że zostaliśmy sami, wcześniej, jak wszyscy byli w domu, też był pies. Jak nie było Cynamona²² przez paręnaście dni, to było za cicho, bez sensu”.

Jedną z funkcji rodziny jest wychowanie i opieka sprawowana nad dzieckiem. W biografiach badanych osób pies wspiera rodziców w realizacji tej funkcji. W opinii respondentów zwierzę kształtuje w dzieciach między innymi: poczucie obowiązku, empatię, wrażliwość, umiejętność priorytetyzacji, uodpornienie na hałas i drobne urazy.

Motywacja do adopcji lub kupna psa była zróżnicowana. Opiekunowie, opisując powody, dla których ludzie powiększają rodzinę o psa, odnosili się do własnych motywacji oraz tego, co ich zdaniem kieruje innymi. W wypowiedziach pojawiły się kwestie takie jak: brak świadomości, wiedzy i rozważań czy nawet moda na konkretną rasę. Skutkuje to, zdaniem badanych, wzrostem liczby bezdomnych psów rasowych i w typie rasy, na przykład: „część prawdopodobnie bierze zwierzęta dla szpanu, co też się zdarza wśród właścicieli belgów, niestety ostatnio ze względu na filmiki na Internetach”. Wśród innych powodów podjęcia się opieki nad psem pojawiły się również: presja dzieci, impuls, a nawet „magia świąt”.

Innym rodzajem motywacji były te związane z realizacją potrzeb ludzkich. Część z nich pokrywa się z funkcjami spełnianymi w systemie rodzinnym. Zaliczyć do nich można między innymi: realizację potrzeby społecznej, ulokowania uczuć i poczucia bliskości, poradzenie sobie z kryzysem osobistym lub relacyjnym.

Rodziny międygatunkowe różnią się pomiędzy sobą, tak samo jak tradycyjne rodziny. To, co je jednak łączy, to obecność psa, która wpływa na nie i kształtuje ich strukturę oraz funkcjonowanie. Opiekunowie psów adoptowanych deklarowali, że zwierzę to jest członkiem ich rodziny, wykazywali się stosunkiem bardziej podmiotowym niż opiekunowie psów kupionych. Tym, co łączy obie grupy, jest centrum rozważań i życia rodzinnego, które stanowią pies i aktywności z nim związane.

²² Cynamon to pies badanej, który został poddany eutanazji przed adopcją kolejnego psa.

Rola psa użytkowego w rodzinach w świetle wyników badań własnych

Rola psa determinowana jest przez wiele czynników. Istotnym elementem różnicującym miejsce zajmowane przez niego w rodzinie jest traktowanie go przez opiekunów przedmiotowo lub podmiotowo. Badane osoby zadeklarowały, że pies jest dla nich członkiem rodziny. Jednak wypowiedzi części respondentów, którzy kupili psa (kwestia ta nie ujawniła się w przypadku zwierząt adoptowanych), świadczyły o tym, że ich stosunek do niego jest bardziej przedmiotowy – oczekiwali oni bezwzględnego posłuszeństwa, chcieli realizować swoje ambicje za pomocą psa. W przypadku rodzin, które adoptowały zwierzę, jego rola kształtowana jest przez kwestie takie jak: oddanie, przywiązanie oraz towarzyskość prezentowane wobec opiekuna i wspólne pokonywanie trudności.

Charakter roli nadawanej psu może wynikać również z transmisji pokoleniowej. W przypadku replikacji zachowań podkreślano wpływ rodziny na ukształtowanie, zdaniem badanych, pozytywnego stosunku do zwierząt. Osoby, u których w poprzednich pokoleniach można było zaobserwować przedmiotowy stosunek do psów, podkreślały różnice we własnym podejściu i sposobie traktowania zwierząt. Jednocześnie przyjmowały stanowisko usprawiedliwiające wobec przodków, tłumacząc ich zachowanie między innymi: odmiennymi czasami, wsią jako miejscem zamieszkania, innym wychowaniem. Z kolei osoby, które nie mają w swojej biografii doświadczeń rodzinnych związanych z przetrzymywaniem psów na łańcuchach lub w kojcach, całkowicie odcinają się od takich praktyk, wyrażając się o nich często negatywnie.

Pies w rodzinie może być utożsamiany z dzieckiem. Stosunek ten bywa rozszerzany na dalszych członków rodziny, spoza gospodarstwa domowego, przykładowo: „Często jeździmy do mojej teściowej i mojej mamy, więc te nasze psie babcie odgrywają dużą rolę w naszej rodzinie”, oraz: „zawsze, jak jedziemy, to jest naszykowany wór różnorakich smaczków, bo przecież wnusie przyjeżdżają i gdzieś tam trzeba je porozpieszczać”. Ponadto w przypadku par, których dzieci opuściły dom rodzinny, pies może stanowić uzupełnienie tak zwanego pustego gniazda: „mąż bardziej się zajmuje tym psem niż dziećmi kiedyś”. W niektórych sytuacjach nadana rola dziecka łączy się z częściową antropomorfizacją, co przejawia się w sposobie nazywania zwierząt „córeczką”, „synkiem”. Może to wynikać z faktu, że osoby te nie posiadają dzieci i jak zauważyła sama badana: „My dzieci nie mamy, więc gdzieś ta miłość wylewa się na te psy”. Pokazuje to, że opisywane w literaturze przedmiotu ułożenie uczuć, a tym samym spełnianie funkcji emocjonalnej rodziny realizowane jest również w przypadku rodzin międzygatunkowych z psami użytkowymi.

Przeprowadzone badania ukazały dualizm dotyczący stosunku do psów w zależności od ich wielkości. Jedna z osób uczestniczących w badaniu sprawuje

opiekę nad małym psem oraz psem w typie owczarka belgijskiego. O obu mówiła jak o członkach rodziny, niejednokrotnie owczarka nazywając „synciem”. Widoczna różnica pojawia się w kontekście miejsca zamieszkania psa: mały powinien mieszkać w domu, z ludźmi, na przykład: „mamy ją jako dzieciątko przyniesione i od 3 lat mieszka z nami w domu”, natomiast owczarek: „po prostu na podwórko i mieszkanie w kojcu”. W przypadku tym widać dysonans pomiędzy zadeklarowaną rolą psa a jej realizacją. Z jednej strony wypowiedzi badanej wskazywały na podmiotowy stosunek wobec zwierzęcia, natomiast z drugiej strony stoi ona na stanowisku, że duży pies nie powinien być przy człowieku w domu, co wskazuje na przedmiotowy sposób traktowania. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dobór hodowlany umożliwiający zwiększenie umiejętności współpracy psa z człowiekiem spowodował również wzrost potrzeby bliskości z ludźmi.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku innej badanej. Jeden z jej psów został zakupiony z hodowli, drugi wzięty od osoby prywatnej. Wobec psa zakupionego opiekunka przejawia ogromne ambicje, które zamierza realizować za pomocą treningów. Zabraný pies nie był w stanie spełnić jej oczekiwań, stanowił on w pewnym sensie zabawkę dla dzieci:

Mam też pieska takiego, którego wzięliśmy od pani [...], bo dzieciaki chciały. No i wiadomo, dzieci się trochę pobawiły tym psem, a później wszystko spadło na moją głowę, to jest taki piesek bardzo wrażliwy, trochę lękowy i wiedziałam, że nie wszystko, co bym chciała, z nim osiągnę i też chciałam psa o wyselekcjonowanych cechach i określonym temperamencie, dlatego ta decyzja.

Wypowiedź pokazuje nie tylko różnorodność oczekiwań narzucanych psom w zależności od rasy lub typu rasy. Wobec osobnika użytkowego opiekun ma wyższe oczekiwania, związane ze swoimi założeniami. Niezależnie jednak od użyteczności zwierzęcia stosunek badanej do psów był wyraźnie przedmiotowy – jeden pies jako realizacja jej celów, drugi jako atrakcja dla dzieci.

Psy adoptowane traktowane są przede wszystkim jako psy rodzinne, natomiast sport, zawody, treningi stanowią uzupełnienie wspólnego życia. Wobec nich stawiane są niskie oczekiwania lub w ogóle ich nie ma, natomiast pojawiające się problemy są przez opiekunów postrzegane w kategorii wyzwań, a nie własnych czy psich porażek. Sam trening może być związany jedynie z potrzebą rozwoju intelektualnego psa, wyposażeniem go w odpowiednie kompetencje ułatwiające wspólne życie oraz rozwiązywaniem i wypracowywaniem zachowań problemowych, na przykład agresji do domowników.

Podjęcie do psa koncentrujące się jedynie na osiągnięciach sportowych oraz zawodowych, na jego cechach użytecznych dla człowieka, a także sam proces wyboru zwierzęcia pokazują, że stosunek do psów kupionych jest bardziej przedmiotowy.

Rola psa użytkowego jest determinowana również przez przeznaczenie hodowlane. Osoby biorące udział w badaniu deklarowały, że zanim zdecydowały się na konkretnego psa, dokładnie sprawdzały hodowle, oceniały rodziców i skojarzenie. Wybór zwierzęcia ze względu na cechy rodziców, które potencjalnie mogą zostać przekazane potomstwu, zdaje się na tyle istotny dla przyszłych opiekunów, że są oni w stanie czekać kilka lat na szczenię po konkretnych rodzicach. Przypomina to wybór wymarzonego produktu, a nie przyjaciela czy członka rodziny.

W przypadku zwierząt kupionych rola psa jako pracownika ujawnia się już na poziomie decyzji o zakupie – chęć trenowania konkretnego sportu, udziału w zawodach, wdrożenia do służby. Takie założenie powoduje, że staje się on elementem umożliwiającym spełnianie oczekiwań opiekunów. Natężenie cech ras użytkowych, związane z popędowością, inteligencją, motywacją do pracy, różnicuje psy na poziomie indywidualnym. W ostatnich latach można zaobserwować wzrost liczby bezdomnych psów użytkowych. Istotne zdaje się zatem postawienie pytania: „Ile bezdomnych psów użytkowych znalazło się w tym kryzysie w związku z niechęcią do treningów?”. Warto rozważyć dalsze badania w tym zakresie.

Badania ujawniły rolę psa jako motywatora. Dla osób po 40. roku życia motywacja ta odnosi się przede wszystkim do aktywności fizycznej, która w pewnym sensie jest wymuszana na nich poprzez pełnienie funkcji opiekuńczych. Natomiast dla młodych osób motywacja dotyczy przede wszystkim zmian życiowych, w tym zawodowych. Specyficzne potrzeby psa, możliwe problemy oraz podejmowane kompromisy pomiędzy własnymi oczekiwaniami a możliwościami i potrzebami zwierzęcia wpływają na zmiany w życiu opiekunów:

od wielu lat interesowałam się psami, behawiorystyką. To ona mi dopiero zweryfikowała moją wiedzę i miałam takie spotkanie ze ścianą [...] wybrała też kierunek zawodu, w którym chcę się kształcić, bo dzięki niej zobaczyłam, jak bardzo mi się to podoba i jak bardzo interesują mnie te tematy.

Pies może też pełnić funkcję nauczyciela. Specyficzne potrzeby ras użytkowych oraz problemy wynikające z ich niezaspokojenia czy negatywnych doświadczeń mogą przyczyniać się do rozwoju kompetencji opiekunów, na przykład: „nauczyłam się czujności, przewidywania. Jest bardzo dobrą nauczycielką wszystkiego – cierpliwości, wytrwałości, wszystkiego... i miłości”. Z rolą psa jako nauczyciela łączy się rola przewodnika. Zatem wzajemne oddziaływanie na siebie zwierzęcia i opiekuna nie ogranicza się jedynie do ustrukturyzowania dnia i kompromisów na poziomie codziennego funkcjonowania, ale także wpływa na nabywanie kompetencji.

Nadawanie psu roli w domu wynika między innymi z osobistych przekonań ludzi, rodzinnych uwarunkowań stosunku do zwierząt, ale także zależy od pochodzenia psa – adopcji lub kupna. Opiekunowie deklarowali, że psy w ich domach

odgrywają rolę członka rodziny. Jest to realizowane w różny sposób w zależności od systemu rodzinnego – w niektórych przypadkach dzieje się to jedynie na poziomie deklaratywnym, w innych zwierzę stanowi pełnoprawnego członka rodziny, który również wpływa na kształt systemu.

Osoby, które zdecydowały się na zakup z hodowli, koncentrują się na wyborze odpowiedniego psa i jego cechach użytkowych. Role przypisywane psom kupionym, jakie ujawniły się w badaniach, to między innymi: rola pracownika, sportowca, prezentu czy marzenia. Opiekunowie podkreślali kwestie związane z realizacją własnych pragnień, potrzeb i celów, co świadczy o traktowaniu zwierzęcia jako narzędzia. Natomiast osoby, które adoptowały psa, nadawały mu rolę przyjaciela, nauczyciela i przewodnika, którego obecność w domu uzupełnia jego strukturę.

Wnioski

Zmiany, które zaszły na gruncie rodziny i rodzinności, zdają się wyprzedzać procesy legislacyjne. Jak wykazały badania, w rodzinie pies może pełnić funkcję jej członka, który poprzez swoją obecność nie tylko kształtuje jej strukturę, ale również oddziałuje na jej ogólne funkcjonowanie. Zwrócenie zwierzętom ich podmiotowości sprzyja rozwojowi relacji międzygatunkowych. Rodzina tradycyjna zatem przechodzi przeobrażenie nie tylko na linii człowiek – człowiek, ale też człowiek – zwierzę. Specyfika ras użytkowych, związana z ich umiejętnościami, pierwotnym przeznaczeniem hodowlanym i popędowością, powoduje nadawanie różnorodnych ról w rodzinach ludzkich, między innymi: nauczyciela, przewodnika, motywatora, a w przypadku psów kupionych również pracownika i sportowca.

Rodziny określane mianem międzygatunkowych, czyli takie, w których skład wchodzi inny gatunek niż tylko ludzki, różnią się między sobą. Różnicują się one na poziomie wychowawczym, opiekuńczym, ale także w kontekście założeń i tworzonych relacji. Badania wykazały, że możliwymi determinantami stosunku opiekunów do psów i nadawania im konkretnej roli mogą być między innymi: pochodzenie, proces wyboru, transmisja pokoleniowa, stosunek do zwierząt. Obie badane grupy deklarowały rolę psa jako członka rodziny. W niektórych przypadkach nie znalazło to jednak odzwierciedlenia w biografii zwierząt. Zjawisko nadania psu roli pełnoprawnego członka rodziny charakteryzowało rodziny adopcyjne, co widoczne było na poziomie emocjonalnym wypowiedzi.

Badania ujawniły również pewne stereotypy dotyczące ras użytkowych. W opinii opiekunów psy te stanowią ogromne wyzwanie, mają specyficzne potrzeby i możliwości, dlatego też kupowane są ze względu na wykorzystanie ich

w konkretnych celach, na przykład sporcie czy służbie. W przypadku adopcji taki związek się nie ujawnił, decyzje podejmowane przez opiekunów miały charakter bardziej emocjonalny i dotyczyły konkretnego zwierzęcia.

Niezależnie jednak od różnic elementem łączącym opiekunów było powiązanie psa ze źródłem szczęścia w ich życiu. Pokazuje to, że świadoma decyzja o włączeniu zwierzęcia do środowiska rodzinnego może mieć pozytywne skutki dla domowników, w tym dzieci, w przypadku których obecność psa ma również wpływ na ich wychowanie i kształtowanie.

Badania nad rodzinnością międzygatunkową zapewne będą stanowiły coraz większy obszar w naukach społecznych. Kierunków rozwoju jest wiele, wyjątkowość relacji, jaką pies tworzy z człowiekiem, specyfika psa jako gatunku, ale też mnogość ras dają możliwość wyłaniania coraz to nowych płaszczyzn badawczych.

Bibliografia

- Bednarski, Henryk. „Przemiany struktury i funkcji rodzin polskich w XX i XXI wieku”. *Mazowieckie Studia Humanistyczne*, nr 12 (2008): 197–214.
- Burkacka, Iwona. „Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego”. *Artes Humanae*, vol. 2 (2017): 61–94. <https://doi.org/10.17951/artes.2017.2.61>.
- Frankiewicz, Ewa. „Pies jako istota społeczna we współczesnej rodzinie polskiej”. *Pedagogika Rodziny*, nr 4 (2014): 27–39.
- Galibert, Francis, Pascale Quignon, Christophe Hitte, Catherine André. “Toward Understanding Dog Evolutionary and Domestication History”. *Comptes Rendus Biologies*, vol. 334 (2011): 190–196. <https://doi.org/10.1016/j.crvi.2010.12.011>.
- Jurgiel-Aleksander, Alicja. „Fenomenografia i jej poznawcze konsekwencje w świetle projektu na temat doświadczeń edukacyjnych dorosłych. Refleksja badacza”. *Rocznik Andragogiczny*, t. 23 (2016): 267–282. <https://doi.org/10.12775/RA.2016.014>.
- Konecki, Krzysztof Tomasz. *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2005.
- Konecki, Krzysztof Tomasz, Piotr Chomczyński. *Słownik socjologii jakościowej*. Warszawa: Difin, 2011.
- Kuszelewicz, Karolina. *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Molesztak, Aldona Małgorzata. „Dynamika współczesnej rodziny”. *Horyzonty Wychowania*, vol. 16, no. 38 (2017): 73–88. <https://doi.org/10.17399/HW.2017.163805>.

- Moroz, Jacek. „Fenomenografia jako metoda badania treści świadomości”. *Pedagogika Szkoły Wyższej*, nr 1 (2013): 33–44.
- Nawrocka-Rohnka, Joanna. “The Impact of Contact with the Dog on the Human Body – a Literature Review”. *Journal of Medical Science*, no. 2 (2011): 147–152.
- Phineas, Charles. “Household Pets and Urban Alienation”. *Journal of Social History*, vol. 7, no. 3 (1974): 338–343.
- Saulicz, Mariola, Andrzej Myśliwiec, Edward Saulicz, Andrzej Knapik, Tomasz Wolny, Jerzy Rottermund. „Wpływ posiadania psa na aktywność fizyczną i ocenę jakości zdrowia osób w starszym wieku”. *Problemy Higieny i Epidemiologii*, nr 1 (2015): 170–174.
- Stawarz-Popek, Kinga. „Rodzina z czworonogiem. Wybrane przejawy relacji człowiek–pies”. *Państwo i Społeczeństwo*, nr 3 (2011): 125–140.
- Wynne, Clive. *Pies jest miłością. Dlaczego i jak twój pies cię kocha*. Przeł. Dorota Kozińska. Warszawa: Marginesy, 2022.

Lucyna Januszewska – mgr pedagogiki oraz zoopsycholog i trener psów, od kilku lat współpracuje z Fundacją Wilcze Sioło, której statutowym celem jest ochrona zwierząt. Na co dzień prowadzi dom tymczasowy dla psów. W ramach działalności naukowo-badawczej łączy elementy pedagogiki oraz zoopsychologii. Jej doświadczenia związane z praktyką i pomocą psom w kryzysie bezdomności stanowią inspirację do badań naukowych. E-mail: lucyna-grzelec@wp.pl.

Lucyna Januszewska – Master of Pedagogy and a zoopsychologist and a dog trainer, who has been cooperating for several years with the Wilcze Sioło Foundation, whose statutory goal is the protection of animals. On a daily basis, she runs a foster home for dogs. As part of her research activities, she combines elements of pedagogy and zoopsychology. Her experience in working with dogs and helping them in the crisis of homelessness serves as an inspiration for scientific research. E-mail: lucyna-grzelec@wp.pl.



MAGDALENA AGNIESZKA KOTUS

 <https://orcid.org/0009-0000-7075-0403>

Adam Mickiewicz University, Poznan

“My Pet is More-Than-Animal to Me”: Personality Profiles in the Context of Attachment to Companion Animals

“Мой питомец – больше,
чем просто животное”:
Личностные профили в контексте
привязанности к домашним животным

Абстракт

Целью настоящего исследования является изучение конфигураций личностных черт в контексте привязанности к домашним животным. В исследовании участвовало 426 поляков в возрасте от 18 до 77 лет ($M = 32,08$, $SD = 10,53$), которые заполнили онлайн-опросники Большой пятерки, Привязанности к животным и социально-демографические данные. Кластерный анализ выделил группы на основе сходства личностных черт. Первый кластер, для которого характерны общительность, открытость к новому опыту и эмоциональная стабильность, был связан с более низким уровнем привязанности к животным. Второй кластер, характеризующийся нейротизмом, непринятием новизны и социальной жизни, и третий кластер, отличающийся низкой открытостью к новому опыту, настойчивостью и потребностью в предсказуемости, показали более высокий уровень привязанности к животным. Полу-

“My Pet is More-Than-Animal to Me”:
Personality Profiles
in the Context of Attachment
to Companion Animals

Abstract

The study aims to explore the configurations of personality traits in the context of attachment to companion animals. A total of 426 Polish participants (aged 18–77; $M = 32.08$, $SD = 10.53$) completed online measures of Big Five traits, Attachment to Pets, and demographic data. Cluster analysis identified personality-based groups. The first cluster is characterized by sociability, openness to new experiences, and emotional stability, showing lower pet attachment. The second cluster is characterized by neuroticism, closeness to novelty, and socializing. The third cluster is characterized by low openness to experience, persistence, and a need for predictability. Both latter clusters showed higher pet attachment. Findings indicate that personality profiles differentiate individuals regarding their attachment to nonhuman animals.

Keywords: personality, companion animals, attachment, the Big Five, profiles

ченные результаты указывают на то, что конфигурации личностных черт различают людей по уровню их привязанности к животным.

Ключевые слова: личность, домашние животные, привязанность, Большая пятерка, профили

Introduction

With the rising number of people living with companion animals in various societies,¹ there has been a growing interest in understanding the phenomenon of attachment to them and the characteristics of nonhuman animals' caregivers. People living with companion animals commonly consider them as their closest, irreplaceable beings. Researchers point out the clear difference between the interaction itself and the human–animal bond, which requires the quality of the relationship over time.² Moreover, some people identify nonhuman animals as social support³ or even family members.⁴ These changes indicate that interspecies boundaries are no longer so fixed.⁵ Anthropomorphization, attachment, and empathy shape the human view of nonhuman animals as living creatures or relationships with them.⁶ It changes the status

¹ James Andrew Serpell, "Companion Animals," in *Anthrozoology: Human-Animal Interactions in Domesticated and Wild Animals*, eds. Geoff Hosey and Vicky Melfi (Oxford: Oxford University Press, 2018), 17; Selly Volsche et al., "Cross-Cultural Variation in Human–Animal Interaction," in *Introduction to Human–Animal Interaction*, eds. Laëtitia Maréchal and Emilie Van Der Zee (London: Routledge, 2024), 79; Deborah R. Wells and Kathryn R. Treacy, "Pet Attachment and Owner Personality," *Frontiers in Psychiatry* 15 (2025): 1–10, <https://doi.org/10.3389/fpsy.2024.1406590>.

² Laëtitia Maréchal and Emile Van Der Zee, "An Introduction to Human–Animal Interaction, Book Content and Considerations," in *Introduction to Human–Animal Interaction* (London: Routledge, 2024), 4.

³ Michael Meehan, Bronwyn Massavelli, and Nancy Pachana, "Using Attachment Theory and Social Support Theory to Examine and Measure Pets as Sources of Social Support and Attachment Figures," *Anthrozoös* 30, no. 2 (2017): 273–289, <https://doi.org/10.1080/08927936.2017.1311050>.

⁴ Froma Walsh, "Human-Animal Bonds II: The Role of Pets in Family Systems and Family Therapy," *Family Process*, 48 (2009): 481–99, <https://doi.org/10.1111/j.1545-5300.2009.01297.x>; Lucyna Kopciewicz and Marcin Welenc, "COVID i zwierzęta. Zwierzęco-ludzka rodzinność i zwierzęca przestrzeń miejska w czasach pandemii," *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* 2 (2023): 18, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2023.12.04>.

⁵ Margo DeMello, *Animals and Society: An Introduction to Human–Animal Studies* (New York: Columbia University Press, 2021), 42–52.

⁶ Emanuela Prato-Previde, Elisa Basso Ricci, and Elisa Silvia Colombo, "The Complexity of the Human–Animal Bond: Empathy, Attachment and Anthropomorphism in Human–Animal Relationships and Animal Hoarding," *Animals* 12 (2022): 2835, <https://doi.org/10.3390/ani12202835>.

of nonhuman animals. Importantly, humanity is a phenomenon that can extend to species that coexist with humans⁷ and replace human–animal interactions from utility to those that actualize the needs of the two interacting beings.⁸ Posthumanist research strands emphasize that human life is not disconnected from nonhuman animal existence. Living side by side and with each other creates relations. Attachment plays a particular role in developing human–nonhuman animal bonds. In the context of the various motives for owning an animal, e.g., representational reasons, just having a companion animal is not enough. As with interpersonal relationships, specific conditions are needed for its emergence. Notwithstanding, the characteristics of people more attached to their nonhuman animals are not understood well enough. This study focuses on getting closer to answering the question of what makes some people more attached to companion animals than others. It also enriches the discourse with new perspectives on existing research in the area of animal caregivers' personality characteristics, capturing personality traits into comprehensive personality profiles.

Literature Review

Attachment to nonhuman animals is a construct that can be understood by delving into the attachment theory. Bowlby⁹ conceptualized the early relationship between a child and a parent or a caregiver as a figure of attachment and its consequences. Attachment is recognized by behaviors that would indicate the phenomenon's emergence. Both in interpersonal relationships and interspecies bonds, the conditions for the emergence of attachment can be fulfilled.¹⁰ These are (a) proximity seeking and maintenance, which involves the desire to be by the side of a loved one, especially in a difficult situation; (b) a safe haven, which refers to an attachment figure (e.g. an animal) as a supportive refuge; (c) a secure base, which presupposes the possession of a base being who gives the possibility of personal growth; (d) separation distress,

⁷ Allen R. McConnell, E. Paige Lloyd, and Brandon Humphrey, "We Are Family: Viewing Pets as Family Members Improves Wellbeing," *Anthrozoös* 32 (2019): 459–470, <https://doi.org/10.1080/08927936.2019.1621516>.

⁸ DeMallo, *Animals and Society*, 174–203.

⁹ John Bowlby, *Attachment and Loss* (New York: Basic Books, 1969); John Bowlby, *Attachment and Loss*, vol. 2, *Separation: Anxiety and Anger* (New York: Basic Books, 1973).

¹⁰ Sigal Zilcha-Mano, Mario Mikulincer, and Phillip R. Shaver, "An Attachment Perspective on Human–Pet Relationships: Conceptualization and Assessment of Pet Attachment Orientations," *Journal of Research in Personality* 45 (2011): 345–357, <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2011.04.001>.

i.e. the emergence of stress in the situation of separation from the attachment figure.¹¹ It should also be added that attachment representations formed in childhood can be transferred to other relationships in the individual's life cycle.¹² That is the basis for inferring the importance of attachment in people's relationships with nonhuman animals. This type of relationship can have a positive impact on a person's life. It is noted that oxytocin may be associated with the positive effects of animal attachment on human well-being.¹³ Similarly, research reports that a higher level of attachment to companion animals is linked to reduced stress levels.¹⁴ Relationship is also one of the crucial elements of interaction in animal-assisted therapy.¹⁵ However, some literature reviews on the links between companion animal caregiving and human quality of life highlight the diversity of findings in this area.¹⁶ Existing research presents a range of outcomes, including positive, mixed, neutral, or even negative effects, particularly concerning mental health.¹⁷ The inconsistency of these findings underscores the need for further investigation, with a particular emphasis on attachment to animals and mechanisms for the emergence of emotional bonds rather than just ownership.

Importantly, not all individuals develop the same level of attachment to companion animals. It has been suggested that personality traits may influence the degree of emotional bond formed with nonhuman animals, shaping attitudes and perceptions toward them. The first research on human personality in the context of interactions with animals did not focus on attachment. This investigation was conducted

¹¹ John Bowlby, "Attachment and Loss: Retrospect and Prospect," *American Journal of Orthopsychiatry* 52 (1982): 64–78, <https://doi.org/10.1111/j.1939-0025.1982.tb01456.x>; Mary Ainsworth and John Bowlby, "An Ethological Approach to Personality Development," *American Psychologist* 46 (1991): 333–341, <https://doi.org/10.1037/0003-066x.46.4.333>; Zilcha-Mano, Mikulincer, and Shaver, "Attachment Perspective on Human–Pet Relationships: Conceptualization and Assessment of Pet Attachment Orientations," 543.

¹² John Bowlby, *Attachment and Loss*, vol. 3, *Loss: Sadness and Depression* (New York: Basic Books, 1980).

¹³ Henri Julius et al., *Attachment to Pets: An Integrative View of Human–Animal Relationships with Implications for Therapeutic Practice* (Göttingen: Hogrefe Publishing GmbH, 2012), 142–147.

¹⁴ Cynthia Sau Ting Wu, Rosa Sze Man Wong, and Wing Hin Chu, "The Association of Pet Ownership and Attachment with Perceived Stress Among Chinese Adults," *Anthrozoös* 31 (2018): 580–584, <https://doi.org/10.1080/08927936.2018.1505269>.

¹⁵ Agnieszka Bóldak and Agata Stefanowska, "Terapeutyczna rola zwierząt na przykładzie koni," *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* 2 (2024): 12, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2024.14.05>.

¹⁶ Kristel Scoreby et al., "Pet Ownership and Quality of Life: A Systematic Review of the Literature," *Veterinary Sciences* 8 (2021): 332, <https://doi.org/10.3390/vetsci8120332>.

¹⁷ Maria Müllersdorf, Fredrik Granström, Lotta Sahlqvist, and Per Tillgren, "Aspects of Health, Physical/Leisure Activities, Work and Socio-Demographics Associated with Pet Ownership in Sweden," *Scandinavian Journal of Public Health*, 38 (2009): 53–63, <https://doi.org/10.1177/1403494809344358>.

by Levinson¹⁸ as early as 1978. The researcher pointed out that personality development occurs throughout life and that an animal can be a source, a support, and a trigger for individual change. Several decades after Levinson's research, scientists have begun to look for links between personality and attachment to companion animals. Bagley and Gonsman¹⁹ used the four personality types identified in the KFTS questionnaire for this purpose. A distinctive strength of attachment characterizes the *Idealist* personality type, characterized by kindness, empathy, conformity to moral conduct, or acting on gut feelings. It also appears that conscientiousness is positively correlated with general attachment²⁰ and neuroticism with both – general attachment and anxiety attachment.²¹ The research also showed that individuals who are attached to their nonhuman animals tend to have higher levels of extraversion.²² Additionally, Wells and Treacy²³ found that Machiavellianism is weakly correlated with attachment to nonhuman animals. However, the authors claim that none of the Dark Triad features significantly affect the outcome of attachment to companion animals.

Building upon previous research and addressing a research gap relating to comprehensive personality profiles of animal caregivers, this study aims to deepen the understanding of why some individuals develop stronger attachments to companion animals than others.

Participants

The current survey involved 426 adult participants from Poland. The sample was recruited through social media platforms, explicitly targeting various thematic and

¹⁸ Boris Levinson, “Pets and Personality Development,” *Psychological Reports* 42, no. 3 (1978): 1031–1038, <https://doi.org/10.2466/pr0.1978.42.3c.1031>.

¹⁹ Debra K. Bagley and Virginia L. Gonsman, “Pet Attachment and Personality Type,” *Anthrozoös* 18 (2005): 34–39, <https://doi.org/10.2752/089279305785594333>.

²⁰ Gretchen Reevy and Mikel Delgado, “The Relationship between Neuroticism Facets, Conscientiousness, and Human Attachment to Pet Cats,” *Anthrozoös* 33 (2020): 392–398, <https://doi.org/10.1080/08927936.2020.1746527>.

²¹ Reevy and Delgado, “Relationship between Neuroticism Facets, Conscientiousness, and Human Attachment to Pet Cats,” 392–398; Nathália Saraiva de Albuquerque et al., “Personality Traits of Brazilian Pet Owners and Nonowners and Their Association with Attachment to Pets,” *Anthrozoös* 35 (2022): 1–11, <https://doi.org/10.1080/08927936.2022.2121046>.

²² de Albuquerque et al., “Personality Traits of Brazilian Pet Owners and Nonowners and Their Association with Attachment to Pets,” 1–11.

²³ Wells and Treacy, “Pet Attachment and Owner Personality,” 3–8.

neighbourhood groups. Among the participants, 356 identified as female, 67 as male, and two individuals identified as other. Participants ranged from 18 to 77 years, with a mean age of 32.08 ($SD = 10.53$). Notably, more than 91% of respondents reported caring for nonhuman animals when completing the survey, and 96% indicated that they had previously lived with companion animals. The data collected from these respondents served as the foundation for the statistical analyses. Additionally, over 51% of participants reported sharing the responsibility of caring for a companion animal with other household members. Conversely, 39% of respondents primarily undertook this responsibility, while over 9% delegated the care to other family members. Most participants reported living with dogs (47%) or cats (37%). Furthermore, there were responses from individuals who cared for dogs and cats (10%) and those who kept other species (6%), including, for example, hamsters, guinea pigs, and snakes.

Procedure

The present survey was conducted using a volunteer-based approach. This procedure facilitated the recruitment of a substantial number of respondents. The study utilized an online questionnaire designed for individual completion. The self-report survey remained open for one and a half months, with an estimated completion time of approximately 10 minutes. The participants were granted unlimited time to review the instructions, which provided essential information regarding the general purpose of the survey, the procedure for participation, the option to withdraw, access to raw data, the anonymity of the questionnaire, and contact details for the researcher. Informed consent was obtained from participants via a declaration presented on the second page of the survey. After reviewing the instructions, participants were asked to complete two questionnaires: (a) the Ten Item Personality Inventory and (b) the Lexington Pet Attachment Scale. A demographic questionnaire was administered after the survey.

Materials And Measures

Personality was assessed using the Ten-Item Personality Inventory,²⁴ with a Polish adaptation.²⁵ The scale has ten items measuring five personality traits: (a) Extraversion, (b) Agreeableness, (c) Conscientiousness, (d) Openness to experience, and (e) Emotional stability. Responses are rated on a 7-point scale ranging from 1 (strongly disagree) to 7 (strongly agree). For the needs of the present study, reliability was calculated using Cronbach's Alpha coefficient. The reliability coefficient for (a) Extraversion was estimated at $\alpha = .74$; Agreeableness was estimated at $\alpha = .64$; Conscientiousness was estimated at $\alpha = .77$; Emotional stability was estimated at $\alpha = .75$; Openness to experience was estimated at $\alpha = .35$. The last subscale reliability value is low. However, it should be remembered that it consists of only two continually oppositional items.²⁶ Despite the limited reliability of the subscale, the tool has been widely adopted and used in quantitative research as an indicative measure of personality.²⁷

Attachment to companion animals was measured using the Lexington Attachment to Pets Scale²⁸ in Polish adaptation.²⁹ The questionnaire contains 23 items with three subscales: (a) General attachment, (b) Human substitution, and (c) Animal rights. Responses are rated on a 4-point scale ranging from 0 (*strongly disagree*) to 3 (*strongly agree*), referring to the animal they lived with the longest. Notably, the Lexington Attachment to Pets Scale also considers elements representative of low animal attachment. This two-sided scale structure makes it possible to capture individual differences in attachment to pets better. It reflects strong emotional bonds and lower levels of attachment. A Cronbach's alpha reliability coefficient was calculated. The reliability coefficient for (a) General attachment was estimated at

²⁴ Samuel Gosling, Peter Rentfrow, and William Swann, "A Very Brief Measure of the Big Five Personality Domains," *Journal of Research of Personality* 37 (2003): 504–528, [https://doi.org/10.1016/S0092-6566\(03\)00046-1](https://doi.org/10.1016/S0092-6566(03)00046-1).

²⁵ Agnieszka Sorokowska, Aleksandra Słowińska, Anita Zbieg, and Piotr Sorokowski, *Polska Adaptacja Testu Ten Item Personality Inventory (TIPI) – TIPI-PL – Wersja Standardowa i Internetowa* (Wrocław: WrocLab, 2014), <https://doi.org/10.13140/2.1.4811.5521>.

²⁶ Gosling et al., "A Very Brief Measure," 504–528.

²⁷ Andrieia Nunes, Teresa Limpo, César Lima, and São Luís Castro, "Short Scales for the Assessment of Personality Traits: Development and Validation of the Portuguese Ten-Item Personality Inventory (TIPI)," *Frontiers in Psychology* 9 (2018): 461, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.00461>.

²⁸ Timothy Johnson, Thomas Garrity, and Lorann Stallones, "Psychometric Evaluation of the Lexington Attachment to Pets Scale (Laps)," *Anthrozoös* 5 (1992): 160, <https://doi.org/10.2752/089279392787011395>.

²⁹ Magdalena Kotus, "Skala przywiązania do zwierząt domowych Lexington: Polska adaptacja oraz jej osobowościowe i emocjonalne korelaty," *Testy Psychologiczne w Praktyce i Badaniach* 1 (2024): 41, <https://doi.org/10.14746/tppib.2024.1.3>.

$\alpha = .91$, (b) Human substitution was estimated at $\alpha = .84$, and (c) Animal rights was estimated at $\alpha = .80$.

Data Analysis

Cluster analysis algorithms are statistical methods used to identify internally homogeneous groups, maximally distinct from one another.³⁰ This approach has been applied to uncover meaningful patterns in the configurations of the Big Five personality traits and to examine individual differences in attachment to companion animals based on these profiles. In the present study, the k-means clustering method was employed, identifying three distinct clusters. Five personality traits in the Big Five Theory were used to conduct the cluster: (a) extraversion, (b) agreeableness, (c) conscientiousness, (d) emotional stability, and (e) openness to experience. The variables were standardized before analysis. Subsequently, the non-parametric Kruskal-Wallis test was conducted to assess significant differences among the identified clusters. To further explore these differences, the Mann-Whitney test was performed for pairwise comparisons, identifying specific variations in attachment to companion animals between the clusters. Given the exploratory nature of the analyses, no *a priori* hypotheses were formulated.

Results

K-means Cluster Analysis³¹ is a method used to categorize cases into a predetermined number of clusters.³² These clusters are defined based on a given set of variables, although their specific characteristics are initially unknown. The selection of the number of clusters (from $k = 2$ to $k = 6$) was exploratory and grounded

³⁰ Joseph F. Hair Jr., William C. Black, Barry J. Babin, and Rolph E. Anderson, "Cluster Analysis," in *Multivariate Data Analysis*, eds. Joseph F. Hair Jr., William C. Black, Barry J. Babin, and Rolph E. Anderson (Harlow: Pearson 2014), 411–474.

³¹ Databases and correlations between personality and attachment to companion animals are available for open access via the OSF platform, https://osf.io/c42xn/?view_only=dfcb823f453e480f96a6821b22d5eba5.

³² Itziar Frades and Rune Matthiesen, "Overview on Techniques in Cluster Analysis," *Methods in Molecular Biology* 593 (2009): 83, https://doi.org/10.1007/978-1-60327-194-3_5.

in a comprehensive assessment of the underlying data structure, complemented by an analysis of variance across successive clustering solutions,³³ cluster stability, representative of sample size in clusters and the interpretability of clusters within a psychological framework.³⁴ The three-cluster solution was selected to represent a balanced trade-off between maintaining intra-cluster homogeneity and achieving an interpretable and practically meaningful data resolution. This approach aligns with established recommendations in the cluster analysis literature.³⁵ Therefore, the three-cluster solution was deemed the most appropriate for the present data in SPSS Statistics. The distribution of observations across the clusters was as follows: (a) Cluster 1 ($n = 199$), (b) Cluster 2 ($n = 119$), and (c) Cluster 3 ($n = 79$). Table 1 presents the final cluster centers that reflect the characteristics of the typical case for each of the three clusters and the contribution of Big Five personality traits in the highlighted groups. These are clusters characterized within themselves, by individuals with similar intensity and pattern of personality traits.

Table 1
Final clusters centers and significance of the contribution of personality traits

Traits	Cluster 1	Cluster 2	Cluster 3
Extraversion*	.46	-.73	-.05
Agreeableness*	.48	-.95	.24
Conscientiousness*	-.16	-.12	.62
Neuroticism*	.40	-.79	.18
Openness to experience*	.45	-.05	-1.18

* $p < .01$.

The identified clusters exhibit maximal differentiation from one another, with all five dimensions of the TIPI-PL Personality Inventory significantly contributing to their formation. The trait configurations within each cluster can be conceptualized as distinct personality profiles (Figure 1).

³³ Data are available for open acces via https://osf.io/c42xn/?view_only=dfcb823f453e480f96a6821b22d5eba5.

³⁴ Hair et al., “Cluster Analysis,” 411–474.

³⁵ Hair et al., “Cluster Analysis,” 411–474

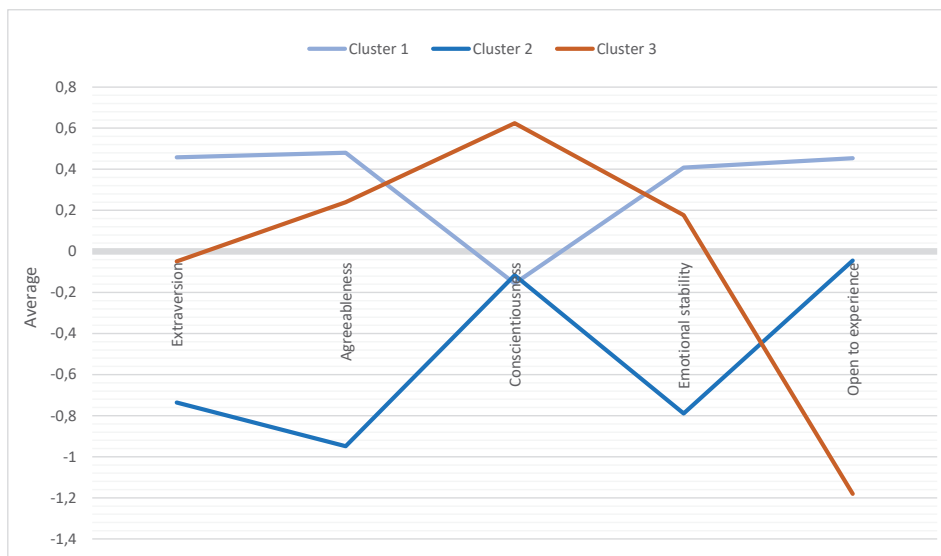


Figure 1. Personality profiles.

After the clusters had been distinguished, it was checked whether there were any significant differences between them in the context of attachment to companion animals. The *Kruskal-Willis* test, for non-parametric data, was applied. As this indicated the emergence of intergroup differences at a significance level of $p < .05$, the *Mann-Whitney* test was used to compare groups pairwise. Table 2 shows the significant differences between clusters One and Two, and also between One and Three. The second group has an advantage in ranks over Group One, meaning that people in that cluster are more attached to companion animals. Individuals with this personality profile are more likely to perceive non-human animals as substitutes for human relationships and place greater importance on animal rights. The rank difference between the first and third clusters suggests that individuals in the third personality profile exhibit a stronger attachment to companion animals. Moreover, for these individuals, nonhuman animals are more likely to fulfil a compensatory role, serving as substitutes for human interactions in their lives.

Table 2

Comparison of clusters: Mann-Whitney test

Factors	Cluster	Average rank	<i>U Mann Whitney</i>	<i>W Wilcoxon</i>	<i>Z</i>	<i>P</i>
People substituting	1	147.13	9379	9903	-3.11	.002*
	2	180.18				
Animal rights	1	149.76	29279	29803	-2.51	.012*
	2	175.78				
General attachment	1	129.28	5827.50	25727.50	-2.36	.019*
	3	154.56				
People substituting	1	127.84	5540.50	25440.50	-2.86	.004*
	3	158.55				

**p* < .05

Discussion

This study aimed to investigate whether specific configurations of personality traits are the factors that differentiate people in terms of their attachment to their companion animals. The analysis identified three distinct personality profiles among the participants and examined their differences in attachment to nonhuman animals.

Notably, the first cluster has a lower attachment to companion animals than the other groups. The participants classified in the first cluster are mainly distinguished from the other two groups by their lower level of conscientiousness and higher agreeableness. Lower levels of conscientiousness are consistent with the findings of Wells and Treacy.³⁶ Based on the traits of the Big Five,³⁷ respondents in this group are characterized by trust in others, sensitivity, friendly nature, and flexibility about others. They can express and defend their own opinions. They may prefer to be in a group and participate in social interactions, which contradicts early research

³⁶ Wells and Treacy, “Pet Attachment and Owner Personality,” 3–8.
³⁷ Bogdan Zawadzki, Jan Strelau, Piotr Szczepaniak, and Magdalena Śliwońska, *Inwentarz Osobowości NEO-FFI Paula T. Costy Jr. i Roberta R. McCrea. Adaptacja Polska* (Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych, 2007).

that characterized animal-attached people as open to contact with others.³⁸ People in this cluster view their experiences positively and are open to new experiences. They are emotionally stable, able to regulate their emotions, and have the resources to deal with stress. In addition, this group of participants is moderately self-motivated, reliable, and meticulous. They do not demonstrate perfectionism or the desire to succeed at any cost.

A higher attachment to companion animals characterizes the second cluster. This group is characterized by lower trust in others, an indifferent or competitive attitude towards them, and a strong defence of their principles and values. They are characterized by greater distance from social contact and a low openness for novelty. They prefer small, familiar groups of people or isolation. These results differ from de Albuquerque et al.³⁹ studies, which pointed out that people attached to their companion animals have higher levels of extraversion. Respondents in the second group are neurotic and sensitive to intense emotions. They may manifest a tendency to feel anxious and worried. Previous research shows a similar tendency to positively correlate neuroticism with attachment to nonhuman animals.⁴⁰ These individuals are, on average, self-motivated. In addition, they are characterized by both external and internal curiosity and creativity. Moreover, previous research has revealed that a combination of traits such as neuroticism, supported by higher conscientiousness, is associated with a level of care for the companion animal and increased concern for its emotional and physical state,⁴¹ which is consistent with the characteristics of the people in this cluster.

People in Group Three are also more strongly attached to companion animals. The third cluster is characterized by low curiosity and high conservatism. They need to follow the rules. These participants can also be described as organized. They are people who can regulate emotions and have the resources to manage stress and difficult situations. They appear to be trusting of others. They manifest a tendency to perseverance. They can value privacy and interpersonal contact, but do not isolate themselves. Notwithstanding, they do not always need to surround themselves with people, and they may perceive their relationship with the companion animal

³⁸ de Albuquerque et al., "Personality Traits of Brazilian Pet Owners and Nonowners and Their Association with Attachment to Pets," 5–8.

³⁹ de Albuquerque et al., "Personality Traits of Brazilian Pet Owners and Nonowners and Their Association with Attachment to Pets," 5–8.

⁴⁰ Reevy and Delgado, "Relationship Between Neuroticism Facets, Conscientiousness, and Human Attachment to Pet Cats," 392–398; de Albuquerque et al., "Personality Traits of Brazilian Pet Owners and Nonowners and Their Association with Attachment to Pets," 5–8; Wells and Treacy, "Pet Attachment and Owner Personality," 3–8.

⁴¹ Reevy and Delgado, "Relationship Between Neuroticism Facets, Conscientiousness, and Human Attachment to Pet Cats," 392–398.

as social support.⁴² They have a low tolerance for novelty. A certain rigidity and need for predictability or order in their lives may be evident in their behaviors. For individuals characterized by this set of traits, the relationship with an animal can be predictable or calming⁴³ and in line with personality-driven preferences.

Special attention should be paid to Wells and Treacy's⁴⁴ paper addressing the personality of people attached to companion animals. The authors used the same scale of attachment to animals (the Lexington Attachment to Pets Scale) but a different, shortened scale measuring the Big Five traits (Big Five Personality Scale-Short) in their study. BFI-S has good validity but a lower Cronbach's alpha coefficient value in the individual scales due to the number of items that make up the subscale.⁴⁵ Additionally, the authors used the Dark Triad Scale, which is a novelty in this research stream. Its results are consistent with the self-reported findings. It was observed that neuroticism is positively associated with the strength of attachment to animals. This is also consistent with the findings that individuals with lower non-human animal attachment exhibit lower levels of conscientiousness. The highest level of conscientiousness was observed in Cluster 3, also characterized by higher animal attachment strength. Conversely, Cluster 2 represents higher attachment to animals, although lower conscientiousness. The results obtained by those belonging to Cluster 2 suggest a personality profile similar to the characteristics of attachment styles other than secure.⁴⁶ Significantly, a secure attachment style has links with higher levels of conscientiousness.⁴⁷ This may explain why conscientiousness levels in Group Two remain relatively low, although higher than in non-attached individuals. It is noteworthy that the result of lower conscientiousness is consistent with poor mental health⁴⁸ and psychological difficulties in animal-attached individuals.⁴⁹

⁴² Meehan et al., “Using Attachment Theory and Social Support Theory to Examine and Measure Pets as Sources of Social Support and Attachment Figures,” 273–289.

⁴³ Julius et al., *Attachment to Pets: An Integrative View of Human–Animal Relationships with Implications for Therapeutic Practice*, 148–155.

⁴⁴ Wells and Treacy, “Pet Attachment and Owner Personality,” 3–8.

⁴⁵ Frieder R. Lang, Dennis John, Oliver Lüdtke, Jürgen Schupp, and Gert G. Wagner, “Short Assessment of the Big Five: Robust Across Survey Methods Except Telephone Interviewing,” *Behavior Research Methods* 43 (2011): 548–567, <https://doi.org/10.3758/s13428-011-0066-z>.

⁴⁶ Erik Nettle and Phillip Shaver, “Attachment Dimensions and the Big Five Personality Traits: Associations and Comparative Ability to Predict Relationship Quality,” *Journal of Research in Personality* 40 (2006): 179–208, <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2004.11.003>.

⁴⁷ Xiaoyu Lan, Chen Wang, and Guanyu Cui, “Peer Relationship Profiles among Early Adolescents from Low-Income Families: The Unique and Combined Effects of Attachment to Mothers and Conscientiousness,” *International Journal of Environmental Research and Public Health* 5 (2023): 4349, <https://doi.org/10.3390/ijerph20054349>.

⁴⁸ Mohammad-Naghy Farahani, Reza Kormi-Nouri, and Boele De Raad, “The Relations Between Conscientiousness and Mental Health in a North-European and a West-Asian Culture,” *Journal of Mental Health* 28 (2017): 112–118, <https://doi.org/10.1080/09638237.2017.1340597>.

⁴⁹ Wells and Treacy, “Pet Attachment and Owner Personality,” 3–8.

Additionally, it is essential to highlight that a different methodological approach was used in the studies. Wells and Treacy's research was focused on finding associations between individuals' variables and nonhuman animal attachment. The linear regression method used by the authors offers greater statistical control, allowing the testing of directional hypotheses and the precise determination of the strength and direction of effects.⁵⁰ Otherwise, the present research was exploratory and involved a different methodological approach. Rather than focusing solely on the predictive relationships between individual personality traits and animal attachment, the study aimed to identify structural patterns of personality trait configurations in individuals differing in their level of animal attachment. Through cluster analysis, it was possible to capture the overall trends and co-occurring traits that form the specific psychological profiles of individuals. Although with a different methodological approach, the present study may complement previous analyses by providing an alternative perspective and may serve as a starting point for further research models on the links between personality and companion animal attachment. It also should be noted that there may be differences due to the cultural contexts of the conducted studies. Cross-cultural studies indicate that levels of openness for new experiences may differ between countries,⁵¹ which may partly explain the lower levels of openness for novelty observed in this study conducted on a Polish sample. This is a relevant and crucial element to explore.

Reflecting on the current results, the respondents in the second cluster may be turning more toward nonhuman animals than the first group, as they do not show an extended need for interpersonal contact. Nonhuman animals are sufficient companions. The possibility of seeing the companion animal as a meaningful social support rises with attachment.⁵² Companion animals can support humans in coping with various forms of loneliness,⁵³ which may be rewarding for people with a lower need for socialization.

Notwithstanding, some research findings show different results. For example, dog caregivers were less socially isolated, but this effect was not observed for cat

⁵⁰ Xiaogang Su, Xin Yan, and Chih-Ling Tsai, "Linear Regression," *Wiley Interdisciplinary Reviews: Computational Statistics* (2012): 275–294, <https://doi.org/10.1002/wics.1198>.

⁵¹ Robert McCrae and Antonio Terracciano, "Universal Features of Personality Traits from the Observer's Perspective: Data from 50 Cultures," *Journal of Personality and Social Psychology* 88 (2005): 547, <https://doi.org/10.1037/0022-3514.88.3.547>.

⁵² Meehan et al., "Using Attachment Theory and Social Support Theory to Examine and Measure Pets as Sources of Social Support and Attachment Figures," 285.

⁵³ Caroline Jane Allen and Rachel Hogg, "The Human–Dog Bond as a Mediator in the Relationship Between Loneliness and Emotional Well-Being," *Human–Animal Interaction Bulletin* 10 (2022): 44–68, <https://doi.org/10.1079/hai.2022.0006>.

caregivers.⁵⁴ Moreover, the third cluster exhibits a lower need to substitute for human relationships. Generally, people in the third group are oriented towards others. However, the need for socialization can be satisfied thanks to the interaction with companion animals, such as those characterized by a desire to spend time with others, e.g., friends. Contact with representatives of another species can also serve as a way of dealing with difficult emotions, which is a challenge for individuals in Group Two. In general, these people experience their lives more internally. They do not require many external stimuli, as they are highly inclined to generate and experience internal stimuli. Contact with members of another species can be a way of coping with difficult emotions. Interactions with animals can be seen as a predictable part of life and a strategy to regulate and cope with stress⁵⁵ in people with emotional difficulties, which is supported by the current research findings. For both groups, companion animals can provide constancy and a sense of security. This may explain why the groups do not differ significantly. Similarities between Groups Two and Three may manifest in conformism, expressed through adherence to social norms.⁵⁶ Examples of such standards could be "Do not hurt nonhuman animals" or "Nonhuman animal is more than just a pet to me." This translates into the attachment and role of animals in the lives of the people classified in these clusters.

Conclusion

This study provides valuable insights into the intricate relationship between personality profiles and attachment to companion animals. By employing the described methodological framework, including cluster analysis of the Big Five personality traits among a diverse sample of Polish participants, the research identifies distinct personality configurations that correlate with varying levels of attachment to non-human animals. The findings reveal that individuals in Cluster Two (characterized

⁵⁴ André Hajek and Hans-Helmut König, "How do Cat Owners, Dog Owners and Individuals Without Pets Differ in Terms of Psychosocial Outcomes Among Individuals in Old Age Without a Partner?," *Aging & Mental Health* 24 (2019): 1614, <https://doi.org/10.1080/13607863.2019.1647137>.

⁵⁵ Walsh, "Human-Animal Bonds II: The Role of Pets in Family Systems and Family Therapy," 485; Wanda Boyer, "Using Interactions Between Children and Companion Animals to Build Skills in Self-Regulation and Emotion Regulation. Educating the Young Child," in *Teaching Compassion: Humane Education in Early Childhood*, ed. Mary Renck Jalongo (New York: Springer Science + Business Media, 2013), 33–40.

⁵⁶ Michael Wilmot and Deniz Ones, "Agreeableness and Its Consequences: A Quantitative Review of Meta-Analytic Findings," *Personality and Social Psychology Review* 26 (2022): 108886832110730, <https://doi.org/10.1177/10888683211073007>.

by neuroticism and low openness to novelty and social interaction) and Cluster Three (characterized by low openness to new experiences, persistence, and a need for predictability) exhibit higher attachment to nonhuman animals.

Furthermore, the study highlights the complexity of human–animal interactions, emphasizing that attachment to companion animals transcends mere ownership and is deeply rooted in individual personality traits. These insights not only enrich the existing literature on the human–animal bond, but also underscore the potential supporting benefits of fostering such relationships, paving the way for future research to explore human–animal interactions and understand the psychological mechanisms underlying human–animal attachment.

Attachment to people and animals in the context of personality carries important implications for mental health.⁵⁷ A better understanding of the psychological mechanisms and characteristics of people with strong attachments to animals may have important implications for educational and preventive measures, especially in shaping pro-animal attitudes and developing empathic competence. The data obtained may also be helpful in psychological and therapeutic practice. Learning about the personal determinants of attachment to animals can enable a better understanding of the needs of people who develop strong relationships with their animals. This is particularly relevant in situations requiring emotional support, such as in the context of experiencing bereavement after the loss of an animal. These experiences are often socially marginalized and considered illegitimate.⁵⁸ Understanding the characteristics of individuals who form relationships with nonhuman animals, and what these relationships mean to the patient, can be an essential part of psychological support.

However, while the increase in companion animal-care keeping is noteworthy, the implications of this trend should be examined multidimensionally. The assumption that all individuals who own companion animals view them as irreplaceable companions or family members may not hold across different cultures and communities. Many people may adopt animals for practical reasons, such as security or utility, rather than for the need of emotional attachment. Additionally, the human–animal bond should not be idealized; there are numerous cases where animals are neglected or abandoned, highlighting that not all relationships are built on mutual affection. Understanding these dynamics is crucial for a more nuanced view of human–animal interactions.

It is also crucial to emphasize that one of the key limitations of the present study remains the low reliability of one of the TIPI subscales – Openness to Experience.

⁵⁷ Wells and Treacy, “Pet Attachment and Owner Personality,” 8.

⁵⁸ Rachel Park, Kenneth Royal, and Margaret Gruen, “A Literature Review: Pet Bereavement and Coping Mechanisms,” *Journal of Applied Animal Welfare Science* 26, no. 3 (2023): 285–299, <https://doi.org/10.1080/10888705.2021.1934839>.

Reduced reliability of the indicated factor is observed in adaptations of the tool in many countries and research studies. The literature highlights that the number of items influences the Alpha Cronbach's coefficient.⁵⁹ The Openness to Experience subscale contains only two items, which significantly impacts the reliability value.⁶⁰ Additionally, the decision to include all Big Five factors in the cluster analysis was made to treat the personality construct as an undecomposable, integrated theoretical model. Removing one of the components could lead to a significantly distorted representation of personality and limit the possibility of interpreting the profiles in a manner consistent with the five-factor approach. Such a decision involves interpretive risk, so there is a need for caution when generalizing the results, and it is encouraged to replicate the survey using more complete and reliable measurement tools.

A significant limitation of the study is also the perceived numerical disparity between the women and men participating. Nevertheless, it was decided to carry out an overall analysis without excluding the male group, as the study aimed not to compare variables by gender but to explore the general relationships between personality traits and attachment to animals.⁶¹ Although the disparity above does not directly affect the main conclusions of the analysis, caution is advised when generalizing the results to the entire population. In future studies, it is recommended to aim for a more balanced sample structure regarding gender. Furthermore, the sample, consisting mainly of Polish participants, may not accurately represent global perspectives on nonhuman ownership and attachment. The interplay between personality, social factors, and individual experiences significantly shapes human–animal relationships. It is advisable to study personality and attachment to companion animals in different cultural contexts. Finally, future research should ensure a more comprehensive understanding of the factors contributing to companion animals' attachment. Further research must consider the various emotional and social factors that may influence the building of interspecies relationships.

⁵⁹ Martin Schrepp, “On the Usage of Cronbach's Alpha to Measure Reliability of UX Scales,” *Journal of Usability Studies* 15 (2020): 247–258; Panayiotis Panayides, “Coefficient Alpha: Interpret with Caution,” *Europe's Journal of Psychology* 9, no. 4 (2013): 687–696, <https://doi.org/10.5964/ejop.v9i4.653>.

⁶⁰ Philip Yorck Herzberg and Marcus Roth, “Beyond Resilients, Undercontrollers, and Overcontrollers? An Extension of Personality Prototype Research,” *European Journal of Personality* 20 (2006): 5–28, <https://doi.org/10.1002/per.557>.

⁶¹ Aada Ståhl et al., “Pet and Owner Personality and Mental Wellbeing Associate with Attachment to Cats and Dogs,” *iScience* 27 (2023): 108423, <https://doi.org/10.1016/j.isci.2023.108423>.

Acknowledgments

I would like to thank Professor Elżbieta Hornowska from Adam Mickiewicz University in Poznań for her contribution and invaluable support in supervising, preparing, and conducting the described research, as well as for guiding my master's thesis. I would also like to thank Professor Katarzyna Adamczyk from Adam Mickiewicz University in Poznań for her support during the process of writing this article.

Bibliography

- de Albuquerque, Nathália Saraiva, Dalton Breno Costa, Gabriel dos Reis Rodrigues, Natália Silva Sessegolo, Jéssica Santos Machado, Tainá Rossi, Carmen Moret-Tatay, and Tatiana Quarti Irigaray. "Personality Traits of Brazilian Pet Owners and Nonowners and Their Association with Attachment to Pets." *Anthrozoös* 35 (2022): 1–11. <https://doi.org/10.1080/08927936.2022.2121046>.
- Ainsworth, Mary D. S., and John Bowlby. "An Ethological Approach to Personality Development." *American Psychologist* 46, no. 4 (1991): 333–341. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.46.4.333>.
- Allen, Caroline Jane, and Rachel Hogg. "The Human–Dog Bond as a Mediator in the Relationship Between Loneliness and Emotional Well-Being." *Human–Animal Interaction Bulletin* 10 (2022): 44–68. <https://doi.org/10.1079/hai.2022.0006>.
- Bagley, Debra K., and Virginia L. Gonsman. "Pet Attachment and Personality Type." *Anthrozoös* 18, no. 1 (2005): 28–42. <https://doi.org/10.2752/089279305785594333>.
- Bołdak, Agnieszka, and Agata Stefanowska. "Terapeutyczna rola zwierząt na przykładzie koni." *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* 2 (2024): 1–22. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2024.14.05>.
- Bowlby, John. *Attachment and Loss*. New York: Basic Books, 1969.
- Bowlby, John. *Attachment and Loss*, vol. 2, *Separation: Anger and Anxiety*. New York: Basic Books, 1973.
- Bowlby, John. *Attachment and Loss*, vol. 3, *Loss: Sadness and Depression*. New York: Basic Books, 1980.
- Bowlby, John. "Attachment and Loss: Retrospect and Prospect." *American Journal of Orthopsychiatry* 52 (1982): 64–78. <https://doi.org/10.1111/j.1939-0025.1982.tb01456.x>.
- Boyer, Wanda. "Using Interactions Between Children and Companion Animals to Build Skills in Self-Regulation and Emotion Regulation." In *Teaching Compassion: Humane*

- Education in Early Childhood*, edited by Mary Renck Jalongo, 33–46. New York: Springer Science + Business Media, 2013.
- DeMello, Margo. *Animals and Society: An Introduction to Human–Animal Studies*. New York: Columbia University Press, 2021.
- Farahani, Mohammad Naghy, Reza Kormi-Nouri, and Boele De Raad. “The Relations Between Conscientiousness and Mental Health in a North-European and a West-Asian Culture.” *Journal of Mental Health* 28, no. 2 (2017): 112–118. <https://doi.org/10.1080/09638237.2017.1340597>.
- Frades, Itziar, and Rune Matthiesen. “Overview on Techniques in Cluster Analysis.” *Methods in Molecular Biology* 593 (2009): 81–107. https://doi.org/10.1007/978-1-60327-194-3_5.
- Gosling, Samuel D., Peter J. Rentfrow, and William B. Swann Jr. “A Very Brief Measure of the Big Five Personality Domains.” *Journal of Research in Personality* 37 (2003): 504–528. [https://doi.org/10.1016/S0092-6566\(03\)00046-1](https://doi.org/10.1016/S0092-6566(03)00046-1).
- Hajek, André, and Hans-Helmut König. “How Do Cat Owners, Dog Owners and Individuals Without Pets Differ in Terms of Psychosocial Outcomes Among Individuals in Old Age Without a Partner?” *Aging & Mental Health* 24 (2019): 1613–1619. <https://doi.org/10.1080/13607863.2019.1647137>.
- Hair, Joseph F. Jr., William C. Black, Barry J. Babin, and Rolph E. Anderson. “Cluster Analysis.” In *Multivariate Data Analysis*, edited by Joseph F. Hair Jr., William C. Black, Barry J. Babin, and Rolph E. Anderson, 411–474. Harlow: Pearson, 2014.
- Herzberg, Philip Yorck, and Marcus Roth. “Beyond Resilients, Undercontrollers, and Over controllers? An Extension of Personality Prototype Research.” *European Journal of Personality* 20 (2006): 5–28. <https://doi.org/10.1002/per.557>.
- Johnson, Timothy P., Thomas F. Garrity, and Lorann Stallones. “Psychometric Evaluation of the Lexington Attachment to Pets Scale (Laps).” *Anthrozoös* 5 (1992): 160–175. <https://doi.org/10.2752/089279392787011395>.
- Julius, Henri, Andrea Beetz, Kurt Kotrschal, Dennis C. Turner, and Kerstin Uvnäs-Moberg. *Attachment to Pets: An Integrative View of Human–Animal Relationships with Implications for Therapeutic Practice*. Göttingen: Hogrefe Publishing, 2012.
- Kopciwicz, Lucyna, and Marcin Welenc. “COVID i zwierzęta. Zwierzęco-ludzka rodzinność i zwierzęca przestrzeń miejska w czasach pandemii.” *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* 2 (2023): 1–20. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2023.12.04>.
- Kotus, Magdalena. “Skala przywiązania do zwierząt domowych Lexington: Polska adaptacja oraz jej osobowościowe i emocjonalne korelaty.” *Testy Psychologiczne w Praktyce i Badaniach* 1 (2024): 41–58. <https://doi.org/10.14746/tppib.2024.1.3>.
- Lan, Xiaoyu, Chen Wang, and Guanyu Cui. “Peer Relationship Profiles Among Early Adolescents from Low-Income Families: The Unique and Combined Effects of Attachment to Mothers and Conscientiousness.” *International Journal of Environmental Research and Public Health* 20, no. 5 (2023): 4349. <https://doi.org/10.3390/ijerph20054349>.

- Lang, Frieder R., Dennis John, Oliver Lüdtkke, Jürgen Schupp, and Gert G. Wagner. "Short Assessment of the Big Five: Robust Across Survey Methods Except Telephone Interviewing." *Behavior Research Methods* 43 (2011): 548–567. <https://doi.org/10.3758/s13428-011-0066-z>.
- Levinson, Boris. "Pets and Personality Development." *Psychological Reports* 42, no. 3 (1978): 1031–1038. <https://doi.org/10.2466/pr0.1978.42.3c.1031>.
- Nunes, Andrieia, Teresa Limpo, César Lima, and São Luís Castro. "Short Scales for the Assessment of Personality Traits: Development and Validation of the Portuguese Ten-Item Personality Inventory (TIPI)." *Frontiers in Psychology* 9 (2018): 461. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.00461>.
- Mamzer, Hanna. "Posthumanizm we współczesnych modelach rodzin: zwierzęta jako członkowie rodziny." In *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, edited by Stella Grotowska and Iwona Taranowicz, 151–176. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum, 2015.
- Maréchal, Laëtitia, and Emile Van Der Zee. "An Introduction to Human–Animal Interaction, Book Content and Considerations." In *Introduction to Human–Animal Interaction*, edited by Laëtitia Maréchal and Emilie Van Der Zee, 1–8. London: Taylor & Francis, 2024.
- McConnell, Allen R., E. Paige Lloyd, and Brandon Humphrey. "We Are Family: Viewing Pets as Family Members Improves Wellbeing." *Anthrozoös* 32 (2019): 459–470. <https://doi.org/10.1080/08927936.2019.1621516>.
- McCrae, Robert R., and Antonio Terracciano. "Universal Features of Personality Traits from the Observer's Perspective: Data from 50 Cultures." *Journal of Personality and Social Psychology* 88, no. 3 (2005): 547. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.88.3.547>.
- Meehan, Michael, Bronwyn Massavelli, and Nancy Pachana. "Using Attachment Theory and Social Support Theory to Examine and Measure Pets as Sources of Social Support and Attachment Figures." *Anthrozoös* 30, no. 2 (2017): 273–289. <https://doi.org/10.1080/08927936.2017.1311050>.
- Müllersdorf, Maria, Fredrik Granström, Lotta Sahlqvist, and Per Tillgren. "Aspects of Health, Physical/Leisure Activities, Work, and Socio-Demographics Associated with Pet Ownership in Sweden." *Scandinavian Journal of Public Health* 38 (2009): 53–63. <https://doi.org/10.1177/1403494809344358>.
- Panayides, Panayiotis. "Coefficient Alpha: Interpret with Caution." *Europe's Journal of Psychology* 9, no. 4 (2013): 687–696. <https://doi.org/10.5964/ejop.v9i4.653>.
- Park, Rachel, Kenneth Royal, and Margaret Gruen. "A Literature Review: Pet Bereavement and Coping Mechanisms." *Journal of Applied Animal Welfare Science* 26, no. 3 (2023): 285–299. <https://doi.org/10.1080/10888705.2021.1934839>.
- Prato-Previde, Emanuela, Elisa Basso Ricci, and Elisa Silvia Colombo. "The Complexity of the Human–Animal Bond: Empathy, Attachment, and Anthropomorphism in Human–Animal Relationships and Animal Hoarding." *Animals* 12 (2022): 2835. <https://doi.org/10.3390/ani12202835>.

- Reevy, Gretchen, and Mikel Delgado. "The Relationship between Neuroticism Facets, Conscientiousness, and Human Attachment to Pet Cats." *Anthrozoös* 33 (2020): 387–400. <https://doi.org/10.1080/08927936.2020.1746527>.
- Schrepp, Martin. "On the Usage of Cronbach's Alpha to Measure Reliability of UX Scales." *Journal of Usability Studies* 15 (2020): 247–258.
- Scoresby, Kristel, Elizabeth Strand, Zenithson Ng, Kathleen Brown, Charles Robert Stilz, Kristen Strobel, Cristina Barroso, and Marcy Souza. "Pet Ownership and Quality of Life: A Systematic Review of the Literature." *Veterinary Sciences* 8 (2021): 332. <https://doi.org/10.3390/vetsci8120332>.
- Serpell, James Andrew. "Companion Animals." In *Anthrozoology: Human-Animal Interactions in Domesticated and Wild Animals*, edited by Geoff Hosey and Vicky Melfi, 17–27. Oxford: Oxford University Press, 2018.
- Sorokowska, Agnieszka, Aleksandra Słowińska, Anita Zbieg, and Piotr Sorokowski. *Polska adaptacja testu Ten Item Personality Inventory (TIPI) – TIPI-PL – wersja standardowa i internetowa*. Wrocław: WrocLab, 2014. <https://doi.org/10.13140/2.1.4811.5521>.
- Ståhl, Aada, Milla Salonen, Emma Hakanen, Salla Mikkola, Sini Sulkama, Jari Lahti, and Hannes Lohi. "Pet and Owner Personality and Mental Wellbeing Associate with Attachment to Cats and Dogs." *iScience* 27 (2023): 108423. <https://doi.org/10.1016/j.isci.2023.108423>.
- Su, Xiaogang, Xin Yan, and Chih-Ling Tsai. "Linear Regression." *Wiley Interdisciplinary Reviews: Computational Statistics* 4 (2012): 275–294. <https://doi.org/10.1002/wics.1198>.
- Volsche, Selly, Jennifer Wathan, Naeem Abbas, Laura Kavata Kimwele, Giovanna Capponi, Ricardo R. Ontillera-Sanchez, Eva Zoubek, and Melanie Ramasawmy. "Cross-Cultural Variation in Human-Animal Interaction." In *Introduction to Human-Animal Interaction*, edited by Laëtitia Maréchal and Emilie Van Der Zee, 79–94. London: Routledge, 2024.
- Walsh, Froma. "Human-Animal Bonds II: The Role of Pets in Family Systems and Family Therapy." *Family Process* 48 (2009): 481–499. <https://doi.org/10.1111/j.1545-5300.2009.01297.x>.
- Wells, Deborah L., and Kathryn R. Treacy. "Pet Attachment and Owner Personality." *Frontiers in Psychiatry* 15 (2024): 1–10. <https://doi.org/10.3389/fpsy.2024.1406590>.
- Wilmot, Michael, and Deniz Ones. "Agreeableness and Its Consequences: A Quantitative Review of Meta-Analytic Findings." *Personality and Social Psychology Review* 26 (2022): 242–280. <https://doi.org/10.1177/10888683211073007>.
- Wu, Cynthia Sau Ting, Rosa Sze Man Wong, and Wing Hin Chu. "The Association of Pet Ownership and Attachment with Perceived Stress Among Chinese Adults." *Anthrozoös* 31 (2018): 577–586. <https://doi.org/10.1080/08927936.2018.1505269>.
- Zawadzki, Bogdan, Jan Strelau, Piotr Szczepaniak, and Magdalena Śliwońska. *Inwentarz osobowości NEO-FFI Paula T. Costy Jr. i Roberta R. McCrea. Adaptacja Polska*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych, 2007.

Zilcha-Mano, Sigal, Mario Mikulincer, and Phillip R. Shaver. "An Attachment Perspective on Human–Pet Relationships: Conceptualization and Assessment of Pet Attachment Orientations." *Journal of Research in Personality* 45 (2011): 345–357. <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2011.04.001>.

Magdalena Kotus – Master Degree in Psychology, Ph.D. student at the Doctoral School of Social Sciences at Adam Mickiewicz University in Poznan in the discipline of psychology; author of the Polish adaptation of the Lexington Attachment to Pets Scale (2024); member of the *International Association for Relationship Research* and the *International Singles Studies Association*; scientifically interested in the study of single individuals' life in the context of interspecies relationships and the impact of these relationships on human well-being. E-mail: magdalena.kotus@amu.edu.pl.

Magdalena Kotus – magister psychologii, doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dyscyplinie psychologia; autorka polskiej adaptacji skali Przywiązania do Zwierząt Domowych Lexington (2024); członkini *International Association for Relationship Research* i *International Singles Studies Association*; naukowo zainteresowana badaniem życia w pojedynkę w kontekście relacji międzygatunkowych oraz oddziaływaniem tych relacji na dobrostan człowieka. E-mail: magdalena.kotus@amu.edu.pl.



ANNA FIJAŁKOWSKA-OWCZAREK

 <https://orcid.org/0000-0003-1450-1167>

Uniwersytet Łódzki

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych

Ewolucja prawa międzynarodowego w zakresie ochrony zwierząt

Эволюция международного права
в области защиты животных

Абстракт

Статья посвящена проблеме правовой защиты животных, которая является многогранным понятием. Как страна, подписавшая многие международные договоры, Польша обязана внедрять положения, вытекающие из установленного правового порядка, поэтому анализ источников международного права должен предшествовать оценке национально-го регулирования. В статье анализу подвергаются отдельные акты международного права, что позволяет более полно осветить проблему правовой защиты животных и определить их текущий правовой статус. Текст служит введением к дальнейшим размышлениям о мотивах предоставления животным правовой защиты.

Ключевые слова: защита животных, международное право, гуманитарная защита, видовой защита, права животных

The Evolution of International Law
in the Field of Animal Protection

Abstract

The article addresses the issue of legal protection of animals, which constitutes a multifaceted concept. As a signatory to numerous international agreements, Poland is obliged to implement the provisions arising from the international legal framework. Therefore, the analysis of international legal sources should precede the examination of domestic regulations. The article analyzes selected instruments of international law, which allows for a more comprehensive understanding of the issue of legal protection of animals and their current legal status. The text serves as an introduction to further considerations concerning the rationale behind granting animals legal protection.

Keywords: animal protection, international law, humanitarian protection, species protection, animal rights

Wprowadzenie

Problem prawnej ochrony zwierząt ma charakter złożony i wielowymiarowy. Podlegają one ochronie z różnych względów: humanitarnych – w celu zapobieżenia ich cierpieniu i bólowi, użytkowych – jako źródło surowców wykorzystywanych przez człowieka, oraz środowiskowych – jako integralne elementy przyrody i ekosystemów. Ochrona ta obejmuje zarówno działania zmierzające do zabezpieczenia siedlisk zwierząt oraz ich korzyarzy migracyjnych, jak i przepisy dotyczące ochrony gatunkowej.

Już w jednej z pierwszych polskich publikacji poświęconych międzynarodowemu prawu ochrony środowiska Karol Wolfke zwracał uwagę na wielowarstwowość pojęcia „środowisko”¹, wskazując, że środowisko życia człowieka obejmuje znacznie szerszy zakres elementów, niż wcześniej przyjmowano – w tym również zwierzęta. W tym kontekście istotne znaczenie zyskuje termin „różnorodność biologiczna”, który na gruncie prawa międzynarodowego uzyskał status wartości podlegającej szczególnej ochronie. Zwierzęta jako istoty zdolne do odczuwania bólu stanowią nie tylko element bioróżnorodności, lecz także podmioty, których dobrostan wymaga ochrony w ramach regulacji o charakterze humanitarnym. Współcześnie to podejście coraz częściej postrzegane jest jako integralna część szeroko rozumianego prawa ochrony środowiska². Polska jako strona wielu umów międzynarodowych i konwencji związana jest licznymi normami prawa międzynarodowego. Ich wpływ na kształtowanie krajowych regulacji w zakresie ochrony zwierząt jest nie do przecenienia, co uzasadnia konieczność szczegółowej analizy tego zagadnienia.

Niniejszy artykuł stanowi przegląd wybranych aktów prawa międzynarodowego, które – zdaniem autorki – w sposób reprezentatywny ukazują proces ewolucji regulacji prawnych w zakresie ochrony zwierząt. Szczególna uwaga została poświęcona tym dokumentom, które odegrały najbardziej istotną rolę w kształtowaniu międzynarodowych standardów w tej dziedzinie. W dalszej części artykułu, na podstawie przeprowadzonej analizy, omówiony zostanie aktualny status prawny zwierząt.

¹ Karol Wolfke, *Międzynarodowe prawo środowiska. Tworzenie i egzekwowanie* (Wrocław: Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 1979), 6.

² Wojciech Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt: komentarz* (Warszawa: Difin, 2015), 34.

Rozwój prawa ochrony zwierząt

Pierwsze regulacje odnoszące się do ochrony zwierząt dotyczyły wewnętrznych porządków prawnych poszczególnych państw, zanim zaczęto podnosić, że natura ma charakter transgraniczny i wymaga szerszego wymiaru ochrony. Tym sposobem pierwszych śladów regulacji związanych z ochroną poszczególnych gatunków osobników zwierzęcych można doszukiwać się już w okresie starożytności, w czasach świetności Babilonii, Egiptu czy starożytnej Grecji oraz Rzymu. Kolejne przykłady ochrony środowiska można dostrzec w epoce średniowiecza, te jednak dotyczyły głównie zachowania czystości w miastach³. Pierwsze umowy międzynarodowe pojawiły się obok krajowych działań legislacyjnych pod koniec XIX wieku⁴. W ten sposób rozpoczął się kolejny etap prawodawstwa odnoszącego się do ochrony zwierząt, a szerzej – ochrony środowiska.

Na początku XX wieku powstało wiele umów międzynarodowych, których celem było objęcie fauny ochroną prawną. Podejmowane działania miały jednak charakter bardziej incydentalny niż skrupulatnie zaplanowany i obejmowały najbardziej zagrożone tereny oraz gatunki⁵. Jako przykład można wskazać konwencję o ochronie ptaków użytecznych dla rolnictwa z 1902 roku⁶. Zawiera ona listę gatunków tych zwierząt uznanych za przydatne z punktu widzenia rolnictwa, głównie pod względem tępienia szkodników roślin (ochronie podlegały między innymi ptaki owadożerne). W konwencji wprowadzono zakazy zabijania, niszczenia gniazd i zakładania pułapek na ptaki wymienionych gatunków. Akt ten z początku miał diametralny wpływ na ochronę zwierząt, chociaż motywy jego wprowadzenia cechowały się bardziej charakterem gospodarczym niż humanitarnym.

W latach trzydziestych XX wieku zwiększyło się zainteresowanie ochroną fauny i flory, co dobrze ilustruje prawodawstwo dotyczące ochrony wielorybów. 24 września 1931 roku w Genewie została podpisana konwencja w sprawie uregulowania połowu tych ssaków, do której w 1933 roku przyłączyła się również Polska⁷. W celu

³ Genowefa Grabowska, *Europejskie prawo środowiska* (Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN, 2001), 25.

⁴ W 1882 roku kilka państw europejskich zawarło konwencję o rybołówstwie na Morzu Północnym, natomiast w 1885 roku Niemcy, Luksemburg, Holandia i Szwajcaria podpisały traktat o uregulowaniu połowu łosia w dorzeczu Renu.

⁵ Anna Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody. Studium prawnomiędzynarodowe* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2004), 37.

⁶ Oświadczenie rządowe z dnia 21 lipca 1932 roku w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, podpisanej w Paryżu dnia 19 marca 1902 roku, *Dziennik Ustaw* (1932), nr 67, poz. 625.

⁷ Konwencja o uregulowaniu połowu wielorybów, podpisana w Genewie dnia 24 września 1931 roku (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1933 roku), *Dziennik Ustaw* (1935), nr 14, poz. 75.

zachowania zmniejszających się w zastraszającym tempie populacji waleni podpisa-
no wkrótce kolejne konwencje wielorybnicze – w 1937 roku w Londynie⁸, a następnie
w 1946 roku w Waszyngtonie⁹. Proces ratyfikacji tego drugiego aktu w Polsce został
zakończony dopiero w marcu 2009 roku. Od tego czasu nasz kraj pozostaje pełnopraw-
nym członkiem Międzynarodowej Komisji Wielorybniczej, której celem jest ochrona
wielorybów przed niehumanitarnymi sposobami połowu i ich bezpowrotnym wygi-
nięciem. Kryzys wymierania wielu gatunków zwierząt oraz wyniszczenie środowiska
naturalnego stały się motywacją do powołania do życia w 1948 roku Międzynaro-
dowej Unii Ochrony Przyrody. Polska była wówczas jednym z 18 państw założyciel-
skich i jedynym z bloku wschodniego, które brało udział w tym przedsięwzięciu¹⁰.

Następnie, po zakończeniu drugiej wojny światowej, 18 października 1950 roku
wydano konwencję o ochronie ptaków¹¹, która zakładała ochronę wszystkich gatu-
nów tych zwierząt, a w 1957 roku konwencję o ochronie fok futerkowych¹². Kolejne
akty wpisywały się w nurt przeciwdziałania zanieczyszczeniu wód morskich i oce-
anów wraz z ochroną ich żywych zasobów – były to: porozumienie o współpra-
cy w zakresie rybołówstwa morskiego sporządzone w Warszawie w 1962 roku¹³,
porozumienie w sprawie ochrony zasobów łososa w Morzu Bałtyckim, podpisa-
ne w Sztokholmie tego samego roku oraz protokół zmieniający to porozumienie
z roku 1972¹⁴, a także konwencja w sprawie ochrony zasobów biologicznych Połu-
dniowo-Wschodniego Atlantyku z 1969 roku¹⁵ i konwencja o rybołówstwie i ochro-
nie żywych zasobów w Morzu Bałtyckim i Biełtach z 13 września 1973 roku¹⁶.

⁸ International Agreement for the Regulation of Whaling (with Declaration), London, June 8th, 1937, UNTS Online, 1938, vol. 190: 79–95, https://treaties.un.org/Pages/showDetails.aspx?objid=08000002801665c9&clang=_en (dostęp: 27.04.2025).

⁹ Międzynarodowa Konwencja o uregulowaniu połowów wielorybów, sporządzona w Waszyng-
tonie dnia 2 grudnia 1946 roku, *Dziennik Ustaw* (2009), nr 143, poz. 1165.

¹⁰ „Polska w IUCN, IUCN w Polsce”, <https://iucn.org.pl/iucn-w-polsce/> (dostęp: 27.04.2025).

¹¹ International Convention for the Protection of Birds, Paris, October 18th, 1950, UNTS Online, 1968, vol. 638: 187–195, https://treaties.un.org/Pages/showActionDetails.aspx?objid=080000028004d81f&clang=_en (dostęp: 27.04.2025).

¹² Interim Convention between The United States of America, Canada, Japan and The Union of Soviet Socialist Republics on Conservation of North Pacific Fur Seals, Washington, February 9th, 1957, UNTS Online, 1958, vol. 314: 106 i nast., https://treaties.un.org/Pages/showActionDetails.aspx?objid=080000028004e2e5&clang=_fr (dostęp: 27.04.2025).

¹³ Andrzej Ropelewski, *Morski Instytut Rybacki. Ludzie i wydarzenia. 1921–2001* (Gdynia: Mor-
ski Instytut Rybacki, 2001), 71.

¹⁴ Protokół zmieniający Porozumienie z dnia 20 grudnia 1962 roku w sprawie ochrony zaso-
bów łososa w Morzu Bałtyckim, sporządzony w Sztokholmie dnia 21 stycznia 1972 roku, *Dziennik Ustaw* (1977), nr 4, poz. 18.

¹⁵ Konwencja w sprawie ochrony zasobów biologicznych Południowo-Wschodniego Atlantyku, sporządzona w Rzymie dnia 23 października 1969 roku, *Dziennik Ustaw* (1972), nr 19, poz. 133.

¹⁶ Konwencja o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów w Morzu Bałtyckim i Biełtach, sporzą-
dzona w Gdańsku dnia 13 września 1973 roku, *Dziennik Ustaw* (1974), nr 32, poz. 188.

Można zatem było w tym czasie zaobserwować gwałtowny rozwój międzynarodowego prawa ochrony środowiska, zapoczątkowany około lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Nawiązywane wówczas porozumienia były odpowiedzią na różnego rodzaju kryzysy ekologiczne. Nieunikniona okazała się również zmiana podejścia do spraw ochrony środowiska, aby zapewnić bardziej skuteczną ochronę przed eksploataowaniem zasobów naturalnych. Zaczęto zatem odchodzić od regulacji, które obejmowały swym zakresem jedynie wycinek środowiska naturalnego, na przykład poszczególne gatunki zwierząt. W zamian za to środowisko było pojmowane jako całość, powiązana ze sobą wzajemnymi zależnościami. Ponadto zaczęto posługiwać się nowymi narzędziami, którymi były akty niewiążące, mające stopniowo zaznajamiać poszczególne państwa z założeniami dotyczącymi ochrony środowiska. Powstawały także różne instytucje, których celem stanowiła ochrona środowiska¹⁷.

Kolejnym etapem było zorganizowanie konferencji o zasięgu międzynarodowym, poświęconej wyłącznie sprawom ochrony środowiska. Odbędzie się ona w Sztokholmie w dniach 5–16 czerwca 1972 roku i zakończyła uchwaleniem Deklaracji Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie naturalnego środowiska człowieka¹⁸. Zarówno przygotowania do konferencji (w tym raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta), jak i jej efekty położyły podwaliny pod dalsze działania związane z ochroną środowiska. Deklaracja składa się z 26 zasad będących wyrazem preambuły, w której podkreślono zasadniczy wpływ, jaki człowiek ma na środowisko. Zasada 2. nakłada na ludzi obowiązek opieki nad poszczególnymi elementami środowiska, a zatem również nad zwierzętami. Człowiek z troski o przyszłe pokolenia jest więc zobligowany do zadbania także o organizmy żywe. Z formalnego punktu widzenia Deklaracja nie ma charakteru prawnie wiążącego i zaliczana jest do grupy *soft law*, gdyż zawiera zasady powszechnie akceptowane przez społeczność międzynarodową¹⁹. Dzięki Konferencji Sztokholmskiej oczy całego świata zostały skierowane w stronę środowiska, co było impulsem do podjęcia późniejszych działań²⁰.

Pokłosiem konferencji w Sztokholmie było wydanie kilku aktów o bardzo doniosłym znaczeniu dla świata zwierząt. Mowa tu o konwencji ramsarskiej z 1971 roku²¹, skupiającej się na ochronie obszarów wodno-błotnych, będących siedliskiem wie-

¹⁷ Grabowska, *Europejskie prawo środowiska*, 30–31.

¹⁸ "Declaration of the United Nations Conference on the Human Environment", in *Report of the United Nations Conference on the Human Environment, Stockholm, 5–16 June 1972* (New York: United Nations, 1973), 3–5, <https://docs.un.org/en/A/CONF.48/14/Rev.1> (dostęp: 06.02.2026).

¹⁹ Grabowska, *Europejskie prawo środowiska*, 33.

²⁰ Maria Magdalena Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo środowiska. Wybrane zagadnienia systemowe* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2011), 22.

²¹ Konwencja o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, sporządzona w Ramsarze dnia 2 lutego 1971 roku, *Dziennik Ustaw* (1978), nr 7, poz. 24.

lu gatunków ptaków, oraz konwencji paryskiej z 1972 roku²², obejmującej ochroną miejsca bytowania zagrożonych zagładą gatunków zwierząt. Należy wskazać w tym miejscu również: konwencję waszyngtońską (CITES) z 1973 roku²³, która reguluje ściśle określone zasady reglamentacji w handlu zwierzętami gatunków zagrożonych wyginięciem, konwencję bońską z 1979 roku²⁴, obejmującą ochroną dzikie zwierzęta migrujące, i konwencję berneńską, podpisaną w 1979 roku²⁵, która za cel stawia sobie ochronę fauny, flory oraz naturalnych siedlisk, ze szczególnym naciskiem na ochronę gatunków zagrożonych wyginięciem. Nie ulega zatem wątpliwości, że lata siedemdziesiąte XX wieku przyniosły dla ochrony środowiska, a w szczególności dla ochrony zwierząt, wiele zmian o niezwykle istotnym charakterze. Wydaje się, że najważniejszym osiągnięciem tego okresu była zmiana w spojrzeniu na środowisko otaczające człowieka. Po raz pierwszy w historii skupiono się nie tylko na interesach ludzi, ale przede wszystkim na potrzebach innych istot zamieszkujących Ziemię. Była to kluczowa próba odejścia od stanowiska skrajnego antropocentryzmu z pomocą przepisów prawa.

Idąc śladem Jana Białocerkiewicza, można doszukiwać się w omawianych konwencjach źródeł humanitarnej ochrony zwierząt. Mimo że przepisy te nie zostały opracowane z myślą o ochronie istot czujących jako wartościowych samych w sobie, czy to żyjących dziko, czy udomowionych przez człowieka, przepisy wymienionych aktów prawnych nie mogą być analizowane w oderwaniu od pewnych podstaw etycznych²⁶. Zadawanie zwierzętom cierpienia zostało uznane za nieakceptowalne, niezależnie od pobudek autorów tych regulacji.

Należy w tym miejscu przywołać akt o wyjątkowej doniosłości dla statusu prawnego zwierząt. Mowa tu o Światowej deklaracji praw zwierząt²⁷, przygotowanej w 1977 roku przez Międzynarodową Federację Praw Zwierząt i proklamowanej uroczystie przez UNESCO 15 października 1978 roku. Z teoretycznego punktu widzenia dokument ten jako rezolucja nie jest źródłem prawa międzynarodowego. Zawiera jednak szereg postulatów fundamentalnych dla praw zwierząt,

²² Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 roku przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, *Dziennik Ustaw* (1976), nr 32, poz. 190.

²³ Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzona w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 roku, *Dziennik Ustaw* (1991), nr 27, poz. 112.

²⁴ Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, sporządzona w Bonn dnia 23 czerwca 1979 roku, *Dziennik Ustaw* (2003), nr 2, poz. 17.

²⁵ Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzona w Bernie dnia 19 września 1979 roku, *Dziennik Ustaw* (1996), nr 58, poz. 263.

²⁶ Jan Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt* (Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2005), 116.

²⁷ Tekst Deklaracji dostępny w: Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt: komentarz*, 41–42.

co J. Białocerkiewicz wykorzystał do przyrównania roli Deklaracji praw zwierząt do Deklaracji praw człowieka²⁸. Wojciech Radecki wskazuje jednak słusznie, że jest to zbyt daleko idące porównanie, choćby z tej przyczyny, że Deklaracja praw zwierząt nie pociągnęła za sobą wydania żadnych konwencji o prawnie wiążącym charakterze²⁹. Dokument ten jest zatem obecnie wiążący jedynie na płaszczyźnie moralnej. Warto jednak przytoczyć pewne określone w nim zasady:

- a) każde zwierzę, włącznie z człowiekiem, ma to samo prawo do istnienia, a więc człowiek nie ma podstaw do tępienia innych gatunków zwierząt (art. 1 oraz 2);
- b) żadne zwierzę nie może być okrutnie traktowane, a uśmiercenie zwierzęcia może być dokonane jedynie w humanitarny sposób i gdy jest to koniecznością (art. 3);
- c) zarówno zwierzęta dziko żyjące, jak i te zamieszkujące w bezpośrednim towarzystwie człowieka muszą mieć zapewnione warunki bytowania odpowiednie dla swojego gatunku (art. 4 oraz 5);
- d) żadne zwierzę nie może być traktowane przez człowieka jak zabawka (art. 10);
- e) każde zabicie zwierzęcia bez takiej konieczności jest zbrodnią przeciwko życiu, zaś każde uśmiercenie większej liczby zwierząt dzikich jest zbrodnią przeciwko gatunkowi (art. 11 i 12);
- f) stowarzyszenia ochrony i opieki nad zwierzętami powinny mieć przedstawicieli na szczeblu rządowym, a prawa zwierząt powinny być ustawowo chronione (art. 14).

W 1990 roku opublikowano wersję Deklaracji po poprawkach, które miały dostosować ją do wydania w formie konwencji. Niektórzy autorzy wyrażają pogląd, że dzięki tej zmianie dokument zyskał brzmienie pozbawione najbardziej kontrowersyjnych określeń³⁰. Należy jednak wyrazić wątpliwość co do tego komentarza, Deklaracja w nowej wersji domaga się bowiem między innymi, aby podmiotowość prawna zwierząt i ich prawa były ustawowo uznane (art. 9)³¹. Mimo tych kontrowersji akt ten należy ocenić bardzo pozytywnie z punktu widzenia interesów istot czujących. Pomimo braku prawnie wiążącego charakteru wprowadził on do dyskusji o ochronie środowiska kolejną, nową perspektywę. Zwierzę powinno być bowiem chronione z przyczyn humanitarnych, nie tylko zaś jako element środowiska naturalnego. Każde zwierzę jako żywa istota odczuwa ból oraz cierpienie i z tego wyłącznie powodu winna mu przysługiwać należyta ochrona zagwarantowana przepisami

²⁸ Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt*, 138.

²⁹ Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt: komentarz*, 41.

³⁰ Anna Przyborska-Klimczak, „Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych”, w *Prawna ochrona zwierząt*, red. Marek Mozgawa (Lublin: Oficyna Wydawnicza Verba, 2002), 115.

³¹ Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt: komentarz*, 44–45.

prawa. W tej perspektywie środek ciężkości został zatem przeniesiony z interesów człowieka, pragnącego zapewnić przyszłym pokoleniom swojego gatunku równy dostęp do zasobów naturalnych, na interesy samych zwierząt.

Nie oznacza to jednak, że regulacje o charakterze środowiskowym przestały mieć dla sprawy osobników zwierzęcych znaczenie. Należy w tym miejscu wspomnieć o wydarzeniu, które zapoczątkowało kolejny etap rozwoju międzynarodowego prawa ochrony środowiska. W 1983 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ powołało Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju, na czele której stanęła była premier Norwegii Gro Harlem Brundtland. Komisja ta opracowała raport *Nasza wspólna przyszłość*³². Pojawiła się w nim koncepcja zrównoważonego rozwoju, rozumiane go jako rozwój, który zapewnia zaspokajanie obecnych potrzeb, jednocześnie nie pozbawiając możliwości zaspokajania ich przez przyszłe pokolenia³³. Raport wprowadzał więc wizję kolejnych zmian, których głównym założeniem było pogodzenie ze sobą potrzeb nowoczesnego społeczeństwa z potrzebami środowiska naturalnego. Opracowane tam zadania przyczyniły się do zorganizowania kolejnej konferencji ONZ – „Środowisko i rozwój” w Rio de Janeiro, która odbyła się w 1992 roku, a więc 20 lat po Konferencji Sztokholmskiej. Uchwalono wówczas między innymi konwencję o różnorodności biologicznej³⁴. Głównym jej założeniem jest podejście zintegrowane, które łączy idee rozwoju społeczeństwa i dbania o zasoby środowiska naturalnego. W tym zakresie uwidacznia się wpływ, jaki raport Brundtland miał na tworzenie konwencji. Ponadto dokument ten definiuje wiele istotnych pojęć, między innymi różnorodność biologiczną (zgodnie z art. 2 konwencji oznacza ona zróżnicowanie wszystkich żywych organizmów pochodzących, *inter alia*, z ekosystemów lądowych, morskich i innych wodnych ekosystemów oraz zespołów ekologicznych, których są one częścią; dotyczy to różnorodności w obrębie gatunku, pomiędzy gatunkami oraz ekosystemami) oraz zasoby biologiczne (obejmują zasoby genetyczne, organizmy i ich części, populacje i jakiegokolwiek inne żywe elementy ekosystemu, które faktycznie lub potencjalnie mogą być wykorzystywane lub stanowić mogą wartość dla ludzkości). Konwencja definiuje także ochronę *ex situ* oraz *in situ*, co ma szczególne znaczenie dla prawnej ochrony zwierząt. Po raz pierwszy w historii przepisy ochrony zwierząt osiągnęły tak wysoki pułap, włącznie z określeniem zasad ochrony zwierząt w ich naturalnym środowisku oraz poza nim. Nie bez przyczyny zasady zawarte w konwencji można określić jako kolejny etap rozwoju

³² Report of the World Commission on Environment and Development – Our Common Future, <https://www.brundtland.co.za/wp-content/uploads/2022/08/Brundtland-Report-1987-Our-Common-Future.pdf> (dostęp: 27.04.2025).

³³ Report of the World Commission on Environment and Development – Our Common Future, 16.

³⁴ Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 roku, *Dziennik Ustaw* (2002), nr 184, poz. 1532.

międzynarodowego prawa ochrony środowiska. Konferencję w Rio de Janeiro można ocenić pozytywnie z uwagi na zacieśnienie międzynarodowej współpracy oraz stałe zintegrowanie zagadnień rozwoju współczesnych państw i problemów środowiska. Ponadto w 2000 roku wydano Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej³⁵. Protokół uwzględnił założenia konwencji o bioróżnorodności wraz z ówczesnym stopniem rozwoju technicznego.

Po upływie 10 lat od konferencji w Rio de Janeiro ONZ zorganizowała kolejną konferencję poświęconą tematyce zrównoważonego rozwoju, która odbyła się w 2002 roku w Johannesburgu. Jej tematem był etap realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju oraz wdrożenia ustaleń Agendy 21, wydanej w 1992 roku podczas konferencji w Rio de Janeiro. Efektem prac w Johannesburgu było przyjęcie Deklaracji, która jednak skupia się w głównej mierze na tematyce rozwoju społecznego i gospodarczego, zaś sprawom międzynarodowej ochrony środowiska nie poświęca zbyt dużo uwagi³⁶. Dwadzieścia lat po wydarzeniu w Rio de Janeiro zorganizowano w tej samej lokalizacji konferencję „Rio+20”. Wydane podczas niej dokumenty dotyczą tematyki rozwoju społeczno-gospodarczego w połączeniu z odpowiedzialnością ekologiczną³⁷. Uwagę poświęcono likwidacji ubóstwa i promocji sprawiedliwości społecznej, natomiast zagadnienia związane z prawną ochroną zwierząt nie zostały znacząco zaktualizowane. Podobny był wynik ostatniego „Szczytu Ziemi”, który odbył się w Sztokholmie w 50. rocznicę Konferencji Sztokholmskiej. Konferencja „Sztokholm+50” stawiała czoło sprawie tak zwanego potrójnego kryzysu naszej planety, który dotyczy zmiany klimatu, zanieczyszczenia i odpadów, utraty przyrody oraz różnorodności biologicznej³⁸. W obliczu szerszej debaty poświęconej ochronie środowiska i bioróżnorodności poruszony został również temat zwierząt. Skupiono się bowiem na nawykach żywieniowych ludzi, a co za tym idzie – pod dyskusję poddano hodowlę przemysłową zwierząt w celach żywnościowych. Podczas konferencji opracowano plany natychmiastowych działań, które mają zażegnać kryzysy społeczne, gospodarcze i ekologiczne. Przyjęte wówczas dokumenty stanowią apel do społeczeństwa XXI wieku o natychmiastową zmianę w celu ratowania przyszłości naszej planety.

³⁵ Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Montrealu dnia 29 stycznia 2000 roku, *Dziennik Ustaw* (2004), nr 216, poz. 2201.

³⁶ Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo środowiska*, 25.

³⁷ “United Nations Conference on Sustainable Development, 20–22 June 2012, Rio de Janeiro”, <https://www.un.org/en/conferences/environment/rio2012> (dostęp: 27.04.2025).

³⁸ “Stockholm+50: a Healthy Planet for the Prosperity of All – Our Responsibility, Our Opportunity”, <https://www.unep.org/events/unep-event/stockholm50> (dostęp: 27.04.2025).

Status prawny zwierzęcia

Po dokonaniu analizy rozwoju prawa międzynarodowego w zakresie ochrony zwierząt nasuwa się pytanie: jak więc wygląda status prawny zwierząt na gruncie prawa międzynarodowego obecnie? Niestety, nie można udzielić na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Należy bowiem mieć na względzie, że sytuacja prawna zwierząt jest kreowana trojako: w prawie międzynarodowym, europejskim wspólnotowym i przede wszystkim w prawie wewnętrznym każdego z państw³⁹. Osobniki zwierzęce są chronione w poszczególnych porządkach odmiennie, zatem nie jest możliwe obecnie jednoznaczne określenie ich statusu prawnego na arenie międzynarodowej. Warto jednak w tym miejscu poświęcić uwagę rozwiązaniom wprowadzonym w polskim prawodawstwie. W 1997 roku weszła w życie ustawa o ochronie zwierząt (dalej: u.o.z.)⁴⁰, zastępując tym samym przestarzałe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1928 roku⁴¹. Artykuł 1 ust. 1 u.o.z. stanowi, że zwierzę jako istota zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Zwierzę zostało w ten sposób wyodrębnione z katalogu rzeczy, co w doktrynie uzyskało określenie: „dereifikacja”. Zabieg taki miał wcześniej miejsce w prawodawstwie innych państw – między innymi w Niemczech i Austrii⁴². Jest to wyraz myśli ekologicznej, przeciwstawiającej się antropocentrycznemu podejściu do spraw środowiska prezentowanemu przez lata. Polska ustawa o ochronie zwierząt stanowi zatem odzwierciedlenie trendów, które pojawiały się na arenie międzynarodowej. Człowiek w pewnym momencie zdał sobie sprawę, że jego ekspansywny i „władczy” tryb życia wobec innych stworzeń zamieszkujących naszą planetę może sprawić wiele kłopotów przyszłym pokoleniom. Wyodrębnienie zwierząt z katalogu rzeczy jest wyrazem przyjęcia przez polskiego ustawodawcę przynajmniej części założeń proklamowanych w Deklaracji praw zwierząt. Stanowi to krok w stronę przyznania im własnych praw, chociaż w obecnym stanie prawnym użycie terminu „prawa zwierząt” wydaje się zbyt daleko idące. Należy bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z art. 1 ust. 2 u.o.z. w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Osobniki zwierzęce znajdują się zatem w sytuacji, w której objęte są ochroną prawną zarówno ze względów humanitarnych – jako istoty posiadające

³⁹ Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt*, 117.

⁴⁰ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, *Dziennik Ustaw* (2023), poz. 1580.

⁴¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o ochronie zwierząt, *Dziennik Ustaw* (1928), nr 36, poz. 332.

⁴² Ewa Łętowska, „Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja”, w *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. Adam Szpunar et al. (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1997), 71.

wartość samą w sobie – jak i z uwagi na poszanowanie wrażliwości człowieka oraz jego potrzebę ochrony środowiska naturalnego. Nie możemy jednak obecnie mówić o „personifikacji” zwierząt i przyznaniu im praw podmiotowych. Można wręcz spotkać się z krytyką takiego rozwiązania wśród cywilistów⁴³, z jednoczesnym wskazaniem, że nadanie zwierzętom osobowości prawnej oznacza tylko

legitymizację do udziału w obrocie; możliwość nabywania we własnym imieniu i na własny rachunek praw i zobowiązań o cywilnoprawnym charakterze; ponoszenie majątkowej odpowiedzialności za te zobowiązania. Z punktu widzenia celów przyświecających zwolennikom etyki ekologicznej te właśnie skutki personifikacji zwierzęcia w prawie są po prostu bez wartości⁴⁴.

Mirosław Nazar wskazuje natomiast, że

jeśli normatywna dereifikacja zwierząt nie zostałaby dokonana, właściciel zwierzęcia będącego rzeczą, wykonując atrybuty swego prawa własności, musiałby przestrzegać obowiązujących przepisów chroniących zwierzęta przed działaniami zadającymi im ból i cierpienie. One bowiem wyznaczałyby granice treści i sposobu wykonywania prawa własności, którego przedmiotem jest zwierzę⁴⁵.

Zatem mimo możliwości pozostawienia zwierząt w katalogu rzeczy i zabezpieczania ich interesów z formalnego punktu widzenia za pomocą konstrukcji znanych już od dawna w prawie cywilnym polski ustawodawca postanowił dołączyć do rozwiązań proponowanych na arenie międzynarodowej oraz w porządkach wewnętrznych innych państw i dokonać dereifikacji zwierząt.

Jan Białocerkiewicz twierdzi z kolei, że

upodmiotowienie zwierząt nie oznacza w żadnym wypadku postawienia znaku równości między gatunkiem *homo sapiens* a innymi gatunkami zwierzęcymi ani też nie oznacza, że podmiot – zwierzę będzie posiadało i wykonywało te same prawa co człowiek oraz, że będą ciążyły na nim te same, co na istocie ludzkiej obowiązki⁴⁶.

⁴³ Por. na przykład: Łętowska, „Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt”, 88–91; Mirosław Nazar, „Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne”, w *Prawna ochrona zwierząt*, 138–139.

⁴⁴ Łętowska, „Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt”, 88–89.

⁴⁵ Nazar, „Normatywna dereifikacja zwierząt”, 149.

⁴⁶ Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt*, 63.

Należy zatem stwierdzić, że obecny status prawny zwierząt opiera się na dereifikacji i uznaniu, że zwierzę nie jest rzeczą, a istotą odczuwającą cierpienie, i z tego właśnie względu niezbędne jest objęcie go ochroną humanitarną. Nie sposób jednak jednoznacznie stwierdzić, jakie rozwiązania zostaną przyjęte w przyszłości, gdyż co do tego zagadnienia przedstawiciele doktryny, jak widać, nie są zgodni. Jedna rzecz pozostaje jednak niepodważalna: polskie ustawodawstwo w odniesieniu do ochrony zwierząt również dokonało ewolucji i przyjęło w pewnym zakresie postulaty ustanowione w Deklaracji praw zwierząt. Ochrona gatunkowa zwierząt jako jedna z części składowych środowiska nie została uznana za wystarczającą, aby chronić interesy zwierząt.

Zakończenie

Analiza wybranych aktów prawa międzynarodowego oraz przepisów krajowych pozwala na sformułowanie kilku istotnych wniosków dotyczących ewolucji prawnej ochrony zwierząt:

1. **Początkowe regulacje miały charakter antropocentryczny** – wiele aktów prawnych koncentrowało się na ochronie zwierząt przede wszystkim ze względu na interes człowieka, traktując organizmy żywe jako zasób naturalny, niezbędny dla przetrwania i dobrostanu ludzkości.
2. **Zwierzęta z czasem zaczęto postrzegać jako element środowiska**, co oznaczało ich ochronę głównie w kontekście zachowania równowagi ekologicznej, a nie z uwagi na ich dobrostan jako jednostek odczuwających.
3. **Z czasem nastąpiła zmiana narracji** – oprócz wartości użytkowej i ekologicznej zwierząt zaczęto dostrzegać ich zdolność do odczuwania bólu oraz cierpienia, co zapoczątkowało humanitarny nurt ochrony praw zwierząt.
4. **Światowa deklaracja praw zwierząt**, mimo że nie jest wiążącym aktem prawnym, odegrała ważną rolę w kształtowaniu współczesnych norm etycznych i wpłynęła na rozwój międzynarodowego dyskursu o podmiotowości zwierząt.
5. **Polski porządek prawny odzwierciedla te zmiany**, czego wyrazem jest między innymi klauzula dereifikacyjna zawarta w art. 1 u.o.z., uznająca zwierzęta za istoty zdolne do odczuwania, niebędące rzeczami.
6. **Prawo międzynarodowe oraz tendencje etyczne mają realny wpływ na krajowe ustawodawstwo**, co może w przyszłości prowadzić do dalszego poszerzania zakresu ochrony zwierząt, być może aż do uznania ich pełnej podmiotowości prawnej.
7. **Przyszłość ochrony zwierząt pozostaje otwarta**, a kierunek dalszego rozwoju zależy zarówno od decyzji ustawodawców, jak i społecznej świadomości oraz wrażliwości etycznej.

Wobec tego zasadnicze pytanie, które wciąż pozostaje aktualne, brzmi: czy chronimy zwierzęta jako czujące istoty, czy jedynie jako element przyrody i składnik ekosystemów? Odpowiedź na nie wymaga nie tylko refleksji prawnej, ale także indywidualnej, moralnej postawy każdego z nas.

Bibliografia

- Białocerkiewicz, Jan. *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2005.
- “Declaration of the United Nations Conference on the Human Environment”. In *Report of the United Nations Conference on the Human Environment, Stockholm, 5–16 June 1972*, 3–5. New York: United Nations, 1973. <https://docs.un.org/en/A/CONF.48/14/Rev.1> (dostęp: 06.02.2026).
- Grabowska, Genowefa. *Europejskie prawo środowiska*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN, 2001.
- Interim Convention between The United States of America, Canada, Japan and The Union of Soviet Socialist Republics on Conservation of North Pacific Fur Seals, Washington, February 9th, 1957. UNTS Online, 1958, vol. 314: 106–160. https://treaties.un.org/Pages/showActionDetails.aspx?objid=080000028004e2e5&clang=_fr (dostęp: 27.04.2025).
- International Agreement for the Regulation of Whaling (with Declaration), London, June 8th, 1937. UNTS Online, 1938, vol. 190: 79–95. https://treaties.un.org/Pages/showDetails.aspx?objid=08000002801665c9&clang=_en (dostęp: 27.04.2025).
- International Convention for the Protection of Birds, Paris, October 18th, 1950. UNTS Online, 1968, vol. 638: 187–195. https://treaties.un.org/Pages/showActionDetails.aspx?objid=080000028004d81f&clang=_en (dostęp: 27.04.2025).
- Kenig-Witkowska, Maria Magdalena. *Międzynarodowe prawo środowiska. Wybrane zagadnienia systemowe*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2011.
- Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzona w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 roku. *Dziennik Ustaw* (1991), nr 27, poz. 112.
- Konwencja o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, sporządzona w Ramsarze dnia 2 lutego 1971 roku. *Dziennik Ustaw* (1978), nr 7, poz. 24.
- Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzona w Bernie dnia 19 września 1979 roku. *Dziennik Ustaw* (1996), nr 58, poz. 263.
- Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, sporządzona w Bonn dnia 23 czerwca 1979 roku. *Dziennik Ustaw* (2003), nr 2, poz. 17.

- Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 roku. *Dziennik Ustaw* (2002), nr 184, poz. 1532.
- Konwencja o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów w Morzu Bałtyckim i Bełtach, sporządzona w Gdańsku dnia 13 września 1973 roku. *Dziennik Ustaw* (1974), nr 32, poz. 188.
- Konwencja o uregulowaniu połowu wielorybów, podpisana w Genewie dnia 24 września 1931 roku (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1933 roku). *Dziennik Ustaw* (1935), nr 14, poz. 75.
- Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 roku przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji. *Dziennik Ustaw* (1976), nr 32, poz. 190.
- Konwencja w sprawie ochrony zasobów biologicznych Południowo-Wschodniego Atlantyku, sporządzona w Rzymie dnia 23 października 1969 roku. *Dziennik Ustaw* (1972), nr 19, poz. 133.
- Łętowska, Ewa. „Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja”. W *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. Adam Szpunar, Wojciech Jan Katner, Tomasz Pajor, Urszula Promińska, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Elżbieta Wojnicka, 71–93. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1997.
- Międzynarodowa Konwencja o uregulowaniu połowów wielorybów, sporządzona w Waszyngtonie dnia 2 grudnia 1946 roku. *Dziennik Ustaw* (2009), nr 143, poz. 1165.
- Nazar, Mirosław. „Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne”. W *Prawna ochrona zwierząt*, red. Marek Mozgawa, 129–154. Lublin: Oficyna Wydawnicza Verba, 2002.
- Oświadczenie rządowe z dnia 21 lipca 1932 roku w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, podpisanej w Paryżu dnia 19 marca 1902 roku. *Dziennik Ustaw* (1932), nr 67, poz. 625.
- „Polska w IUCN, IUCN w Polsce”. <https://iucn.org.pl/iucn-w-polsce/> (dostęp: 27.04.2025).
- Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Montrealu dnia 29 stycznia 2000 roku. *Dziennik Ustaw* (2004), nr 216, poz. 2201.
- Protokół zmieniający Porozumienie z dnia 20 grudnia 1962 roku w sprawie ochrony zasobów łosia w Morzu Bałtyckim, sporządzony w Sztokholmie dnia 21 stycznia 1972 roku. *Dziennik Ustaw* (1977), nr 4, poz. 18.
- Przyborowska-Klimczak, Anna. *Ochrona przyrody. Studium prawnomiędzynarodowe*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2004.
- Przyborowska-Klimczak, Anna. „Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych”. W *Prawna ochrona zwierząt*, red. Marek Mozgawa, 93–116. Lublin: Oficyna Wydawnicza Verba, 2002.
- Radecki, Wojciech. *Ustawa o ochronie zwierząt: komentarz*. Warszawa: Difin, 2015.

Report of the World Commission on Environment and Development – Our Common Future. <https://www.brundtland.co.za/wp-content/uploads/2022/08/Brundtland-Report-1987-Our-Common-Future.pdf> (dostęp: 27.04.2025).

Ropelewski, Andrzej. *Morski Instytut Rybacki. Ludzie i wydarzenia. 1921–2001*. Gdynia: Morski Instytut Rybacki, 2001.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o ochronie zwierząt. *Dziennik Ustaw* (1928), nr 36, poz. 332.

“Stockholm+50: a Healthy Planet for the Prosperity of All – Our Responsibility, Our Opportunity”. <https://www.unep.org/events/unep-event/stockholm50> (dostęp: 27.04.2025).

“United Nations Conference on Sustainable Development, 20–22 June 2012, Rio de Janeiro”. <https://www.un.org/en/conferences/environment/rio2012> (dostęp: 27.04.2025).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. *Dziennik Ustaw* (2023), poz. 1580.

Wolfke, Karol. *Międzynarodowe prawo środowiska. Tworzenie i egzekwowanie*. Wrocław: Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 1979.

Anna Fijałkowska-Owczarek – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego. Swoją rozprawę doktorską poświęca tematyce praw zwierząt. Koordynuje działalność biura Studenckiego Punktu Informacji Prawnej „Klinika Prawa” działającego przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. E-mail: anna.fijalkowska@wpia.uni.lodz.pl.

Anna Fijałkowska-Owczarek – is a doctoral candidate at the Doctoral School of Social Sciences at the University of Lodz. Her doctoral dissertation focuses on the subject of animal rights. She coordinates the activities of the Student Legal Information Office “Legal Clinic” operating within the Faculty of Law and Administration at the University of Lodz. E-mail: anna.fijalkowska@wpia.uni.lodz.pl.



Wywiady



MAŁGORZATA LEBDA

 <https://orcid.org/0000-0003-4286-1450>

Uniwersytet Jagielloński

Katedra Kultury Literackiej Pogranicza

EWA MAZURKIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0002-6048-812X>

Uniwersytet Śląski

Instytut Literaturoznawstwa

Życie w symbiozie O uważności na istoty pozaludzkie Rozmowa z Małgorzatą Lebda

Жизнь в симбиозе. О внимательном
отношении к нечеловеческим существам
Разговор с Малгожатой Лебдой

Абстракт

Отправной точкой интервью с Малгожатой Лебдой является отношение человека к насекомым, особенно к пчелам, которые занимают важное место в ее поэтическом и прозаическом творчестве. Писательница говорит о пчелах как о существах, являющихся одним из элементов экосистемы, и одновременно о метафорическом сходстве между работой пчелы и поэтессы: обе требуют бдительности и сосредоточенности. Разговор затрагивает этические вопросы, связанные с пчеловодством, веганством и антропоцентризмом, показывая сложность взаимосвязи между заботой и насилием в отношении к нечеловеческим существам. Лебда также рассказывает

Life in Symbiosis: On Attentiveness
to More-than-Human Beings
A Conversation with Małgorzata Lebda

Abstract

The starting point of this interview with Małgorzata Lebda is the relationship between humans and insects, especially bees, which occupy a special place in her poetry and prose. The writer speaks of bees as beings co-creating the ecosystem, and at the same time of the metaphorical kinship between the work of the bee and the poet's work – both requiring vigilance and concentration. The conversation touches on ethical issues related to beekeeping, veganism, and anthropocentrism, and reveals the complexity of the relationship between care for and violence toward more-than-human beings. Lebda also recalls the inspiring role of her father – a beekeeper whose attentiveness and tenderness

o вдохновляющей роли своего отца – пчело- вода, внимательность которого, а также нежность в обращении с самыми маленькими существами сформировали ее поэтическую чувствительность. Интервью наводит на размышления о необходимости сосуществования, внимательности и этического осмысления мира, в котором стираются границы между человеческим и нечеловеческим.

Ключевые слова: Малгожата Лебда, пчелы, симбиоз, экокритика, внимательность

toward the smallest creatures shaped her poetic sensitivity. The interview becomes a reflection on the need for coexistence, attentiveness, and an ethical contemplation of a world in which the boundaries between the human and the more-than-human become blurred.

Keywords: Małgorzata Lebda, bees, symbiosis, ecocriticism, attentiveness

Ewa Mazurkiewicz: Nasza rozmowa będzie toczyła się przede wszystkim wokół pszczół, ale też wokół innych bezkręgowców, od których roi się zwłaszcza w Twojej powieści *Łakome*. Mam na myśli mrówki, ćmy, muchy i inne owady. Pszczoła od starożytności uznawana jest za zwierzę boskie, wyjątkowe, nietykalne. Zwierzęta te są też symbolem pracowitości. Od antyku również porównuje się pracę pszczół do pracy poety, zapewne ze względu na zdolność obydwu istot – tej ludzkiej, jak i tej nie-ludzkiej – do misternej i cierpliwej pracy, której owocami są jakże wyjątkowe dobra! Czy z Twojej perspektywy wysiłek poetki i wysiłek pszczoły jakoś się wiążą? Jesteś ultramaratonką, więc łączysz wysiłek fizyczny z pracą poetycką. Czy ten fakt zbliża Cię w jakiś sposób do pszczół? Czy odnajdujesz w sobie coś z niej?

Małgorzata Lebda: Tak, to jest bardzo bliska mi intuicja. Praca poetycka i praca pszczoły? Jest coś mi bliskiego w zbieraniu przez owady nektarów, w byciu cały czas w czujności na to, żeby zebrać pożytek. W takiej czujności jestem cały czas jako osoba poetycka.

Nie potrafię funkcjonować bez czujności na słowo. To, co tutaj powiedziałas, spowodowało, że chyba pierwszy raz w ogóle o tym w ten sposób myślę, iż praca poetycka i praca pszczoły łączą się ze sobą jako coś – użyję dużego słowa – szlachetnego. Urodziłam się na wsi, w domu rolniczym i od samego początku żyłam w przekonaniu, że praca rąk pozwala nam jeść. Moi rodzice utrzymywali się wyłącznie z roli. Byliśmy więc uzależnieni od tego, jak pracuje przyroda, od pór roku, od klęsk żywiołowych. To mnie zbliża do myślenia o tym, że żyjemy z przyrodą w symbiozie. I w tym z owadami, z pszczołami.

E.M.: Mówiąc o szczególnej pozycji pszczół w kulturze, od starożytności podkreśla się związek tych owadów i spożywania miodu z prawdomównością. Osoba zajmująca się nimi darzona była szczególną estymą. Zarówno w Twoich wierszach, na przykład ze zbioru *Matecznik*, jak i w *Łakomych* ojciec, pszczelarz, pojawia się jako osoba wyjątkowa.

M.L.: Od zawsze przyglądałam się mojemu tacie, który, pomimo tego, że nawet nie skończył szkoły podstawowej, nigdy też nie widziałam go z książką w dłoni, był człowiekiem wielkiej mądrości i wielkiej czułości wobec tych najmniejszych istot. Takimi pierwszymi lekcjami tej czułości było to, kiedy obserwowałam, z jaką troską podchodzi do jednej pszczoły, której podczas wybierania miodu coś się stało. Kiedy wybiera się miód i wyciąga się ramkę, jest taki moment, gdy trzeba być bardzo ostrożnym, żeby pszczołom nie stała się krzywda – można niechcący którąś z nich przygnieść. Kilka razy widziałam wręcz próby reanimacji pszczoły, która ucierpiała. To było niesamowite przeżycie, ponieważ może ich być w ulu nawet kilkadziesiąt tysięcy, a jego przejmował los jednej. Myślę, że aby pracować przy pszczołach – aby dobrze pracować przy nich – trzeba mieć w sobie jakiś rodzaj szlachetności. Bo są dwie praktyki: z jednej strony istnieje praktyka przemysłowa, która traktuje te owady jak dojne krowy, gdzie nie ma troski o ich dobrostan, gdzie wybiera się w całości miód, nie zostawia się im go na zimę i te pszczoły wtedy chorują; są takie praktyki, że wywozi się gdzieś pszczoły tylko w celu zapylania sadów i później się o nich zapomina. To jest po prostu bestialstwo. Z drugiej strony są mniejsze pasieki rodzinne, w których – co obserwowałam u siebie – traktuje się pszczoły jak zwierzęta domowe: psa, kota, z taką samą troską i dbałością o relacje z nimi. Jestem pewna, że pszczoły, z którymi tata pracował, po prostu go znały, rozpoznawały i traktowały w szczególny sposób. To była właściwie jakaś relacja między tym, co ludzkie i nie-ludzkie – tata potrafił pracować bez koszulki, wybierać miód i ze strony pszczoł nic mu nie groziło, bo miał w sobie spokój, wychodził do swojej pasieki z ogromną radością.

Jeśli mogłabym powiedzieć, w jakim momencie widziałam ojca szczęśliwego, to wtedy, kiedy pracował w pasiece.

E.M.: W dyskusji o pracy z pszczołami poruszamy się pomiędzy troską o nie a okrucieństwem. Jaki jest Twój stosunek jako weganki i pszczelarki – ukończyłaś kurs pszczelarski – do spożywania miodu, biorąc pod uwagę, że weganianie z powodów etycznych nie jedzą go?

M.L.: Rzeczywiście, jest to sprawa, o której cały czas myślę i dyskutuję z moim partnerem Rafałem – on też jest weganinem. Nie pochodzi z rodziny pszczelarskiej i postrzega pszczelarstwo jako biznes, widząc w nim niebezpieczeństwo hodowli przemysłowej – wydaje mi się, że taka postawa ma sens, ponieważ pszczoły w wielu takich miejscach są traktowane przedmiotowo.

Z hodowaniem tych owadów wiązą się także pewne praktyki, które biorą się albo z czułości, albo z nieczułości pszczelarzy i pszczelarek. Jest taki moment w pracy pszczelarskiej, kiedy trzeba wymienić matkę pszczelą. Wtedy najłatwiej jest po prostu ją zabić i wiem, że pszczelarze robią to tak, że tę matkę, która przepracowała 2–3 lata w ulu, dała robotnice, była tą ważną istotą napędzającą cały tryb pracy, potrafią po prostu zgnieść ramkę albo przydepnąć. I to jest dla mnie niewyobrażalne.

W *Łakomych* opisuję pewną praktykę, którą podpatrzyłam u mojego taty. Miała ona w zamierzeniu takie uśmiercanie matek, które jest zbliżone do ich zasypiania. Tata wkładał je do pudełeczek po zapalkach i wkładał do zamrażarki. Niesamowite było to, że mieliśmy mały cmentarz królowych matek obok fasolki i innych rzeczy w lodówce. Ale też tata nie wiedział, co później z nimi zrobić, więc tych matek tam przybywało. I w końcu był taki moment, że lodówka się zepsuła i trzeba było ją rozmrozić. Wtedy my, dzieciaki, wyciągnęliśmy te pszczele matki z pudełeczek, zakopaliśmy i zrobiliśmy im pogrzeb na wzór katolicki.

W praktyce jednak po prostu pszczele matki się zabija, więc zupełnie zgadzam się z myśleniem osób wegańskich, które postrzegają to jako formę eksploatacji i przemocy wobec zwierząt.

Obecnie marzy mi się praktyka pszczelarska, którą chciałabym prowadzić w Beskidzie, gdzie mieszkam. Towarzyszy mi przy tym namysł, po co to robić – czy więcej jest we mnie myśli, że to będzie dla mnie jakaś korzyść, czy może, że to będzie korzyść dla okolicy? Ale w każdym przypadku to też byłaby korzyść dla mnie, bo jest udowodnione, że jeśli mamy pszczoły w okolicy swojego ogrodu, to zbiory potrafią być o 2–3 razy większe.

Pojawia się więc myśl, że mamy te pszczoły po coś, ale kiedy w ogóle myślę o byciu w dobrostanie i w jakiejś przestrzeni, która mi służy – i znowu używam tego słowa „służyć” w sensie antropocentrycznym – to jest to przestrzeń, w której mogę zaglądać do ula, mogę podglądać ten świat, który jest też dla mnie źródłem inspiracji.

Poruszyłaś zatem tutaj bardzo trudny temat. Mój partner Rafał w ogóle nie je miodu, ja z kolei nie potrafię z tego zrezygnować.

Natomiast nie zdarzyło mi się nigdy kupić miodu w sklepie, zawsze pochodzi od znajomego pszczelarza, a odkąd mieszkamy w Beskidzie, nie ma sytuacji, żeby w domu nie było miodu. I to jest dość tajemnicza rzecz, że kiedy zapasy się kończą, to ktoś nam go daje; zaprzyjaźnieni sąsiedzi z okolicy, którzy mają pszczoły, chyba wyczuwają, że go potrzebuję.

E.M.: W kontekście hodowli pszczół, praktyki pszczelarskiej nie da się uniknąć aspektu użytkowego, czyli perspektywy antropocentrycznej. W Twoich wierszach, jak i w powieści *Łakome* odnajdujemy w różnych głosach obydwie perspektywy postrzegania zwierząt, zwłaszcza bezkręgowców – tę antropocentryczną oraz biocentryczną. W *Łakomych* otwiera się przed nami z jednej strony uniwersum babki, z drugiej uniwersum dziadka; są to – w stosunku do owadów – dwa przeciwne podejścia do tego, co żywe. Dziadek mitologizuje i chroni pszczoły, zwalcza jednak pozostałe owady. Babka natomiast konsekwentnie pochyla się nad każdą organiczną, żywą drobiną. Jak narratorka odnajduje się w tym świecie pomiędzy babką i dziadkiem? Pomiedzy czułością i okrucieństwem wobec istot nie-ludzkich?

M.L.: Na poszczególnych poziomach tekstu próbowałam stworzyć takie kontrasty, żeby te różne czułości i nie-czułości wybrzmiały. Nie miałam trudności ze skonstruowaniem babki, bo taka była po prostu moja mama, która kryje się za tą bohaterką. Ona traktowała przestrzeń domu jako miejsce dla wszystkiego, co żywe, dlatego zupełnie nie dziwią mnie i nie przeszkadzają mi dzisiaj chociażby pająki w łazience. Natomiast dziadek tutaj jest przerysowany, ale potrzebowałam tego zabiegu, żeby pokazać te dwa podejścia do traktowania tego, co żywe w naszym otoczeniu. Teraz wydaje nam się, że w naszych sterylnych domach nie ma już miejsca na to, żeby mrówki sobie wędrowały, żeby ćmy gdzieś przystawały i żyły. Narratorka temu wszystkiemu się przygląda – bardzo mi zależało, żeby ona nie oceniała, lecz żeby po prostu się przyglądała, żeby czytelnicy/czytelniczki mogli poprzez ten świat spojrzeć na siebie. Ciekawe jest dla mnie to, jak czytelnicy i czytelniczki – chyba czytelniczki bardziej – podchodzą do tego, jak traktujemy owady wokół siebie. Miałam kilka takich rozmów, w których czytelniczki wprost mówiły, że po lekturze *Łakomych* zmieniły swoją praktykę podejścia do owadów w domu, że je zostawiają w spokoju, nie zabijają ich, a jeśli jakiś owad im przeszkadza lub się go boją, wtedy wynosi się go na zewnątrz, a nie po prostu zabija kłapkami.

E.M.: To jest bardzo ważna refleksja podczas czytania *Łakomych*: zachęta do uważności na istoty pozaludzkie wokół nas – w naszych domach, ogrodach – na owady: mrówki, ćmy, pająki, muchy! Z jednej strony babka nie pozwala zabić muchy, każe wynosić pająki na zewnątrz. Z drugiej jednak strony w *Łakomych* bezpośrednio obok czułości wobec pająka ukazane jest okrucieństwo wobec zwierząt hodowlanych, którego centrum znajduje się w miejscowej ubojni, ale też odnajdujemy je w podejściu lokalnej społeczności do tych właśnie zwierząt. Czy czytając *Łakome*, zrozumiemy, dlaczego kocha się pająki, a zabija się krowę i świnię? Jak postaci Twojej powieści godzą ze sobą te podejścia?

M.L.: Jako osoba urodzona na wsi i żyjąca w społeczności, która rządzi się swoimi prawami, długo nie miałam refleksji nad tym, co jem – że to mięso jest z tej świni, którą przez rok pielęgnowałam. Moja refleksja i mój sprzeciw, te małe akty sprzeciwu, jak przejście na weganizm, musiały być sprowokowane jakimś głębszym namysłem, który brał się też z lektur, z przyglądania się światu, który zostawiłam, już z dalszej perspektywy, po wyjechaniu stamtąd, ponieważ w dużej mierze jedzenie w domu związane było z tym, że żyliśmy z hodowania zwierząt. Moi rodzice nie mieli innej pracy zarobkowej, żyliśmy właściwie z dwóch podstawowych rzeczy: z oddawania mleka do mleczarni i z pszczół.

I to przez długi czas było dla mnie naturalne.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, dostrzegam, jak ważna jest możliwość skonfrontowania się z czymś z zewnątrz. Pewnie gdybym nie wyjechała na studia, gdybym nie miała za sobą lektur ani bodźców, które coś we mnie poruszyły, namysłu etycznego, to być może nadal traktowałabym kwestie podejścia do zwierząt w taki

sam sposób, w jaki traktuje się je w mojej wsi, to znaczy, że naturalne jest zabijanie świni na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, hodowanie jej na użytek człowieka.

Ten aspekt ekonomiczny związany z naszym życiem na wsi, widziany z dzisiejszej perspektywy, jest dla mnie wstrząsający – kiedy miałyśmy z siostrą wyjechać na studia, na czym naszym rodzicom bardzo zależało, mój tata wyprowadził ze stajni dwie krowy i po prostu sprzedał do ubojni po to, żeby nas wyprowadzić w świat.

E.M.: Wróćmy zatem do postaci ojca w Twojej twórczości, z której dowiadujemy się, w jakim stopniu jego mądrość i wrażliwość ukształtowały Cię jako poetkę i jako człowieka. W wierszu *rójka* ze zbioru *Matecznik*, który poświęciłaś swojemu zmarłemu tacie, tenże mówi: „Musisz być czuła, ruchy niech będą powolne”, w utworze *przedwiosnie* podmiotka słyszy: „Musisz być uważna i wsłuchiwać się w natężenie ruchów”. Pszczoły stanowią lejtmotyw tego zbioru, co świadczy o tym, jak mocno Twoja pamięć o ojcu wiąże się z pszczelarstwem – metafizycznym zajęciem, jak sama kiedyś powiedziałaś w jednym z wywiadów. Wiedzę przekazaną przez niego uzupełniłaś na kursie pszczelarskim. Jakiego rodzaju fundament stanowi dla Ciebie wyniesione z domu doświadczenie pracy z pszczołami? Czy kurs pszczelarski zmienił w jakiś sposób perspektywę spojrzenia na tę wczesną, domową edukację pszczelarską?

M.L.: Mam wrażenie, że cały ten korpus, to, co najważniejsze, mam od ojca. Natomiast kurs pszczelarski zrobiłam już w momencie, kiedy byłam w Krakowie, 6–7 lat po śmierci mojego taty. Przez ten czas byłam pozbawiona praktyki. Pszczelarstwo jest dziedziną, która szybko się zmienia. I ten kurs nawet nie był mi potrzebny po to, żeby zdobyć tę podstawową wiedzę, lecz bardzo mnie interesowały nowe praktyki, na przykład w ochronie pszczół, i kwestie chorób. Bo w porównaniu z tym, na jakie choroby w pasiece mógł natrafić mój tata, teraz mamy ich dużo więcej – niestety między innymi przez stosowanie antybiotyków – w związku z czym potrzebne są konkretne rozwiązania. Nie możemy też uła zostawić samego sobie, bo już tak mocno zaangażowaliśmy w pszczelarstwo, że jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za każdy ul, który często wymaga wręcz osobnego, szczególnego traktowania.

Moim celem był więc nowy namysł nad dbaniem o pszczoły, również w kontekście zmian, które się pojawiły.

Natomiast myślę, że moje pragnienie bycia przy pszczołach wynika właśnie z refleksji nad tym, żeby zwolnić w życiu, bo kiedy się ma pszczoły, to jest się w pewnym sensie „więźniem” pszczelarskiego miejsca. Mówię to w kontekście pozytywnym. Pszczelarz nie ma wakacji – czerwiec, lipiec i sierpień są najważniejszymi miesiącami, kiedy trzeba czuwać nad tym, żeby rójki po prostu nie wyszły, i nie można ich zostawić na 2 miesiące. To jest właśnie ten moment, kiedy trzeba się przyglądać, jak się zachowują pszczoły, trzeba w idealnym momencie wymienić matkę.

Ta wymiana teraz zachodzi właściwie dużo szybciej, niż kiedy mój tata się opiekował pszczołami; należy także podkreślić, że im częściej dba się o wymianę matki, tym pszczoły są mniej agresywne.

A jeśli zostawimy te pszczoły na dziko, jeśli pozwolimy na to, żeby matki same się zmieniały, to, jak pokazują badania, one przekazują sobie „gen” agresji. Ale znowu myślimy antropocentrycznie – mówimy znowu w kontekście człowieka, że osławiamy pszczoły, wręcz genetycznie je programujemy, żeby dobrze nam się z nimi pracowało, więc to też jest duże zagadnienie etyczne.

E.M.: Zmierzając do puenty naszej rozmowy, chciałabym zapytać: czego nauczyłaś się od pszczół?

M.L.: Na pewno nauczyłam się tego, co cechowało także moich rodziców – po prostu pracowitości, ale też tego, że jeśli coś robisz, to robisz to w pełnym skupieniu, z troską. I zauważam u siebie coś podobnego do pracy pszczół – że lubię, kiedy moja praca ma efekt, który jakoś wpływa na ludzi, coś z nimi robi i przynosi im jakiś pożytek.

E.M.: Twoja praca poetycka jest miodem dla ich duszy...

M.L.: Niech tak będzie. Lubię być pożyteczna.

E.M.: Bardzo dziękuję za rozmowę!

M.L.: Dziękuję!

Kraków, w październiku 2024 roku

Małgorzata Lebda – poetka, prozaiczka, felietonistka i badaczka literatury, doktorka nauk humanistycznych wychowana w beskidzkiej wsi Żeleźnikowa Wielka. Autorka kilku tomów poetyckich, między innymi nagradzanych *Matecznik* oraz *Sny uckermärkerów* (Nagroda Literacka Gdynia 2019). Jej książka *Mer de Glace* (Wydawnictwo Warstwy, 2021) została uhonorowana Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej w 2022 roku. Za debiut prozatorski *Lakome* Lebłą nominowano do Nagrody Literackiej „Nike”. W 2025 roku uhonorowana została Nagrodą Fundacji im. Kościelskich za tom poezji *Dunaj. Chyle pola*. Jej wiersze tłumaczone były między innymi na języki: czeski, włoski, serbski, ukraiński, słoweński, duński i rumuński. Małgorzata Lebda znana jest również ze swojej aktywności ekologicznej i performatywnej – w 2021 roku przebiegła 1113 kilometrów wzdłuż Wisły w ramach projektu „Czytanie wody”, łączącego poezję, sztukę i ekologię.

Małgorzata Lebda – a poet, prose writer, essayist, and literary scholar, with a PhD in the humanities, raised in the Beskid village of Żeleźnikowa Wielka. She is the author of several poetry collections, including the award-winning *Matecznik* and *Sny uckermärkerów* (Gdynia Literary Award, 2019). Her book *Mer de Glace* (Wydawnictwo Warstwy, 2021) received the Wisława Szymborska Award in 2022. Her prose debut *Lakome* was shortlisted for the Nike Literary Award. In 2025, she was awarded the Kościelski Foundation Prize for her poetry collection *Dunaj. Chyle pola*. Lebda's poems have been translated into several

languages, including Czech, Italian, Serbian, Ukrainian, Slovenian, Danish, and Romanian. She is also known for her ecological and performative activism – in 2021, she ran 1,113 kilometres along the Vistula River as part of the project *Reading the Water*, which combined poetry, art, and ecology.

Ewa Mazurkiewicz – dr hab., prof. UŚ, pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego (kierunek: filologia germańska). Autorka publikacji z zakresu niemieckojęzycznej literatury szwajcarskiej i współczesnej literatury niemieckiej. Główne zainteresowania badawcze: dramat i teatr szwajcarski, interkulturowe aspekty w literaturze niemieckojęzycznej, literatura i kultura w antropocenie. W roku 2025 jako *visiting professor* na Uniwersytecie J. Gutenberga w Moguncji prowadziła wykłady z zakresu ekokrytyki. E-mail: ewa.mazurkiewicz@us.edu.pl.

Ewa Mazurkiewicz – an Associate Professor at the University of Silesia and works at the Institute of Literary Studies (Department of German Philology). She is the author of publications on Swiss German-language literature and contemporary German literature. Her main research interests include Swiss drama and theatre, intercultural aspects of German-language literature, and literature and culture in the Anthropocene. In 2025, as a *visiting professor* at Johannes Gutenberg University in Mainz, she taught courses in ecocriticism. E-mail: ewa.mazurkiewicz@us.edu.pl.



Recenzje



GIULIA MAGRO

 <https://orcid.org/0000-0002-9048-8278>

La Sapienza University of Rome, Italy

A Case for Felt Kinship
[Review of Gary Steiner’s book
*What We Owe to Nonhuman Animals:
The Historical Pretensions of Reason
and the Ideal of Felt Kinship*,
London and New York: Routledge, 2024]

Дело об ощущаемом родстве
[Рецензия на книгу Гэри Стайнера
*What We Owe to Nonhuman Animals:
The Historical Pretensions of Reason
and the Ideal of Felt Kinship*,
London and New York: Routledge, 2024]

A Case for Felt Kinship
[Review of Gary Steiner’s book
*What We Owe to Nonhuman Animals:
The Historical Pretensions of Reason
and the Ideal of Felt Kinship*,
London and New York: Routledge, 2024]

Абстракт

Рецензия рассматривает том *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship* (“Что мы должны нечеловеческим животным: Исторические притязания разума и идеал ощущаемого родства”), новейшую работу, опубликованную почетным профессором философии Университета Бакнелла Гэри Стайнером. Монография представляет обзор и критику антропоцентризма западной философской традиции. В частности, она настойчиво выступает за признание полного морального статуса нечеловеческих животных, противореча доминирующей позиции

Abstract

The review discusses the volume *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship*, the latest work published by Gary Steiner, Professor of Philosophy Emeritus at Bucknell University. The monograph provides an overview of and a challenge to the anthropocentrism of the Western philosophical tradition. In particular, it forcefully advocates for the recognition of the full moral status of nonhuman animals, going against the grain of the hegemonic Western philosophical stance. The review introduces the main arguments advanced by the author and addresses the volume’s structure, the conclusions it reaches,

западной философии. В рецензии рассматриваются основные аргументы автора, обсуждается структура книги, ее выводы и значение для статуса нечеловеческих животных.

Ключевые слова: западная философия, мораль, этика животных, аффект, рационализм

and the relevance of its discussion for the status of nonhuman animals.

Keywords: Western philosophy, morality, animal ethics, affect, rationalism

Gary Steiner's latest monograph *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship* situates itself within the frameworks of moral philosophy and animal ethics, the latter being concerned with extending moral standing from humans alone to nonhuman animals and with shaping respectful, reciprocal human–animal relations. In his volume, Steiner overviews the Western philosophical tradition with what concerns attitudes toward nonhuman animals. He demonstrates how this strand of thought, running from at least the times of ancient Greece up to modern days, has maintained a strongly anthropocentric stance by defending humans' cognitive and moral superiority over other sentient life-forms on the grounds of humans' unique condition as rational beings. The author demonstrates that this position does not stem from rational considerations but rather from affects driven by fear, arguing that this framework has emboldened humans to draw hasty definitive conclusions on nonhuman animals' inner lives.

Instead, Steiner argues for a nonanthropocentric model of living grounded in the refusal to perpetrate violence against animals and the recognition of humans' ultimate ignorance concerning animal interiority. This position derives from a need, according to the author, to develop an alternative toolkit that departs from the traditional pathos of arrogance and self-certainty through which to perceive nonhuman animals. He opts instead for one that includes humility, generosity, and the acknowledgment of the mutual kinship between human and nonhuman animals, which he associates with the openness afforded by Heidegger's conception of "letting beings be." The latter concept promises to move humans toward a more inclusive trans-species moral community.

Steiner is not alone in expressing his concern about how humans treat animals. Since the beginning of the twenty-first century, an efflorescence of works in human–animal studies have been published on such topics. A renewed attention on animal ethics has ensued, with recent contributions to the field stemming from multiple different perspectives. The energized focus on the status of nonhuman animals in Western society can be considered within the framework of varied "turns" that have followed one another – and often coexist with one another – in the twenty-first

century, from the “animal turn” to what Richard Grusin has termed the “nonhuman turn,” which indicates a growing concern with decentering the human in order to recognize multispecies entangled networks.¹ Of such turns, some directly concern the field of animal ethics. Among them is, for instance, the “political turn,” which considers how dynamics of power and injustice at institutional and systemic levels intersect with the oppression of nonhuman animals.² Even more recently, an “affective turn” can be witnessed among scholars concerned with the moral status of animals, one that has developed as a reaction to the excessively rationalistic approach existing not only in the centuries-old Western philosophical tradition but even in more recent positions within contemporary animal ethics. While Steiner does not make explicit reference to most scholars working in this direction – who in this sense could be said to challenge his assertion that in fifty years not a “great deal of progress has been made in the endeavor to debunk the self-serving and ultimately arbitrary assumption that members of the human species are categorically superior to members of all other species in the cosmic scheme”³ – his emphasis on emotion and affect for the shaping of a nonanthropocentric model seems coherent with recent developments, lucidly summarized by Ralph R. Acampora in his recent article.⁴

Steiner does not limit himself to a critique of the Western tradition's rationalism and its concomitant denigration of emotions. He suggests that a wholesale, unmitigated rejection of reason cannot constitute the solution to the anthropocentrism that has been handed down through time from philosophers who go as far back as Aristotle. He considers this stance in contrast with that of postmodern thinkers,

¹ Richard Grusin, “Introduction,” in *The Nonhuman Turn*, ed. Richard Grusin (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2015), vii.

² Robert Garner and Siobhan O'Sullivan, eds., *The Political Turn in Animal Ethics* (London: Rowman & Littlefield, 2016); Tony Milligan, “The Political Turn in Animal Rights,” *Politics and Animals* 1 (2015): 6–15; E. van den Brandeler, “The Political Turn of the Animal Ethical Discourse: The Need for a Virtue Ethical Approach,” in *Justice and Food Security in a Changing Climate*, eds. Hanna Schübel and Ivo Wallimann-Helmer (Leiden: Wageningen Academic, 2021), 185–189.

³ Steiner admits a few pages later that “some progress has been made in traditionally minded philosophical efforts to rethink the nature of nonhuman animal experience as well as the moral status of nonhuman animals” (5), mentioning Christine Korsgaard as an example of a scholar who has made significant contributions to the field. It can still be argued, however, that he engages with a limited and selective array of contemporary voices, often chosen, as in the case of Korsgaard, on the grounds of their residual anthropocentrism, against which Steiner sets his own position.

⁴ Ralph R. Acampora, “The Affective Turn in Animal Ethics,” *Relations Beyond Anthropocentrism* 11, no. 2 (2023): 9–23. See also Elisa Aaltola, “Affective Animal Ethics: Reflective Empathy, Attention and Knowledge *Sub Specie Aeternitatis*,” in *Human/Animal Relationships in Transformation*, eds. Augusto Vitale and Simone Pollo (Cham: Palgrave Macmillan, 2022), 67–89; Donovan O. Schaefer, “You Don't Know What Pain Is: Affect, the Lifeworld, and Animal Ethics,” *Studies in Christian Ethics* 30, no. 1 (2016): 15–29.

against whom he expresses criticisms in multiple works.⁵ Instead, he suggests the necessity of a mutual interplay between reason and emotion in revising moral commitments and humans' bond with nonhuman animals. While Steiner attributes a limited yet still valid role to reason in this process, he also urgently argues for the recognition of the affective basis of moral life. This foundation of feeling that establishes the grounds for a sense of human's shared fate with and obligation to nonhuman animals constitutes what Steiner calls "felt kinship," which he had first introduced in *Animals and the Moral Community*. This approach, for Steiner, can offer a path toward a nonanthropocentric revision of humans' place on Earth.

The volume follows a well-structured framework, comprised of an introduction and five chapters, each neatly divided into orderly sections. Before developing the volume's main argument on nonhuman animals' moral status, one around which several of his previous monographs revolve,⁶ he first reviews some of the most renowned figures of Western philosophy – who can be seen as most representative of the anthropocentric strain running through it – and the dubious speciesist assumptions on which they base their arguments.

Chapter One and Two are dedicated to the overview and critique of the hegemonic Western philosophical tradition of human exceptionalism, with a focus on the role of reason – considered the highest among the experiential faculties and one exclusive to humans – in asserting human superiority and denying the moral status of nonhuman animals. Steiner terms this overarching stance the "anthropocentric background ideal of living." The main figures Steiner focuses on in these chapters are Aristotle, Seneca and the Stoics, Descartes, and Kant. He demonstrates that far from being impartial, the arguments advanced by the representative figures of this tradition are driven by affective investments and the ulterior motives of control and domination. Such philosophers are discussed along with more recent twentieth- and twenty-first-century thinkers, among whom John Rawls, Peter Singer, Martha Nussbaum, Christine Korsgaard, and Thomas Nagel, whom Steiner suggests retain certain anthropocentric views inherited from the Western tradition. By investigating the history of modes of treating animals and how they have developed diachronically, the author identifies the roots of current speciesist practices. This historical overview seems essential for the revision of dominant views on the moral standing of animals.

⁵ See especially Gary Steiner, *Animals and the Limits of Postmodernism* (New York: Columbia University Press, 2013).

⁶ Gary Steiner, *Anthropocentrism and Its Discontents: The Moral Status of Animals in the History of Western Philosophy* (Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2005); Gary Steiner, *Animals and the Moral Community: Mental Life, Moral Status, and Kinship* (New York: Columbia University Press, 2008).

In Chapter Three, Steiner delves deeper into the role of historical contextualization as he challenges the rooted idea in Western philosophy whereby reason can be considered an eternal and ahistorical faculty that is valid beyond the constraints of context and circumstance. The author rejects both this latter conception as well as a total critique of reason, which he identifies in the thought of Friedrich Nietzsche, Jacques Derrida, William James, and Richard Rorty. This view, according to him, rests too much on contingency and arbitrariness, and fails to account for the autonomous if limited role of reason in the pronouncement of moral judgment. He argues instead for an immanent critique of reason and its rehabilitation through its conception as embedded in history and inscribed in time. In supporting this argument, he borrows José Ortega y Gasset's notion of historical reason and John William Miller's actualism. While he notices the anthropocentric orientations retained by these two scholars, he believes that their theories, grounded in a sense of community rooted in universality, once adjusted, hold the potential for developing a notion of embodied rationality that makes it possible to recognize the tie between reason and affect and, in virtue of this tie, the closeness between humans and nonhuman animals.

In Chapter Four, Steiner provides the adjustments to the theories of Ortega and Miller that he feels are necessary, especially when it comes to the criteria on which the exercise of reason and the formulation of moral commitments are founded. In this context, Steiner, with the support drawn from the theories of Heidegger, Merleau-Ponty, and to a lesser degree Schopenhauer, appeals to embodiment and affect as modes of engaging with the world that provide reason with the guidance needed to operate moral judgments. Through this approach that conceives historical reason and embodied affect – both seen as crucial in the formation of moral commitments – in a dialectical relationship, it becomes possible to include animals as beneficiaries of moral concern and as part of a shared trans-species moral community grounded in democratic ideals in virtue of the embodied, affective constitution shared between humans and nonhuman animals.

Steiner further develops his argument in Chapter Five, where he discusses the tension between individual, local affiliations and collective, global ones. Here, he articulates the notion of felt kinship, which constitutes an ideal of a universal moral community that encompasses all sentient beings – all deserving of both compassion and justice – and that is grounded in the mutual bond between reason and emotion. In this final chapter, the author proposes to extend the reach of Tzvetan Todorov's ideal of "a well-tempered humanism," which aspires to move beyond racial divisions, to include nonhuman animals. In order to achieve such an ideal, he advances the *oikeiosis* doctrine of the Stoic philosophers as a model for community-building, one that consists in the recognition of kinship on the grounds of shared maternal love and embodied nature. While the concept does not inherently

oppose anthropocentrism, Steiner sees its potential for supporting his own argument, extending this type of kinship bond from a human social community to a cosmic community that resonates with his notion of “cosmic holism.” The latter consists in a model of justice for nonhuman animals within the multispecies moral community.

Through his espousal of Todorov’s model, Steiner remains situated within the larger humanistic framework. The author is aware of humanism’s problematic historical association with the quest for human dominion and control. Yet he defends his affiliation with it because he believes that humans present certain differences in respect to nonhuman animals especially in terms of the distinct kind of agency they are able to exercise in reviewing their actions critically on the basis of moral considerations. While his argument would have perhaps benefited from a more in-depth critique of the intersectional damaging effects of humanism and its interlinked forms of domination exerted with violence on multiple embodied subjectivities, Steiner does criticize humanism’s anthropocentric affiliations and demonstrates throughout the volume a balanced and nuanced understanding of both the continuities as well as the differences between humans and nonhuman animals. While believing that humans have faculties that distinguish them from animals, he repeatedly suggests that this is not a valid reason not to confer a moral status to nonhuman sentient beings. He also reiterates the kinship – based on shared vulnerability, struggle for survival, embodiment, uncertainty, and mortality – that ties humans and animals together. In developing this position, Steiner takes his cue from Heidegger’s notion of “stepping back” and “letting beings be,” from Grimm’s insight into the nonhuman “animal-in-itself,” and Bernhard Tau-reck’s “imperative to discontinue use.” These concepts converge in the exhortation to resist the temptation of reaching definitive conclusions on animal lives and to exercise humility guided by a sense of openness. This approach is conceived in response to humans’ ignorance of animals’ inner lives and to the historical violence enacted against them.

One issue the volume seems to suffer from is that it conveys little sense that there might exist any other tradition beyond the Western one when it comes to animal ethics, both in terms of stances to critique and alternative models to borrow from. While a denunciation of the philosophical Western tradition that the author rightly forwards with minutia is as relevant as ever in order to seek out the roots of the widespread anthropocentrism that still plagues contemporary society, no mention is made of any stance that has existed for centuries or exists today beyond Western ones. Even the model of living that the author offers as grounds for a process of shared community-building – the Stoic *oikeiosis* doctrine – is rooted in that same tradition, even though multiple contemporary models have been advanced from beyond both the Western philosophical tradition as well as the core of contemporary

Western scholarship.⁷ However, it could be argued that this choice is intentional on the part of the author, who conceives the volume's scope as one in conversation with the Western philosophical tradition. As Steiner argues, "I have tried to show that the anthropocentric tradition is not one we should seek to reject in its entirety, but rather one in which we find vital resources for thinking past the anthropocentric limitations of that tradition."⁸ In this sense, his approach reads the tradition against the grain while seeking common ground. Such a strategy teases out certain nonanthropocentric underpinnings within that philosophical strain and ideas that can be recycled from that repository in the effort of building a nonanthropocentric model of living.

Steiner's volume constitutes a significant contribution to animal ethics. His advocacy for a mutual, dialectical relationship between historical reason and embodied, affective constitution offers a noteworthy addition to the field's "affective turn." The monograph provides readers with a valuable critical overview and commentary on key voices of the Western philosophical tradition and an attentive diachronic perspective that will be useful not only to experts in the field and scholars within the wider frameworks of environmental humanities and animal studies but also to students and undergraduates who seek a clear, accessible introduction to the question of the moral status of animals and to the main theories of major Western philosophers. Steiner's ideal of felt kinship within an extended moral community of humans and nonhuman animals constitutes an urgent and necessary call to challenge the anthropocentric commitments of contemporary Western society.

Bibliography

- Aaltola, Elisa. "Affective Animal Ethics: Reflective Empathy, Attention and Knowledge *Sub Specie Aeternitatis*." In *Human/Animal Relationships in Transformation: Scientific, Moral and Legal Perspectives*, edited by Augusto Vitale and Simone Pollo, 67–89. Cham: Palgrave Macmillan, 2022. https://doi.org/10.1007/978-3-030-85277-1_5.
- Acampora, Ralph R. "The Affective Turn in Animal Ethics." *Relations: Beyond Anthropocentrism* 11, no. 2 (2023): 9–23. <https://doi.org/10.7358/rela-2023-02-acar>.

⁷ This issue has been lamented, for instance, by multiple Indigenous studies scholars who are concerned with animal ethics and welfare. See Billy-Ray Belcourt, "An Indigenous Critique of Critical Animal Studies," in *Colonialism and Animality: Anti-Colonial Perspectives in Critical Animal Studies*, eds. Kelly Struthers Montford and Chloë Taylor (London: Routledge, 2020), 19–28.

⁸ David Steiner, *What We Owe to Nonhuman Animals: The Historical Pretensions of Reason and the Ideal of Felt Kinship* (London and New York: Routledge, 2024), 247.

- Belcourt, Billy-Ray. "An Indigenous critique of Critical Animal Studies." In *Colonialism and Animality: Anti-Colonial Perspectives in Critical Animal Studies*, edited by Kelly Struthers Montford and Chloë Taylor, 19–28. London: Routledge, 2020. <https://doi.org/10.4324/9781003013891-1>.
- Garner, Robert, and Siobhan O'Sullivan, eds. *The Political Turn in Animal Ethics*. London: Rowman & Littlefield, 2016.
- Grusin, Richard. "Introduction." In *The Nonhuman Turn*, edited by Richard Grusin, vii–xxx. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2015. <http://www.jstor.org/stable/10.5749/j.ctt13x1mj0>.
- Milligan, Tony. "The Political Turn in Animal Rights." *Politics and Animals* 1 (2015): 6–15. <https://journals.lub.lu.se/pa/article/view/13512>.
- Schaefer, Donovan O. "You Don't Know What Pain Is: Affect, the Lifeworld, and Animal Ethics." *Studies in Christian Ethics* 30, no. 1 (2016): 15–29. <https://doi.org/10.1177/095394681667414>.
- Steiner, Gary. *Anthropocentrism and Its Discontents: The Moral Status of Animals in the History of Western Philosophy*. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2005.
- Steiner, Gary. *Animals and the Moral Community: Mental Life, Moral Status, and Kinship*. New York: Columbia University Press, 2008.
- Steiner, Gary. *Animals and the Limits of Postmodernism*. New York: Columbia University Press, 2013.
- Van den Brandeler, Emnée. "The Political Turn of the Animal Ethical Discourse: The Need for a Virtue Ethical Approach." In *Justice and Food Security in a Changing Climate*, edited by Hanna Schübel and Ivo Wallimann-Helmer, 185–189. Leiden: Wageningen Academic, 2021. https://doi.org/10.3920/978-90-8686-915-2_26.

Giulia Magro has recently obtained her Ph.D. in Studies in English Literatures, Language, and Translation at the University of Rome Sapienza, Italy, in cotutelle with the University of Silesia in Katowice, Poland. Her doctoral dissertation is titled "*Let the Past Teach You*": *An Ecocritical Analysis of Medievalism in Selected Works of Twentieth Century United States Science Fiction*. Her current research interests include the study of medievalism in United States literature and culture, speculative fiction, and the application of the theoretical approaches of ecocritical and critical posthumanism to the study of novels. E-mail: giulia.magro@uniroma1.it.

Giulia Magro niedawno uzyskała stopień doktora w zakresie studiów nad literaturą anglojęzyczną, językiem oraz przekładem na Uniwersytecie Rzymskim Sapienza (Włochy), w ramach cotutelle z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach (Polska). Jej rozprawa doktorska nosi tytuł „*Let the Past Teach You*”: *An Ecocritical Analysis of Medievalism in Selected Works of Twentieth Century United States Science Fiction*. Jej aktualne zainteresowania badawcze obejmują studia nad mediewalizmem w literaturze i kulturze Stanów Zjednoczonych, literaturę spekulatywną oraz zastosowanie podejść teoretycznych ekokrytyki i krytycznego posthumanizmu w analizie powieści. Adres e-mail: giulia.magro@uniroma1.it.

Redakcja: Aleksandra Kalaga (teksty angielskie),
Agnieszka Plutecka (teksty polskie)

Konsultacja językowa – język rosyjski: Gabriela Wilk

Projekt okładki: Anna Krasnodębska-Okręglicka

Przygotowanie okładki do druku: Paulina Dubiel

Korekta: Adriana Szaforz

Łamanie: Paulina Dubiel

ISSN 2451-3849



Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0
Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 17,5. Ark. wyd. 21,0.



Egzemplarz bezpłatny



Więcej informacji

